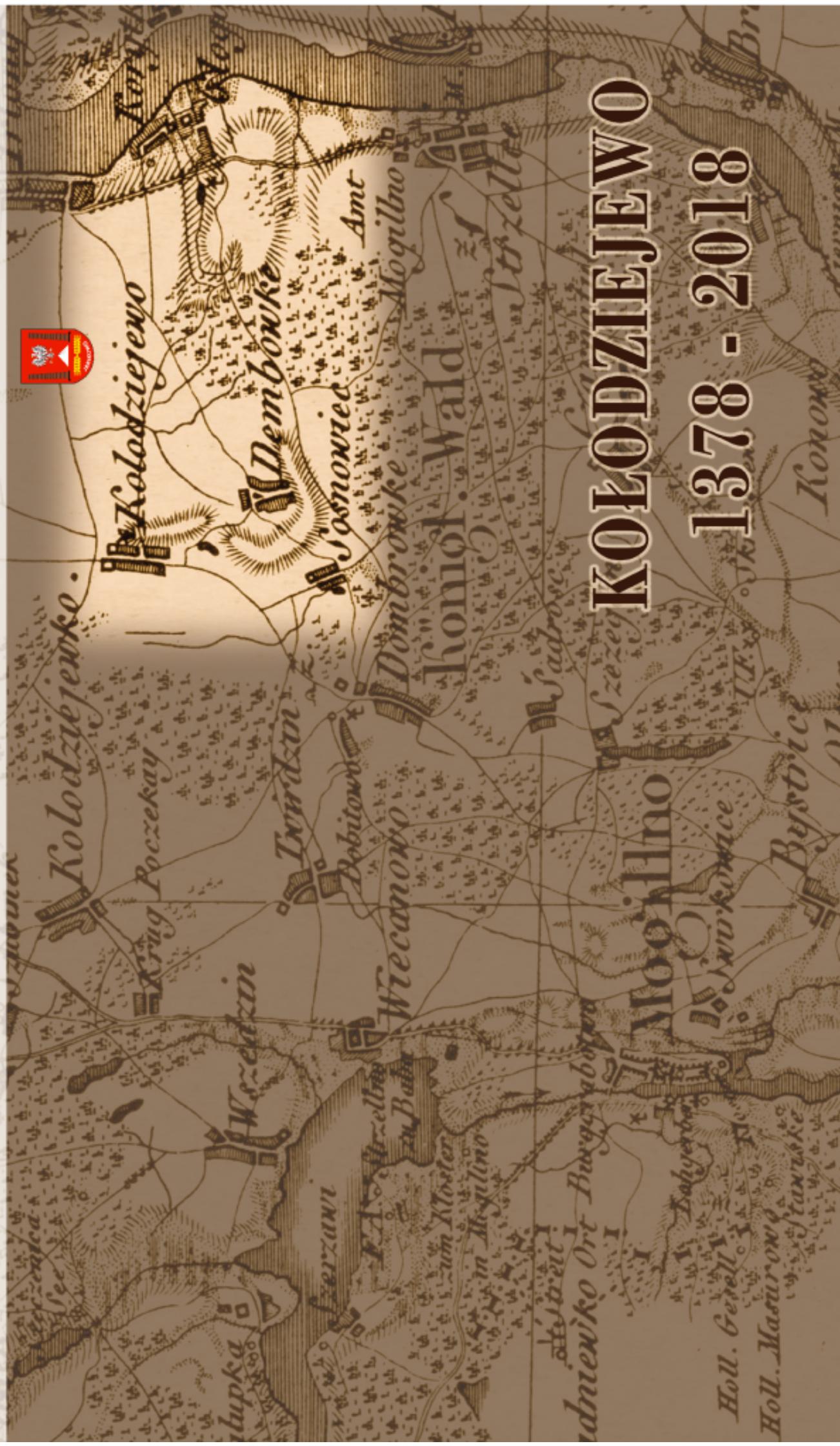


Numer ISBN: 978-83-953123-0-4



KOŁODZIEJEWO 1378 - 2018

Zasoby kultury wsi Kołodziejewo

1378 - 2018



**Na okładce praca Anny i Magdy Tonn z konkursu
pt. „Legendy z naszego regionu” zorganizowanego przez
Bibliotekę Publiczną w Kołodziejewie i SP w Strzelcach 2004**

Tekst

Henryka Bogdan

Układ i opracowanie graficzne

Krzysztof Bogdan

Zdjęcia bez podania wykonawcy 1995-2018

Henryka Bogdan

Słowo wstępne

Czytelniku miły!

Zamierzeniem tej publikacji jest uchronić od zapomnienia, dziedzictwo kulturowe niewielkiej społeczności, która przez kolejne pokolenia, nieustannie tworzyła swoją historię, pozostawiając potomności ślad swego istnienia w postaci miejsca, ludzi i wydarzeń, poprzez bezpośredni dostęp do zbioru informacji o Kołodziejewie, które dotąd były rozproszone w różnych zapiskach, kronikach, wydawnictwach, studiach, opracowaniach, a także w czeluściach ludzkiej pamięci.

Wydanie to nie jest dziełem naukowym, niemniej jednak zachęcam do zakosztowania odrobiny historii i jedynej w swoim rodzaju lektury, a osobom, które w jakikolwiek sposób pomogły w powstaniu tego opracowania, pięknie dziękuję. Jest to moja cegiełka w fundamencie naszej małej ojczyzny.

Niniejsze opracowanie powstało z okazji: Jubileuszu 70-lecia Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie, 20-lecia Kroniki Kołodziejewa, która po raz pierwszy została zaprezentowana w 1998 roku na uroczystości z okazji półwiecza biblioteki oraz 640-lecia pierwszej, udokumentowanej nazwy wsi „antiquum Colodzeyewo” w aktach kapituły gnieźnieńskiej.

Henryka Bogdan

Kołodziejewo 2018

Materiały zebrana i opracowała

Henryka Bogdan

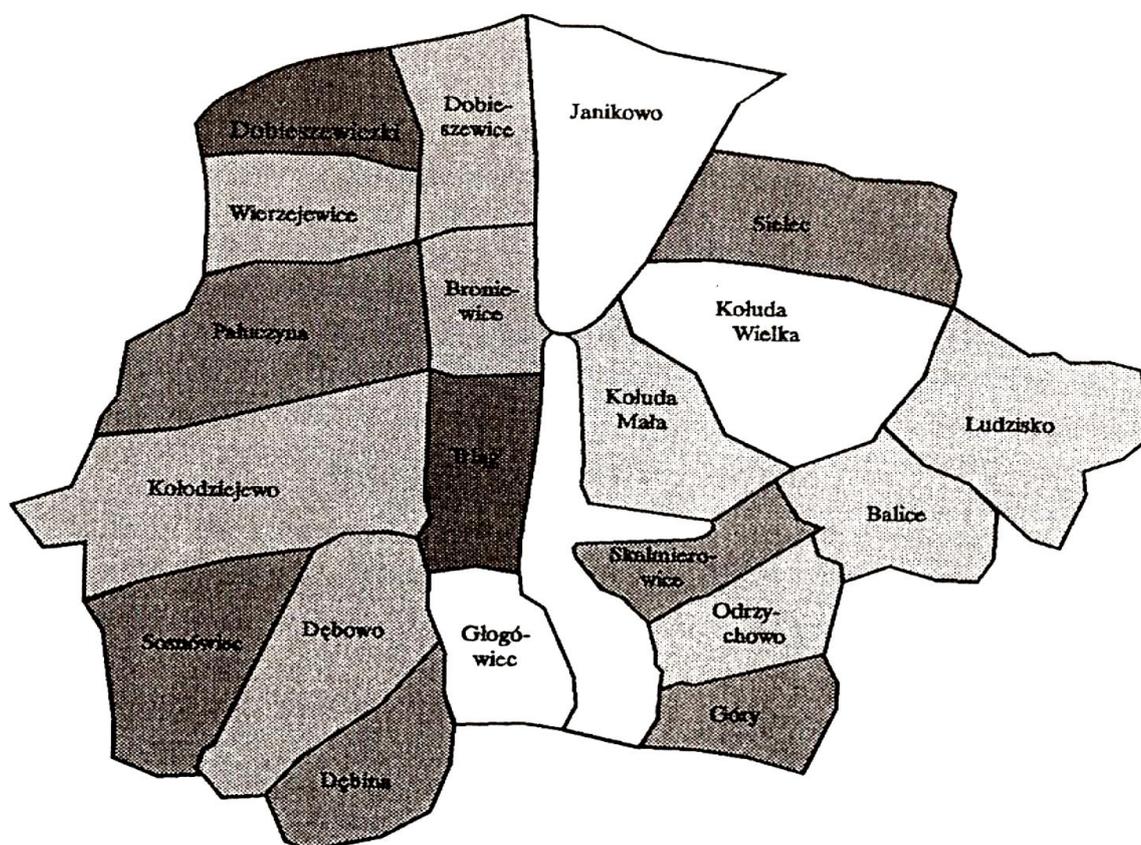
Publikację opracowano na podstawie dostępnych materiałów źródłowych, własnych obserwacji i rejestracji wydarzeń we wsi od 1995 roku w *Kronice Kołodziejewa*, w oparciu o rozmowy z mieszkańcami Kołodziejewa i okolicy oraz wywiadów i spotkań organizowanych w bibliotece publicznej. Wielu z nich nie ma już wśród nas, ale dzieląc się wspomnieniami wnieśli swój znaczący wkład w powstanie tego opracowania. Na szczególne podziękowania zasłużyli:

Zofia Barszcz	Wiesława Krajewska	Teresa Padoł
Krzysztof Bogdan	Franciszek Krajewski	Robert Padoł
Zofia Bubacz	Władysław Krajewski	Tomasz Padoł
Helena Biadała	Zygmunt Krajewski	Irena Pęziak
Julian Biadała	Stanisława Lesiak	Stefan Pęziak
Mieczysław Bogdan	Stefan Loks	Henryk Pęziak
Lech Bogdan	Zofia Łapka	Maria Powałowska
Maria Czubachowska	Jan Malicki	Jan Powałowski
Maria Dobrychtop	Alfons Mąka	Stanisław Rosiak
Jacek Duma	Kazimierz Meller	Edyta Sikorska
Marian Darowny	Alicja Morawska	Kazimierz Walczak
Tadeusz Gajda	Bolesław Mróz	Grzegorz Walczak
Maria Gajda	Eleonora Mularczyk	Przemysław Walczak
Krystyna Grzegorzczak	Franciszka Musiał	Józef Wilk
Leokadia Janik	Apolonia Nowakowska	Monika Wilk
Janina Jarosz	Ryszard Olejnik	Ewelina Wojtysiak
Sylwester Kaczmarek	Maria Ossowska	Henryk Woźniak
Stanisław Kaszyński	Józef Ossowski	Helena Wójcik
Mirosław Kaźmierski	Stefan Ossowski	Cecylia Zamiara
Aleksander Koziół	Mariusz Pachała	Władysława Zielińska

Kołodziejewo – zarys ogólny

Pierwotnie Kołodziejewo leżało na terenie Pałuk. Rzeka Noteć stanowiła granicę między Pałukami, a Kujawami Właściwymi. Po zjednoczeniu Polski w XIV w. Kołodziejewo wraz z całym Pałukami znalazły się w granicach województwa kaliskiego w powiecie gnieźnieńskim. W 1768 r. wydzielono nowe województwo gnieźnieńskie i Kołodziejewo znalazło się na jego terytorium. Taki podział administracyjny przetrwał do 1772 r. - pierwszego rozbioru Polski. Od 1772 r. Kołodziejewo wraz z innymi miejscowościami na lewym brzegu Noteci znalazły się w granicach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. W 1887 r. utworzono powiat mogileński i Kołodziejewo znalazło się w jego centrum. Po odzyskaniu niepodległości Kołodziejewo weszło w skład województwa pomorskiego ze stolicą w Toruniu. Po 1945 r. należało do województwa bydgoskiego. Po likwidacji powiatów w 1975 r. Kołodziejewo należy do gminy Janikowo. Od roku 1999, po reformie administracyjnej Polski weszło w skład województwa kujawsko – pomorskiego. Od początku swego istnienia Kołodziejewo należało do archidiecezji gnieźnieńskiej.

Gmina Janikowo



Kołodziejewo posiadłość ziemian z Trłąga

Najstarsza wzmianka dotycząca nazwy Trłąg pochodzi z roku 1249 i odnosi się do Jeziora Trłąg. W tym czasie połowa jeziora należała do norbertanek w Strzelnie. Trłąg pierwotnie był prawdopodobnie własnością kapituły gnieźnieńskiej. Najstarsze dane źródłowe, które mówią o Trłągu, jako o wsi rycerskiej, pochodzą z XIV wieku. Wzmiankowany w latach 1325 – 1328 dziedzic Trłąga Trzebiśław występuje jako kanonik gnieźnieński, płocki i kruszwicki. Z innych dziedziców Trłąga znany jest jeszcze wspomniany jako zmarły w 1400 r. kanonik wrocławski Zbylut. W późniejszych źródłach pojawia się Andrzej z Trłąga, który był ojcem Jana, Stefana i Wojciecha. Akta z lat 1373 - 1382 mówią o Starym i Nowym Trłągu i trzech Andrzejowcach z rodu Pałuków herbu Topór.

* **Jan** - kanonik kapituł katedralnych w Płocku, Gnieźnie i Włocławku, był plebanem w Liszkowie, podkanclerzem, a potem kanclerzem księcia śląsko – bydgosko – dobrzyńskiego Kazimierza Bogusławca (Kaźka)¹.

* **Wojciech** - w latach 1379 – 1408 r. występuje jako podkomorzy kaliski. Ożenił się korzystnie z jedną z córek sędziego kaliskiego Mikołaja Nałęczca. Z jej ręką otrzymał też znaczny posag z dużej majątności Mikołaja. Potomstwo Wojciecha to synowie – Jan, kustosz gnieźnieński, zmarły w 1415 r. oraz Piotr, a także córka Róża. Piotr dziedziczył w Trłągu, pisał się także z Pławc w powiecie pyzderskim i z Ostrowców pod Barcinem. Wojciech zmarł około 1414 roku.

* **Stefan** - podstoli poznański w latach 1376 - 1405. Wyprawiał się do Francji w 1373 r. wraz z innymi postaciami ze znanych rodów wielkopolskich po księcia gniewkowskiego Władysława Białego².

Stefan ożenił się z Febronią - córką Zofii z rodu Opalów i Frączka (Franciszka) z pałuckiej Cerekwicy. Frączek wywodził się ze starodawnego rodu rycerskiego Szaszorów z Koszanowa. Szaszor, według pieczęci z 1360 r. Po udziale w konfederacji szlachty wielkopolskiej w 1352 roku, skierowanej przeciwko królowi, przeniósł się na Pałuki do Cerekwicy w 1360 r. Był bratankiem Andrzeja z Koszanowa i Czacza zwanego Pyszką, który wspólnie z braćmi Dzierżkiem z Graboszewa i Michałem z Czacza dokonali podziału dóbr rodzinnych w 1337 r. Dokument podziałowy zatwierdził król Kazimierz, na mocy którego jedną z miejscowości która mu przypadła był Głogówiec w powiecie gnieźnieńskim. Po 1343 r. Andrzej z Koszanowa zmarł jako konwers w klasztorze w Mogilnie - tam spędził resztę życia. W wyniku koligacji rodzinnych Frączek wszedł w posiadanie Głogówca, który jego córka Febronia przed 1390 r. wniosła w posagu Stefanowi z Trłąga. Frączek w latach 1370 - 1397 pełnił urząd cześnika kaliskiego.

Podstoli Stefan i Febronia doczekali się jedynej córki - Katarzyny. Wiadomo, że posiadali też dom i działkę w Inowrocławiu przekazaną im przez gwardiana franciszkanów.

Największe znaczenie rodziny Trląskich datuje się na przełom XIV i XV wieku. Trląscy osiągnęli wówczas wysokie godności świeckie i duchowne. Zgromadzili także znaczne dobra położone w powiatach: kcyńskim, gnieźnieńskim i nakielskim. W XV wieku ich status się obniżył, a majątek dziedziczny uległ rozdrobnieniu.

Husytyzm

Prądem społeczno-kulturalnym, który odegrał dużą rolę na pograniczu kujawsko-wielkopolskim był husytyzm, ruch religijno-społeczny zapoczątkowany w pierwszej połowie XV wieku w Czechach przez Jana Husa. Już w 1415 r. poglądy husyckie głosił kleryk Jakub z Trłąga, gdzie od kilkudziesięciu lat znajdował się dwór Stefana i Wojciecha Trląskich, jedynych przedstawicieli wśród urzędników ziemskich wielkopolskich. Plebejski ruch husytyzmu w okolicy Trzemeszna i Mogilna podsycany był bezpośrednimi kontaktami z Czechami. W 1444 r. był w Czechach Marcin – chłop z Kołodziejewa wraz z Markiem z Gąsawy. Uczestniczyli oni w nabożeństwach husyckich, przyjmując Komunię pod dwiema postaciami.

¹ Po śmierci króla Kazimierza Wielkiego w 1370 r. który nie pozostawił męskiego potomka, jego ukochany wnuk książę Każko Słupski (syn księcia szczecińskiego i pana Kaszubów Bogusława V i Elżbiety, córki Kazimierza Wielkiego) otrzymał w spadku ziemię dobrzyńską, Bydgoszcz i część Kujaw. Król krótko przed śmiercią adoptował Każka, a w testamencie poczynił szerokie nadania, chcąc zapewnić mu następstwo tronu polskiego po Ludwiku Węgierskim.

² Władysław Biały był synem Kazimierza, księcia kujawskiego.. Po śmierci umiłowanej żony, przejęty smutkiem, odsprzedał prawa do swych ziem królowi Kazimierzowi za tysiąc florenów i w licznym towarzystwie szlachty zaczął wędrować po świecie. Był w Ziemi Świętej i w Rzymie, wyprawiał się z Krzyżakami na pogańską Litwę. Kiedy jego fundusze skończyły się przybył do Francji. Wstąpił do klasztoru Cystersów w Citeaux, przyjął śluby zakonne. W 1366 r. samowolnie opuścił klasztor i udał się do zakonu benedyktynów w Dijon. Po śmierci Kazimierza Wielkiego, na mocy wcześniej zawartych układów, władzę w Polsce objął w roku 1370, król węgierski Ludwik. Każko Słupski nie kwapił się do odegrania roli rywala Ludwika Andegaweńskiego, a wręcz uznał jego władzę składając mu hołd lenny. Z panowaniem Ludwika nie chciała się pogodzić część rodów rycerskich Wielkopolski. Wysłały one poselstwo po księcia Władysława Białego wzywając go, by zrzucił habit, wracał do Polski i odebrał swoje księstwo gniewkowskie.

Antiquum Colodzeyewo - Stare Kołodziejewo

Nazwa wsi zapisana w aktach kapituły gnieźnieńskiej z 1378 roku

Najstarsza udokumentowana wzmianka o Kołodziejewie dotyczy zapisu z dnia 27 maja 1378 r., kiedy to synowie nieżyjącego już wówczas Andrzeja z Trłąga dokonali podziału majątku dziedzicznego. Kołodziejewo pierwotnie było wsią służebną, której mieszkańcy zajmowali się wyrobem i naprawą kół drewnianych. Choć nie ma potwierdzenia tego faktu w aktach, niemniej jednak w swojej nazwie zawiera echo dawnych służb czynionych dla dworu. Około X wieku pojawiła się sieć grodów, ośrodków władzy politycznej. Wokół grodów powstawały podgrodzia, gdzie skupiali się rzemieślnicy i odbywały się targi. Powstawały osady służebne, których mieszkańców zobowiązywano do wyspecjalizowanych służb dworskich, do prac budowlanych i rzemieślniczych. Tak nałożony ciężar świadczeń gwarantował systematyczne dostarczanie potrzebnych wyrobów, narzędzi, odzieży, żywności, środków transportu, uzbrojenia, przedmiotów zbytku oraz wykonania posług nie tylko dla dworu książęcego, ale całego aparatu władzy. W okolicy Mogilna potwierdzoną dokumentacją wsi służebnej posiadają Łosośniki i Strzelce – ludność łowiecka zobowiązana do dostarczenia upolowanej zwierzyny na dwór. Kołodziejewo w późniejszych wiekach stało się wsią rycerską i wsią szlachecką.

Z dokumentu wystawionego przez starostę generalnego Wielkopolski Domarata z Iwna z datą: Poznań 27 maja 1378 r. (KDW. t.6, nr 258) wynika, że Domarat wspólnie ze świadkami: Przecławem z Gułtów, Janem Czarnkowskim, Frączkiem z Cerekwicy, Mikołajem z Wolicy, Dzierławem z Iwna i Gerwardem ze Słomowa zaświadczył, że Stefan podstoli i Wojciech bracia z Trłąga dokonali podziału dóbr po śmierci ojca. W wyniku przeprowadzonych podziałów Stefanowi przypadły: Nowy Trłąg, Stare Kołodziejewo, Sędowo, Niemczyn, Starężyn (stare dziedzictwo rodu Pałuków), Osiek nad Notecią, Niezychowo, Jeziorki oraz część Jeziora Trłąg. Natomiast Wojciech otrzymał: Stary Trłąg z częścią Jeziora Trłąg, Suchodół, Broniewice i Gawłowice. Obu braci wymieniono również jako kolatorów kościoła w Trłągu. Oznacza to, że pierwszy kościół zapewne drewniany istniał przed 1378 rokiem.

Majątki Rogalów

Na pograniczu wielkopolsko – kujawskim sporymi majątnościami dysponował też ród Rogalów. W pierwszej połowie XV wieku kilku reprezentantów tego rodu pełniło urzędy na Kujawach Inowrocławskich, chociaż zręb ich posiadłości znajdował się w Wielkopolsce. Była to jedna rodzina tego herbu wywodząca się od Marcina Rogali z Wyrzyska, kasztelana inowrocławskiego w latach 1398 - 1435. Był on posesjonatem na terenie Kujaw Inowrocławskich – pełnił urząd w tamtejszej hierarchii, posiadał tam Niszczewice.

Kasztelan inowrocławski wzbogacił się przez zawarcie małżeństwa z Katarzyną – jedyną córką Stefana z Trląga i Febronii - z rodu Opalów. Katarzyna objęła znaczną ojcowiznę, którą jej ojciec posiadał w wyniku podziału majątku z bratem Wojciechem w 1378 r.: Kołodziejewo, Nowy Trląg oraz połowę kolatury kościoła, Sędowo, Niemczyn, Starężyn. Niezychowo, Jeziorki i Osiek. Do Marcina Rogali należał też Wyrzysk w powiecie nakielskim, skąd się pisał. W 1434 roku kupił Dobieszewo k. Smogulca. Katarzyna rezydowała w Głogówcu, bo stąd w 1403 r. pisała się wówczas, pozwana przez dalekiego stryja Michała Graboszewskiego, o tę posiadłość, a od 1404 roku w Wyrzysku. W 1414 r. pisała się z Kołodziejewa podczas procesu o Głogówiec. Febronja ze Stefanem miała tylko córkę Katarzynę, stąd działania Michała z Graboszewa, aby majątek nie wyszedł z posiadania rodu. Katarzyna została wydana za męża, za Marcina Rogalę z Wyrzyska, kasztelana inowrocławskiego. Wraz z jej ręką Rogala przejął dobra Stefana z Trląga. W 1434 r. młodzi Rogalice dokonali podziału macierzyzny, lecz wśród dóbr nie było Głogówca, zatem przejął go Michał Graboszewski. Wiadomo, że Głogówiec podzielony był na trzy części. Jedna z nich na przełomie XIV i XV wieku na pewno była własnością Febronii, żony Stefana z Trląga. Natomiast około 1444 r. pewien Stefan z Głogówca postanowił, że po bezpotomnej śmierci jego i jego żony Grzymki należąca do nich trzecia część Głogówca przejdzie na jego synowca Teodoryka z Czarnotula. Bliżej nieznanym jest Jakub z Głogówca występujący w latach 1449 - 1474, był on właścicielem pozostałej części Głogówca.

Potomstwo Marcina Rogali i Katarzyny: Marcin z Wyrzyska, Jan Rogala z Kołodziejewa i Szczepanka (będąca jeszcze panną) po śmierci matki, wydzieliło 11 marca 1434 r. z macierzyzny część dla swej siostry Ofki, żony Jakuba Jakki z Wilczyna herbu Poraj. Z dokumentu podziałowego dowiadujemy się, że młodzi Rogalice przekazali Ofce połowę z tego, co posiadali w następujących dobrach macierzystych: w Kołodziejewie, w Sędowie, w folwarkach w Sędowie i Kołodziejewie oraz połowę prawa patronatu kościoła w Trlągu, które przez Ofkę przeszło do Porajów z Wilczyna w sposób trwały, bowiem z XVII wieku pochodzi epitafium z herbem Poraj zachowane w kościele w Trlągu. Wśród rodzeństwa dokonującego podziału macierzyzny nie pojawił się jeden z braci –

Czambor. Czambor był najpewniej wydzielony majątkowo wcześniej i objął dobra macierzyste inne niż te wymienione w akcie podziału z 1434 r. Tymi dobrami były włości na Krajnie – dział w kluczu wyrzyskim, w którym zresztą części posiadali wszyscy bracia Rogalice.

Czambor najczęściej pisał się z Wyrzyska. Jeśli chodzi o dokument podziału macierzyzny Rogaliców z 1434 r., w którym z jednej strony występuje tylko Ofka, a z drugiej rodzeństwo, wynikałoby z niego, że dla Ofki przeznacza się tylko dobra w pow. gn.

Bracia Jan Rogala i Czambor przeprowadzali między sobą różne transakcje majątkowe. W 1436 r. Jan „wyderkował” Czamborowi z Wyrzyska połowę Kołodziejewa i Sędowa za 300 grzywien. Do Jana Rogali należało też Dobieszewo, z którego pisał się w 1438 r. W wyniku działu braterskiego w 1444 r. Jan Rogala przekazał Czamborowi Niszczewice na Kujawach Inowrocławskich i cz. Dobieszewa, natomiast sam otrzymał dział w Kołodziejewie i Sędowie, na których w tym samym roku zapisał żonie 300 grzywien posagu i wiana. Czambor zapisał też bratu pieniądze, które winni byli jeszcze jemu ojcu książę Konrad Kącki i cesarz Zygmunt. Jeśli chodzi o Niszczewice, to w rękach Rogalów musiała znajdować się część tej wsi, bowiem w 1442 r. Niszczewice zostały określone jako królewszczyzna. Zatem posiadanie przez Czambora Kołodziejewa, Sędowa, Niszczewic, to efekt transakcji wewnątrzrodzinnych, zresztą w obrębie tej rodziny alienacje dóbr były dość częste.

W 1445 r. Czambor zapisany z Dobieszewa dokonał zapisu w wys. 400 grzywien na rzecz żony Anny, dzięki czemu poznajemy rozmiar jego substancji majątkowej (w XV w. posag średnioszlacheckich panien w Wielkopolsce wahał się między 50-200 grzywien. Od kwoty 200 grzywien rozpoczynały się oprawy wienno-posagowe, ile posagu ,tyle wiana z rodzin urzędniczych i możnowładczych). Zapisu dokonano na następujących dobrach: trzy cz. przedmieścia Wyrzyska, trzy cz. Osieka. Zapis obejmował też wszystkie inne dobra, które Czambor posiadał w p. nakiel. Wiadomo też, że Czambor pisał się także z Brzeźna i Gącza. W 1450 r. Annę nazwano wdową po Czamborze. Zawarła drugie małżeństwo z Michałem z Lubstowa herbu Leszczyc. Czambor w małżeństwie z Anną doczekał się córki jedynaczki - Katarzyny. W 1453 r. jako opiekun bratanicy wystąpił Jan Rogala. Wszyscy bracia Rogalice posiadali części w kluczu Wyrzyskim. W 1450 r. Jan Rogala zamienił czwartą cz. Wyrzyska, wsi Wyrzysk, miasta i wsi Osiek oraz połowę Kosztowa na należące do Jana Słupskiego Wszeradowo i dopłatę 130 grzywien. Jednak już w 1456 r. Rogala zamienił Wszeradowo ze Stanisławem z Ostroroga na piątą cz. wsi Świniary w poznańskim i dopłatę 2000 florenów.

Dział w Wyrzysku należał też do Marcina Rogali młodszego z braci, który zmarł najwcześniej. O jego własności źródła przekazują najmniej informacji. Wiadomo, że w 1441 r. wdowa po nim – Jachna niepokojona przez braci męża, utrzymywała się przy swym liście wienym. Marcin Rogala młodszy nie doczekał się potomstwa.

Spośród synów kasztelana inowrocławskiego Marcina Rogali tylko Jan Rogala uzyskał niewysoki urząd podstolego inowrocławskiego w 1465 r. Jego żoną była Katarzyna, para ta nie pozostawiła potomstwa.

Po śmierci braci rozszczenia do majątku po nich wniosły ich siostry – Ofka, żona Jakuba Jakki z Wilczyna i Szczepanka, żona Janusza z Budziszawia Kościelnego h. Sulima oraz Katarzyna Słupska - córka Czambora.

W 1462 r. Ofka wdowa po Jace starszym z Wilczyna zrezygnowała z połowy Sędowa, i z 20- przętów gaju kołodziejewskiego na rzecz swego brata Jana Rogali za 420 florenów.

Rogalowie nie należeli do zbyt rozrodzonych kujawskich genealogii, nie pełnili też, poza nielicznymi wyjątkami wyższych urzędów ziemskich. Ród Rogalów na pograniczu Wielkopolsko – Kujawskim był reprezentowany przez rodzinę kasztelana inowrocławskiego w latach 1398 – 1438 Marcina Rogalę, który był właściwym twórcą pozycji majątkowej rodziny Rogalów z Wyrzyska i Kołodziejewa. Dzięki korzystnemu małżeństwu i zakupom zgromadził znaczny majątek: klucz wyrzyski obejmujący Wyrzysk, Wyrzyską Wieś, Osiek, Jeziorki, Kosztowo, a ponadto także Kołodziejewo, Sędowo, połowę patronatu w Trłagu oraz wsie na Kujawach Brzeskich i Inowrocławskich. Stan taki przetrwał tylko w ciągu następnego pokolenia. Majątki Marcina Rogali były przedmiotem częstych transakcji w gronie jego dziedziców. W linii męskiej rodzina ta wygasła w pierwszej poł. XV wieku. Żeńskimi kontynuatorkami Rogalów z Kołodziejewa były córki kasztelana Ofka i Szczepanka oraz wnuczka Katarzyna Czamborówna z Wyrzyska - żona Jana Słupskiego. Majątek odziedziczyło potomstwo tych kobiet, jednak po długotrwałych procesach. Były to rodziny Budziszawskich, Wilczyńskich i Słupskich. W tym okresie w Starym Kołodziejewie zapewne istniała pierwsza siedziba dworska.

Marcin Rogala – postać niezwykła

Pochodzenie Marcina Rogali wiąże się z pograniczem łęczycko - mazowieckim. Skrzyszewy leżą w pow. orłowskim. Tuż obok przebiegała granica należącej do księstwa płockiego w ziemi gostyńskiej. Na jej obszarze Marcin Rogala posiadał 3 wsie: Kamień, Guzew i Rybie. W 1415 r. w posiadanie tych wsi wszedł Niemierza herbu Prawda ze Szczawina. Dokument poświadczył książę Siemowit. Nominację na kasztelana uzyskał najprawdopodobniej od Władysława Opolczyka. Na urzędzie kasztelana inowrocławskiego został odnotowany w księdze łęczyckiej 1 czerwca 1398 r. dotyczącej procesu z Filipem z Soboty. Ludzie Rogali odrąbali stopę kmieciowi Filipa, Janowi ze Skrzyszew. Dnia 13 maja 1390 r. w dokumencie wystawionym przez W. Opolczyka, który jako książę i pan Opola, Wielunia, Kujaw i Dobrzynia zwolnił mieszczan inowrocławskich z płacenia czynszu w wysokości 400 grzywien. Poręczycielami księcia byli: podczaszki krakowski Tomek z Węgleszyna, kasztelan nakielski Wincenty z Granowa, kasztelan

bydgoski Mikołaj Purcz i Marcin Rogala. Kasztelana inowrocławskiego odnajdujemy w testacji inowrocławskiego dyplomu Jagiełły z dnia 6 maja 1399 r., kiedy król potwierdził przywilej Kazimierza Kondradowica dla klasztoru w Strzelnie. Rogalę widać też na radomskim dokumencie rady koronnej w szerokim składzie z 11 marca 1401 r. w którym urzędnicy przyrzekli przestrzegać układu zawartego między Władysławem Jagiełłą, a wielkim księciem Witoldem. Wkrótce jednak sytuacja uległa zmianie. Znana jest relacja Długosza, który przed rokiem 1403 zanotował, że Grot ze Słupczy herbu Rawa za zabójstwo kasztelana wiślickiego Jana z Ossolina i Jan Rogala zostali wygnani z Królestwa, a następnie nękali jego terytorium napadami łupieżczymi, korzystając z bazy w morawskim zamku, uprowadzając do niego pojmanych jeńców. Gdy nie dawały skutku interwencje W. Jagiełły u margrabiego morawskiego Josta, król wysłał swoje oddziały, które morawską twierdzę zdobyły i spaliły, a Marcina Rogalę sprowadziły do kraju, gdzie został uwięziony. Dopiero po latach miał odzyskać wolność dzięki wstawiennictwu Zawiszy Czarnego. Wspólnik Marcina Rogali, Jan Grot ze Słupczy- uciekł z więzienia, za co został ukarany spaleniem swojej głównej siedziby - zamku w Konarach, konfiskatę dóbr i skazaniem na wieczne wygnanie. W zbiorach toruńskiego archiwum znane są dwa listy starosty inowrocławskiego Borowca i starosty brzeskiego Jana ze Szczekocin. Oba zostały wysłane z Inowrocławia 11 stycznia 1403 r. do rady Starego Miasta Torunia. Zawierały one jednakową treść: zapytanie, czy za wiedzą i wolą rady toruńskiej kasztelan inowrocławski Marcin Rogala spalił nocą zboże w czterech folwarkach kasztelana Jana z Grabia. Dowiadujemy się też, że Rogala działał z terenu państwa krzyżackiego, a dokładnie z zajmowanej wówczas przez Zakon krzyżacki ziemi dobrzyńskiej, a po dokonaniu swego czynu schronił się w Toruniu.

Przyczyną tych wydarzeń był spór toczący się od 1398 r. między Marcinem, a Bartoszem z Płonkowa. Ten drugi był oskarżony o najazd na [...] „Marciszową dziedzinę i zranienie panoszy”, kasztelana inowrocławskiego. Z powodu procedur sprawa skończyła się w 1401 r. porażką dla Rogali, gdyż nie był w stanie przywieźć świadków, którzy by przysięgli, że uczestników najazdu było tylu ile wymieniała na początku rota przysięgi. Rokom sądowym, na których ta decyzja zapadła, przewodniczył zastępujący wówczas starostę, kasztelan kruszwicki Jan z Grabia (on i Bartosz z Płonkowa nosili herb Pomian)”. Skrzywdzony wyrokiem Marcin Rogala w odwecie spalił więc jego zboże. Był to ostatni wybryk Marcina Rogali dokonany z terenu krzyżackiego. W związku z tym wywiązała się dyplomatyczna interwencja. W liście z Malborka 13 lipca 1402 r. wielki mistrz odpowiadał królowi na niedawne pismo dotyczące Rogali, że chce pozostać w przyjaźni z królem Polski dlatego M. Rogala nie powinien szukać schronienia na ziemi Zakonu. Od tego czasu wielki mistrz od nikogo wiarygodnego nie słyszał, by M. Rogala był jeszcze w państwie zakonnym, a zarzuty, że tam przebywa i otrzymuje poparcie dla szkodzenia Polsce są oparte na fałszywych informacjach. Podobne sformułowania są zawarte w liście do arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego wysłane w 1403 r. Kolejny raz temat Marcina Rogali powrócił w liście wysłanym do króla 6 lutego 1403 r. z Królewca. Konrad von Jungingen odpowiadając na list królewski dostarczony przez szybana, jeszcze

raz podkreśla, iż osobiście zakazał M. Rogali podejmowania nieprzyjaznych kroków wobec Jagiełły. 11 lutego 1403 r. M. Rogala wysłał pismo do rady Torunia z prośbą o pozwolenie na proces przed Jagiełłą. Do procesu przed królem nie doszło ani do wstawiennictwa Zygmunta Luksemburczyka. Skutkiem tego mogło być morawskie wygnanie, gdzie schronił się na zamku Szostyń na północnych Morawach. Zamek był przedmiotem walk między zwaśnionym margrabim morawskim z rodu Luksemburczyków - Jostem i Prokopem. Przekaz Długosza sądzi, że Grot i Rogala należeli do pomocników Prokopa. Rogala został uwięziony. Wolność odzyskał przed 1411 r. wówczas to w księdze gn. odnotowano, że [...] „Jarand z Chomiąży jako powód ma wyznaczony termin z Marciszem i jego żoną Katarzyną z Wielkiego Niemczyna na trzeci dzień po przybyciu do Gniezna króla lub na rokach wielkich”. Spór dotyczył 300 grzywien.

Źródła aktowe od 1418 r. notują ciąg wystąpień M. Rogali w różnych procesach. Odpowiednie akta określają go rycerzem pasowanym. W 1432 r. występuje jako asesor w sądzie nakielskim. Pierwszy ślad własności wsi Dobieszewo pochodzi z 31 maja 1434 r.

M. Rogala uczestniczył w sejmie sieradzkim, podczas którego 4 marca 1436 r. dostojnicy i urzędnicy Królestwa opieczętowali dokument „Wiecznego pokoju” z krzyżakami zawartego 31 grudnia 1435 r. w Brześciu Kujawskim.

Marcin Rogala zmarł 26 listopada 1437r., kiedy na kasztelanii inowrocławskiej zasiadł już Mikołaj Szarlejski, herbu Ostoja. Żonę Katarzynę Stefanównę źródła ukazują jako kobietę energiczną. Duża wartość wniesionego majątku, umacniała jej pozycję w związku małżeńskim z Marcinem Rogalą. Niewątpliwie panią z Wyrzyska w pełni należy zaliczyć do kobiet korzystających z prawnych i zwyczajowych możliwości osiągnięcia niezależnej pozycji w codziennym życiu. Katarzyna zmarła przed 11 marca 1434 r., kiedy jej dzieci i Marcina dokonali podziału macierzyzny. Wprost jako zmarła zostaje wspomniana 21 maja 1438 r. Marcin z Wyrzyska- młodszy syn przekazał wtedy 10 groszy na ufundowanie altarii w Wyrzysku „pro matris sue Kathernie”.

W dalszej historii Kołodziejewa pojawiają się kolejni właściciele kontynuujący działy dziedziczne rodu Rogalów lub nabyte w formie kupna - sprzedaży.

W 1533 r. Katarzyna Słupska- córka Wojciecha ze Słupów, żona M. Jana z Kościelca, klana łęczyckiego, starosty tucholskiego, całą czwartą część miasta i wsi Wyrzysk, wsi Osiek i Koszuthowo w pow. nak., które otrzymała po zmarłym Janie Wyrzyskim za Słupów, stryju swym rodzonym oraz dobra ojczyste całe wsie Brzyskorzystew i Sandowo i pół wsi Kołodziejewo w p. gn., całą wieś Dobieszewo i połowę wsi Rozstrzambowo i Spiory pus. w p. kc. za 10.000 zł sprzedała Piotrowi Zberkowskiemu. Jeszcze w tym samym roku Jan z Kościelca odkupił od Piotra Zberkowskiego dobra Katarzyny za kwotę 10.000 zł.

W następnym roku przeznaczył dożywotnio swojej żonie wsie: Brzyskorzystew, Sandowo, połowę Kołodziejewa i Dobieszewo w p. kc. Kolejni właściciele tych majątkości to: Zakrzewscy, Sławscy i Zagajewscy. Druga połowa Kołodziejewa należała do spadkobierców dóbr rodziny Wilczyńskich: Gądeckich, Komorowskich, Komarnickich, Łakińskich.

1566 r. Stanisław z Kościelca, klan bydgoski, połowę wsi Kołodziejewo i całą wieś Sandowo w p. gn. i całą wieś Janikowo p. inowr. Andrzejowi Zakrzewskiemu (ż. Anna ze Sławia) za 5.500 zł sprzedaje (wyderkaf)., jeszcze w 1579 r. występuje jako dziedzic Kołodziejewa.

1585 r. Jan Sławski z Targowej Górki wojewoda inowrocławski, córce Dorocie wyznacza w posagu 10.000 złp na dobrach Kołodziejewo i Sandowo w p. gn. i Janikowo w p. inowr.

1639 r. Gabryel Gądecki właściciel ½ części dziedzicznej Kołodziejewa. W 1653 r. sprzedaje ją za 10.300 zł Janowi Komorowskiemu (żona z d. Wilczyńska).

1701 r. Ludwik, Paweł, i Melchior Gądecy synowie Władysława Gądeckiego i Anny Teresy Bronianki, Kołodziejewo za 13.000 złp sprzedają Magdalenie z Leszna wdowie po Pawle z Kościelca na Działyniu Działyńskim, wojewodzie kaliskim. W 1713 r. w działach rodzinnych, Kołodziejewo pośród innych miejscowości otrzymuje Zygmunt Działyński, jeden z trzech braci.

1722 r. Melchior Gądecki i Marjanna Wyganowska, wdowa po Pawle Gądeckim obecna żona Aleksandra Ostrowskiego w im. swoim oraz Władysława i Anny Gądeckich, dzieci swych małoletnich, bratanków z I kontraktu, sprzedaje części Kołodziejewa Stefanowi Komarnickiemu (ż. Zofia Łakińska) za sumę 5.000 złp.

1750 r. Katarzyna Zagajewska, córka nieżyjących już rodziców Andrzeja i Katarzyny Ruszkowskiej, wdowa po Stanisławie Jastrzębskim, dziedziczka ½ Kołodziejewa „Zagajewszczyzny” w p. gn., Kazimierzowi Kosmowskiemu s. o. Jakuba Chryzostoma K. i Zofii Radeckiej dobra te za 10.000 złp sprzedaje.

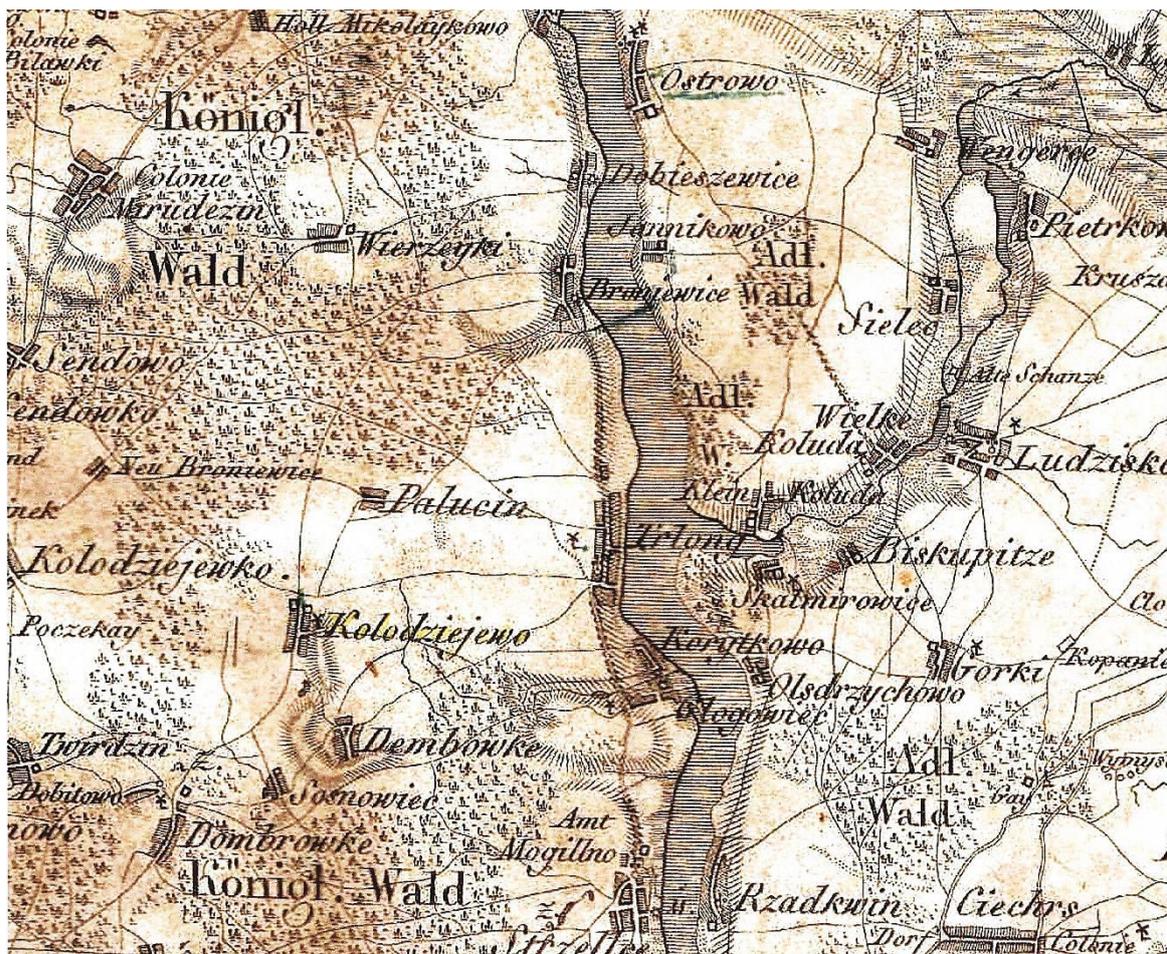
1756 r. Piotr Łakiński, syn Konstantego Ł. I Choińskiej od Pawła Komornickiego i Jerzego Snarskiego synów Zofii Łakińskiej, braci przyrodnich w 1756 r. za 9.000 złp kupił połowę Kołodziejewa, jako współspadkobierca Andrzeja Łakińskiego, brata swego dziada, odziedziczone po nim, obok innych Umarł w 1767 r. był bezdzietny, a Kołodziejewo otrzymały po nim jego dwie siostry.

1768 r. Całe Kołodziejewo wraz z przyległościami; Nową Kolonią Kołodziejewko, Dembowo i Nowymi Holendrami należy do rodziny Kosmowskich h. Kościeszka. Według kontraktu sprzedaży dat. w Inowrocławiu 1768.9/VII. między zeznającymi, a innymi współdziedzicami wsi, dziećmi Kazimierza Kosmowskiego: Wojciecha, Wincentego, Stefana, Jana, Augustyna, Ignacego, Mateusza, Marcjanny i ich matki Marjanny z Boboleckich.

Wieś XVII – początek XX wieku

W pocz. XVII wieku ziemia mogileńska jak i cały kraj stała się terenem długotrwałych działań wojennych, przemarszów wojsk, walk wewnętrznych do czego dołączyły zarazy niszczące ludzi i zwierzęta. Nie lepiej działo się w Kołodziejewie, gdzie dwór był opustoszały, a pola leżały odłogiem, pozapuszczane. Można było orać i siać tylko na trzech polach od wsi „po dwa staje”. W latach 1720 -1730, gdy folwark sam przewyciężył wynikiem ze zniszczeń trudności, zaczął poszukiwać dróg zwiększenia liczby rąk do pracy, przez wzrost zasiedlenia wsi i wzmocnienia ekonomicznie istniejących już gospodarstw chłopskich. Rozpowszechniła się tak zwana instytucja załogi, czyli użyczenia przez dwór zwierząt pociągowych, narzędzi rolniczych, środków transportu, a nawet pieniędzy. W Kołodziejewie w 1723 r. folwark dał w załogę dwóm chłopom pługi i wozy. Akcja pomocy chłopom szła w parze ze wzrostem obciążeń pańszczyźnianych, co pozwalało na pełniejszą ekspansję i dalszą odbudowę folwarku. Rozwój gospodarki folwarcznej odnosił się szczególnie do produkcji zbożowej, hodowli owiec, eksploatacji lasów. Podniósł się stan ilościowy zwierząt. W każdym niemal folwarku były owczarnie, również w Kołodziejewie. Opiekę nad stadem powierzano owczarzom, którzy zwykle obok owiec dworskich mieli pewną ilość własnych. Wełnę owczą dostarczano do wielkopolskich ośrodków włókienniczych m. in. do Leszna.

Charakterystycznym zjawiskiem dla Wielkopolski w XVIII wieku był rozwój osadnictwa. Nowych osadników, po wyrównaniu ubytków ludności na skutek wojen, osadzano na gruntach dotąd nie uprawianych, mniej urodzajnych oraz leśnych lub podmokłych. Główną formą zagospodarowywania nowych terenów stanowiło osadnictwo olęderskie. Zwykle mieli oni zakładać gospodarstwa rolne na gruntach przez nich wykarczowanych, przy czym opłaty oraz niewielkie robocizny na rzecz pana miały obowiązywać po upływie sześciu lat. W chwili włączenia tzw. „Okręgu nadnoteckiego” do Prus w 1772 r. osadników olęderskich wymieniano również w Kołodziejewie.



Fragment mapy Prus Wschodnich z 1774 roku

Kosmowscy herbu Kościeszka

Kosmowscy wywodzą się z Kosmowa w powiecie kaliskim. W XV i XVI wieku Kosmowscy używali często przydomku Rosół v. Rosoł Z nich: Aleksander, opat trzemeszeński – 1690, Michał, opat trzemeszeński 1762- 1804, kawaler Orderu Św. Stanisława 1791, Stanisław pułkownik wojsk koronnych 1791, autor Pamiętników z czasów Stanisława Augusta. Od nich prawdopodobnie pochodzą Kosmowscy używający innych herbów – Lis i Trąby.

Kazimierz Kosmowski syn Jakuba Chryzostoma Kosmowskiego h. Kościeszka (regenta kancelarii grodzkiej gnieźnieńskiej (1690 - 1692) i Zofii Barbary Radeckiej był szóstym dzieckiem tej pary małżeńskiej. Jego brat Adam był ojcem opata trzemeszeńskiego Michała Kościeszki Kosmowskiego (1725-1804).

W 1732 r. Kazimierz piszący się ze Słowikowa wziął ślub z Anną Kościelską, córką Marcina Kościelskiego regenta zs. pozn. i Marii Urszuli Rayskiej. Anna zmarła w 1733 r. w Kamieńcu. Drugą żoną Kazimierza Kosmowskiego została Maria Bobolecka herbu

Łódzia z Bobolczyna. Ślub odnotowano w Kamieńcu w 1736 roku. Kosmowscy byli właścicielami Bierzglina Zalesnego k. Wrześni. Dzieci z tego związku: Wojciech, Wincenty, Stefan, Ignacy, Stanisław, Jan, Mateusz, Marcjanna (Maria), Franciszka.

Wojciech Ezechiel (1737 – 1807) dożywotni właściciel Targownicy w powiecie gn. I. żona – Franciszka Kołaczkowska, II żona – Marianna z Przyłuskich (Nadarzyce 3 VII 1780). Dzieci: Wincenty (1784 - 1828). Żona Maria Tańska. Właściciel Targownicy (1818 - 1828). Michał – właściciel Targownicy (1824 - 1830).

Euzebiusz Wincenty ur. 1739 r. w Kamieńcu. Szambelan JKM Stanisława Augusta Poniatowskiego (1792) oraz kawaler Orderu Świętego Stanisława, odkupił Kołodziejewo od swych braci: Wojciecha, Stanisława, Stefana, Mateusza, Ignacego i Jana na mocy kontraktu kupna - sprzedaży dat. Inowrocław 1768.9/VII. Zobowiązał się do dożywotniej opieki matki Marianny Boboleckiej oraz posagu i opieki swojej siostry Marcjanny, wdowy po Ignacym Golemowskim (1773) i Piotrze Rostkowskim (1788). Wincenty Kosmowski występuje jako opiekunem jej dzieci. Od roku 1773, był prawnym spadkobiercą dóbr rodowych – dziedzicem Kołodziejewa (1773 - 1785) z przyległościami: Nową Kolonią Kołodziejewko, Dębowo i Nowymi Holendrami. W 1793 r. występuje jako dziedzic Głogówca.

W 1801 r. Wincenty Kosmowski nabył Markowice, folwark Gaj oraz osadę chłopską Wymysłowo od Malczewskiego za 107 tysięcy talarów. Dobra te były obciążone hipoteką w wysokości 80 tysięcy talarów. W 1794 r. Wincenty pochował matkę Mariannę z Boboleckich Kosmowską u karmelitów w Markowicach, która zmarła w wieku osiemdziesięciu jeden lat, jak odnotowano w wylatowskiej księdze zgonów. Po trzech latach w 1804 r. sprzedał zadłużone dobra Zielińskiemu.

Właściciel Rucewa, Dobrogościc i Krężołów, które po jego śmierci odziedziczyło rodzeństwo: Jan, Stanisław, Augustyn, Franciszka z Kosmowskich Pławińska i Maria z Kosmowskich Rostkowska przed 1810 r. (G. Warszawska 1810, 1809).

Założenie wsi Dębowo (nazwa niem. Dembowo) 1785

Po pierwszym rozbiórce Polski pomiędzy trzy państwa zaborcze Rosję, Niemcy i Austrię w 1772 r. ziemia mogileńska znalazła się pod panowaniem pruskim. Niemcy zaczęli przygotowywać duże połacie ziemi, częściowo błotniste do uprawy i zaludnienia. Rozwiązano to przez zakładanie wsi z niemieckimi emigrantami. Założycielem wsi dla niemieckich osadników był szambelan Wincenty Kosmowski w 1785 roku. Pierwszymi osiedleńcami byli przybysze z Brandenburgii i Wirtembergii. Nazwa wsi pochodzi od dawniej rosnącego tu lasu dębowego i wykarczowanego. Pierwotnie wioska składała się z jedenastu gospodarstw rolnych, po około 80 mórg każde i karczmy z 27 morgami. Rolnicy byli ewangelikami. W 1785 r. od dziedzica w Kołodziejewie uzyskali pozwolenie na budowę ewangelickiej szkoły. Założyciel wioski podarował im $\frac{3}{4}$

morgi ziemi ogrodniczej i potrzebny budulec do wybudowania szkoły na południowym krańcu wsi. Skutkiem tego, wszyscy gospodarze byli zobowiązani do płacenia daniny na rzecz dziedzica w Kołodziejewie, poza tym do udzielenia pewnych prac ręcznych i z zaprzęgami. Po wybudowaniu szkoły w Dębowie w 1785 r. nauczyciel miał prawo wypasać krowę, kilka owiec i świń w pańskim lesie. Opał miał zagwarantowany z kołodziejewskiego lasu. W zamian, za to właściciel majątku zachował prawo zatwierdzania wybranego przez rolników nauczyciela. Początkowo do braci szkolnej należała tylko gmina Dębowo, jednak do szkoły przychodziły też dzieci ewangelickie z Kołodziejewa i Sosnowca. Dochód nauczyciela w 1827 r. wynosił: 7-8 talarów gotówką, 11 pól korców i 4 garnce żyta i jęczmienia, użytkowanie $\frac{3}{4}$ morgi ziemi, wolne pastwisko dla jednej krowy i kilku świń w pańskim lesie, wolne drewno na opał. Na Nowy Rok miał prawo do obchodu wioski, gdzie od każdego gospodarza otrzymywał kiełbasę długości dwóch łokci, jeden chleb i pół garnca grochu.

W 1827 r. szkoła w Dębowie została Publiczną Szkołą Elementarną – czyli instytucją państwową. Nauczycielem został seminarzysta, Seminarium Nauczycielskiego w Bydgoszczy pan Bensel, który został zaproponowany przez patrona szkolnego, właściciela majątku Kołodziejewo Ludwika Nehringa. Liczba dzieci szkolnych wynosiła przeciętnie 45 uczniów. W 1840 r. szkoła była bliska zawalenia, lekcje nie odbywały się przez dwa lata. W 1842 r. na polecenie Królewskiego Rządu Prus wybudowano nową szkołę z palonych cegieł i dachówką na nowej działce szkolnej. Działka ta zlokalizowana była pomiędzy dwoma gospodarstwami Jakuba i Fryderyka Weiss'a prawie też na południowym krańcu wsi w części zachodniej. Do szkoły przyjęte zostały także dzieci katolickie polskie z: Kołodziejewa Kolonii, Kołodziejewa wsi, z folwarku w Sosnowcu, oraz z Amalienhof (Dwór Amalii) – z Dębiny.

W 1849 r. zatrudniono nauczyciela Ferdynanda Radlera, który opisał historię powstania wsi Dębowo w kronice szkoły ewangelickiej (1785 -1888) w oparciu o materiały tutejszej szkoły, częściowo z wypowiedzi właściciela dóbr szlacheckich Kołodziejewa Ludwika Nehringa oraz starszych mieszkańców tej miejscowości. Pierwotnie osiedlone jedenaście rodzin i jeden szynkarz byli pracowitymi ludźmi. Trudnili się uprawą ziemi i utrzymywali na swych posiadłościach do 1843 r. Już w 1830 r. mieszkańcy zbyt często odwiedzali karczmy i do tego dołączyła wciąż żywa wiara w zabobony. Pracowitość i moralność upadły. W 1843 r. trzeba było zamknąć dwie karczmy z powodu ich zadłużenia i sprzedać właścicielowi Głogówca – Nahse. W 1855 r. spaliły się zupełnie trzy gospodarstwa co jeszcze bardziej zubożyło wieś. W 1855 r. właściciel majątku Kołodziejewa - Nehring, do którego należał wówczas Twierdzin i Sosnowiec, kupił gospodarstwo, a w 1856 r. i w 1857 r. dwa następne i karczmę od Mantheya. Tak zostało sześć niezależnych gospodarstw rolnych w Dębowie. Z powodu wyprzedazy zmniejszyła się liczba ludności ewangelickiej - niemieckiej, a zwiększyła się liczba ludności katolickiej – polskiej, przez napływ rodzin robotniczych, które osiedlały się w wykupionych przez właściciela majątku z Kołodziejewie - Nehringa. W tym czasie we

wsi mieszkało 140 osób. Pierwotnie wieś Dębowo należała do kościoła ewangelickiego w Kwieciszewie, zarządzanego przez duchownych ze Strzelna. Po powstaniu samodzielnego probostwa w Kwieciszewie, gmina Dębowo wchłonięta została przez parafię Mogilno.

Cmentarz ewangelicki w Dębowie założono około roku 1840. Położony jest na niewielkim wzniesieniu pośród pól uprawnych w odległości około 150 m od drogi bitej Kołodziejewo – Dębina. Od drogi bitej do cmentarza prowadzi droga gruntowa. Tutaj został pochowany po 1888 r. założyciel i autor Kroniki Dębowa - Ferdynand Radler.

Dobra wsi Kołodziejewo według statystyki z 1818 r.

Majętność główna	1	164 mieszkańców
Folwark ze wsią	1	72
Wieś	1	357
Folwarki	3	232
Osady olęderskie	3	115
Posady	2	36
Razem	11	676

Do największych majątności należały

- Padniewo, właścicielami - Różańscy, Kruchowo – Malczewscy, Kołodziejewo – Nehring, Procyń – również Różańscy.

Epidemia cholery

W 1831 r. wybuchła epidemia cholery. W Kołodziejewie na 164 mieszkańców zachorowało 50, zmarło 18 osób. Ofiary epidemii grzebano na nowym cmentarzu pośród pól w Głogówcu między Głogowcem, a Trłgiem.

Usypanie kopca w centrum wsi

Na początku XIX wieku w mogileńskim tylko część ludzi znalazła pracę na roli lub w nielicznych folwarcznych zakładach przetwórczych. Wynagrodzenie było niskie, całą sytuację bytu ludzkiego dopełnił nieurodzaj w 1846 r., który ogarnął zachodnią i środkową Europę w tym również Wielkie Księstwo Poznańskie. Ziemiaki dotknięte zarazą w 1845 r. nie wydały plonów w roku następnym. Niedobór zboża i ziemniaków -

podstawowego składnika pożywienia ludności przyczyniły się do gwałtownego wzrostu cen. Z nastaniem wiosny nie podjęto żadnych prac drogowych ani budowlanych. Szereg osób znalazło się bez środków do życia. Były to przyczyny dla których przez Prusy przeszła fala rozruchów głodowych. Biedni napadali na magazyny zbożowe, sklepy, wozy z ziemniakami, folwarki, karczmy i młyny. Na stłumienie rozruchów władze pruskie skierowały silne oddziały dragonów. Schwytni otrzymywali surowe kary – jeden rok więzienia i 40 plag (batów). W owym czasie dziedzic Kołodziejewa, aby dać ludziom pracę i możliwość wyżywienia postanowił osuszyć teren. Na polu w pobliżu owczarni i innych zabudowań gospodarskich i mieszkalnych znajdowało się zalewisko z którego woda podczas wiosennych roztopów lub ulewnych deszczów, rozlewała się naokoło. Ludzie wybierając ziemię z zalewiska usypali na nim wielki kopiec, tworząc wokół głęboki staw. Dostęp do usypanego kopca łączył się z drogą. Pracowało przy tym około trzystu ludzi. Ziemię znoszono w czym kto mógł, podobno nawet w czapkach. Góra ziemi została umocniona fundamentem z kamieni na którym postawiono słupy ogrodzeniowe z cegły a między nimi żelazne ramki ogrodzeniowe. Całość obsadzona bzami. Tak zagospodarowany kopiec właściciel majątku przeznaczył na cmentarz rodzinny. Pozostali mieszkańcy byli grzebani za parkiem na cmentarzu ewangelickim, a katolicy w Trlągu.

Starania księży o utworzenie katolickiej szkoły w parafii Trląg

W Trlągu istniała szkoła elementarna, dwuwyznaniowa tzw. symultanna. Dzieci katolickie uczył ewangelicki nauczyciel. Ksiądz Gronwald z Trląga w liście z 2 września 1846 r. do Konsystorza Arcybiskupiego w Gnieźnie, zwraca się z prośbą o katolickiego nauczyciela dla polskich dzieci. Starania w sprawie likwidacji szkoły symultannej podjął już w latach dwudziestych XIX w. Takie samo pismo wysłał do władz pruskich, które odpowiedziały odmownie argumentując, iż mieszkająca tutaj ludność jest w przeważającej części niemiecka. Ponadto administracja pruska zaproponowała, aby dzieci z parafii trląskiej chodziły do szkoły powstającej między Broniewiczami a Dobieszewicami lub, żeby katolicy mieszkańcy okolicznych wsi wybudowali szkołę katolicką w Kołodziejewie. Było oczywiste, że mieszkańcy Kołodziejewa zobowiązani niedawno do ponoszenia kosztów budowy szkoły ewangelickiej w Dębowie nie poparą takiego rozwiązania. Dlatego ks. Gronwald nadal zabiegał o utworzenie szkoły katolickiej w Trlągu lub Korytkowie.

W 1850 r. ksiądz Wejna ze Strzelec wystosował wniosek do Królewskiej Rejencji w Bydgoszczy o powstanie katolickiej szkoły dla mieszkańców Trląga, Korytkowa, Chubów Kołodziejskich, folwarku w Kołodziejewie i Sosnówca. Do wniosku dołączona była sporządzona przez księdza z Trląga lista ojców rodzin i dzieci należących do trląskiej parafii, a uczęszczających do szkoły luterskiej w Trlągu. Z Trląga i Korytkowa - 62

rodziny. Wykaz ojców rodzin i dzieci należących do szkoły w Dębowie – 4 rodziny, w Sosnówcu - 8 rodzin, w Chubach Kołodziejских - 13 rodzin: Bon. Rogatka – gospodarz, Tomasz Rogatka, Grzeszczuk, Agnieszka Niestatek, Wojciech Słomowicz, Stelmachowski, Maryanna Subocińska, Augustyn Piątkowski – gospodarz, Swiniarski Wojciech, Franciszek Mąka - gospodarz, Jan Kubiak, Math. Maliński, Ignacewska, wdowa. Pozostali to komornicy. Z Kołodziejewa – 29 rodzin, komornicy, w tym jeden gospodarz Adam Sobierajski i młynarz Andrzej Kaszyński.

W Dębowie w 1850 roku mieszkało 21 rodzin ewangelickich, które posiadały 46 dzieci w tym 24, w wieku szkolnym. W Sosnówcu mieszkały dwie rodziny ewangelickie, posiadały 3 dzieci w tym 2, w wieku szkolnym, W Kołodziejewie 6 rodzin ewangelickich (jeden kowal i pięciu komorników) 12 dzieci w tym 2, w wieku szkolnym.

W 1871 r. ksiądz Sobiesiński napisał, że niemal pięćdziesięcioletnie starania o katolicką – polską szkołę w Trłągu zostały zaprzepaszczone. Po wyrażeniu zgody przez władze pruskie na utworzenie katolickiej szkoły w Korytkowie, rozgorzał spór między Polakami o jej lokalizację. Upór Polaków z Trłąga, Kołodziejewa i Pałuczyny w kwestii usytuowania szkoły spowodował zaniechanie projektu. W ten sposób nie wykorzystano historycznej szansy, gdyż po zjednoczeniu Niemiec w 1871 r. nasileniu uległa polityka germanizacji.

Organy dla kościoła w Trłągu 1887

Patronowie kościoła w Trłągu, pani Lange z Kołodziejewa i p. Pauli Seechorst, zostali zobowiązani przez władze pruskie do sfinansowania zakupu organów. Polecono wybudować instrument według projektu Welsanda, który nie dość, że był bardzo drogi to jeszcze nie zmieściłby się na chórze kościoła. Ostatecznie wybudowano organy według projektu pana Golisha odpowiadające potrzebom kościoła i możliwościom finansowym darczyńców. Organy kosztowały 1063+ 52 grzywny, gdy tymczasem organy proponowane przez Welsanda były o 600 grzywien droższe. Patronowie kościoła wykosztowali się w poprzednim roku budując plebanię i zabudowania gospodarskie.

Komunikacja

W pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku, przez powiat mogileński przechodziły dwa trakty z Poznania, Gniezna, Mogilna do Torunia i z Poznania do Bydgoszczy oraz mniejsze. Nie na wszystkich traktach kursowała poczta osobowa. Stacje konne istniały tylko w Trzemesznie, Mogilnie, Pakości i Kwieciszewie. Z myślą o podróżnych, wędrujących pieszo czy konno, zakładano przy najbardziej uczęszczanych szlakach zajazdy, jadłodajnie, karczmy, które nosiły charakterystyczne nazwy np. „Poczekaj”, „Wygoda” w majątnościach Kołodziejewa. Wszystkie ówczesne trakty, zarówno te

większe jak i mniejsze miały nieutwardzoną nawierzchnię. W zależności od warunków terenowych: gliniastą, piaszczystą lub błotnistą. W czasie mrozów, zamieci lub deszczów, były one trudne do przebycia. Dochodziło wówczas do wypadków, zakłóceń w transporcie osób i towarów. Poprawę w tym zakresie przyniosła budowa dróg bitych. W pierwszej kolejności objęły one trakty dalekobieżne.

Drogę bitą łączącą Pałuczynę z Kołodziejewem długości 7 kilometrów, wybudowano w latach 1896 - 1907, a drogę bitą Mogilno – Dąbrówka – Kołodziejewo o długości 7.2 km wybudowano w latach 1908 – 1909.

Wielkim wydarzeniem dla powiatu mogileńskiego było uzyskanie pierwszego połączenia kolejowego. Nastąpiło to w wyniku uruchomienia w latach 1872 -1873 linii kolejowej Poznań – Bydgoszcz – Toruń. Przy budowie linii pracowali jeńcy francuscy (po wojnie francusko – pruskiej) w zaborze pruskim. Po wybudowaniu torów, przed mostem kolejowym w Janikowie zdarzył się wypadek. Pociąg towarowy z dwudziestoma wagonami jadący w stronę Torunia wykoleił się i runął do jeziora z całą zawartością, zabierając ze sobą masę ziemi z wysokiego nasypu kolejowego, tworząc sztuczny półwysep, który później zagospodarowano na mały park rekreacyjny.

Po uruchomieniu linii kolejowej w Kołodziejewie, pociągi nie zatrzymywały się. Podróżnych od 1895 r. odprawiano w szopie w której mieściła się też poczta. Dworzec oddano do użytku w 1901 roku.

Dwór z ok. 1890 roku

W czwartej ćwierci XIX w. wzniesiono dwór eklektyczny w Kołodziejewie w majątku zwanym Langenhof (Długie Podwórze). Główny trakt przez wieś prowadził wprost przez bardzo długie podwórze i stodołę. Przy majątku znajdował się park, duży ogród, zarybione stawy, kaplica, budynek dla służby, owczarnia i budynek gospodarczy. Od strony południowej wiodła droga do osady Nowiny.

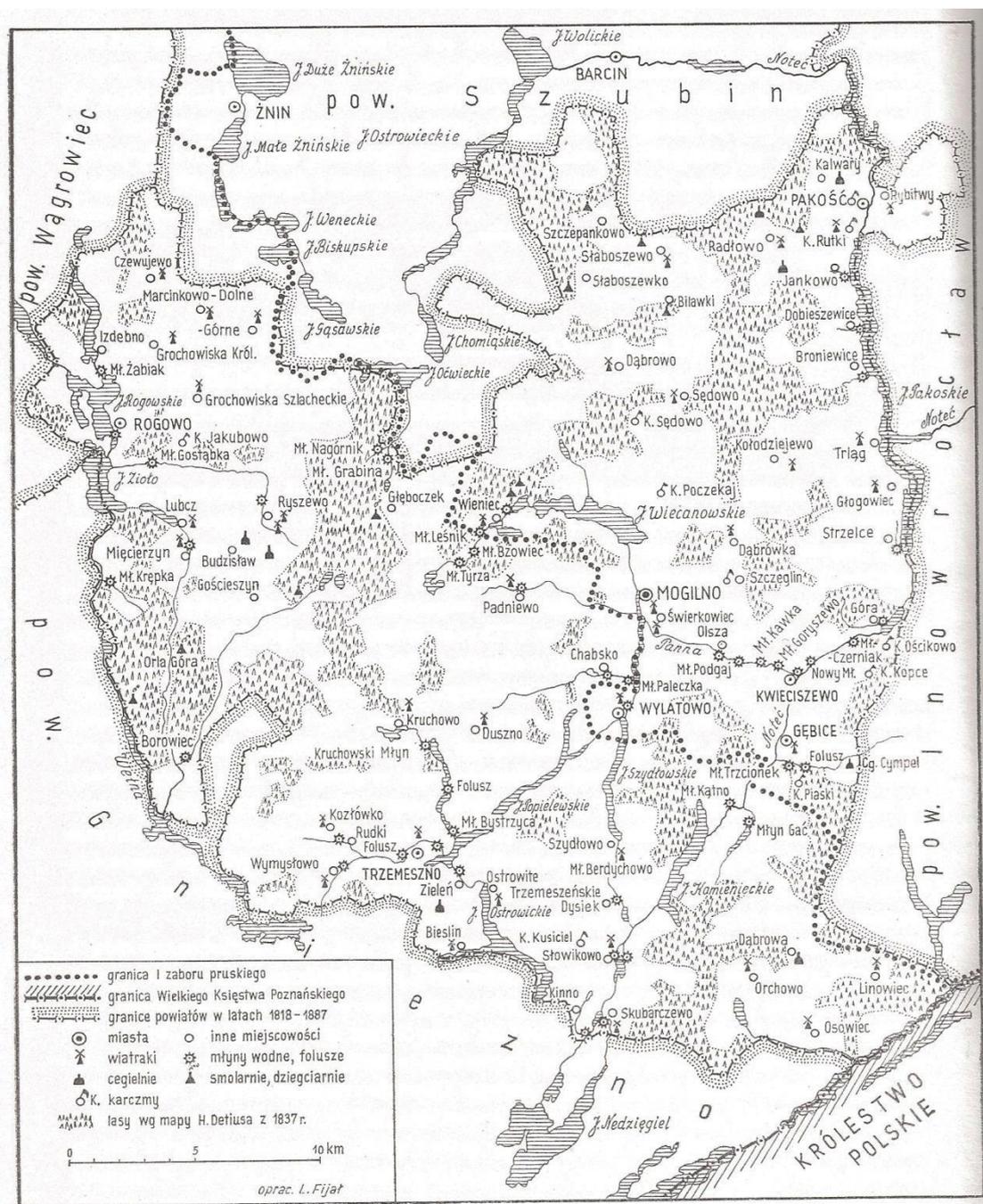
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego z 1885 roku

Kołodziejewo – majątność: 2433 mórg, 12 dymów (12 rodzin), 194 mieszkańców: 46 ewangelików, 148 katolików, 87 analfabetów. Poczta, telefon i stacja kolei żelaznej w Mogilnie oddalonym o 9 km.

Kołodziejewo – wieś kolonialna, powiat mogilnicki, parafia Trląg: 8 dymów, 84 mieszkańców, 10 ewangelików, 74 katolików, 57 analfabetów. Poczta, telefon i stacja kolei żelaznej w Mogilnie oddalonym o 6 km.

Wiatrak

W pierwszej połowie XIX wieku mąka i inne przetwory zbożowe stanowiły podstawowy składnik pokarmowy ludności. Młyny należały bezpośrednio do właściciela dóbr i stanowiły dla nich poważne źródło dochodu. W Kołodziejewie do przemiału zboża służył wiatrak. Znajdował się za cmentarzem w kierunku południowym, przy skrzyżowaniu polnych dróg, od strony cmentarza i od drogi bitej w kierunku Mogilna.



Ważniejsze obiekty przemysłowe w I połowie XIX w.
 Studia z dziejów ziemi mogileńskiej - Czesław Łuczak

Polityka zaborcy

Pierwszym krokiem na drodze do germanizacji było wynarodowienie Polaków i sprowadzenie ludności niemieckiej. Usuwano Polaków z administracji państwowej i samorządowej. Wprowadzono język niemiecki do szkół. W latach siedemdziesiątych XIX wieku zmieniono szkolnictwo średnie, sądownictwo i administrację. Do 1900r. język polski całkowicie usunięto ze szkół ludowych. Przeprowadzono na szeroką skalę akcję germanizowania nazw miejscowości. Próbowano również nadać niemiecki charakter imionom i nazwiskom Polaków. Rząd pruski, aby wzmocnić ludność niemiecką powołał w 1886 r. Komisję Kolonizacyjną. Dysponowała ona 100 milionowym funduszem, za który wykupywać miała ziemię z rąk polskich i osadzać na niej chłopów z głębi Niemiec. W praktyce komisja natrafiła na niemałe trudności w realizacji swych zamierzeń. Zakupić mogła wyłącznie ziemię, jaką jej oferowano, nieraz nie nadającą się do parcelacji. Coraz częściej musiała ją nabywać od junkrów w obawie przed przechwyceniem tych gruntów przez polskie spółki ziemskie. Mimo tych przeszkód komisja zdołała zakupić w Mogileńskim kilkanaście majątków, tak z rąk polskich, jak i niemieckich oraz kilka gospodarstw chłopskich. Część gruntów rozparcelowano osadzając na nich 853 kolonistów.

Włości rentowe

Przed przeforsowaniem ustawy kolonizacyjnej w sejmie pruskim rozstrzygnięte zostało ważne na przyszłość zagadnienie przyszłego charakteru osad. Chodziło o to, czy przyszłe osady mają mieć charakter własności, czy też dzierżawy. Stworzono nowy sposób dzierżawy ziemi tzw. włości rentowe „Rentengut”. Osadnik otrzymywał osadę z obowiązkiem spłacania państwu renty rocznej. Włość rentową mógł sprzedać, przekazać pierwszemu synowi, zadłużyć, natomiast wierzyciel rentowy miał prawo do ingerencji w wypadku złej gospodarki, czy też w sprawie pierwokupu. W 1913 r. dla Komisji Kolonizacyjnej uchwalono fundusz przeznaczony na: osadzanie chłopów - 75 milionów i na utrwalanie własności - 130 milionów marek. Wielkość osady ustalono przeciętnie na 15 ha, mniejsze osady i parcele przewidziane były dla rzemieślników wiejskich (kowali i stelmachów) oraz dla karczmarzy. Przygotowane osady oddawano lub wydzierżawiano kandydatom posiadającym odpowiedni kapitał. Osady oddawano na własność za rentę wynoszącą 3% wartości ziemi bez amortyzacji. W razie sprzedaży osady przez kolonistę bez pozwolenia Komisji Kolonizacyjnej (państwo miało prawo pierwokupu), przy czym wartość osady taksowała Komisja Generalna w Bydgoszczy -- właścicielowi rentowemu wypłacano 3/4 wartości pieniężnej otaksowanej osady. Mógł dziedziczyć najstarszy syn „Anerbenrecht” Podczas budowy materiały budowlane otrzymywał od państwa po cenie kosztów własnych. Poza tym przez 2-3 lata był zwolniony od płacenia renty.

Frei von der Reichsstempelabgabe, da die Voraussetzungen des Schlussermerks zu Tarifstelle 11 des Reichsstempelgesetzes vom 16. Juli 1900 zutreffen.
 Posen am 14. 2. 1914
 Königl. Ansiedlungskommission.
 Der Präsident.
 J. H.

Stempelberechnung.

a) Wert der Rente (25fache Jahrebetrag, § 87 ² R. St. G., § 17 ErbG. St. G.)	25787 = 950
b) bare Anzahlung	= 3269
c) Restschuld	= 4000
d) Wert vorbehaltenen Aufzungen	= 1679
auf. = 1679	

Diese Summe übersteigt nicht den Betrag von 20 000 M. 5000 M.
 Das Grundstück ist bebaut. Die Bescheinigung, daß der Erwerber und sein Ehegatte den Grundstücksanteil nicht gewerbemäßig betreiben und im letzten Jahre ein Einkommen von nicht mehr als 2000 M. gehabt haben, sowie der Befreiungsantrag befinden sich bei den Stellenakten.
 Die Stempelabgabe (1/2 v. v. von M.) beträgt

Posen, am 14. 2. 1914
 Königl. Ansiedlungskommission
 Der Präsident
 J. H.

gez. von Roth
 (Siegel)

Altraden am 4. Februar 1914

Rentengutsvertrag.

Zwischen dem Preussischen Staate — Ansiedlungskommission für Westpreußen und Posen — vertreten durch den unterzeichneten Bevollmächtigten — und

Genehmigt.
 Posen am 14. 2. 1914
 Der Präsident
 der
 Königl. Ansiedlungskommission.
 J. H.
 gez. von Roth

dem Landwirt Johann Stenzel
 aus Altraden
 wird — unter Vorbehalt der Genehmigung des Präsidenten der Ansiedlungskommission — nachstehender

Rentengutsvertrag
 geschlossen, indem gleichzeitig alle über die Veräußerung der Stelle mit dem Erwerber bereits früher geschlossenen mündlichen und schriftlichen Vereinbarungen aufgehoben werden.
 Der Landwirt Johann Stenzel
 erklärt die im Teilungsplane des Ansiedlungsgutes

Altraden, Kreis Mogilno, unter 3. 15 nachgewiesene Ansiedlerstelle in der Größe von ungefähr 12677 ha, bestehend aus den Flurstücken — nebst den zugeteilten Gebäuden — zu Eigentum gegen Rente unter den ihm bekannt gemachten, diesem Vertrage als Anlage beigefügten, einen wesentlichen Bestandteil des Vertrages bildenden allgemeinen und der hierunter folgenden besonderen Bedingungen:

1. Der Erwerber hat eine bare Anzahlung von 3269 M. 00 Pf. zu leisten.
2. Die vom Erwerber vom 1. Oktober 1915 ab zu zahlende jährliche Rente beträgt 277 M. — Pf., in Buchstaben: dreihundert siebenunddreißig M. 00 Pf., Zahlstelle ist bis auf weiteres die Kgl. Kreiskasse in Mogilno.
3. Dem Erwerber werden vom 1. Juli 19 ab 3 Jahre gewährt.
4. Die Ablösungssumme für die Rente wird,
 - a. falls der Staat die Ablösung fordert, auf das fünfundzwanzigfache der Jahresrente,
 - b. falls der Erwerber die Ablösung fordert, auf das dreihunddreißigfache der Jahresrente festgesetzt.
5. Die Übergabe des Grundstücks an den Erwerber geschieht erst, wenn er außer der festgesetzten barem Anzahlung (Ziffer 1) ein eigenes Vermögen von M., das zum Ausbau und zur Ausrüstung der Stelle bestimmt ist, unter den in einem besonders von ihm auszustellenden Verpflichtungsscheine enthaltenen Bedingungen hinterlegt hat. Von dem hinterlegten Vermögen darf nur mit Zustimmung des Staates etwas zurückgenommen werden; der Staat hat die Rücknahme nach Fortschreiten des Ausbaues und der Ausrüstung der Stelle zu genehmigen.
6. Leistet der Erwerber diese Einzahlung nicht bis zum oder verweigert er die Übernahme des Grundstücks trotz erhaltener Aufforderung, so steht dem Staate das Recht des Rücktritts von diesem Vertrage zu (§ 2 der allgemeinen Bedingungen).

Womaga in Altraden, am 1. Oktober 1915. Die obige Rente ist zu zahlen bis zum 1. Juli 1918. Die obige Rente ist zu zahlen bis zum 1. Juli 1918. Die obige Rente ist zu zahlen bis zum 1. Juli 1918.

Rentengutsvertrag.
 Nummer VII. 13.
 Sp. IV. S. 12 l.
 5000. VII. 13. Pl. 3b.
 Buchdruckerei B. Heinemann, Posen.

Ze zbiorów Leokadii Janik (Saran)

Dokument przekazania włości rentowych Johanowi Stenzel w Altraden (str.1).

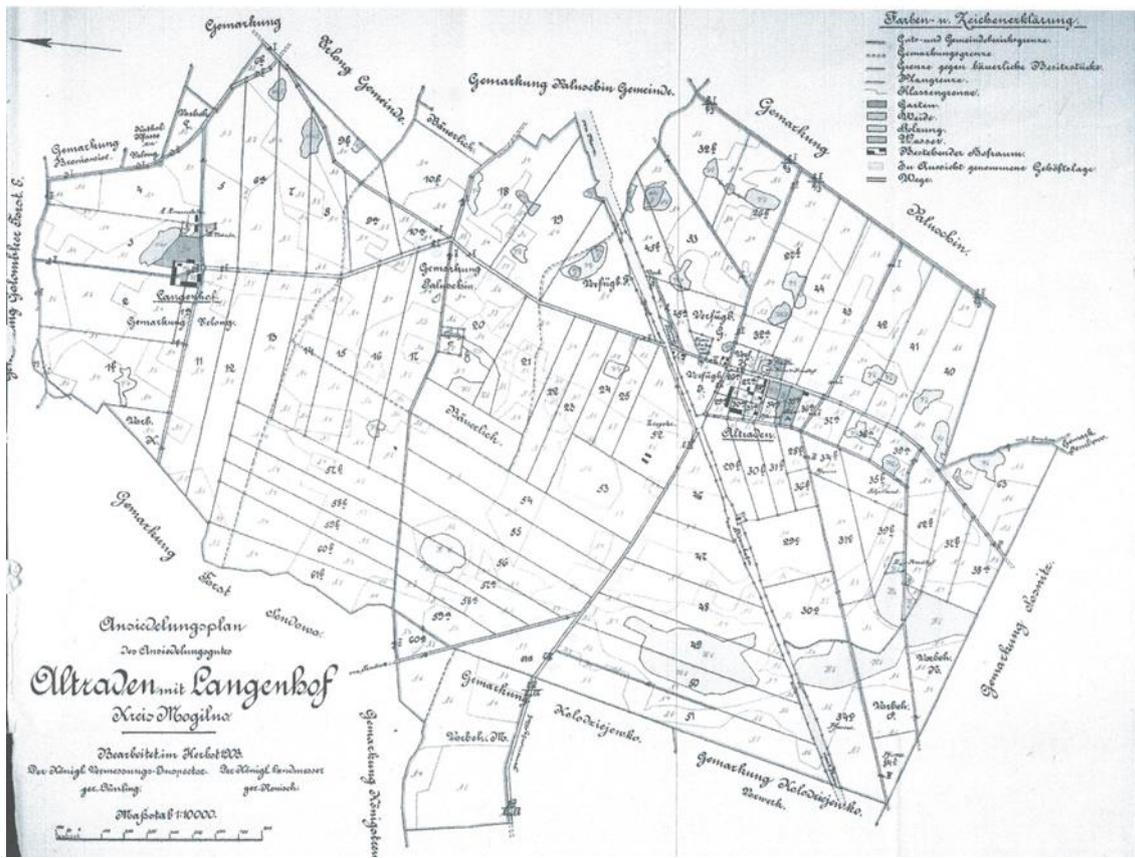
Johan Stenzel przekazał włości synowi - Franciszkowi Stenzel, a ten sprzedał gospodarstwo Wawrzyńcowi Saranowi ze Stok(pow. puławski) 21.09. 1922 r. za 10 milionów mkp. Kontrakt uzależniony był od zatwierdzenia przez Okręgowy Urząd Ziemski bądź przez Urząd Likwidacyjny w Poznaniu. Stenzel wyjechał do Niemiec w grudniu, do tego czasu mieszkał w dwóch pokojach z kuchnią, zgodnie z umową.



Fragment mapy z 1907 r. Archiwum biblioteki

Parcelacja

W 1903 r. dobra szlacheckie Starego Kołodziejewa (Altraden: Stare koło), należące do pani Lange, jak również graniczący z nim majątek szlachecki Kołodziejewo (Langenhof: Długie podwórze), pana Bremera, zostały wykupione przez Komisję Kolonizacyjną z Poznania i w następnym roku rozparcelowane. Niemieccy reemigranci z Rosji, Galicji i Rumunii w zależności od stanu posiadania otrzymali poszczególne parcele w wielkości od 10 do 20 mórg. Dzieci w wieku szkolnym z Langenhof zostały przyjęte do szkoły ewangelickiej w Trłągu, a te z Altraden do szkoły ewangelickiej w Dembowie. Szkoły były przepelnione, w Dembowie ponad 200 uczniów miało jednego nauczyciela, a w Trłągu 171 uczniów też jednego nauczyciela.



Z archiwum biblioteki

Plan Kołodziejewa po parcelacji 1903

Altraden mit Langenhof

Plebania

Budynek pastorówki zbudowano około 1900 r. Mieszkał tam pastor ewangelicki Kanitz, który przeniósł się tutaj z majątku Langenhof. Następnym rezydentem od 1916 r. był pastor Reder, który przybył z Gross Gole. Pełnił obowiązki duszpasterskie gminy ewangelickiej oraz był wizytatorem w miejscowej szkole.

Budowa szkoły i mieszkań dla nauczycieli 1904 - 1905

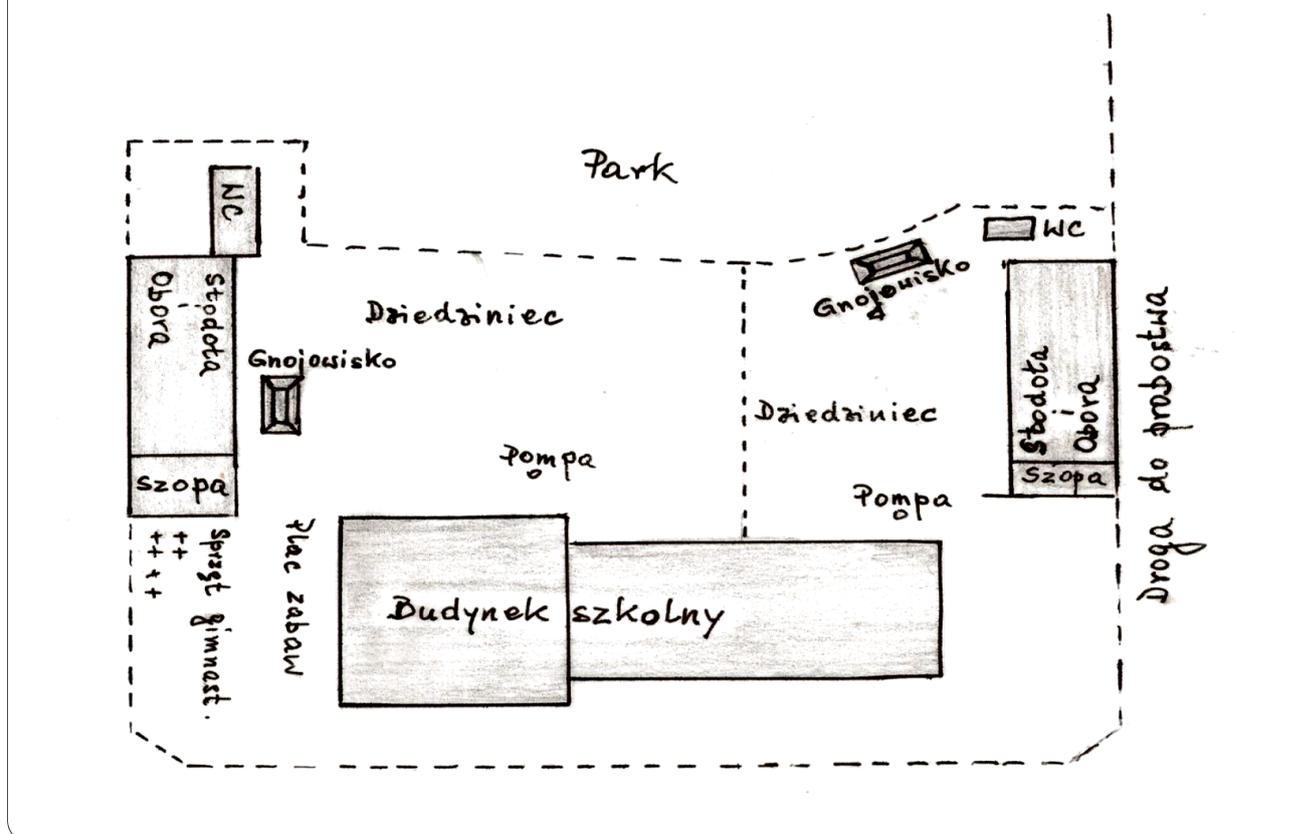
W 1904 r. rozpoczęto budowę szkoły w Altraden. Budowę ukończono w 1905 r. kosztowała 34 tysiące marek. Mieściła ona dwie klasy szkolne, wschodnią i zachodnią oraz mieszkania dla nauczycieli. Posadę nauczyciela objął Oskar Klapprodt od 1 lipca, który przez okres 8,5 lat nauczał w Trłągu. Dochód nauczyciela wynosił: 1000 marek płacy podstawowej, 200 marek dodatku wschodniego, 100 marek za wysługę lat, który naliczało się po siedmiu latach pracy. Do nowej szkoły uczęszczało 144 uczniów z Langenhof, Altraden i Pałuczyny. Od chwili powstania szkoły odbywały się lekcje gimnastyki, oraz nauka religii. Bibliotekę szkolną urządzono w 1905 r. zawierała 67 tomów. 1 lipca przybył kaznodzieja Kanitz. Zamieszkiwał w majątku Langenhof i odprawiał nabożeństwa w szkole ewangelickiej w Dembowie. Od 16 października 1905 r. przeniesiono nabożeństwa do tutejszej szkoły. Dnia 1 lipca 1906 r. zatrudniono drugiego nauczyciela Kurta Krause.

Napis nad wejściem do szkoły „Bez pracy nie ma kołaczy”



Ohne Arbeit kein Brot

PLAN PARCELI SZKOLNEJ w 1905 r.



Z życia szkoły:

Od 1907 r. - uroczyscie obchodzono Dzień Dziecka przy licznych udziale rodziców najczęściej w lasku gminnym lub na placu zabaw w pobliżu Grobu rodzinnego.

- * W 1908 r. - wycieczka do Poznania, do ZOO.
- * 15 grudnia 1910 r. 21 uczniów szkoły doksztalającej, odbyło rowerową wycieczkę przez Trląg do Amsee (Janikowa), gdzie zwiedzano cukrownię w pełnym rozruchu.
- * 24 stycznia 1911r. uczniowie starszej klasy odwiedzili w Mogilnie kino objazdowe.
- * 21 maja 1911 r. – wycieczka rowerowa przez Strzelce, Chałupska, Józefowo i Mogilno.
- * 09 lipca 1911 r. – wycieczka do Wszednia. Tam szczegółowo zwiedzano posiadłość szlachecką i oborę.
- * 06 listopada – wycieczka rowerowa do Pałuczyny, Trląga, aż do mostu w Amsee.
- * 04 grudnia 1911 r. uczniowie wędrowali do Strzelec, gdzie zwiedzano gorzelnię.
- * Urządzano teatrzyki m. in. „Święty Mikołaj na ulicy”.
- * W kwietniu 1913 r. posadzono 225 drzew lipowych wzdłuż ulicy Wiejskiej oraz na ścieżkach cmentarza.

* W latach 1914 -1918 w okresie I wojny światowej odczuwano brak niektórych artykułów dotychczas sprowadzanych z zagranicy, jak: oleje, tłuszcze, herbatę, kleje, wełnę, tytoń, aby choć częściowo zastąpić te towary, urzędnicy zarządzili liczne zbiórki. Dzieci tutejszej szkoły zebrały: 24 korce kwiatów lipy, 7 korców pokrzyw, 1916 pestek śliwkowych, 1917 pestek wiśni, 7,5 korca kasztanów. Podczas lata lekcje klas średnich wykorzystano do zbierania siana po polach i lasach, a także liści z drzew i krzaków, które wysłano do fabryk. Tam zostały zmielone na mąkę i nasyczone melasą. Tak powstawały placki dla koni, jako surowiec zastępczy zamiast siana i owsa

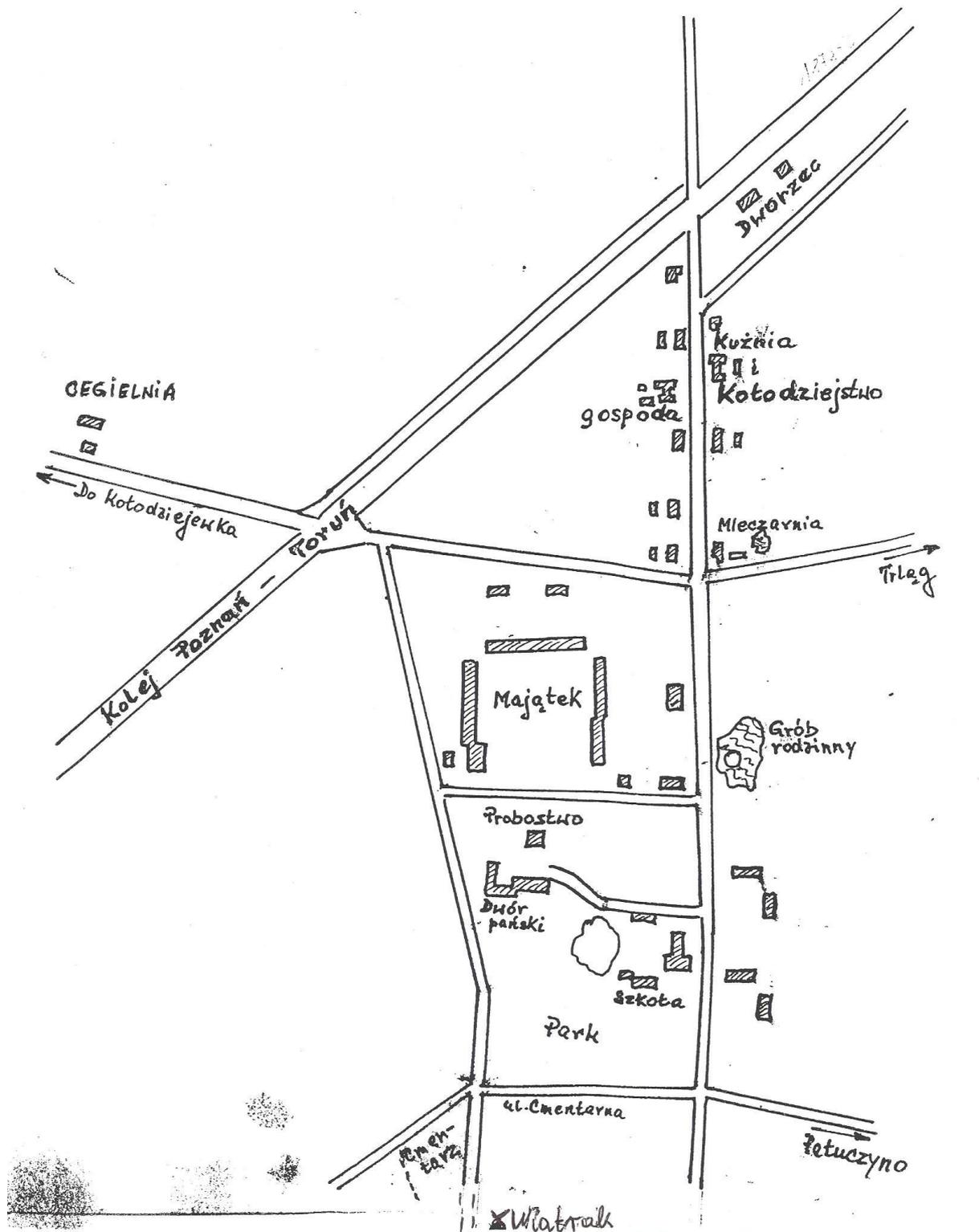
Posadzenie dębu

W dniu 18 października 1913 r. wszyscy mieszkańcy byli świadkami wielkiej uroczystości połączonej wspólnym ogniskiem na Wyżynie Pałuczyńskiej, na polu kolonisty Franciszka Landera z okazji 100- rocznicy bitwy po Lipskiem. Na placu zabaw w pobliżu Grobu rodzinnego, koloniści posadzili dąb, pod którym zakopano butelkę po szampanie z dokumentem o następującej treści:

„Dąb ten posadzono dzisiaj dnia 18 X 1913 r. w obecności tutejszej szkoły ewangelickiej i licznych mieszkańców wioski na pamiątkę chwalebnego czynu sprzed 100 laty. Dąb ufundowany został przez gminę szkolną, słupki ogrodzeniowe podarował bezpłatnie mistrz stolarski Lentz z Altraden. Proboszczem tej miejscowości jest Kanitz. Nauczycielami są Klapprodt i Lange. Naczelnikiem gminy jest obecnie właściciel ziemski Arendt”.

Wystawiono: Altraden dnia 18 X 1913 r. Klapprodt, nauczyciel.

PLAN LOKALIZACYJNY
W ROKU 1905



Budowa kościoła 1906 - 1908

Dnia 1 lipca 1906 r. odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła ewangelickiego. Obecne było kierownictwo powiatu, jak i licznie zebrana ludność. Po przemówieniu nadrzędcy Królewskiej Komisji Kolonizacyjnej pana Altaga, przeczytano dokument i kolonista z Altraden, Samuel Hennel wmurował go w fundament ołtarza. Kierownikiem budowy kościoła był mistrz murarski Wettke z Inowrocławia, który też zafundował dzwon kościelny. Podczas budowy kościoła uległ wypadkowi czeladnik murarski Scholz z Inowrocławia. Spadł on krótko przed zakończeniem budowy z wieży i zginął na miejscu.

Wybudowany przez Królewską Komisję Kolonizacyjną kościół został poświęcony 8 października 1908 r. Obecni byli przedstawiciele Komisji, reprezentanci powiatu, diecezji i mieszkańcy. Wieś udekorowano jodłami i flagami. Postawiono sześć bram honorowych. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem pożegnalnym w dotychczasowym pomieszczeniu modlitewnym, w sali gospody. Następnie uroczystym pochodem udano się do kościoła. Po przekazaniu kluczy, gmina weszła do uroczyście udekorowanego Domu Bożego. Pierwszym ochrzczonym dzieckiem był syn nauczyciela Zimmera z Trłąga. Uroczystość zakończono wystawnym przyjęciem z 96 nakryciami w sali tutejszego Niemieckiego Domu.





Heute als am achten October im Jahre des Heils 1908, im 21. Jahre der Regierung des Kaisers und Königs Wilhelm II., wurde unsere von der Königlichen Ansiedlungskommission erbaute evangelische Kirche, deren Grundstein am 1. Juli 1906 gelegt worden ist, durch den Generalsuperintendent der Provinz Posen, Wirklichen Oberkonsistorialrat Herrn D. Hesekiel feierlich eingeweiht.

Zum Gedächtnis und zur Kunde für alle kommenden Geschlechter ist diese Urkunde von den Festgästen und den Mitgliedern der kirchlichen Körperschaften unterzeichnet worden und soll fortan ihren Platz in der Sakristei erhalten.

So geschehen Alttraden am Donnerstag nach dem XVI. p. Trin. den 8. Oktober 1908.

D. Hesekiel *Adrian* *Pomni* *H. Krücker* *Simm*
 Generalsuperintendent Kreisjugendpfarrer Oberkonsistorialrat Konsistorialrat Konsistorialrat
Mitzinger *Jaetzel* *Herrn* *G. G. G.* *H. Conrad*
H. G. G. *De. G. G.* *H. G. G.* *H. G. G.* *H. G. G.*
H. G. G. *H. G. G.* *H. G. G.* *H. G. G.* *H. G. G.*

Fotokopia dokumentu poświęcenia kościoła 1908 r.

Tłum. fotokopii dokumentu:



Dzisiaj w dniu ósmego października roku Pańskiego 1908,
w 21.roku panowania Cesarza i Króla Wilhelma II-go,
uroczyście poświęcony został nasz ewangelicki kościół,
pod budowę którego kamień węgielny położyła Królewska
Komisja Kolonizacyjna dnia 1.lipca 1906r. w osobie
Generalnego Superintendenta prowincji Poznań, Rzeczywi-
stego Nadradcy Konsystorialnego pana D. Heschiel'a.
Na pamiątkę i do wiadomości wszystkim przyszłym
pokoleniom podpisany został ten dokument przez zaproszo-
nych gości i członków kościelnego stowarzyszenia i od
tego czasu ma być umieszczony w zakrystii.
Zdarzyło się to w Kołodziejewie w czwartek po XVI.
Trójcy Św., dnia 8.października 1908r.

/- / podpisy m.i.:

D.Heschiel	Tinn	Krüger, Proboszcz
Generalny Superintendent		Ufer, Proboszcz
Nehring	Jaeckel	Schmidt, Proboszcz
Asesor Rządowy	Dr.Schreiber	Conrad

Tłumaczenie fotokopii dokumentu poświęcenia kościoła 1908 r.

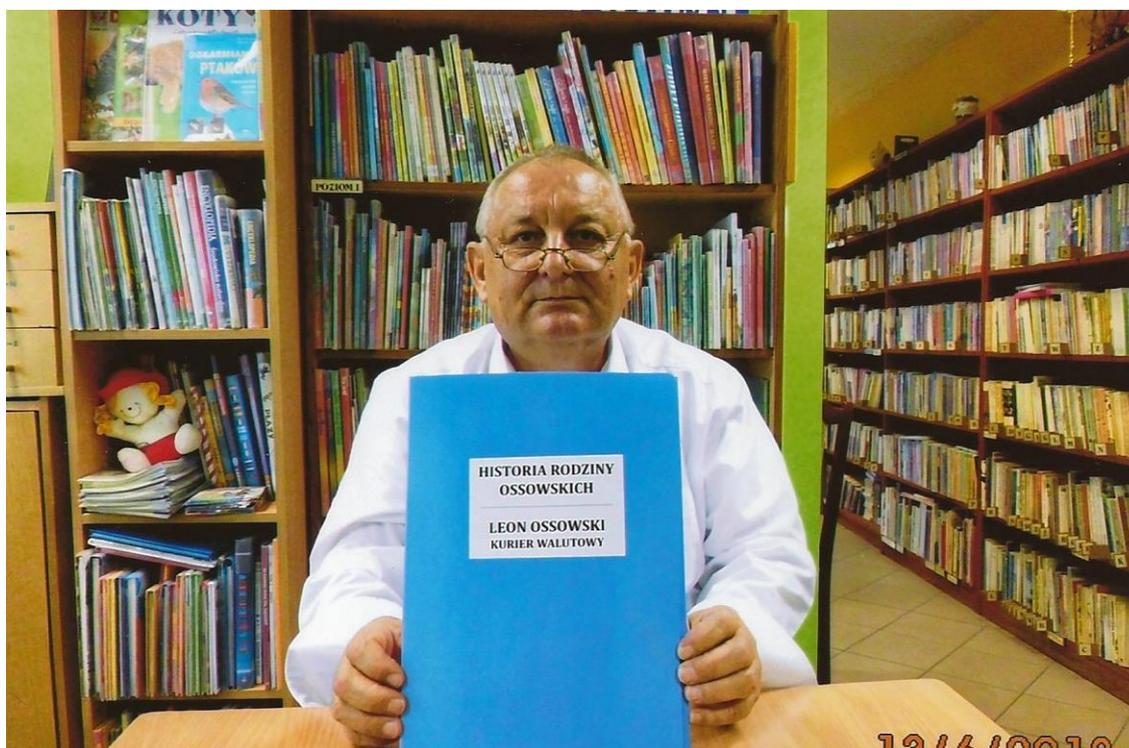
Powstanie Wielkopolskie 1918 - 1919

Pierwsze strzały padły w Poznaniu 27 grudnia 1918 r. Rozpoczął się orężny bój ludu wielkopolskiego o wolność i przepędzenie pruskiego ciemięzcy. Pobudzone tą wieścią, całe społeczeństwo zerwało się do walki z odwiecznym wrogiem. Za wzorem Poznania poszły inne miasta. Dowództwo nad wojskiem powstańczym w Mogilnie objął ppor. Paweł Cymś. Ze względu na kolonistów niemieckich zamieszkujących okolice Mogilna i płynące stąd niebezpieczeństwo, ogłoszono stan wojenny. Drogi prowadzące do miasta obsadzono patrolami powstańczymi. Rano 2 stycznia 1919 r. wyruszyły do Wszednia, Sucharzewa, Dąbrowy, Mokrego, Sędowa, Kołodziejewa, Czarnotula, Padniewa i Stawisk plutony powstańcze, aby tam rozbroić kolonistów niemieckich.

Powstanie Wielkopolskie

Mogilno – Kołodziejewo – Janikowo – Inowrocław

Na podstawie pisemnego opisu powstańca, Jana Ossowskiego z Pałuczyny. Rodzina Ossowskich kupiła gospodarstwo w Pałuczynie w 1909 roku, zaciągając pożyczkę w banku w Poznaniu, w czym pomocny był proboszcz Fary w Mogilnie ks. Piotr Wawrzyński. Wcześniej rodzina mieszkała w Goczałkowie i Izdbach koło Mogilna. (Materiały udostępnił bibliotekarz Józef Stanisław Ossowski, ur. 09.03.1953 r. w Mogilnie, syn Leonarda i Marii z domu Borys. Dom rodzinny w Pałuczynie).



Józef Ossowski

Powstaniec

Jan Ossowski ur. 12.08.1898

W 1914 r. podczas I wojny światowej był ordynansem u lekarza rezerwy (kpt.) Stabsartza i sanitariuszem w szpitalu, gdzie zbierał informacje polityczne dotyczące Polski i Europy. Działo się to w mieście Péronne pod Amiens, gdzie we wrześniu dostali się do francuskiej niewoli. Międzynarodowy Czerwony Krzyż wywiózł ich do Niemiec w listopadzie 1914 roku. Podejrzewano go o działalność szpiegowską, grożono mu karami i groźbami w niewoli i później, ale mu nic nie udowodniono. Do Wielkanocy 1917 roku przebywał w garnizonach korpusów i miał sposobność wykorzystania swoich informacji.

Na Wigilię 1918 roku udało mu się wrócić do domu rodzinnego w Pałuczynie. Po tygodniu, 1 stycznia na zaproszenie pewnego państwa z Mogilna, na przedstawienie i zabawę, które miały się odbyć, pojechał z ojcem i bratem Stefanem. Już po południu spotykając się z młodzieżą, zostali poinformowani o zamiarze odebrania Niemcom Mogilna. Ojciec odjechał, a Jan z bratem zostali i przyłączyli się do mogileńskiej grupy powstańczej. Dowództwo nad powstańcami w Mogilnie sprawował Antoni Radomski, członek powstałego w lipcu 1918 roku Tajnego Komitetu Obywatelskiego, który zajął się organizacją przygotowania powstania. Wieczorem rozbrojono Niemców, którzy na wieść zbliżających się dwóch kompaniach powstańczych ppor. Pawła Cymasa: gnieźnieńskiej pod dowództwem sierż. Mieczysława Słabęckiego i trzemeszeńskiej, pod dowództwem Władysława Wleklińskiego, sami złożyli broń bez jednego wystrzału. Był tylko jeden strzał na rynku, na wiwat.

Po odzyskaniu Mogilna zarządzono zbiórkę na rynku, gdzie stały wozy tzw. hele z zaprzęgiem konnym do których wsiadła grupa 23 mogileńskich powstańców i 2 braci Ossowskich Jan i Stefan. Na czele stanął komendant Władysław Splitt z Mogilna, jeden z inicjatorów i kierowników akcji rozbrajania żołnierzy *Grenzschutzu*, - młody, wysoki i wykształcony. Jan posiadając broń w domu, przydzieloną oddał w dowództwie, bo był brak uzbrojenia. Jechali w stronę Kołodziejewa. Jan na czele jako informator, ponieważ pochodził z Pałuczyny oddalonej 2 km od Altraden (Kołodziejewa), znał wieś i okolicę, położenie poczty i kolei. Kołodziejewo było głównym punktem między Mogilnem, a Inowrocławiem, gdyż rozdzielało je Jezioro Trłaskie. Było ciemno, jechali wozami w pewnych odstępach, aby Niemcy nie zorientowali się w zamiarach Polaków. Tuż przed wsią opuścili wozy i poczęli przemykać, chowając się za pniami drzew w stronę dworca i poczty. Jan Ossowski poinformował druhów, że nie powinno być większego problemu z rozbrojeniem, bo w Kołodziejewie nie stoi wojsko na posterunkach. Splitt rozkazał Janowi prowadzić grupę tak, aby zaskoczyć służbę nocną na stacji kolejowej i na poczcie, aby Niemcy nie zdążyli wszcząć alarmu. Jan wiedział, że od frontu główne i boczne wejście na dworzec są zamknięte na klucz. Poprowadził druhów od strony tylnej, gdyż lampa stacyjna rzucała swe światło na przejazd kolejowy i na wielkie okno lokalu

służbowego. Podprowadził ich pod drzwi i wpadli nagle do lokalu służbowego z nadzianymi na broń bagnetami. Na ten widok służba niemiecka struchlała. Na rozkaz *Ręce do góry*, Niemcy odpowiedzieli, że nie występują zbrojnie, na ponowny rozkaz wstali i podnieśli ręce do góry, po tym komendant rzekł: *W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wzywam Was do poddania się rozkazom naszym*. Kazano im służbę wykonywać dalej. Zakazano dostępu do telefonu i telegrafu. Do obsługi tych aparatów wyznaczono obeznanego powstańca. Po przejściu dworca i wystawieniu posterunku, komendant Splitt zapytał Jana Ossowskiego czy są tu jeszcze jakieś niebezpieczne miejsca? na co odpowiedział, że poza tą zgrają Niemców na zabawie i stawidła kolejowego - nie ma. Komendant kazał wystawić odpowiednie posterunki i karabin maszynowy na dziedzińcu przed restauracją. Po obstawieniu okien i drzwi restauracji Jan Ossowski z kilkoma druhami i z bagnetami na broni, wkroczyli do sali tanecznej, dając znak orkiestrze by przestali grać. Tancerze rozpędzeni w tańcu kręcili się dalej, aż spostrzegli błyszczące przy świetle bagnety na karabinach, na widok których stanęli jak wmurowani. Komendant oświadczył wszystkim Niemcom, którzy byli młodzi i prawie wszyscy wrócili z wojny światowej - mówiąc *Wzywam wszystkich w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej do poddania się i natychmiast pojedynczo do opuszczenia tego miejsca i udania się wprost do swoich domów, aby nie pokazywać się w nocy bo padną trupem*. Z wrażenia jedna z panien zemdląca. Wszyscy pod kontrolą powstańców opuścili salę, restaurację, pokoje – cały budynek.

Jan Ossowski po uzgodnieniu z komendantem wrócił na noc do domu rodzinnego po braci, broń i na posiłek. Opowiedział rodzicom i rodzeństwu o ostatnich wydarzeniach w Mogilnie i Kołodziejewie i że *nadszedł czas, kiedy Niemiaszkom się rogi postrąca*. Na co ojciec będąc gorliwym patriotą odrzekł, *to jeno chłopcy musicie się brać do dzieła, by Niemcy się już więcej nie panoszyły w naszej ojczyźnie*. Będąc głodnym, spożył kolację i położył się na kilka godzin spać. Rano o godzinie 6 rano budzi ich matka i mówi, *dalej chłopcy bo już 6:00*. Czworo braci powróciwszy z wojny światowej, poczęli się co prędzej ubierać i zbroić. Był to dzień 2 stycznia 1919 roku. Broń wszelkiego rodzaju posiadali z wojny, gdyż wiedzieli, że będzie konieczna do budowy ojczyzny. Drugą część broni dostarczył najmłodszy brat Leon. Przejeżdżając koleją przez Bydgoszcz, wioząc kilku jeńców francuskich do pracy w gospodarstwie rodziców, na dworcu zauważył broń wojskową, niepostrzeżenie zabrali kilka karabinów ręcznych i innego uzbrojenia. Udało im się przewieźć broń do domu ukrytą w kocach.

Czterej bracia uzbrojeni według przepisu wojskowego, ruszyli gotowi do walki i przyłączyli się do oddziału powstańczego w Kołodziejewie.

Po zgłoszeniu się do komendanta Władysława Splitta, Jan Ossowski otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizji w podejrzanych gospodarstwach niemieckich w poszukiwaniu broni palnej, szczególnie broni wojskowej. Niemcy, którzy znali osobiście Jana Ossowskiego, na jego prośbę sami oddawali broń w spokoju, inni pod groźbą

rozstrzelania lub na bagnet z niechęcią oddawali, bo niby chcieli mieć na pamiątkę. Broń ta w rękach Niemców była dla Polaków bardzo niebezpieczna, a powstańcom potrzebna.

Zebraną broń oddano komendantowi, następnie trzeba było zawiesić sztandar narodowy. Drąg stał przy dworcu,, ale był zepsuty. Jan Ossowski będąc ślusarzem, wraz z druhami w pół godziny udało im się sztandar wciągnąć do góry, który wisząc wysoko robił wrażenie na całą okolicę, podnosił ludzi na duchu. Niemcy widząc, jak Jan Ossowski wciąga sztandar w polskich barwach na maszt mieli w oczach łzy. Bo to był ich sztandar z którego odpruto 1/3 część materiału. Niemcy, którzy w czasie I wojny światowej i przed wojną na wiecach i zebraniach, pochodach owej hakaty w Kołodziejewie twierdzili, że Polaków będą wieszać, a z głów polskich robić bruk, teraz doświadczyli odwagi Polaków.

Wtem nadeszła wiadomość o zbliżającym się pociągu od Inowrocławia. Należało przygotować się do boju, bo nie było wiadomo czy to pociąg z uzbrojonym wojskiem, zebrać odważnych, obsadzić wał kolejowy, utrzymać łączność. Jan Ossowski zabrał pięciu druhów w tym jednego swojego brata. Z komendantem uzgodnił sygnał telefoniczny w razie pojawienia się pociągu i ruszyli na pierwszą placówkę. Swoich towarzyszy pouczył, aby w razie napadu Niemców nie poddawać się ani nie cofać, choćby każdemu przyszło trupem paść bo tak, czy tak groziło rozstrzelanie więc lepiej oddać życie na posterunku za wolność ojczyzny, do ostatniej kropli krwi. To przyrzekli mu wszyscy. Jeden spośród nich nie był pewien, miał zaledwie siedemnaście lat lecz był bystry więc został przy aparacie telefonicznym. Jan Ossowski z czterema pobiegli na wały obok toru kolejowego i zajęli korzystne pozycje, bo wały były piętrowe od strony zewnętrznej (nasypu). Naładowano pełne karabiny, po prawej stronie każdy położył po dwa granaty ręczne. Pierwszą pozycję od strony telefonu zajął Jan Ossowski, aby informować komendanta Splitta. Po kwadransie zaczął się zbliżać pociąg. Na ich widok zaczęli zwalniać myśleli, że zacnie wysadzać wojsko. Jan Ossowski dał znak, aby jechać ostro i pociąg ruszył szybszym tempem. Wtedy byli pewni, że obejdzie się bez walki. Z przejeżdżającego pociągu było widać wychylających się cywilów i wojskowych. O zaistniałej sytuacji Jan Ossowski dał znać komendantowi. Po dwóch godzinach na torach pojawiły się dwie osoby na posterunku przy moście (wiadukcie). Jan Ossowski ich wylegitymował. Był to hakata i polakożerca, sołtys z Altraden i jego brat, odważył się zapytać: *czy jeszcze nie mało tych wojen?. Mało, bo pierw nie o Polskę, a teraz o Polskę walczymy* - odpowiedział Jan Ossowski. Zwiesili głowy i poszli dalej. Po kwadransie Jan Ossowski został wezwany do komendanta, a na jego miejsce przybył inny druh. Władysław Splitt oznajmił mu, że zdobyli trochę broni ale mają mało ludzi, wtedy nadjechał brat Jana Ossowskiego, jedyny konny patrol tego oddziału z wiadomością, że niedługo nadejdzie kilku, którzy dali mu słowo. Jan Ossowski udał się werbować ochotników. O zachodzie słońca przywiódł ze sobą czterech druhów, a dwóch obiecało przybyć. Wieczorem z jednym z braci udali się do innej wioski w poszukiwaniu ochotników. O godzinie pierwszej w nocy udali się do Trłąga z zamiarem

zdobycia łądzi do przeprawy przez jezioro, aby potem zniemacka okrążyć fortyfikację niemiecką przy moście. Kiedy przybyli do pewnej chaty w Trlągu, gdzie mieszkali dwaj młodzi wojskowi, których znali, w celu werbunku, ich matka tak ich odprawiła, że wracając do Kołodziejewa przez pola w kierunku światła, jakie było koło dworca, Janowi Ossowskiemu płynęły łzy. Nie mógł zrozumieć, że niektórym nie zależy na wolności ojczyzny. Owa kobieta stwierdziła, że taka garstka Polaków nie może nic zrobić wielkim Niemcom, że wszystkich wymordują, a resztę rodziny wywłaszczą. Wróciwszy położył się spać na słomie obok druhów. Była noc z 3 na 4 stycznia, z zimna nie mógł zasnąć i ze zdenerwowania przez to co powiedziała owa kobieta. Nakryć do spania nie było. Po dwóch godzinach wszedł komendant, potrzebował pięciu ochotników na pierwszą patrolkę. Ze śpiących podniósł się Jan Ossowski i jego brat oraz trzech jego znajomych udali się na posterunek. Zwolnili poprzedników, trzech udało się na patrol torem kolejowym, jeden stał na posterunku, a Jan Ossowski przy telefonie na placówce. Rodzice dowiedziawszy się od trzeciego brata, który pobiegł do domu posilić się i umyć, że nasz posterunek znajduje się 1 km od domu rodzinnego, przysłali młodszą siostrę z miednicą, mydłem i ciepłym śniadaniem. Z tej sposobności skorzystali też trzej przyjaciele. Po posiłku i umyci poczuli się pokrzepieni i silniejsi. Tą placówką opiekowali się do następnego dnia do godziny 12:00, aż przybiegł posłaniec, by pozostał sam i dwóch przy telefonach pocztowym i kolejowym - głównej placówki, reszta miała ruszyć na zdobycie Janikowa. Jan Ossowski prosił komendanta, aby przydzielił na jego miejsce innego druha, a on chętnie wyruszył na zdobycie Janikowa, na co komendant wyraził zgodę. O godzinie 12:30, grupami biegali do restauracji na obiad i szykowali się do wyprawy. Wyruszyli z wieczora, już po godzinie bez jednego strzału byli w Janikowie, bo Niemcy po porozumieniu się z polską delegacją - poddali się. Na dworcowej poczekalni kobieta z jakiegoś większego majątku częstowała kolacją, było nawet wino. Po szybkim posiłku na pierwszy patrol udał się Jan Ossowski i sześciu druhów. Bez przeszkód dotarli do zapory, gdzie służbę pełnił młody Polak, inwalida wojenny, który o powstaniu nic nie wiedział. Jan Ossowski i kolega pobiegli, aż pod Inowrocław zbadać teren. Powrócili na posterunek, który był mały i nie mogli się zmieścić, by odpocząć. Kilku było w pozycji siedzącej, kilku stojącej. Jan Ossowski spał na stojąco i wielokrotnie się przewracał. Zaporowy wskazał mu mały pokój ze słomą, gdzie poprzednio spali Niemcy. Natychmiast z kolegami udał się na spoczynek. Lokal był nieogrzewany nie było okrycia, po jakimś czasie nie mogąc zasnąć z zimna koledzy wrócili do lokalu służbowego ciasnego, ale ogrzewanego. Nadjechał pociąg z uzbrojonymi Niemcami, Polakom kazali natychmiast opuścić posterunek i pytali czy są tu jeszcze inni Polacy. Zaporowy odpowiedział, że nie ma. Pociąg zdążył odjechać, a Jan Ossowski właśnie wstał i z karabinem stawiał się u zaporowego pytając o swoich kolegów. Ten jak go zobaczył o mało nie zemdlał bo wiedział, że Niemcy rozstrzelaliby ich oboje, gdyby zajrzeli do pokoiku, a on powiedział, że nikogo już więcej nie ma.

Jan Ossowski udał się w stronę dworca, tam w pomieszczeniu służbowym było dwóch Niemców, jeden go zauważył i zadzwonił, że jest tu Polak, ale on skrył się za wagony

i udał się w kierunku Kołodziejewa pełen obaw, jak ominie niemiecki posterunek przy moście. Jediną pociechą była ciemna noc. Ukrył się i czekał, ale nic się nie działo więc postanowił przejść obok posterunku, który jak się okazało nie był strzeżony. Postanowił chwilę odpocząć. Już świtało i na torach od strony Kołodziejewa zamajaczyły dwie postacie, usłyszał głosy i rzucił hasło. Okazało się, że to jego brat Stefan z kolegą za zgodą komendanta wybrali się na jego poszukiwanie. Pierwsze o co zapytał to dlaczego się wycofali z powrotem. Okazało się, że późnym wieczorem 4 stycznia wracając koleją z pertraktacji z Bydgoszczy do Poznania członek Naczelnej Rady Ludowej, Wojciech Korfanty zatrzymał się w Janikowie i rozkazał powstańcom złożyć broń, a osłonę mostu kolejowego oddać Niemcom. Dworzec w Janikowie ponownie został obsadzony przez Niemców, a powstańcy wycofali się. Po powrocie i krótkim odpoczynku wybrali się do mostu kolejowego i kołowego w Janikowie obsadzając go patrolem, bo Niemców już nie było. Do Inowrocławia dotarli wozami z zaprzęgiem czterokonnym, które użyczył dr Brodnicki z Kołudy Małej do Saliny kopalni soli. Był to 6 stycznia, Niemcy przystąpili do pertraktacji, następnie 7 stycznia dotarli pod hotel *Bast*, gdzie odbywała się ugoda z Niemcami na wpływ której wielkie znaczenie miała wielka liczebność powstańców i gotowość do walki. Niemcy opuścili koszary całkowicie je ogoławając.

Jan Ossowski w walce pod Rynarzewem został raniony gazem bojowym. Odniesione rany przez 9 lat przykuły go do łóżka. Zmarł 1 lipca 1936 roku.

(Wspomnienie zostało napisane w 1933 r. Większość nazwisk została celowo utajniona przez autora).

Znane biogramy powstańców wielkopolskich z Kołodziejewa i okolicy

- **Franciszek Ossowski (1887-1964)**
- **Jan Ossowski (1889 -1936)**
- **Józef Ossowski (1891 -1946)**
- **Stanisław Ossowski (1894 - 1934)** raniony gazem bojowym, jako żołnierz armii pruskiej na froncie zachodnim w Belgii pod Ypres 22.04.1915 r. Z tego powodu był leczony w szpitalu wojskowym w Szczecinie. Po podleczeniu nie wrócił na front, został sanitariuszem, a później kasjerem w administracji tego szpitala. To dało podstawę do pracy konspiracyjnej na czele, której stał ojciec Stanisław Ossowski - zaufany członek Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w Mogilnie. W obliczu dewaluacji marki nieletni Leon w konspiracji wywoził banknoty z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w Mogilnie do szpitala w Szczecinie tam brat Stanisław wymieniał banknoty na wcześniej przygotowany bilon w srebrze i złocie (marka za markę). Udało się przewieźć do kasy w Mogilnie 80 kg monet w tym około 5 kg w złocie. Za powodzenie akcji ojciec ręczył całym swoim majątkiem. Stanisław Ossowski na

skutek porażenia gazem bojowym utracił zdrowie, choroba płuc i gardła postępowiała, zmarł w wieku czterdziestu lat.

- **Stefan Ossowski (1897 – 1984)** ur. w Goczałkowie, podporucznik. Zbiegł z armii austriackiej i po zakończeniu I wojny światowej w dniu 1 stycznia 1919 r. przystąpił do Powstania Wielkopolskiego w Mogilnie. Walczył do 18 lutego 1919 r. następnie ochotniczo wstąpił do 3/19 Pułku Ułanów w Gnieźnie. Zwolniony z wojska, od czerwca 1922 r. prowadził gospodarstwo rolne w Mokrem. Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rolnik. Zmarł dnia 21.04.1984 r. Pochowany na mogileńskim cmentarzu.
- **Leon Ossowski (1901 – 1990)** kurier, uczestnik powstania na odcinku Mogilno-Kołodziejewo – Janikowo – Inowrocław. Leon - człowiek wielkiej aktywności, polityk, dziennikarz, żołnierz, patriota. Po Powstaniu Wielkopolskim, ukończywszy służbę wojskową w szóstej kompani 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej, w 1924 r. w Poznaniu - rozpoczął naukę w Szkole Rolniczej w Inowrocławiu, a potem na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach koło Gniezna. Tam też po raz pierwszy spotkał się z działaczem ludowym Stanisławem Mikołajczykiem. W 1924 r. Leon Ossowski wstąpił do PSL Piast, ożenił się i objął gospodarstwo rolne w Mokrem. Po roku przekazał je starszemu bratu Stefanowi. Na prośbę Mikołajczyka objął posadę w Zarządzie Wojewódzkim PSL Piast w Poznaniu. Jego głównym zadaniem było organizowanie kół i zarządów powiatowych stronnictwa. Był również redaktorem odpowiedzialnym *Włościanina i Piasta Wielkopolskiego*, a w 1927r, organizatorem Zjazdu Młodzieży Słowiańskiej. Dobrze poznał Wincentego Witosa towarzysząc mu na spotkaniach w Gnieźnie, Mogilnie, Inowrocławiu, Wrześni i Środzie. Po kampanii wrześniowej w 1939 r. w Armii Karpaty pod Przemyślem, gdzie został ranny, powrócił do Poznania. W 1945 r. był pomysłodawcą tytułu dziennika *Głos Wielkopolski*. Od 1948 r. prowadził gospodarstwo rolne w Pokrzywnie, które później objęła córka Jadwiga. Był prezesem Koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, członkiem MK ZSL i radnym MRN w Poznaniu. Uczestniczył w Kongresie Jedności Ruchu Ludowego w 1949 r. był członkiem Rady Naczelnej ZSL. Zmarł w 1990 roku.



Bracia Ossowscy. Od lewej: Stanisław, Stefan, Franciszek, Józef, Jan



Leon Ossowski

- **Wincenty Malicki**, ur. **27.05.1888** r. w Strzelcach, podporucznik. Walczył o koszary w Inowrocławiu. Uczestnik pierwszej wojny światowej i walk pod Verdun. Stelmach w Kołodziejewie w latach 1919 - 1939 i kowal od 1932 r. Wraz z rodziną przybył do Kołodziejewa w 1913 r. z Westfalii. Tam zajmował się kowalstwem, znał 15 dialektów niemieckich. Żona Franciszka, była krawcową. Zamieszkał na piętrze, w dwurodzinnym domu naprzeciw kuźni. Z drugiej strony budynku mieszkał Niemiec Johan Matter. Malicki pobudował warsztat, gdzie pracował, jako stelmach i kołodziej oraz stodołę, która się spaliła od uderzenia pioruna. Musiał ją odbudować. Żona, ponieważ bardzo dobrze znała język niemiecki pracowała na poczcie. Mieli dwie córki i dwóch synów. Jan Malicki

urodził się w Kołodziejewie w 1921 roku. Zmarł 08.04.1972 r. pochowany na jednym z gdańskich cmentarzy.

- **Józef Grzechowiak, ur. 22.02.1895 r.** w Niechanowie, podporucznik. Od 28.12.1918 r. w tajnej organizacji powstańczej w Żydowie, a następnie od 01.01.1919 r. w Powstaniu Wielkopolskim, uczestnik walk o Gniezno i Zdziechowę. Od 6 stycznia do 28 lutego 1919 roku, w Straży Ludowej w Zdziechowie. W 1920 r. mieszkaniec Kołodziejewa – kołodziej, założyciel Ochotniczej Straży Pożarnej w Kołodziejewie w 1925 r. oraz orkiestry dętej. W roku 1928 wyprowadził się do Dobieszewic, gdzie kupił ziemię i pobudował gospodarstwo. W czasie II wojny światowej został wysiedlony do Pakości i tam pracował w kwaszarni. Po wojnie z rodziną wrócił do Dobieszewic. Po śmierci żony w 1956 r. sprzedał gospodarstwo i przeniósł się do córki Heleny Miężał do Wylatowa. Zmarł 6.12.1976 r. Pochowany w Wylatowie w grobowcu rodziny Miężałów i Grzechowiaków. W ceremonii pogrzebowej wzięła udział delegacja Powstańców Wielkopolskich ze sztandarem. Członek oraz prezes Związku Inwalidów Wojennych w Żydowie. Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
- **Kazimierz Wiśniewski, ur. 28.01.1900 r.** Mieszkaniec Kołodziejewa, stelmach. Pochowany w Kołodziejewie.
- **Władysław Mąka, ur. 18.04 1894 r.** w Dąbrowie k. Mogilna. Walczył pod Gniezdem, Inowrocławiem, Janowcem. Zdobywał Złotniki Kujawskie, Nową Wieś i Trzciniec. Został odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Mieszkaniec Kołodziejewa, kupiec. Pochowany w Kołodziejewie.
- **Andrzej Sokół, ur. 18.02.1899 r.** w Psarach, powiat kielecki. W czasie wybuchu powstania przebywał w wojsku w Poznaniu. Brał udział w walkach o koszary w Inowrocławiu. Podczas II wojny światowej walczył pod Sochaczewem, gdzie został ranny w nogę. Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Należał do Związku Powstańców Wielkopolskich im. Jana Kausa w Mogilnie. Reaktywacja Koła odbyła się 25. 05. 1946 r. Członkiem Koła mógł zostać tylko ten, który brał udział w powstaniu i posiadał dokumenty potwierdzające ten fakt. Mieszkaniec Białotula, Dębiny. Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej w Kołodziejewie (1959 - 1960). Zmarł 28.04.1975 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Kołodziejewie, przy licznym udziale przedstawicieli i sztandaru Związku Powstańców Wielkopolskich z Mogilna.
- **Józef Kabaciński , ur. 10.02.1902 r.** w Strzelnie, rolnik. Walczył o Strzelno, Szubin, Rynarzewo i Leszno. Odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Pochowany w Kołodziejewie.

- **Józef Woźniak** , ur. **03.03.1900** r. w Kołodziejewie. Poległ dnia 3 lutego 1919 r. na linii frontu między Złotnikami, a Nową Wsią. Podczas niemieckiego natarcia został ciężko ranny i dostał się do niewoli. Zmarł pod Bydgoszczą. Pochowany został w zbiorowej mogile powstańczej na mogileńskim cmentarzu.
- **Jan Jankowiak**, ur. **04.05.1899** r. w Młynach. Dnia 4 lutego 1919 r. jako ochotnik wstąpił w szeregi Powstania Wielkopolskiego i przebywał w nich do dnia 20 lutego 1919 roku. Brał czynny udział z bronią w ręku w rozbrojeniu Niemców w Inowrocławiu, Złotnikach Kujawskich, Tarkowie, w okolicach Gniewkowa oraz na kujawskim odcinku frontu północnego. Został ranny i do zakończenia powstania przebywał w szpitalu. Po czym został w wojsku do grudnia 1921 r. Po wyzwoleniu Kujaw Zachodnich wstąpił ochotniczo w szeregi Pułku Grenadierów Kujawskich, który z kolei został przemianowany na 5. Pułk Strzelców Wielkopolskich. Po kolejnym przemianowaniu w styczniu 1920 r. na 59. Pułk Piechoty Wielkopolskiej w Inowrocławiu brał w jego szeregach udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Uchwałą Rady Państwa z dnia 19 grudnia 1974 r został odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym 1918-1919 za czynny udział z bronią w ręku w Powstaniu Wielkopolskim.

Zamieszkały w Młynach koło Strzelna, później na pocz. lat siedemdziesiątych w Dębowie.

- **Ludwik Gajewski**, brał udział w akcji rozbrojenia 4 stycznia 1919 roku podchorążego, dyżurującego na stacji kolejowej w Janikowie i 6 żołnierzy, następnie razem z Kanarkiewiczem przejęli pocztę, powierzając obsługę telefonu młodszemu Kaszyńskiemu. Kiedy późnym wieczorem na stacji zatrzymał się Wojciech Korfanty wracając z pertraktacji bydgoskich do Poznania, nakazał powstańcom opuścić posterunki. Powstańcy usłuchali tego rozkazu z bólem serca. Na dworcu pozostał tylko Ludwik Gajewski, gdy nadjechał pociąg z nową niemiecką załogą z wagonu wyskoczył oficer wprost na powstańca krzycząc, że należy go rozrąbać i poćwiartować. Ludwik Gajewski odważnie mu odpowiedział, że ma pod sobą 150 ludzi i jeden strzał ich zaalarmuje, zresztą tor był rozerwany. O godzinie 4 rano Niemcy opuścili Janikowo, udali się do Inowrocławia. Posterunki znów obsadzili Polacy. Ludwik Gajewski uczestniczył także w zabezpieczeniu i ochronie mostu pod Janikowem przed Niemcami. Członek Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VIII. W 1925 r. na Zjeździe Okręgowym w Inowrocławiu był jednym z reprezentantów okręgu mogileńskiego. Mieszkaniec Kołodziejewa. Pochowany na kołodziejewskim cmentarzu.
- **Leonard Zalewski**, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Kowal, kuźnię w Kołodziejewie przejął po swoim ojcu. W 1932 roku wyprowadził się do Poznania.

Dwudziestolecie międzywojenne 1919 - 1939

Powrót polskości 1919

Dnia 6 marca 1919 r. wioska niemiecka Altraden otrzymała znów polską nazwę Kołodziejewo, a sąsiednie wioski: Paluschin - Pałuczyna, Dembowo – Dębowo, Amalienhof – Dębina, Glogowiec – Głogówek, Sosnitz – Sosnówiec, Trlong – Trląg. Dzień 3 maja 1919 r., jako 128. rocznica ogłoszenia Konstytucji na polecenie Rządu Polskiego był dniem wolnym od zajęć w szkole. Szkoła w Dębowie, która przez ponad 130 lat była ewangelicka, została w maju przemieniona w katolicką – polską. Z tego powodu 38 dzieci ewangelickich przekazano szkole w Kołodziejewie, tak że liczyła ona 162 uczniów.

Ratyfikacja paktu pokojowego odbyła się 17 stycznia 1920 r. Wszyscy Niemcy, którzy przed 1 stycznia 1908 roku mieszkali w prowincji niemieckiej, zostali z tym dniem obywatelami polskimi. Niemcy, którzy przywędrowali tutaj po 1908 r. zachowali swoją przynależność państwową, jeśli chcieli tu nadal pozostać musieli najpierw postarać się o obywatelstwo polskie. Osiedlone rodziny, które przybyły z Niemiec po 1920 r. wróciły do swojego kraju, natomiast Niemcy, którzy dotarli do Kołodziejewa z Rosji, Rumunii bądź Galicji, pozostali na swoich gospodarstwach, bo nie mieli dokąd wracać. Stanowili mniejszość narodową chronioną prawem. Traktowani byli na równi z Polakami.

Przysposobienie Wojskowe (PW)

Po odzyskaniu niepodległości utworzyła się organizacja Przysposobienia Wojskowego składająca się z młodzieży w wieku 16 - 20 lat. Umundurowanie było podobne do harcerskiego. Do organizacji należało około 10 osób m. in.: Jan Malicki, Zbigniew Jasiński, Franciszek Fulara, Witold Gałązka, Marian Darowny. Szkolenia z przysposobienia wojskowego odbywały się w sali Władysława Mąki. Z wiatrówek strzelano do tarczy, przez całą długość sali ze sceną, około 12-15 m. W zamkniętej szafie przechowywano 35 karabinów ćwiczebnych bez magazynków. Magazynki znajdowały się w starostwie w Mogilnie. Młodzież szkolił pan Krause z Mogilna. Z broni ostrej strzelano na piśnicy w pobliżu lasu od strony Sosnowca lub na strzelnicy w Mogilnie przy stadionie.

Figura Matki Boskiej w Kołodziejewie 1920

Figurę ufundowali: Franciszka z domu Tubacka i Stanisław Ossowscy z Pałuczyny, jako podziękowanie dla Maryi, za wysłuchanie ich modlitw i prośb o szczęśliwy powrót pięciu synów kawalerzystów i artylerzystów z pierwszej wojny światowej, a później z Powstania Wielkopolskiego. W fundament cokołu został wmurowany akt erekcyjny w zalakowanej butelce. Państwo Ossowscy wychowali jedenaścioro dzieci: sześciu synów i pięć córek. Dwie z nich Romana i Kanizja złożyły ślubowania zakonne w Szamotułach. Tam, też zostały pochowane. Franciszka i Stanisław Ossowscy spoczywają na cmentarzu w Mogilnie.

Akt erekcyjny

Zawierał podziękowanie dla Maryi za cudowne ocalenie ich pięciu synów z wojennej zawieruchy, pierwszej wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego, w którym brał również udział ich młodszy, szósty syn Leon. Akt składał się z pięciu stron pisanych ręcznie. Były tam podpisy pięciu synów, którzy szczęśliwie powrócili do domu oraz reszty rodziny i sąsiadów. Akt podpisali: Jan Wiśniewski z Pałuczyny, Kazimierz Wiśniewski i Józef Lachowicz - ojciec Juliana.

Nowy rok szkolny 1920 r.

Zgodnie z rozporządzeniem rządu w Poznaniu, nowy rok szkolny w 1920 r. rozpoczął się z dniem 1 lipca. Do pierwszej klasy zostały przyjęte dzieci, które ukończyły siedem lat. W marcu 1921 r. wyjechał do Niemiec nauczyciel Klapprodt z rodziną. Na jego miejsce zatrudniono Annę Kant, która od sierpnia była jedyną nauczycielką na trzy klasy. Od sierpnia do pomocy przybył Emil Lemke, którego w 1922 r. przeniesiono do Rojewą. Do zarządu szkolnego w 1920 r. należeli: wójt Jerzy Hensel (dziedzic majątku i dworu w Kołodziejewie), kolonista Schick oraz właściciel ziemski Spitzer z Pałuczyny.

Utworzenie klasy polskiej 1923

Wyprzedaż kolonistów w Kołodziejewie i w Dębowie rozpoczęła się już zimą, niektóre rodziny niemieckie wyjechały w maju. Wyraźnie zmniejszyła się liczebność uczniów niemieckich do 50, co stanowiło jedną klasę z jedną nauczycielką. Opiekę nad nimi powierzono Annie Kantównie. Osady po Niemcach przeszły w ręce reemigrantów Polaków z Ameryki, Małopolski, byłej Kongresówki i byłej dzielnicy pruskiej. Liczba dzieci polskich w wieku szkolnym wzrosła do 50 z samego Kołodziejewa. Ponieważ nie było tutaj szkoły polskiej, posyłano dzieci do szkoły katolickiej w Dębowie, która nie mogła pomieścić tylu uczniów. Na prośbę Polaków osadników, aby przy niemieckiej szkole w Kołodziejewie powstała klasa polska, zgodziło się Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu. Klasę dzieci polskich przydzielono nauczycielce Jadwidze Mikołajczykównie. Uroczystego otwarcia klasy polskiej dokonał inspektor Zawidzki z Mogilna dnia 23 sierpnia 1923 r. Klasę ozdobiono zielenią i kwiatami. Po odmówieniu pacierza, zaśpiewaniu pieśni *Serdeczna Matko* i deklamacjach, inspektor przystąpił do aktu otwarcia szkoły. W doniosłych słowach zwrócił się do rodziców i uczniów, aby dbali o szkołę, w której już „odtąd polskie słowo i polska pieśń rozbrzmiewać będzie”. Przez podanie ręki nauczycielce Jadwidze Mikołajczykównie i złożenie przysięgi urzędowej inspektor wprowadził ją w urząd.

Otwarcie kaplicy w klasie polskiej 1924

Mimo poważnej emigracji osadników niemieckich do Niemiec, miejscowa gmina kościelna wszelkimi środkami podtrzymywała swego czasu kosztem Komisji Kolonizacyjnej pobudowany kościół i pastora. Wielka liczba osadników Polaków podążała na nabożeństwa do kościoła parafialnego w Trlągu. Budynek kościoła nie mógł pomieścić poważnej liczby wiernych. W porze zimowej i w czasie słyoty, słuchanie nabożeństw na cmentarzu przy kościele stało się wprost niemożliwe. W tej sytuacji mieszkańcy Kołodziejewa wnieśli petycję do księdza Józefa Bątkiewicza i inspektora szkolnego, aby w klasie polskiej urządzić kaplicę. Prośba została zrealizowana. Ołtarz i inne przedmioty niezbędne do odprawiania nabożeństwa zostały zakupione przez chętnych ofiarodawców z Kołodziejewa. Uroczystość otwarcia kaplicy, która na długo pozostała w pamięci mieszkańców odbyła się w niedzielę 11 maja w klasie wschodniej. Klasa polska pięknie przystrojona w zieleń i kwiaty, w której ustawiono ołtarz przepelniona była wiernymi. O godzinie 11:00 przybył ksiądz Bątkiewicz z Trląga przyjęty przez tymczasowy dozór kościelny. Przemówienie powitalne wygłosił pan Witkowski, następnie odbył się akt poświęcenia kaplicy przez księdza proboszcza, w której, w co drugą niedzielę odbywały się nabożeństwa. Dojeżdżając mszę św. odprawiało sześciu kapłanów między innymi brat żony kierownika szkoły, pani Zofii Losy ksiądz Stanisław Kolipiński.

Parafia p.w. św. Józefa 1925

Jesienią 1924 r. ks. Józef Bątkiewicz podjął starania w urzędzie wojewódzkim o udostępnienie kościoła ewangelickiego dla katolików. Prośbę swoją uzasadniał małą liczbą rodzin niemieckich. Starania jego nie pozostały bez echa. Budynek kościoła nie uzyskał, ale 4 marca 1925 r otrzymał pismo od ks. bp. Antoniego Laubitza z Gniezna z zaleceniem utworzenia parafii. W dniu 1 czerwca 1925 r. dekretem ks. kardynała Edmunda Dalbora Prymasa Polski, została utworzona nowa parafia p.w. św. Józefa w Kołodziejewie, licząca wówczas 1075 dusz : Kołodziejewo (405 dusz), Wierzejewice z folwarkiem Augustowo i Boguchwał (180 dusz), Pałuczyna (205 dusz), Dębowo (132 dusze), Sosnówiec (108 dusz). Proboszczem parafii został ks. Józef Bątkiewicz z Trląga, który raz w tygodniu oraz w niedziele i święta odprawiał msze św. w szkolnej kaplicy.

W Albumie uczniów katolickiej szkoły powszechnej w Kołodziejewie w latach 1926-1939, odnotowano różne rodzaje źródeł utrzymania rodziców lub opiekunów dzieci zamieszkałych w Kołodziejewie.

Kierownik szkoły – Wawrzyniec Kolibabka 1926 - 1927; Jan Losy 1928 - 1939

- listowy: Balcerowski Bolesław, Kowalewski Wincenty, Klejna Mieczysław.
- mleczarz - Klunop Otto

- mechanik - Roślaniec Franciszek.
- piekarz - Braun Gustaw, Wiśniewski Jarosław.
- kowal - Zalewski Leonard, Malicki, Wincenty, Hulisz Piotr.
- ślusarz - Borowiak Roman.
- drogowy - Skaza Wincenty.
- szewc - Kaźmierczak Wojciech, Kurzydło Wojciech.
- krawiec - Biliński Paweł (z Ukrainy).
- kołodziej - Grzechowiak Józef, Malicki Wincenty.
- stróż - Ratajczak Antoni.
- kupiec - Mąka Władysław, Ratajczak Wojciech.
- rzeźnik - Milke Ernst.
- rymarz - Kosztyła Wojciech.
- ogrodnik - Szatkowski Feliks.
- torowy - Chyży Ludwik.
- grabarz - Friedenberg.
- wojskowy - Kotecki Antoni.
- inżynier - Zubrzycka Maria.
- kolejarze
- robotnicy
- rolnicy

Ochotnicza Straż Pożarna 1925

OSP powstała z inicjatywy Józefa Grzechowiaka, miejscowego kołodzieja i powstańca wielkopolskiego. Naczelnikiem został Józef Koziół, później Kazimierz Wiśniewski również powstaniec. W 1928 r. straż otrzymała pompę ręczną z zaprzęgiem konnym tzw. sikawkę. Do pożaru strażaków zwoływał sygnał na trąbce. We wsi były prowadzone dyżury strażników nocnych ze względu na niebezpieczeństwo pożaru. Koni do zaprzęgu sikawki używał najczęściej Władysław Mąka, który mieszkał najbliżej remizy. Obowiązkiem każdego gospodarza było przywiezienie na miejsce pożaru beczki z wodą.

Nie wywiązanie się z tego nakazu było karane. W latach trzydziestych, prezesem był Władysław Mąka, a naczelnikiem Kazimierz Wiśniewski. Strażacy utworzyli orkiestrę dętą, która brała udział w uroczystościach wiejskich oraz pochodach organizowanych 11 listopada, upamiętniając odzyskanie niepodległości oraz 27 marca przy obchodach kolejnych imienin marszałka Piłsudskiego. Józef Grzechowiak grał na puzonie, kowal Zalewski na perkusji, stelmach-kołodziej Wincenty Malicki na klarnecie, Józef Saran na trąbce i in.

Strażacy z OSP w Kołodziejewie 1937 r. (fot. ze zbiorów Apolonii Nowakowskiej)



I rząd u góry, l: (-), F. Fulara, A. Wyskwar, R. Lebioda, M. Konieczny, Lewandowski, F. Krajewski, policjant Grzel z Mogilna

II rząd l: (-), J. Saran, K. Wiśniewski, W. Mąka, Z. Zieliński, K. Nowakowski, (-).

Chłopcy na dole: Tadeusz i Alfons Mąka

PSL Piast 1926

Komórki partii politycznych istniejących w II Rzeczypospolitej na pograniczu kujawsko-wielkopolskim, zaczęły się tworzyć od 1920 r. W 1926 r. istniało siedem Kół PSL „Piast”. Pięć w powiecie mogileńskim: w Miławie, Józefowie, Kołodziejewie, Sadowicach i Gołąbkach. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego 5 XI 1922 na listę Piasta głosowało w powiecie mogileńskim 106 osób. Na listy Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” głosowało 101 osób. Partia ta bezskutecznie organizowała w 1922 r. zebrania organizacyjne w Kołodziejewie, Trlągu i Dąbrowie, natomiast wiec Piasta w Kołodziejewie zakończył się uchwaleniem wiernopoddańczego listu do marszałka

Piłsudskiego. Wincenty Witos w powiecie mogileńskim nie należał do ludzi darzonych zaufaniem. Po przewrocie majowym w 1926 r. nastąpiło osłabienie ruchu chłopskiego.

Kółko Rolnicze 1926

Odzyskanie niepodległości wyniosło do istnienia nowe związki i stowarzyszenia np. towarzystwo kombatanckie, harcerstwo, związki zawodowe zrzeszające robotników i rolników. Na wsi bardzo popularne i zarazem najaktywniejsze były Kółka Rolnicze. W 1926 r. Kółko Rolnicze znajdowało się również w Kołodziejewie, wśród wielu miejscowości powiatu mogileńskiego.

Nowi nauczyciele

13 września 1925 r. zatrudniono nauczyciela oddziału ewangelickiego Szwuchta, którego w marcu 1926 r. zastąpił Fabricius, oraz do klasy polskiej Wawrzyńca Kolibabkę, który został przeniesiony do szkoły powszechnej w Trzemesznie z dniem 1 sierpnia 1927 roku. Kierownictwo szkoły objął Jan Losy z Szamotuł. Uroczyste wprowadzenie w urząd odbyło się 19 października 1921 r. przez inspektora Zawidzkiego i członka Rady Szkoły Juliana Lachowicza.



W środku- Jan Losy

Święto sadzenia drzew 1926

Wydział Powiatowy w Mogilnie urządził 14 grudnia 1926 r. święto sadzenia drzew na drodze Kołodziejewo – Broniewice. W akcji wzięły udział dzieci ze szkoły w Broniewicach. O godzinie 10:00 dzieci zebrały się na miejscu sadzenia. Tutaj drogomistrz Tomicki pouczył, w jaki sposób należy sadzić drzewka. Każde dziecko posadziło jedno drzewko, zawieszając na nim tabliczkę ze swoim imieniem i nazwiskiem. Uczniowie z Kołodziejewa zasadzili 140 drzewek. Wszystkich wysadzono 450. Dalsza część uroczystości odbyła się

w szkole w Broniewicach. Dzieci zaśpiewały pieśń *Zaszumiły nasze pola*, zadeklamowały wiersze *Sosna i Kalina*. Przemawiał nauczyciel Kolibabka i budowniczy Rebelka z Mogilna. Uroczystość zakończono pieśnią *Boże coś Polskę*. Obecny był również nauczyciel z Broniewic Basiński, Roch - administrator Broniewic, Wincenty Malicki – członek Rady Gminnej z Kołodziejewa i robotnicy.

Biblioteka szkolna

W celu zebrania pieniędzy na zakup książek do biblioteki szkolnej, uczniowie urządzili występ w sali u Władysława Mąki. Dzieci odegrały dwie jednoaktowe komedyjki. Odśpiewały pieśni na dwa i trzy głosy *Kto się raz wzniosł nad szczyty, Ojciec z niebios, Góral*. Deklamowały wiersze *Przed sądem i Niepiśmienny*. Na bibliotekę zebrano 130 zł. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, ale zysku nie udało się osiągnąć, ponieważ drogo kosztowała orkiestra wojskowa z Inowrocławia.

Święto 3 Maja 1927

Kilka tygodni przed świętem 3 Maja, wybrano komitet organizacyjny. Składał się on z prezesów miejscowych towarzystw, którzy ułożyli program uroczystości, ponieważ nie uzyskano zgody na odprawienie mszy świętej polowej, ksiądz z Inowrocławia odprawił nabożeństwo w kaplicy polskiej i wygłosił piękne kazanie. Po mszy odbyła się uroczystość szkolna, na którą przybyli miejscowi obywatele i Rada Szkoły. Po południu o godzinie 15:00 zebrały się wszystkie towarzystwa: Koło Śpiewacze, Koło Rolnicze, Piast, straż pożarna organizacja PW oraz Hufiec na dziedzińcu szkolnym. Stąd wyruszył pochód na plac koło pana Mąki. Tutaj nauczyciel Kolibabka wygłosił referat o Konstytucji 3 Maja. Koło śpiewacze „Echo” pod batutą nauczyciela z Broniewic pana Rugowskiego odśpiewało dwie pieśni „*O polski kraju święty*” i „*Złamane berta*”. Dzieci szkolne deklamowały wiersze. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Dochód przeznaczono na pokrycie kosztów uroczystości oraz na Towarzystwo Czytelni Ludowych.



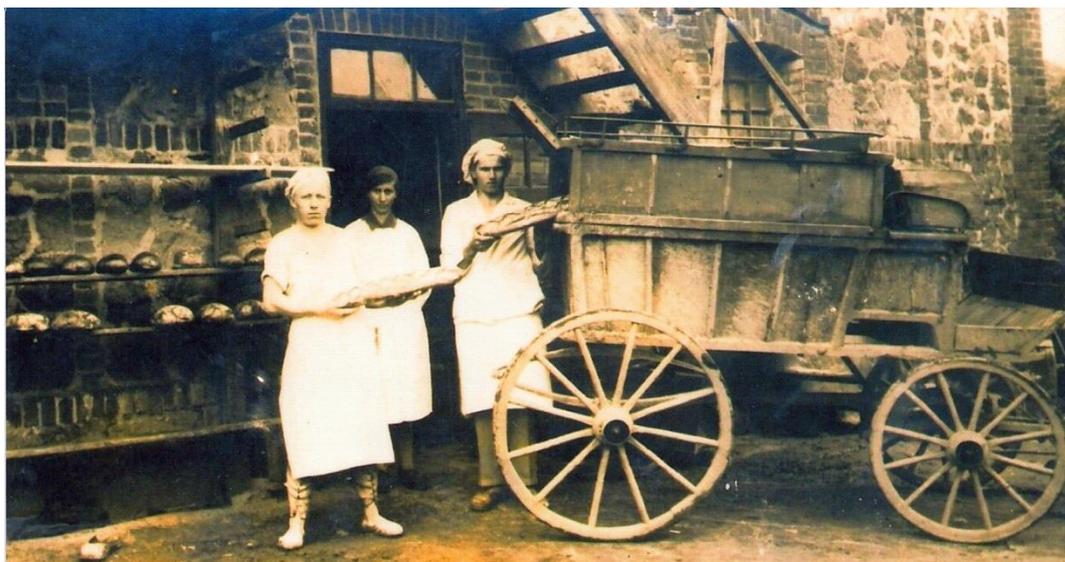
Ks. Stanisław Kolipiński z Inowrocławia



Towarzystwo Śpiewacze „Echo” w Kołodziejewie 6 marca 1929
Fotografia ze zbiorów Władysławy Zielińskiej



Piekarnia



Fotografie piekarni - ze zbiorów Franciszka Krajewskiego

Kazimierz Nowakowski z rodziną



Sklep kolonialny naprzeciw kuźni, w domu dwurodzinnym od strony kolei

Towarzystwo Czytelni Ludowych

Nieocenione zasługi w krzewieniu oświaty w polskim społeczeństwie w okresie zaborów położyły placówki Towarzystw Czytelni Ludowych – również w Kołodziejewie. Stanowiły one jedyne publiczne placówki udostępniające książki wszystkim chętnym. Zastugą TCL było również dokonywanie zakupów większości książek własnym wysiłkiem. Dotacje urzędów gminnych i magistratów zamykały się sumą kilkudziesięciu złotych. Pieniądze na książki zdobywano ze składek członkowskich TCL z kwest publicznych i darowizn.

Cała szkoła polska 1927

3 listopada 1927 r. została zniesiona klasa ewangelicka. Dzieci niemieckie wcielono do poszczególnych klas polskich. Kierownictwo szkoły objął Jan Losy ur. 6.11.1890 r. Przybył z Szamotuł. Nauczyciel Fabricius został zwolniony. Na jego miejsce Kuratorium przysłało polską nauczycielkę - Alicję Mierzwińską.

10 – lecie odzyskania przez Polskę niepodległości 1928

Dziesięciolecie odzyskania niepodległości obchodzono bardzo uroczystie wspólnie: gminy i obszary dworskie Kołodziejewo, Dębowo, Pałuczyna, Sosnówiec, Twierdzin, oraz szkoły Kołodziejewo, Dębowo i Twierdzin. Wieczorem w sobotę odbył się uroczysty pochód z zapalonymi pochodniami przez Dębowo, Pałuczynę, a zakończył się w Kołodziejewie. Każde okno w polskich domach jaśniało blaskiem świec. Niemcy swoich domów nie iluminowali. W niedzielę ksiądz Niemir z Inowrocławia odprawił nabożeństwo w intencji dalszego pomyślnego rozwoju państwa polskiego. Po nabożeństwie parafianie udali się do figury Matki Bożej obok której posadzono dwa klony. Pod jednym z nich zakopano zalakowaną butelkę do której włożono stosowny dokument następnie uczestnicy udali się do sali Władysława Mąki na część artystyczną. Wystąpiło Towarzystwo Śpiewacze Echo. Okolicznościowy referat wygłosił kierownik szkoły, okolicznościowe wiersze przedstawili: Kowalewska, Czeczotówna, Wyskwar, Kominiarkówna, Pęziakówna, Dumianka, Gajdzianka, Konieczny. Na zakończenie zaśpiewano pieśń *Jeszcze Polska nie zginęła*. Na uroczystość przybył Julian Lachowicz, Czaja, Wilk, Czeczot, Konieczny, Darowny i Bilakowski.

Dzień Dziecka 1928

Ludność Kołodziejewa i Pałuczyny ofiarowała mąki, jaj i masła z czego gospodynie upiekły placki dla dzieci szkolnych. W niedzielę dzieci w swych klasach poczęstowano ciastem i kawą, a rodzice udali się do sali u pana Mąki. Gości powitano rytmicznym śpiewem *W Kołodziejewie jest wesoło*. W programie artystycznym była gimnastyka rytmiczna, taniec w kostiumach, krakowiak, taniec motyli, odgadywanie imion lalek. Rozdano prezenty wszystkim dzieciom oraz nagrody za udekorowanie wózków dziecięcych. Na zakończenie zaśpiewano pieśń *Boże coś Polskę* i *Wszystkie naszeienne sprawy*.

Imieniny I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego 19 marca 1930

Z okazji imienin 18 marca o godzinie dwudziestej, odbył się uroczysty capstrzyk z pochodniami i oddziałem jednostki wojskowej. Godzinę wcześniej wywieszono chorągiew szkolną, a następnie w oknach szkoły zapalono świeczki po dwanaście w każdym. Przed środkowym oknem stał portret Józefa Piłsudskiego obramowany barwami narodowymi i kwiatami. O godzinie 20:00 z podwórza szkolnego wyruszył

pochód na czele z kierownikiem szkoły w stronę Kołodziejewa – Resztówki, do pana Jasińskiego. Podczas pochodu orkiestra wojskowa grała różne marsze. Po zakończeniu przemarszu wzniesiono trzykrotny okrzyk *Niech żyje*, następnie odbyła się akademie szkolna. Zrobiono pamiątkowe zdjęcia oraz wysłano telegram z życzeniami do marszałka (imieniny obchodzono co rok).



Od l. na dole: F. Wiśniewska, G. Arendt, A. Wiśniewska,(-), T. Losy, Duda, Nowakowska, W. Lachowicz, Ścibor

Od l. na górze: (-), Miazgowa, kier. szkoły J. Losy, M. Ratajczak, Skowron, C. Mularczyk, Gajda, Kowalewska, nauczyciel – Ciejek,

Rozebranie wiatraka

W latach trzydziestych rozebrano resztki wiatraka, który wcześniej spłonął prawdopodobnie od uderzenia pioruna. Ostatni właściciel Paweł Fik sprzedał swoją ziemię i gospodarstwo Pawłowi Żugajowi.

Święto sadzenia drzew 1930

W kwietniu dzieci z oddziału czwartego i piątego, zasadziły 100 sztuk morwy białej w ogrodach przy szkole, 6 róż i kilka krzewów ozdobnych. Sadzonki nabył Jan Losy z Ogrodnictwa Powiatowego w Mogilnie na swój koszt.

3 Maja 1930

Uroczyscie obchodzono rocznicę Konstytucji. Rozpoczęto pochodem od szkoły do pana Darownego, następnie odbyła się akademie. Koło Młodzieży Wiejskiej przygotowało spektakl zatytułowany „3 Maja”. Scenę zbudowano na boisku szkolnym.

Chór Kościelny „Lutnia” 1933

W życiu kulturalnym miast i wsi duże zasługi położyły Stowarzyszenia Śpiewacze. Uświetniały one części artystyczne w uroczystościach państwowych i okazjonalnych. W Kołodziejewie w 1933 r. funkcjonował jako stowarzyszenie *Chór Kościelny Lutnia*. Udzielał się również w życiu publicznym wsi m.in. w maju 1934 r., brał udział w uroczystości szkolnej z okazji obchodów święta *3 Maja*.

Budowa Kościoła 1934

10 października przybył do tutejszej szkoły, w której znajdowała się kaplica ks. biskup Laubitz z Gniezna. W mieszkaniu kierownika szkoły Jana Losego odbyła się konferencja z dozorem parafialnym. Kierownik szkoły, jako skarbnik Komitetu Budowy Kościoła przedłożył ks. biskupowi książeczkę PKO, która wykazywała 864 złote, jako dobrowolne składki na budowę kościoła. Ksiądz biskup przyrzekł ofiarować 5000 zł. W tym celu wypalono 120 tys. cegieł, zwieziono żwir na plac w pobliżu figury Matki Boskiej.

Śmierć Marszałka 1935

12 maja 1935 r. o godzinie 20:45 zmarł Józef Piłsudski, miał 68 lat. Jego zgon był wielkim wstrząsem dla wszystkich Polaków, bez względu na poglądy i przekonania polityczne. Decyzją rządu ogłoszono w kraju sześciotygodniowy okres żałoby. Uroczystości pogrzebowe trwały sześć dni. Przez pierwsze dwa, ciało Marszałka spoczywało w zamienionym na kaplicę dużym salonie w Belwederze warszawskim. Dnia 15 maja kondukt żałobny ruszył do katedry św. Jana. W piątek rano po mszy pontyfikalnej kondukt ruszył na Pole Mokotowskie, gdzie odbyła się ostatnia defilada wojska w hołdzie jego twórcy. Trumnę ustawiono na kurhanie usypanym na kształt masowych grobów żołnierskich. Generał Gustaw Orlicz – Dreszer trzykrotnym niemym salutem szablą odmeldował zmarłemu wodzowi ostatnią przed nim defiladę. Potem na barkach generałów wniesiono trumnę na platformę kolejową i ułożono na lawecie działa. Wśród płonących stosów, wśród tłumów ze sztandarami i chorągwiemi żałobnymi zgromadzonych wzdłuż torów kolejowych jechała trumna drogą wiodącą odwrotnym szlakiem *Kadrówki* z Warszawy przez Radom, Kielce, Miechów do Krakowa. 18 maja pociąg przyjechał do Krakowa, a potem ostatni pochód na Wawel. Dźwięk dzwonu Zygmunta, głosy wszystkich dzwonów kościelnych w Polsce, 101 salw armatnich i złożenie trumny w krypcie św. Leona, w Katedrze Wawelskiej. Żegnając zmarłego prezydent Mościcki powiedział *Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berta, a królem był serc i władcą woli naszej.*

Msza żałobna za spokój duszy Józefa Piłsudskiego odbyła się w kościele w Trlągu, w której udział wzięły szkoły z całej parafii. Po mszy św. w sali u pana Kiszki odbyła się akademie żałobna.

1936

W dniu imienin ŚP Józefa Piłsudskiego przez zainstalowane radio w klasie dzieci wysłuchały przemowy prezydenta.

W rocznicę zgonu, kierownik szkoły przeczytał dwie przemowy Marszałka do Wielkopolan. Zarządzono trzyminutową ciszę. Dzieci szkolne udały się do kościoła w Trlągu na mszę świętą.

Chrześniak prezydenta

Ryszard Jan Padoł ur. 12.04.1937 w Siekierczyna, powiat Tarnów.

W 1926r. prezydent Polski Ignacy Mościcki w ramach prowadzonej w Polsce polityki prorodzinnej wydał dekret, że każdy nowo rodzony siódmy syn w rodzinie może zostać jego chrześniakiem i do ksiąg metrykalnych wpisane będzie nazwisko prezydenta, jako ojca chrzestnego. Zaszczyt ten był obwarowany pewnymi warunkami m. in. rodzina, w której przyszedł na świat kandydat na chrześniaka prezydenta musiała być rdzennie polska i mieć nienaganną opinię, co skrupulatnie sprawdzano do czwartego pokolenia, a następnie potwierdzone przez proboszcza miejscowej parafii. Dopiero po tej weryfikacji rodzice mieli prawo ubiegać się o ten niewątpliwy zaszczyt dla swego syna. Wskazane też było nadać dziecku imię pierwsze lub, jako drugie – Ignacy. Dziecko do chrztu niekiedy podawał sam prezydent, jednak najczęściej zastępowali go urzędnicy. Chrześniacy dostawali od państwa czerwoną książeczkę oszczędnościową, a na niej 50 zł (równowartość połowy nauczycielskiej pensji) na 6 procent. Mieli też przywilej bezpłatnej nauki w kraju i za granicą także na studiach wyższych, stypendium, bezpłatne przejazdy i opiekę zdrowotną. Ulgi na komunikację miało tylko rodzeństwo chrześniaka. Dar od prezydenta nie mógł być podjęty przed upływem sześciu lat od dnia wydania książeczki. Prawo wypowiedzenia i odbioru gotówki przysługiwało prawnemu opiekunowi dziecka. Najstarszy chrześniak urodził się przed 1926 rokiem, a najmłodszy tuż przed wojną 1939 r.

Napis na okładce książeczki:

Prezydent Rzeczypospolitej swojemu Chrześniakowi.

Książeczka oszczędnościowa

P.K.O



Ze zbiorów Ryszarda Padół z Kołodziejewa

Przed rokiem 1939

Po wprowadzeniu w 1937 roku ubezpieczeń gospodarczych m. in. od kradzieży i ognia oraz wypłaty odszkodowań za utracone mienie w Kołodziejewie miała miejsce fala pożarów, w wyniku podłożenia ognia. Spłonęły trzy stodoły i obora z całym inwentarzem, drewniany wiatrak do przemiału zboża i pusta obora. Od uderzenia pioruna wybuchł pożar u sołtysa Jana Powołowskiego i u pana Tedy. Upozorowanie kradzieży miało miejsce u jednego z gospodarzy. Wykrycie oszustwa i wyciągnięcie wobec winnego konsekwencji prawnych definitywnie zakończyło nagminne i celowe podpalenia dla uzyskiwania odszkodowań.

W Kołodziejewie u Władysława Mąki funkcjonowała gospoda, sala taneczna, sklep spożywczy i zlewnia mleka. Śmietanę odciągano na miejscu i razem z mlekiem odwożono do Mogilna. Piekarnia znajdowała się w jednym z najstarszych budynków przy drodze prawie naprzeciw Grobu rodzinnego. Piekarz Gustaw Braun rozwoził pieczywo po wsi specjalnym wozem z zaprzęgiem konnym. Do zakupionego chleba dodawał za darmo jedną bułkę. Miejscowy rzeźnik Ernst Milka do przerobu używał maszyn poruszanych za pomocą kieratu i koni. Mieszkał przy skrzyżowaniu naprzeciwko figury Matki Boskiej. We wsi była też akuszerka – Niemka, a zawiadowcą stacji – Kujawa.

Majątek ziemski (powyżej 50 ha) w Kołodziejewie około 1930 r. należał do Karla Arndta.

Szkoły: w Dębowie – 3 klasowa, w Kołodziejewie – 5 klasowa, w Strzelcach – 6 klasowa. Siódmą klasę kończyło się na kursach w Janikowie u nauczyciela Wojciechowskiego, a egzamin końcowy w Inowrocławiu, który zdali: Jan Malicki, Kazimierz Darowny, Chyży i inni.

Sołtysi: Józef Lachowicz – ojciec Juliana, Wincenty Malicki, Wawrzyniec Saran i Jan Powałowski.

Podatek gran państwowej zar 1932 i raty
 obelane na przynależowe s. ciążymiecie et gr

1	Smigiel F	15 18
2	Gajda II	16 28
3	Stelzer	11 22
4	Koensz Eustyna	34 32
5	Duda	17 60
6	Mattlern II	16 28
7	Fik	20 46
8	Lachowicz	43 56
9	Bielakowski	18 04
10	Bizkorski	14 14
11	Marguardt	30 14
12	Pawałowski	36 46
13	Schewe	36 30
14	Maka	14 08
15	Malicki S	5 94
16	Haromarek W	5 50
17	Eckhardt	8 80
18	Hmilarszyk	36 52
19	Mann	33 44
20	Lotna	28 16
21	Fulara	22 44
22	Kowakowski	21 52
23	Przygocki	23 54
24	Krajewska	23 10
25	Wyskwar	24 86
25	Darowny	31 18
26	Matyjasz	36 08
27	Pattel	34 98
28	Koziet H.	26 88
29	Stankiewicz	31 98
30	Koziet B	30 58
31	Liwa	10 30
32	Wisniewski St	31 98
33	Konarska	21 52

Ze zbiorów rodzinnych Leokadii Janik (Saran)

Notatnik służbowy sołtysa Kołodziejewa Wawrzyńca Sarana .

Lista osób zobowiązanych do zapłacenia zaległego podatku u sołtysa Wawrzyńca Sarana w 1932 r.

Uiszczano opłaty za: podatek państwowy gruntowy, podatek gruntowy komunalny, na straż ogniową i od psów - według notatnika.

- | | |
|--------------------------|--------------------|
| 1. Śmigiel F. | 25. Wyskwar |
| 2. Gajda | 26. Darowny |
| 3. Stelczer | 27. Matyjasz |
| 4. Kernsz Eustyna | 28. Gottel |
| 5. Duda W. | 29. Kozieł K. |
| 6. Mattern Jan | 30. Stankiewicz |
| 7. Fik Paweł | 31. Kozieł A. |
| 8. Lachowic Józef | 32. Ciura |
| 9. Bielakowski Leon | 33. Wiśniewski St. |
| 10. Piskorski Mieczysław | 34. Komsta |
| 11. Marquardt | 35. Arndt |
| 12. Powałowski Jan | 36. Teda |
| 13. Schiewe Stefan | 37. Borycka |
| 14. Mąka Władysław | 38. Pajor |
| 15. Malicki Tomasz | 39. Jasieński |
| 16. Karcmarek Woj. | 40. Ścibior |
| 17. Ebechard | 41. Krensz Er. |
| 18. Hmilarczyk Jan | 42. Miazek |
| 19. Mann Jan | 43. Konzelmann |
| 20. Żołna Jan | 44. Bollbach |
| 21. Fulara | 45. Czubachowski |
| 22. Nowakowski | 46. Skowron |
| 23. Przygocki | 47. Niemiec K. |
| 24. Krajewska | |

II wojna światowa 1939 - 1945

Wybuch wojny 1 września stał się faktem, który u starszego pokolenia wywołał niepokój, co do dalszych losów rodziny, państwa i narodu. Młodzież natomiast nasycona kilkumiesięczną propagandą gloryfikującą rzekomy duży potencjał militarny Polski, gotowy do odparcia wroga, wierzyła we wczesne i zwycięskie zakończenie wojny. W powiecie mogileńskim z entuzjazmem brali udział w kopaniu rowów przeciwczołgowych i innych umocnień, którymi kierował stacjonujący od drugiej połowy sierpnia oddział saperów Wojska Polskiego. W dniu 3 września Mogilno, jako pierwsza miejscowość w powiecie przeżywało w godzinach popołudniowych krótkie bombardowanie w czasie którego zginęły trzy osoby. Celem bombardowania był gmach Kasy Chorych przy ul. Kościuszki – na szczęście chybiony. Należy przypuszczać, że Wehrmacht posiadał informację o oddaniu budynku do dyspozycji polskich władz wojskowych. W dniu 3 września na stacji kolejowej w Mogilnie zatrzymywały się przejeżdżające przez to miasto transporty ludności ewakuowanej z zachodniej Wielkopolski. Znajdujące się w nich osoby opowiadały o wtargnięciu Wehrmachtu do Wielkopolski o złym traktowaniu ludzi w zdobytych przez nich miejscowościach. W rezultacie tych wydarzeń zaczęły dominować nastroje przygnębienia, ale nadal panował porządek i dyscyplina. Wszędzie pracowano, czynne były sklepy handlowe. Przed 1 września w magazynach zgromadzono znaczne ilości towarów.

Straż Obywatelska

W końcu sierpnia 1939 r. starosta powołał dla poszczególnych miast i gmin wiejskich *Straż Obywatelską*, która miała strzec wszystkie obiekty o znaczeniu militarnym i gospodarczym. W Mogilnie dowódcą *Straży Obywatelskiej* został podporucznik rezerwy Kazimierz Nowicki. Zakres jego obowiązków powiększył się w szóstym dniu wojny, kiedy to w nocy w największej tajemnicy przed ludnością opuściły powiat wszystkie władze administracyjne i policja. Wówczas *Straż Obywatelska* była zmuszona przejąć policyjno – porządkowe i administracyjne obowiązki. W warunkach podenerwowania, niepewności i przejazdu przez miasto i cały powiat tysięcy osób ze swoim dobytkiem, ewakuowanych z innych obszarów, nie było to zadanie łatwe. Uzbrojenie *Straży*, która 9 września liczyła w Mogilnie 100 osób, składało się ze starych karabinów ćwiczebnych pochodzących z magazynów Przysposobienia Wojskowego (PW), broni myśliwskiej posiadanej przez niektórych obywateli. Wyposażenie w amunicję było niewystarczające. Wszyscy członkowie nosili na ramieniu biało – czerwoną opaskę z napisem *Straż Obywatelska*.

Obrona Mogilna 9 - 11 września

Do działania zbrojnego przystąpiono we wczesnych godzinach popołudniowych w dniu 9 września po uprzednim zaprzysiężeniu wszystkich członków straży. Wysłano najpierw kilkunastoosobowe grupy zwiadowców do niektórych wsi, m. in. do Duszna i Niestronna, w których miały się znajdować bojówki niemieckie. Do późnych godzin wieczornych nie powrócił ani jeden uczestnik wyprawy. Po krótkiej naradzie dowódców plutonów obsadzono strzelcami wszystkie przedpola miasta. Około godz. 23:00 pierwsza uzbrojona grupa Niemców nadchodząca z kierunku Padniewka została ostrzelana przez strzelców, ukrytych w rowach przeciwczołgowych. Po krótkiej wymianie strzałów napastnicy wycofali się. Dowództwo wzmocniło na tym odcinku obronę. Posunięcie to okazało się słuszne, gdyż Niemcy z tego właśnie kierunku ponawiali bezskutecznie ataki 10 września i następnej nocy. Do decydującego natarcia Niemcy przystąpili w poniedziałek 11 września o godzinie 8 rano atakując miasto z wszystkich stron w sile jednego batalionu. Po dwugodzinnej bardzo zaciętej walce Mogilno zostało zdobyte przez regularne oddziały Wehrmachtu, które w trakcie tych walk straciły kilku żołnierzy. Spośród obrońców Mogilna kilkunastu odniosło ciężkie rany. Od 11 września cały powiat mogileński znalazł się pod niemiecką okupacją. W pierwszych trzech dniach okupacji Wehrmacht wymordował w Mogilnie 117 obywateli w tym 65 członków *Straży Obywatelskiej*.

Kołodziejewo w czasie wojny

Pod koniec sierpnia 1939 r. przez Kołodziejewo przejeżdżały tabory ludności z dużą liczbą dzieci, uciekając przed zbliżającą się wojną. Zatrzymywali się po wodę dla koni i ludzi. Taki obraz utwierdził mieszkańców wsi o nieuchronności wojny. Członkowie organizacji Przynależności Wojskowej zgłosili się do Mogilna, aby pomóc przy kopaniu rowów przeciwczołgowych, potem odesłano ich do domów ze względu na wiek i brak broni. W Kołodziejewie Marianowi Darownemu i Henrykowi Pęziakowi przydzielono zadanie obserwacji nieba i pojawiających się na nim samolotów. W budynku kolejowym na ostatnim piętrze, w pokoiku urządzono punkt obserwacyjny, na dole był telefon. Jeżeli pojawiały się eskadry samolotów trzeba było przestać telefoniczną wiadomość do Inowrocławia, ile i jaki rodzaj samolotów, i w którym kierunku leciały. Zwykle był to kierunek na Warszawę. Obserwacje trwały do 5 września. O zbliżających się Niemcach od strony Mogilna, dowiedziano się przez telefon dnia 8 września. Przed wkroczeniem Niemców do wsi sołtys Jan Powałowski organizował podwozy dla kolejarzy, których w obawie przed aresztowaniem wywożono do Kutna. Swojej podwozy użyczył miejscowy Niemiec Jesse, którego syn z tej wyprawy nie wrócił, został zastrzelony. Fakt ten spotęgował niechęć miejscowych Niemców do ludności polskiej. Z Mogilna przywieziono do sołtysa karabiny, by ten rozdał Polakom do obrony. Otrzymał też na początku wojny rozporządzenie, by eksmitować Niemców z Kołodziejewa, bo wierzone, że Polska szybko będzie wolna. Sołtysowi pomagali m.in. Henryk Mąka, Wojciech Kozioł, listonosz Nowak, Adam Kozioł. Kiedy prowadzili

Niemców w stronę Mogilna napotkali już żołnierzy niemieckich, którzy kazali im zawrócić. Nauczyciel Gwarzewski pomógł wyjechać z dworca w Kołodziejewie Wojciechowi Koziołowi i Nowakowi. Henryka Mąkę zadenuncjował nauczyciel Schick, który prowadził szkołę dla Niemców na plebanii. Niemieckie wojsko wkraczając do wsi zostało powitane zapalonymi lampami we wszystkich oknach w domu niemieckiego rzeźnika Milka (budynek piętrowy np. figury). Dowództwo niezwłocznie udało się do sołtysa w poszukiwaniu karabinów. Sołtys zdążył się schować. Wyprowadzili na podwórze jego żonę i dzieci. Pod groźbą śmierci, zmuszali ich do wyjawienia u kogo jest broń, wiedzieli ile miało być sztuk. Niemcy stanowczo chcieli rozstrzelać całą rodzinę, ale wstawili się za nimi - nauczyciel Schick i gospodarz Matter. Wszystkich, tak jak stali przewieźli do Mroza, skąd nazajutrz mieli być wywiezieni do lagru. Nauczyciel Schick wykupił im bilety i w nocy umożliwił ucieczkę pociągiem do Gostynina k. Warszawy, gdzie mieszkała siostra Powałowskiej. Tam przetrwali do końca wojny. Na wieść o poszukiwaniu karabinów przez Niemców, Polacy sami zaczęli pozbywać się broni. Ze znanych relacji: Franciszek Fulara swój karabin utopił w stawie, żona kierownika szkoły Zofia Losy, której mąż razem ze synem zgłosił się na ochotnika na wojnę, obawiając się rewizji, utopiła dwie łańskie szable męża. Jedną w bajorze na boisku szkolnym, a drugą w pobliskim stawie. Do najważniejszych zadań dla niemieckiego wojska wkraczającego do wsi należało: szybkie wysiedlenie Polaków przygotowanie więźniów do obozów, zniszczenie miejsc kultu oraz pozbycie się kalek i nadmiaru psów we wsi. W pierwszej kolejności, przez całą wieś przejechały dwa wozy w każdym gospodarstwie zostawiono jednego psa, resztę zastrzelono i ładowano na wozy. Zastrzelone psy zostały przekazane na mydło.

Z chwilą wkroczenia Niemców do wsi rozpoczęły się aresztowania. Najpierw szukano Polaków, którzy pomagali eksmitować Niemców, powstańców wielkopolskich, ludzi wykształconych lub wskazanych przez miejscowych osadników niemieckich - przed wojną w Kołodziejewie było 20 takich rodzin. Miejscem, w którym ich zgromadzili był budynek remizy strażackiej. Przywożono tutaj aresztowanych z Dębiny, Dębowa, Pałuczyny, Sędowa i samej wsi. Wiadomo, że wśród uwięzionych byli: Władysław Mąka i syn Henryk, Kosztyła, Adam Kozioł, Chyży, Sylwester Szajda, Stanisław Gajda, Kazimierz Darowny- kształcił się na nauczyciela, Józef Tętnowski z Dębiny i inni. Zanim urządzono posterunek policji okrutne przesłuchiwanie rozpoczęło w sali gospody, którą przejął miejscowy Niemiec Krentz, prowadził tutaj sklep. W pokoiku bez okien, światło dostawało się tylko przez szybkę w drzwiach, odbywały się przesłuchiwanie i katowanie aresztowanych. Wtedy Władysławowi Mące i Józefowi Tętnowskiemu wybito oko. Więźniowie dnia 9 listopada 1939 r. zostali pieszo internowani do klasztoru w Mogilnie. Tam na parterze lokowano więźniów starszych, a w piwnicach młodszych. Spali tam na gołej, mokrej posadzce bez jedzenia i ciepłych ubrań. Pożywienie przez kraty przemycała rodzina, ciepłej odzieży nie było wolno. Codziennie rano o godzinie 8:00, więźniowie odbywali gimnastykę. W kuckach trzymając się za uszy trzeba było okrążyć klasztor, kto nie dał rady, był bity lub zabity. Przy zejściu do piwnicy stało dwóch Niemców. Jeden

uderzał kolbą karabinu, a drugi „rajpaczem” i nogą spychał do piwnicy. Leżała tam góra powalonych ludzi. W piwnicy musieli przechodzić dalej koło filarów tam, przy każdym stał Niemiec i uderzał więźnia kolbą karabinu. Jednym z oprawców był Ernst Nagajczyk wyjątkowo agresywny wobec Polaków. Mieszkał w Kołodziejewie naprzeciw Jasińskich. Stłoczeni w podziemiach przesiadywali noce, a rano pędzili ich czwórkami do pracy w polu lub do zwijania zasieków. Po dziesięciu dniach z klasztoru wypuścili wszystkich do 20 roku życia do domu. Resztę więźniów przewieziono do obozu przejściowego w Szczeglinie, wśród nich znaleźli się: Władysław Mąka z synem Henrykiem, Adam Kozioł i in., a dalej do obozów koncentracyjnych. Obóz przejściowy w Szczeglinie urządzono w budynkach gospodarczych majątku wrogo nastawionego do Polaków posiadacza ziemskiego - Wenera von Brocka członka NSDAP, komendanta SS w Mogilnie. Więźniowie Szczeglina przez cały okres pobytu w nim przeżywali takie same potworności, jak ich towarzysze w innych hitlerowskich obozach odosobnienia. Głód oraz wszelkiego rodzaju tortury fizyczne i moralne towarzyszyły ich codziennemu życiu. Kilkudziesięciu zmarło z wyczerpania bądź też zamordowanych przez gestapo. Nie raz w dąbrówieckim lesie rozlegały się egzekucyjne strzały. Od maja 1940 r. stopniowo przetransportowywano więźniów do obozów koncentracyjnych. Wraz z ostatnim transportem obóz w Szczeglinie zlikwidowano. Władysław Mąka przebywał w obozie w Mathausen w Austrii z synem Henrykiem, który został zagazowany w obozie, drugi syn Tadeusz zginął w postaniu warszawskim. Ojcu udało się powrócić do domu.

Posterunek policji znajdował się w budynku Koziołów (Bubacz), odbywały się tutaj przesłuchania. W tym budynku mieszkał policjant. Drugi policjant mieszkał naprzeciwko przez drogę. Jeden z nich nazywał się Ursel.

Młodzież niemiecka w Kołodziejewie, w soboty urządzała sobie zabawy. Wieczorem przychodzili po młodych Polaków, zabierali ich do remizy i tam bili (urządzali sobie ćwiczenia tzw. „ibung”). Zawsze było trzech Niemców. Jeden świecił latarką, bo było ciemno, a dwóch biło do upadku. Przychodzili czasem trzy razy w ciągu nocy. Nieraz było tam równocześnie trzech Polaków. Było ciemno więc się nie widzieli, tylko przy błyskach latarki. Nie rozmawiali ze sobą, bo się bali, że jest ktoś podstawiony. W poniedziałek wypuszczali ich do pracy, a w sobotę znowu bicie. Do niemieckich oprawców należeli: Zaidic, Johan Mather, Ernst Nagajczyk, Eberhardt, Ernst Milke i in. Autor tych wspomnień, Jan Malicki pracował u kowala Gustawa Steltera, który przejął kuźnię i mieszkanie jego rodziny. Wincenty Malicki na początku wojny wy dostał się do Generalnej Guberni i tam pracował w tartaku – posiadał przepustkę i dzięki temu udało mu się zabrać dzieci do siebie, żona została w Kołodziejewie przy rodzinie. W pociągu, podczas kontroli sam posiadał przepustkę, dzieci – nie. Bardzo dobrze znał język niemiecki i rozmawiał z żandarmami o dzieci już nie pytali, byłby to koniec ich podróży. W Warszawie natrafili na Juliana Lachowicza, komendanta granatowej policji, który ich nakarmił i kupił bilety na parostatek, przeprawili się przez Wisłę do Józefowa. Stamtąd pieszo do Kluczkowic, gdzie pracował w tartaku. W latach 1940- 1943 Jan Malicki

przebywał w obozie pracy w Wiedniu. Został schwytany w łapance. Pracował w fabryce samochodów ciężarowych jako ślusarz. Tam na skutek awarii maszyny stanęła cała fabryka. Posądzono go o sabotaż i grożono śmiercią, ale sprawa się wyjaśniła po naprawie maszyny.

Niemcy osiedlając się wybierali sobie gospodarstwa. Polacy tak długo pracowali w swoim gospodarstwie, dopóki nie przejął go Niemiec. Wtedy rodzinę wysiedlano. Polak był parobkiem na swoim. Nie wolno było nic sprzedać ani pożyczyć. Po odstawieniu buraków do cukrowni w Janikowie, która zatrzymywała pieniądze dla tego Niemca, który miał objąć dane gospodarstwo. W lutym 1940 r. zmarł Tomasz Darowny w wieku 60. lat (walczył w wojsku pruskim na froncie francuskim, w czasie I wojny światowej). Zezwolenie na zakup trumny rodzina otrzymała od sołtysa Schreidera z Pałuczyny. Z tym dokumentem udali się do cukrowni w Janikowie, tam otrzymali pieniądze tylko na zakup trumny z kwoty za odstawione buraki, reszta czekała na rodzinę niemiecką, która miała objąć ich gospodarstwo. Na pochowanie zmarłego z księdzem też musiało być zezwolenie. Tomasza Darownego pochował ks. Mrugas na cmentarzu w Trlągu. Ksiądz Mrugas mieszkał w Trlągu, pracował w księgowości w Inowrocławiu. Podczas okupacji wszyscy musieli pracować. Potajemnie udzielał chrztów, przygotowywał i udzielał I Komunii św. oraz ostatniej posługi kapłańskiej. Pelagia Darowna wraz z siódmką dzieci została wysiedlona ze swojego gospodarstwa, które kupili w 1922 r. do majątku w Dąbrówce i tam pracowali. Kiedy Niemcy aresztowali jej syna Kazimierza i zamknęli wraz z innymi w klasztorze nie bała się pójść do komendantury. Bardzo dobrze znała język niemiecki, pomimo sprzeciwu jednego z członów komisji w osobie Ernsta Nagajczyka, udało się jej uwolnić syna. Na początku wojny do budynku szkoły w Dąbrówce przywieziono czterdzieści Żydówek z łapanki, jedna z nich była z Łodzi. Zaopatrzone je w parownik do ziemniaków, ziemniaki i kaszę. Jakiś czas były w odosobnieniu, później pracowały w majątku. Pewnego dnia pojawił się Żyd, który poszukiwał jednej z nich. Wiedział, że jest w Dąbrówce, ale nie wiedział, w którym domu. Zapukał do jednej z chat i zapytał, kobieta wskazała mu szkołę. Żyda pojmano, pobito wszelki słuch po nim zaginął. Polka za wskazanie szkoły została skatowana i do końca wojny nikt jej na dworze nie widział. Żydówki później wywieziono, nie wiadomo gdzie.

Ze wsi do wsi, nie wolno było przemieszczać się bez przepustki od sołtysa.

Na początku wojny dwór przygotowywano na szkołę dla niemieckich dziewcząt. Miały tu się uczyć gotowania, szycia, pracy w ogrodzie i in. Piece kaflowe w dworku stawił razem ze zdunem, jako młody pomocnik - autor tych wspomnień Marian Darowny.

W obawie przed niemiecką dewastacją polskich symboli świętych, figurkę Matki Boskiej z cokołu przy skrzyżowaniu ukryli kolejarze w domu kolejowym, a następnie przemycili do rodziny Ossowskich, którzy ją przechowali przez wojnę w spichlerzu za szafą na uprzęż wyjazdową, natomiast krzyż przydrożny obok ich zabudowań Józef Ossowski pod

groźbą broni musiał ściąć. Krzyż przez całą wojnę przeleżał w szopie na drewno. Niemcy bezskutecznie, kilkakrotnie przeszukiwali wszystkie zabudowania Ossowskich, szukali figury i fundatora. Pod niemiecką strażą kazali Polakom rozbić cokół w poszukiwaniu aktu erekcyjnego. Polacy nie chcieli tego zrobić – po silnym uderzeniu karabinem Józefa Sarana, który upadł na cokół i groźbą rozstrzelania pozostałych, przystąpili do jego rozbicia. Akt erekcyjny znalazł pan Nowakowski i niepostrzeżenie ukrył w bucie. Później oddał go rodzinie Ossowskich.

W listopadzie 1939 r. wprowadzono przymus pracy. Obowiązywał ludność polską od dwunastego do siedemdziesiątego roku życia. W praktyce angażowano dzieci od ośmiu lat. Rozdzielano z rodziną i wywożono do innych miejscowości. Pracowali w gospodarstwach rolnych i domowych. Młodsze dzieci opiekowały się niemieckimi dziećmi, przydzielano im mniej pracy. Długość dnia pracy wynosiła 12 godzin w tym nieraz, w niedziele i święta. Pobierane przez Polaków wynagrodzenie nie pokrywało kosztów utrzymania, zwłaszcza wobec niskich przydziałów żywności i odzieży. Stąd też większa część ludności pracowała w zniszczonych, połatanych ubraniach, obuwiu zastępowanym drewniakami lub słomianymi pantoflami. Przez cały okres okupacji towarzyszył Polakom głód i chłód ze względu na mały przydział węgla oraz nafty, dlatego do oświetlenia używano lamp karbidowych. Niewystarczające były też przydziały mydła i środków czystości, oczywiście gorszej jakości. Chorych i inwalidów zabijano lub wywożono do Generalnej Guberni. Chorych Polaków nigdy nie przyjmowano do szpitala, odmawiano sprzedaży lekarstw, nie zezwalano na leczenie zębów. Przez cały okres okupacji Polaków dręczył głód, chłód, ubóstwo, upodlenie, bicie, kary i nieustający strach. Zimą w 1941 roku w Dębiniu młody Niemiec, bez powodu przejechał ciężkim motorem z przyczepką idącą drogą młodą kobietę Bronisławę Rosiak, nawrócił motor i przejechał po raz drugi. W wyniku poniesionych obrażeń po kilku dniach kobieta zmarła. Została pochowana na cmentarzu w Strzelcach.

Od pierwszych dni okupacji w powiecie mogileńskim wprowadzono język niemiecki jako język urzędowy. Zmieniono nazwy ulic i miejscowości na niemieckie. Kołodziejewo wróciło do nazwy Altraden, Dębowo nazwano Eichgrundt, Dębina – Amalienhof Sosnówiec – Sosnitz. Zlikwidowano polskie szkolnictwo, zamknięto biblioteki, a część znajdujących się tam książek spalono, zamknięto kościoły, księży wywożono do obozów, bądź rozstrzeliwano. Do 20 października 1939 r. usunięto wszystkie figury, a pomniki powstańców wielkopolskich rozbito na kawałki.

Uczestnicy II wojny światowej – znane biogramy

MICHAŁ SŁOBODZIAN ur. 20.09.1905 r.

Składał przysięgę w Siedlcach nad Oką. Walczył pod Lenino. Wyzwalał Chełm i Lublin. W czasie bitwy nad Odrą pod Siekierkami 15 kwietnia 1945 r. został bardzo ciężko ranny - chorował. Uchwałą Rady Państwa w 1970 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych za czyny męstwa i odwagę.

Zamieszkały w Kołodziejewie.

FRANCISZEK OLSZEWSKI ur.01.05.1907 r.

Dnia 26.05.1943r. wstąpił do I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Walczył pod Lenino w dniach 12-13 września 1943 r. Otrzymał Medale: Lenino - Berlin, Za Warszawę i Odznaczenie Grunwaldu.

Zamieszkały w Sędowie.

WACŁAW RZEPKA ur. 18.07.1921 r.

Powołany do wojska 28 sierpnia 1939 r. do jednostki w Łodzi. Walczył z Niemcami pod Kazuniem - 30 km od Warszawy. Umocnienia kazuńskie stanowiły jeden z czterech odcinków obrony Modlina. Po kapitulacji Warszawy 29 września, załoga Modlina złożyła broń. Żołnierze dostali się do niewoli, a wraz z nimi Wacław Rzepka. Za udział w walkach, w latach 1939-1945 otrzymał Order Krzyż Grunwaldu.

Zamieszkały: Pałuczyna - Huby.

JAN JANKOWIAK ur. 04.05.1893 r.

Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim od 4 - 16 lutego 1919 r. Podczas II wojny światowej był w wojsku polskim od 4 - 15 września 1939 r. Przebywał w obozach jenieckich. Został odznaczony: Krzyżem Polonia Restituta, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Medalem, „Za udział w wojnie” i „Za udział w walkach o Berlin”. Zamieszkały w Młynach k. Strzelna i Dębowie

ADOLF WYSKWAR (1915 - 2004)

Walczą nad Bzurą w bitwie zwaną pod Kutnem. Największa bitwa w kampanii wrześniowej. Natarcie Polaków na Stryków, Łowicz i odwrót do Warszawy. Atak między Sochaczewem, a Witkowicami skłonił Niemców do kontratakowania z Sochaczewa. Ataki lotnicze i inne przechyliły niemiecką szalę zwycięstwa. Do Puszczy Kampinoskiej udało

się dostać 50 tys. żołnierzy polskich, 100 tys. Polaków dostało się do niewoli. Bitwa nad Bzurą była jedyną przeprowadzoną na tak wielką skalę operacyjno - zaczepną przeciw III Rzeszy. Adolf Wyskwar – kawalerzysta trafił do niewoli. Został wysłany na roboty do Niemiec. Tam pracował w gospodarstwie rolnym. Niemcy wyjechali na wojnę więc musieli ich zastąpić jeńcy. W 1942 r. poznał tam Doniaszę swoją przyszłą żonę. Pochodziła z Charkowa, z największego ośrodka przemysłowego na Ukrainie. Znajdował się tam przemysł metalowy, zbrojeniowy, chemiczny, środków transportu i lotnictwa. Doniasza pracowała w fabryce jako szwaczka. Kiedy Niemcy napadli na Rosję w 1941 r. miała dwadzieścia jeden lat. Rosjanie przez trzy dni w wielkim pośpiechu wywozili pociągami wszystko co się dało, aby Niemcom zostawić jak najmniej. Żywność, inwentarz, fabryki i dzieła sztuki. Doniasza została sanitariuszką i trafiła pod Stalingrad. Tam została wzięta do niewoli i przewieziona do Niemiec, do pracy. Znała dobrze język niemiecki, bo uczyła się w szkole i w niewoli było jej łatwiej. Najpierw trafiła do sklepu rybnego, otrzymała niebieski znaczek, ale ona chciała pracować na wsi. Dzięki znajomości języka niemieckiego udało jej się, że przydzielono jej znaczek zielony. Razem z koleżanką trafiły na wieś do Zasenbeck, gdzie przebywał Adolf Wyskwar.

Zamieszkały w Kołodziejewie.

ANDRZEJ SOKÓŁ (1899 - 1975)

Uczestnik bitwy pod Sochaczewem, został ranny w nogę. Udało mu się wraz z innymi przedostać do Puszczy Kampinoskiej, a później nocami i pieszo z chorą nogą, brzegiem rzeki i zbiorników wodnych chowając się w wodzie przed Niemcami dotarł do Inowrocławia i do Dębiny, gdzie była jego rodzina. W listopadzie 1939 r., gdy w nocy wrócił do domu i zobaczył, że jest żona i dzieci - zemdłał. Ze swojej niebezpiecznej i wyczerpującej wędrówki spod Sochaczewa do domu, przyniósł połowę dolnej części pasyjki z przydrożnego krzyża, który Niemcy rozbili. Była jego talizmanem, towarzyszyła mu każdego dnia przy wieczornym pacierzu do końca życia i razem z nim została pochowana. W czasie okupacji pracował w cukrowni w Janikowie (chodził pieszo) i jako parobek w gospodarstwie u Niemca w Dębinie. Zaraz po wyzwoleniu, kiedy jeszcze nie ucichły odgłosy walk na froncie, razem z córką Heleną ur. w Dębinie w 1927 roku, śpieszyli z pomocą innym. Dowozili żywność i mleko dla dzieci w Mogilnie. Organizowali pomoc dla cierpiących w szpitalu. Jak wspominała Helena, utkwiły jej w pamięci jęki rannych żołnierzy polskich i radzieckich. W szpitalu brakowało leków i materiałów opatrunkowych. Na ich apel, mieszkańcy wsi Dębina darli pościele na bandażę. Zamieszkały w Dębinie.

WOJCIECH KOZIOŁ (1905 - 1960)

Na początku wojny w obawie przed aresztowaniem za pomoc sołtysowi w eksmisji Niemców z Kołodziejewa do Mogilna, Wojciech Kozioł i listonosz Nowak wyjechali pociągiem z dworca w Kołodziejewie, przy pomocy nauczyciela Gowarzewskiego. Dotarli

do Wilna. W ZSRR dostali się do niewoli na cztery lata. Ciężko tam pracowali w polu i w lesie. Spali wraz z innymi w ziemiance. Z powodu wyniszczającej pracy i niedożywienia szerzyły się choroby. Na tyfus plamisty zapadł Nowak. Jedynym lekarstwem jakie udało im się zdobyć była znikoma ilość alkoholu od znajomego porucznika. Z niewoli uwolnił uwięzionych Polaków gen. Sikorski. W czerwcu 1941 r. III Rzesza uderzyła na ZSRR, imperium Stalina znalazło się po stronie państw sprzymierzonych. 30 lipca w Londynie polski premier na uchodźctwie gen. Władysław Sikorski zawarł porozumienie z Iwanem Majskim. Jednym z nich było utworzenie armii polskiej na terenie Związku Sowieckiego. Dnia 4 sierpnia zwolniono z więzienia na Łubiance gen. Władysława Andersa, przewidzianego na dowódcę tego wojska. 12 sierpnia 1941 r. ogłoszono amnestię dla Polaków więzionych w ZSRR. Otworzyły się bramy łagrów i więzień dla tysięcy żołnierzy i cywilów przetrzymywanych tam od inwazji 17 września 1939 r. Sowietci niezbyt chętnie pozbywali się taniej siły roboczej. Utajniali listy więzionych Polaków. Nowak został w obozie, bo był chory i słaby. Wojciech Koziół wcielił się do polskiej armii. Szlak żołnierzy polskich wiódł ze Związku Radzieckiego przez Iran, Irak, Palestynę do Monte Cassino. Z Ziemi Świętej Wojciech Koziół przywiózł do domu gałązkę oliwną.

Uczestnik walk pod Monte-Cassino w dniach 17.01-19.05. 1944 r. został ranny w nogę. Była zima, błoto i deszcze. Transport amunicji, żywności i wody, odbywał się na mułach, osiołkach i koniach, po błocie i stromych zboczach, pozbawionych roślinności. W końcowej fazie bitwy, gdy jednemu z oddziałów gen. Andersa zabrakło amunicji żołnierze zaczęli zbierać kamienie i odłupywać kawałki skał, którymi rzucali w Niemców aż przybyła dostawa broni i dalej walczyli, śpiewając patriotyczne pieśni. Za udział i męstwo w bitwie został odznaczony, był znakomitym strzelcem. Dokumenty i odznaczenia Wojciecha Koziół znajdują się w Londynie, w archiwum. Wojciech Koziół leczył się dwa lata w Glasgow w Szkocji. Rany były zainfekowane i bardzo trudno się goiły. Rodzina jego matki mieszkająca w Ameryce chciała go tam zabrać na leczenie, ale granice były zamknięte i wrócił do Kołodziejewa. Tutaj pracował w gospodarstwie rolnym i zmarł w 1960r. Spoczywa na cmentarzu w Kołodziejewie w grobie rodzinnym Koziółów. Po latach jego siostra Zofia Bubacz czyniła starania o odzyskanie dokumentów i odznaczeń, ale bez rezultatu, ponieważ brat był kawalerem i nie miał dzieci ani żony, które miałyby do tego prawo.

ALFONS MAKA (1924 - 2000)

Walczył w 2. Armii Wojska Polskiego, w 1. Brygadzie Panczernej. Czołgiem z numerem 420 zdobywał Inowrocław i Bydgoszcz, brał udział w walkach o Osową Górę, gdzie Niemcy zlokalizowali magazyny i fabrykę broni. Produkowali tam pociski V 1 i V 2, wycofując się wysadzili tajną część zakładów. W pobliżu ul. Nakielskiej utopił się czołg. Brał udział w walce o Czeską Pragę i Budziszyn. Ranny został trzy razy, ostatni raz dnia 8 maja, w miejscowości Rausza. Trafił do rosyjskiego szpitala polowego. Za udział

w wojnie otrzymał Medal V klasy. Podczas okupacji będąc młodym chłopcem pracował jako palacz na parowozie. Pochowany na cmentarzu w Kołodziejewie.

WACŁAW WÓJCIK (1923 - 1996)

Urodził się w Kluczkowicach na Lubelszczyźnie. W okresie wojennym działał tam w ruchu oporu, był członkiem pododdziału partyzanckiego dowodzonego przez Kotowskiego i Ligęzę. W 1944 r. po wyzwoleniu Lublina został powołany do 2. Armii Wojska Polskiego. Punktem zbornym był obóz w Majdanku. Przydzielony został do 7 dywizji, 37 pułku piechoty. Jego szlak bojowy to: Siedlce, Warka, Grójec, Skierniewice, Gniezno i dalej z 2 Armią w kierunku Berlina. Jednakże jego pułk został skierowany na Wrocław przez Nysę Łużycką, Sudety do Czechosłowacji. Wyzwolenie zastało go w Czeskiej Lipie. Został odznaczony: Medalem za Odrę i Bałtyk, Odznaką Grunwaldzką, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem Zwycięstwa nad Faszyzmem, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową WRN, Za szczególne zasługi dla rozwoju woj. bydgoskiego, Odznaką Zasłużony Pracownik Rolnictwa.

W 1947 r. otrzymał ziemię z osadnictwa wojskowego w Dębinie i ożenił się z Heleną Sokół. Zamieszkały w Dębinie.

Wyzwolenie 21. 01. 1945

Kołodziejewo zostało wyzwolone dnia 21 stycznia 1945r. Armia Czerwona nadeszła od strony Głogówca. Przez trzy dni i trzy noce nieustannie, piechota posuwała się w śniegu i na mrozie. Towarzyszyła im śnieżycy. Wozy ciągnięte były przez woły. Jak wspominali mieszkańcy Dębiny armia radziecka w większości nieumundurowana. Żołnierze zamiast butów mieli owijki, na sobie kufajki, a karabiny przewieszane przez ramię na sznurkach. Byli zziębnięci i bardzo strudzeni. Niemieccy osadnicy umknęli do Niemiec, zaczęła powracać wysiedlona ludność polska. Zmiana ustroju społecznego formalnie się dokonała.

Wspomnienia z obozu w Potulicach 1942 - 1945

Pani Mieczysława Lesiak, z domu Florkowska swoje wspomnienia z czasów okupacji i pobytu w obozie w Potulicach oparła głównie na opowieściach swoich rodziców oraz starszego rodzeństwa, ponieważ była wówczas małym dzieckiem, które niemal cudem ocalało z obozowej zagłady. Na dzieciach eksperymentowano doświadczenia medyczne. Wszystkie dzieci, które wyglądały na słabe lub chore, zabijano i palono w piecach, aby jak twierdzili Niemcy uniknąć zarazy. Pani Mieczysława będąc wtedy chora, ocalała jedynie dlatego, ponieważ udało się ją przemycić do babci, kosztem narażenia życia innych towarzyszy niedoli.

Rodzinę Zofii i Ignacego Florkowskich wojna zastała w Gajewie koło Golubia – Dobrzynia. Zabudowania ich domostwa znajdowały się opodal lasu. Podczas niemieckiej obławy we

wsi w 1942 r. rodzina Florkowskich z ósemką dzieci w pośpiechu udała się wozem konnym do Torunia. Przy wjeździe na most w Toruniu zostali zatrzymani przez Niemców i aresztowani. Ojca zabrano do obozu pracy w Bydgoszczy, do budowy okopów, gdzie przebywał całą wojnę, natomiast matkę z dziećmi wywieziono do hitlerowskiego obozu w Potulicach. Obóz ten na początku wojny spełniał rolę przesiedleńczego później był filią obozu Stutthof, a od 1942 r. obozem pracy. Przeszło przez niego kilka tysięcy więźniów, w tym dzieci. Od 1943 r. był to również obóz dla młodzieży ze Wschodu. Rodzina Florkowskich w obozie przebywała przez trzy i pół roku. Więźniowie otrzymywali głodowe porcje żywnościowe dwa razy dziennie. Mogli otrzymywać paczki od rodziny, którymi dzielili się ze współwięźniami. Zofia Florkowska i troje starszych dzieci pracowali w szwalni. Szyli ubrania robocze. Mimo głodu, zimna niedożywienia, wyczerpującej pracy, chorób i nieustannie grożącej śmierci Zofii Florkowskiej udało się utrzymać przy życiu całą ósemkę swoich dzieci do czasu wyzwolenia. Opuszczając obozowe mury wraz z innymi więźniami, otoczona siódmką dzieci, bo najmłodszą Mieczysławę udało jej się przemyścić za mury więzienia, budziła podziw i zachwyt. Wszyscy pytali - gdzie pani miała te dzieci cały czas?, jak to się pani udało?. W drodze powrotnej do domu spotkała się z mężem w Toruniu i razem z całą rodziną po wojennych trudach powrócili do domu w Gajewie.

Od czasu wyzwolenia, co roku w ostatnią niedzielę kwietnia, w kościele w Potulicach odprawiana jest msza święta ku czci zamordowanych więźniów dorosłych, młodzieży i dzieci.

Starszy brat Zygmunt Florkowski, ur. w 1937 r. w Gajewie po wojnie wykształcił się na nauczyciela, wstąpił do seminarium i został księdzem. W 1967 r. wyjechał na misje do Argentyny jako ojciec redemptorysta. W latach siedemdziesiątych przyjechał do Polski odwiedzić rodziców i rodzinę. Na kupno biletu do domu zostały przeznaczone ofiary zebrane na ten cel.



Wspomnienia z obozu w Potulicach. Stanisława Lesiak z córką Mirosławą i wnuczką Jagodą

Okres powojenny do roku 2000

Kościół

Ze względu na to, że materiał zgromadzony przed wojną na budowę kościoła obok figury Matki Boskiej został w czasie wojny rozgrabiony przez Niemców, po odzyskaniu niepodległości parafianie wystąpili o przyznanie zboru ewangelickiego i pastorówki. W dniu 4 marca 1945 r. kościół poewangelicki zbudowany w 1908 r. został przyznany katolickiej wspólnotie. Nowe klucze do kościoła dorobił Tadeusz Malicki, tamte zabrali Niemcy. Pierwszym stałym proboszczem parafii był od listopada 1947 r. ks. Feliks Gomolewski. W 1948 r. władze kościelne przyłączyły z sąsiednich parafii wsie: Dębina, Jerkowo i Broniewiczki. Parafia Kołodziejewo liczyła wtedy 1658 wiernych. Ksiądz zamieszkał na pierwszym piętrze byłej pastorówki, mieściły się tam również mieszkania dla nauczycieli i sala lekcyjna.

ZMW „Wici”

Obok ZMW najliczniejszą organizacją młodzieżową był Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, którego pierwsze Koło powstało w 1945 roku. W tym samym roku na Powiatowym Zjeździe Delegatów kół ZMW utworzono organy powiatowe. Pomimo prób ze strony PPR mającej na celu podporządkowanie sobie ZMW „Wici”, organizacja ta związała się z Polskim Stronnictwem Ludowym.

Organizacje młodzieżowe w powiecie mogileńskim koncentrowały się na organizowaniu imprez kulturalnych oraz ożywieniu życia sportowego. We wsi Wszedzień, gdzie prezesem koła był Zbigniew Macioł, „Wici” zorganizowały pierwsze po wojnie dożynki. Defilada „Wiciowców” odbyła się na mogileńskim rynku dnia 16 maja 1948 roku podczas obchodów „Święta Ludowego” po raz pierwszy, po wojnie. Uroczystość przybrała formę wiecu z udziałem tysięcy chłopów zgromadzonych na stadionie w Mogilnie.

W 1948 roku przeprowadzono ogólnopolską akcję zjednoczeniową młodzieżowych organizacji: ZMW, OM, TUR, ZMW „Wici” i ZMD. Powstała jedna organizacja „Związek Młodzieży Polskiej”.

Zespół amatorski ZMW „Wici” pod kierownictwem Zbigniewa Jasińskiego wystawił w Kołodziejewie dnia 26 października 1947 roku spektakl teatralny pt. „Spadkobiercy pana Wygi”.

W roku 1947, w Kołodziejewie mieszkało 929 osób: 760 Polaków i 169 Niemców.

Koło ZMW „Wici” w Kołodziejewie (fot. ze zbiorów Eleonory Mularczyk (Jasińskiej))



Od lewej I - rząd od góry: Stefan Loks, Janina Gajda (Sobecka), Truda Wiśniewska (Gałązka), Jan Powałowski, Irena Walczak, Tadeusz Kabaciński, Regina Kurant (Mikulska).

II - rząd: p. Bania, Jan Przepiórka, Maria Rzepka (Wiśniewska), (-), Aniela Pęziak (Dworek), Tadeusz Jasiński, Regina Filozof, Zbigniew Jasiński, Janina Kołodziej (Powałowska), Marian Darowny, Maria Matuszak (Darowna), Kamila Jasińska (Kinecka), Kazimierz Walczak, Stefan Musidłowski, Aniela Woś (Popielewska).

III - rząd: Łucja Kabacińska (Oćwieja), Irena Śmigielska (Saran), Edward Loks, Krystyna Borowiecka (Nowak), Maria Darowna (Kula), Henryk Hulisz, (-), Władysława Lewandowska (Skonieczna).

Biblioteka Publiczna 1948

Z inicjatywy władz oświatowych w Kołodziejewie powstała dnia 29 lutego 1947 r. Gminna Biblioteka Publiczna, gminy Mogilno – Wschód. Zarejestrowana w Inspektoracie Szkolnym dnia 15 kwietnia 1948 r. pod numerem 32. Mieściła się w budynku byłej pastorówki, posiadała 1 izbę o powierzchni 20 m kw., jeden stół i cztery krzesła. Bibliotekarka, Jolenta Wiatrowska (Bąk), ukończyła kurs dla bibliotekarzy w Jarocinie. Biblioteka była czynna jeden raz w tygodniu po dwie godziny. W dwóch szafach mieściło się 200 książek z czego 140 woluminów zarejestrowano w księdze inwentarzowej. Reszta woluminów to pozostałość po Towarzystwie Czytelni Ludowych. W 1949 r. zarejestrowano 41 czytelników, wypożyczono 424 woluminów, przy stanie 424 książek. Książki wypożyczano również do punktów bibliotecznych w: Twierdzeniu, Sędowie, Trłągu, Czarnotulu, Olszy, Strzelcach i Dębowie. Od 1952 r. kierownikiem biblioteki

została nauczycielka Urszula Jernas. Biblioteka czynna była już trzy razy w tygodniu, po trzy godziny, a od 1953 r. trzy razy, po cztery godziny. Obsługiwała osiem punktów bibliotecznych. Zapisanych było 119 czytelników.

Założycielką Biblioteki Publicznej w Mogilnie w 1948 r. i organizatorką sieci bibliotek publicznych w całym rejonie była mgr Ludmiła Strojanowska.

Elektryfikacja wsi 1948 - 1950

Głównym inicjatorem elektryfikacji wsi był Józef Kozioł, Bronisław Miazek i Jan Komsta. Rolnicy dobrowolnie opodatkowali się na rzecz budowy linii energetycznej, wpłacając na ten cel pierwszą ratę zaliczki na buraki. Wszystkie roboty wykonano w czynie społecznym. Za pieniądze wiejskie zakupiono w województwie koszalińskim przewód z czystej miedzi. Budowa trwała dwa lata. Poświęcenia wybudowanej linii energetycznej dokonał ks. Feliks Gomolewski. Uroczystość odbyła się w sali u pana Mąki.

Rozbudowa szkoły 1949 - 1951

W 1947 r. mieszkańcy Kołodziejewa, rozpoczęli starania w sprawie rozbudowy tutejszej szkoły. Istniejące dwie izby szkolne rozebrano do fundamentów i poszerzono plan w kierunku południowym o 8 metrów. W 1949r. rozpoczęto budowę piętrowego gmachu szkolnego o pięciu izbach szkolnych, gabinecie fizycznym, pracowni robót ręcznych, szatni, harcówce, osobnej izbie na bibliotekę szkolną i in. razem 13 izb. Rozbudowę szkoły do końca 1950 r. prowadziła Gmina Mogilno Wschód z funduszu Wydziału Powiatowego. Od 1 stycznia 1951 r. rozbudowę i wykończenie gmachu przejęło państwo. W tym czasie lekcje odbywały się w sali przy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i w byłej pastorówce. Uroczystego otwarcia nowej szkoły dokonał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mogilnie, Jan Kościelny dnia 1 września 1951 r. Szkoła ta została szkołą zbiorczą do której należały: Kołodziejewo, Pałuczyna, Pałuczyna- Huby, Dębowo, Dębina, Sosnówiec, Sędowo – część, oraz Broniewiczki, z których uczęszczały dzieci do klasy V, VI, i VII.. Uczęszczało 167 dzieci przy obsadzonych czterech etatach nauczycielskich.



Nauczyciele

W dniu 1 lipca 1951r. objęła obowiązki służbowe w szkole nauczycielka Felicja Śmiełewska. Oprócz niej pracowali dotychczas Urszula Jernas i Edwin Mikulski, który prowadził drużynę harcerską. Nauczycielka Urszula Jernas, prowadziła koło PCK, przygotowywała programy artystyczne na uroczystości szkolne i wiejskie m.in. taniec *Chabry, maki i kąkole* w 1947 r., który dzieci zaprezentowały na boisku przed plebanią, Jasełka w sali u pana Mąki. W roli Matki Boskiej wystąpiła Krystyna Borowiecka, heroda zagrał Melchior Koziół. W 1948 r. również u pana Mąki odbył się koncert fortepianowy, w którym wystąpili: Alfons Mąka, Eleonora Jasińska, Marian Czubachowski. Gry na fortepianie uczył nauczyciel Seweryn Trzebniak. Urszula Jernas i Feliks May prowadzili kurs dla analfabetów, w którym uczestniczyło kilka osób. Urszula Jernas prowadziła też kolonie letnie w Broniewicach, aby odciążyć rolników w czasie żniw od obowiązków zajmowania się dziećmi.

1 lutego 1953 r. został zwolniony z obowiązków służbowych kierownik szkoły, Seweryn Trzebniak oraz Edwin Mikulski. Obowiązki kierownika szkoły przejął Feliks May. Ze szkoły w Wielowci przybyła nauczycielka Łucja Strzelecka. Dnia 1 marca 1953 r. objęła obowiązki nauczycielka Danuta Konieczka. W maju pod jej kierunkiem, zespół taneczny zatańczył mazura na powiatowych eliminacjach Pieśni Tańca i Muzyki i zajął pierwsze miejsce, a w maju 1954 r. za oberka drugie miejsce. Na majowych eliminacjach w 1955 r. za krakowiaka przygotowanego przez Felicję Śmiełewską znów zespół otrzymał najwyższe wyróżnienie i w nagrodę 20 metrów kretonu na spódniczki.

Spółdzielnie Produkcyjne

Po wojnie powstały Spółdzielnie Produkcyjne, które dobrowolnie zrzeszały rolników w celu wspólnego prowadzenia gospodarstwa rolnego: wspólna ziemia i środki do produkcji rolnej oraz kolektywna praca. Spółdzielnie znajdowały się w każdej wsi. W Kołodziejewie była na Resztówce, na prezesa z wybrano panią Bagrowską. Obok spółdzielni funkcjonowały indywidualne gospodarstwa chłopskie. Z czasem działalność spółdzielni upadła.

Działalność usługowa

Po odzyskaniu niepodległości znów w Kołodziejewie czynna była piekarnia. Wypiekiem chleba zajmował się Henryk Woźniak, a sprzedają jego żona Maria. Mąkę kupowali w Spółdzielni *Spotem* w Mogilnie. W chleb zaopatrywały się okoliczne wsie. W 1952 r. piekarnię zamknięto z powodu nie przyznania przydziału mąki przez Spółdzielnię *Spotem* w Mogilnie. Funkcjonowała również rzeźnia, którą zajmował się Czesław Wiatrowski i zlewnia mleka. Skup zboża i handel prowadził Bronisław Miazek. Pobudował drewniany magazyn w pobliżu przejazdu kolejowego. W budynku gospodarczym zainstalował śrutownik, z którego korzystali okoliczni mieszkańcy za opłatą. Sklep spożywczy

znajdował się u pana Mąki, usługi stolarskie – Stanisław Czubachowski. Wykonał on m.in. konfesjonały do kościoła, szafę do zakrystii, drewniane ogrodzenie wokół figury Matki Boskiej poza tym był na miejscu kołodziej – Kazimierz Wiśniewski, kowal – Stanisław Wikarski, szewc – Wojciech Kurzydło, krawiec – Biliński i krawcowa – Marianna Zielińska, szofer – Franciszek Pacanowski, oglądacz mięsa – Teodor Przewiedzikowski, kupiec – Kazimierz Łukomski, akuszerka – Wanda Musidłowska, ponadto, drogowy – Józef Kuczyński, szosowy – A. Wojciechowski, listowy – Stefan Klimak, Stanisław Nowak, Stefan Waszak, leśnik – Maksymilian Dorożala, maszynista – Piotr Hulisz, oraz kolejarze i rolnicy. Milicjant Kończal mieszkał w Dębinie. Zawiadowca stacji – Pogorzelski mieszkał w domu kolejowym (1945 r.).

Budowa sali wiejskiej 1955 - 1959

Na zebraniu Frontu Jedności Narodu wniesiono wniosek o zbudowanie Domu Ludowego z własną salą i dużą sceną oraz mniejszą salką do zajęć świetlicowych dla starszej młodzieży. Jesienią przystąpiono do zorganizowania komitetu budowy. Dzieci szkolne i młodzież przystąpili do niwelowania pagórka nad stawem, gdzie miano wykopać fundamenty. Większość obywateli Kołodziejewa z zapałem pomagała przy budowie, jak również dzieci i młodzież szkolna - układając deski i cegłę.

Poświęcenie obrazu św. Józefa 1955

W dniu 7 marca 1955 r. w kościele odbyła się uroczystość poświęcenia obrazu św. Józefa, przeznaczonego na ołtarz główny. Obraz namalował Leon Torwirt i jego żona Anna z Torunia. Dotychczas ołtarz zdobiła figura św. Józefa, ofiarowana przez Władysława Mąkę, jako wyraz wdzięczności za szczęśliwy powrót z łagru do domu. Jego syn Alfons wykonał napis w 1947 r. na dębowym krzyżu misyjnym stojącym przed kościołem „Ratuj duszę moją”.

Nowy proboszcz ks. Kazimierz Meller 1958

W lipcu 1958 r. dekretem księdza Prymasa, dotychczasowy ks. Feliks Gomolewski został przeniesiony do parafii św. Józefa w Osieku. Nowym administratorem tutejszej parafii został wikariusz parafii św. Wawrzyńca w Gnieźnie ks. Kazimierz Meller. Zamieszkał on wraz ze swoją siostrą Heleną Meller na plebanii. Latem 1959 r. naprawiono wieżę i dach kościoła. 11 czerwca 1960 r. święcenia kapłańskie otrzymał syn tutejszej parafii ks. Lucjan Wiśniewski.

Ks. Kazimierz Meller

Urodził się 24 lutego 1924 roku w Miławie, pow. Mogilno. Jego rodzice Jadwiga Marakowska i Stefan Meller byli rolnikami. Naukę rozpoczął w 1930 roku w czteroklasowej Szkole Podstawowej w Słowikowie. Od 1936 roku kontynuował naukę w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Trzemesznie. Dalszą naukę przerwał

wybuch II wojny światowej. Rodzina Mellerów została wysiedlona. Kazimierz Meller przebywał do 1940 roku u krewnych w Szemborowie, pow. Września. Od maja 1940 roku, zamieszkał z matką i rodzeństwem: Henrykiem, Teresą, Heleną i Zdzisławem w Marcewku koło Słupcy, gdzie pracował u rolnika. Pod koniec 1941 roku przeprowadził się do Powidza, tam też pracował w gospodarstwie rolnym. Po wyzwoleniu w 1945 roku wrócił do Miławy i zamieszkał u państwa Kamińskich. Pracował w gospodarstwie rolnym, służył w wojskowej obronie terenowej oraz uczył w Szkole Podstawowej w Miławie. Kontynuował naukę w liceum, w Trzemesznie, zdał maturę w 1946 roku. Do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie został przyjęty przez ks. kard. Augusta Hłada. W 1948 roku ukończył dwuletnie studia filozofii w Gnieźnie, a następnie odbył czteroletnie studia teologiczne w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 7 czerwca 1952 roku w Gnieźnie z rąk Prymasa Polski - Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego. 1 lipca 1952 roku został wikariuszem w parafii św. Antoniego w Bydgoszczy. Od 15 lipca 1957 roku został wikariuszem w parafii p.w. św. Wawrzyńca w Gnieźnie, a od 1 lipca 1958 roku mianowano go proboszczem wspólnoty parafialnej p.w. św. Józefa w Kołodziejewie.

Dzieci u I wczesnej Komunii św. z rocznika 1953 i 1954 wraz z rodzicami



Od l: Stanisław i Andrzej Konieczka, Jan Seweryn, Ryszard Sobecki, Irena Powalowska, Maria Matyjasz, ks. Kazimierz Meller, Anna Pęziak, Kazimierz Bogdan, Stanisław Bąk, (-), Marek Walczak, Aleksander Roszak

Koło Gospodyń Wiejskich

W pierwszych latach po wojnie rozpoczęło swoją działalność KGW. Na przewodniczącą wybrano Franciszkę Musiał. Prawdziwy rozkwit Koła wniosła ze sobą nowa przewodnicząca od 1957 r. - Zofia Barszcz. Prowadzono kursy gotowania, pieczenia ciast, szycia. przygotowania zapraw, robót na drutach i in. Organizowano wycieczki turystyczno - krajoznawcze i kulturalne, wyjazdy do teatru, opery oraz konkursy dla gospodyń np. na najładniejszy ogród kwiatowy, warzywny, najlepsze ciasto, potrawę i in. Z pomocą Koła prowadzony był w szkole dwuletni kurs rolniczy, Uniwersytet Powszechny, kursy ogrodnicze. Wspólnie z Komitetem Rodzicielskim przygotowywano przedstawienia teatralne. Koło brało czynny udział w życiu publicznym wsi. Pomagało w organizowaniu święta plonów, Dnia Dziecka, Dnia Kobiet, gwiazdki dla dzieci. Fundusze na prowadzenie swojej działalności Koło czerpało z organizowanych zabaw tanecznych i wieczorków. Za działalność społeczną Zofia Barszcz została odznaczona wieloma medalami i odznaczeniami m. in. Złoty Krzyż Zasługi, Złota Odznaka Banku Gospodarczo - Żywnościowego, Za Zasługi dla Banków i Spółdzielczości.

Gromadzka Rada Narodowa

Uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z dnia 5 października 1954 r. powiat mogileński został podzielony na 27 gromad. W 1960 r. gromada Kołodziejewo zajmowała 52.4 km² obszaru, 2880 ludności, 4579 ha użytków rolnych.

Zarząd GRN

Przewodniczący - Andrzej Sokół, zamieszkały w Dębiniu, przeniesiony z gminy Mogilno – Wschód, zastępca - Czesław Wiatrowski, agronom – Krystyna Walczak, sekretarz Barbara Wąsowska, sprawy meldunkowe – Maria Jernas, skup żywca – Janina Faleńczyk, sprawy wojskowe – Edward Musidłowski, maszynistka – Stefania Mularczyk.

Urząd Stanu Cywilnego - kierownik, Andrzej Sokół, zastępca - Maria Jernas.

Otwarcie sali wiejskiej 1959

Oficjalnie salę przekazano do użytku salę widowiskową dnia 31 grudnia 1959 r. Kotarę na scenę zakupiono z pieniędzy uzyskanych z przedstawienia w reżyserii Feliksa Maya pt. „Panna rekrutem”, wystawionego dnia 28 grudnia 1958 r. Z okazji oficjalnego otwarcia sali, została wystawiona bajka „O dzielnym szewczyku, prześlicznej królownie i królu Gwoździku”. Widowisko przygotowała nauczycielka Felicja Śmielewska. W roli króla Gwoździka wystąpił Lech Bogdan, królowną zagrała Halina Krężel, a szewczyka – Franciszek Krajewski. Dochód z przedstawienia przeznaczono na podarki pod choinkę dla dzieci.

Po oddaniu do użytku nowo wybudowanego obiektu z salą widowiskową, znalazło tam lokum: sklep spożywczy, przeniesiony od Władysława Mąki, biblioteka publiczna z plebanii oraz zarząd Gromadzkiej Rady Narodowej z wydzierżawionego budynku od pana Jakowskiego (J. Bogusz).

Festiwale Pieśni Tańca i Muzyki

Jak co roku w Powiatowym Festiwalu Pieśni Tańca i Muzyki wzięły udział dwa zespoły taneczne i chór. Zespoły taneczne pod kierunkiem Łucji Strzeleckiej i Urszuli Goździeckiej zatańczyły mazura i oberka. Otrzymały I miejsce na eliminacjach powiatowych i wojewódzkich.

15 maja 1960 r. Festiwal Pieśni Tańca i Muzyki odbył się w Kołodziejewie. Brało w nim udział osiem okolicznych szkół. Zespół taneczny pod kierunkiem Łucji Strzeleckiej i Urszuli Goździeckiej zatańczył „Cebulkę rzeszowską” i „Cygana lubelskiego” oraz kujawiaka i oberka. Chór zaśpiewał „Wiosnę” Maklakiewicza i „Dobranoc ci wiosko” Noskowskiego. Oba zespoły zostały wytypowane na festiwal do Mogilna. Zespoły taneczne brały również udział w festiwalu wojewódzkim i tam też zajęły I miejsce.

W ramach święta Pieśni i Tańca w 1962 r. w sali gromadzkiej odbyły się eliminacje rejonowe. Z naszej szkoły na powiatowe zakwalifikowały się zespoły muzyczny i taneczny. Tam okazały się najlepsze i zakwalifikowały się na eliminacje wojewódzkie, które tym razem odbywały się w Ciechocinku. Również i tam swoją techniką i wykonaniem zdobyły sobie wielkie uznanie i zostały wyróżnione do najlepszych. Należy tu podkreślić wielki wkład pracy i poświęcenia nauczycielki Łucji Strzeleckiej, jak i kierownika zespołu muzycznego Stanisława Kostki, który w tym roku zdawał maturę, a zespół miał niewiele większy niż roczny staż. Nie można pominąć wielkiego wkładu Komitetu Rodzicielskiego i rodziców w należyte wyposażenie zespołów. Matki całymi wieczorami szyły, prasowały, dekorowały stroje dla dzieci nie szczędząc przy tym poważnych wydatków pieniężnych. W maju 1964 r. zespół muzyczny i taneczny zakwalifikowały się na festiwal powiatowy i wojewódzki, który odbył się w Inowrocławiu. Tutaj zespoły okazały się najlepsze. Na prośbę organizatorów wystąpiły dwukrotnie: na scenie w teatrze miejskim i letnim.

Zespoły te w liczbie 126 osób wystąpiły w barwnych strojach różnych regionów Polski pod hasłem „Piękna nasza Polska cała”. Podczas występów kolejnych 6 zespołów tanecznych z których każdy obrazował inny region Polski przygrywał zespół muzyczny, a chór przy dźwiękach muzyki wykonał pieśni regionalne.



Od lewej: Janina Bilakowska, Łucja Strzelecka, Leon Wiśniewski, kierownik szkoły
Franciszek Kostka

Ognisko przedszkolne 1959

Ognisko przedszkolne od maja 1959 r. przy szkole prowadziła Jadwiga May, a od 1 lutego 1960 r. jej obowiązki przejęła Urszula Jernas. W tym roku przybył nowy nauczyciel z Mogilna Włodzimierz Oksiak.

Zmiana kierownika szkoły 1960

Z dniem 1 września 1960 roku stanowisko kierownika szkoły objął Franciszek Kostka, który na własną prośbę został przeniesiony z Łąkiego. W dniu 1 września 1960 r. szkoła liczyła 210 dzieci przy obsadzonych siedmiu etatach.



Klasa szkolna, nauczycielka – Urszula Jernas

Chór młodzieżowy 1960

Opiekunką zespołu była nauczycielka Felicja Śmielewska, oprawę muzyczną zapewniał Stanisław Kostka na akordeonie. Chór uświetniał uroczystości wiejskie. Do zespołu należeli: Irena Bilakowska, Barbara i Teresa Borowieckie, Renia Barszcz, Urszula Kaszyńska, Grażyna Redmann, Halina Krężel, Halina Kopińska, Ferdynand Borowiecki i Jan Szajda.



Fotografia ze zbiorów Teresy Padół

Dożynki 1960

We wrześniu w tutejszej gromadzie odbyły się dożynki, zorganizowane przez Kółko Rolnicze. Część artystyczną wypełnił zespół młodzieżowy pod kierownictwem nauczycielki Felicji Śmielewskiej. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością

wiceprzewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej W. Rykowski, któremu wręczono tradycyjny wieniec.



Fotografia ze zbiorów Teresy Padoł (Borowiecka)

Od lewej: Teresa Borowiecka, Halina Krężel, Barbara Borowiecka, Ferdynand Borowiecki, Genowefa Redmann, Maria Kostka

Rada Koła Zrzeszenia

Ludowy Zespół Sportowy

Promień

Kołodziejewo pow. Mogilno

(pieczęć zespołu sportowego)

Życie sportowe na wsi koncentrowało się wokół klubów sportowych i ich sekcji skupionych w Zrzeszeniach Ludowych Zespołów Sportowych. Celem Zrzeszenia było popularyzowanie form sporu i turystyki oraz prowadzenie działalności społecznej i kulturalnej. Na wsiach nie było żadnych boisk sportowych. Pod koniec lat sześćdziesiątych powstało boisko w Głogówcu.

Gry sportowe toczyły się na nieużytkach rolnych Hubów Pałuczyńskich w pobliżu gospodarstwa Adama Krężła. Dzięki staraniom Juliana Bidały i Gromadzkiej Rady Narodowej w Kołodziejewie, Gmina Mogilno - Wschód przeznaczyła nieużytek rolny w Sosnowcu na boisko sportowe. Teren boiska przylegał do drogi Kołodziejewo - Mogilno, a bramki były ustawione równolegle do drogi.

Powiatowa Rada Zrzeszenia LZS zaopatrzyła klub sportowy Promień w 2 piłki nożne, 1 piłkę ręczną. Jeden dysk pozostał po poprzednim zespole sportowym o nazwie Błękitni. Ze środków własnych (składki członkowskie i zysk z zabaw tanecznych) zakupiono: 10 koszulek, 11 spodenek, ochraniaczy i getrów oraz komplet do gry w tenisa stołowego.

LZS Promień sekcja wiejska 1960 - 1970

Założyciel i przewodniczący - Julian Biadała

Liga wiejska:

1. Julian Biadała	8. Stanisław Musiał
2. Tadeusz Kostka - bramkarz	9. Tadeusz Siwiec
3. Marian Padoł	10. Władysław Krajewski
4. Bogdan Jagodziński –Sosnówiec	11. Czesław Karaszewski - Dębina
5. Jerzy Jezierski - Wierzejewice	12. Jerzy Jastrzębski - Wierzejewice
6. Kazimierz Linka	13. Franciszek Krajewski
7. Zbigniew Pawlak - bramkarz	

Spartakiady odbywały się na boisku sportowym w Sosnówcu lub na stadionie w Mogilnie. Treningi rzutu kulą, dyskiem i oszczepem w razie niepogody, w sali wiejskiej. W wyścigach kolarskich czołowe miejsca zajmowali: Władysław Krajewski i Zbigniew Pawlak, a w biegach Władysław Hulisz. Na Spartakiadzie 1000 - lecia Państwa Polskiego w Kołodziejewie w 1963 roku, Julian Biadała zajął I miejsce, w rzucie dyskiem z wynikiem 30.80 m. otrzymał też dyplom za zasługi w dziedzinie krzewienia kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej.

Nowy zarząd LZS Promień 1970.

Na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym wybrano nowy zarząd i przyjęto nowych członków. W zebraniu wzięty udział 22 osoby. Według ewidencji w tym czasie LZS liczył 40 członków, w tym 15 dziewcząt.

- przewodniczący ponownie - Julian Biadała
- wiceprzewodniczący ds. kobiet - Stanisław Miłkowski
- wiceprzewodniczący ds. turystyki - Edward Siwiec
- skarbnik -Stanisław Kostka
- sekretarz - Henryka Biadała
- Komisja rewizyjna: Paweł Radecki, Krystian Bilakowski, Marian Polanowski.

Plan działania sekcji turystycznej. Kuligi saneczkowe - Julian Biadała, rajdy kolarskie - Edward Siwiec, imprezy turystyczne, z okazji świąt, uroczystości państwowe i regionalne - Paweł Radecki, organizowanie wycieczek i spotkań z Kołem ZMW, ZMS, KMW, ogniska i imprezy artystyczne - Jerzy Loks.

Klub sportowy wraz z KGW i innymi organizacjami zaplanowali w 1970 roku powołać sekcję lekkoatletyczną i siatkówki, przeprowadzić wiosenny bieg przełajowy, zawody na kartę pływacką, dożynkowe i jesienne biegi przełajowe, spartakiadę lekkoatletyczną, turniej piłki nożnej i siatkówki, rajdy rowerowe do Kruszwicy i Biskupina, mistrzostwa w warcabach.

Członkowie LZS Promień brali udział w czynach społecznych m. in przy budowie boiska sportowego w Sosnowcu, przepracowali 500 godzin oraz na rzecz Gromadzkiej Rady Narodowej 500 godzin.

Wybory do Sejmu i Rad Narodowych 1961

Dzień 16 kwietnia 1961 r. pozostał w pamięci całego narodu i tutejszego społeczeństwa. Sala szkolna była miejscem, gdzie znajdowała się urna wyborcza. Dekorację lokalu wyborczego, jak i całego budynku wykonali nauczyciele z działwą szkolną. Po wyborach skład tutejszej Rady Gromadzkiej w 50% uległ zmianie. Przewodniczącym został Michał Popielewski, a do Prezydium weszli jeszcze Franciszek Kostka, Marian Darowny, Szczepan Jabłoński.

Święto 1 Maja i pierwsza agronomówka 1961

Corocznym zwyczajem w sali gromadzkiej odbyła się akademie pierwszomajowa, na którą złożyły się pieśni w wykonaniu chóru szkolnego, deklamacje, melodie zespołu muzycznego. Okolicznościowy referat wygłosił I sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Józef Fabiszak. Cała uroczystość „Święta pracy” połączona była z otwarciem agronomówki i wręczeniem kluczy nowo mianowanemu agronomowi – Januszowi Adamskiemu. Po uformowaniu się pochodu, przy dźwiękach orkiestry udano się pochodem wzdłuż udekorowanej przez młodzież drogi za tory do agronomówki, gdzie po krótkim przemówieniu i przekazaniu kluczy wrócono do sali na część artystyczną. Należy dodać, że była to pierwsza agronomówka nie tylko w powiecie, ale i w województwie.

Reforma systemu edukacji w Polsce 1961

Założenia reformy wyraźnie wskazywały na konieczność podniesienia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół oraz wyników nauczania. Zasady reformy wprowadzano w życie stopniowo, od roku szkolnego 1962/1963 w klasach od I-IV. W latach następnych, w klasach wyższych. Wdrażanie reformy zakończono w roku szkolnym 1966/1967 – uruchomieniem klasy VIII. W tym okresie więcej laureatów olimpiad i konkursów, wywodziło się ze szkół wiejskich m.in. z Kołodziejewa.

Pierwszy telewizor w szkole 1962

22 stycznia 1962 r. telewidzowie z okolic Mogilna mogli po raz pierwszy odebrać program telewizyjny, transmitowany przez ośrodek w Trzeciewcu. W szkole czarno –

biały telewizor zainstalowano pod koniec lutego. Na zakup telewizora dla szkoły pieniądze uzyskano z dwukrotnego wystawienia sztuki teatralnej „Pan Jowialski” Aleksandra Fredry, rok wcześniej. Spektakl przygotował zespół młodzieżowy w reżyserii Felicji Śmielewskiej.

Sztuki teatralne

Widowisko teatralne „Ciężkie czasy” w 1961 r. pod kierunkiem Franciszka Kostki przygotowali mieszkańcy Kołodziejewa: Ferdynand Borowiecki, Anna Wilk, Władysław Krajewski, Cecylia Mularczyk, Klara Ciura, Jan Pachała, Tadeusz Gajda, Franciszek Jasiński, Kazimierz Walczak, Jolenta Bąk, Leon Dworek, Jan Szajda, Marian Darowny i in.

27 grudnia 1962 r. odegrana została z wielkim powodzeniem komedia Bałuckiego „Gęsi i gąski”. Sztukę wyreżyserował Franciszek Kostka. Udział wzięli: Janina i Edmund Bilakowscy, Franciszek Jasiński, L. Dworek, Wiśniewska, Jolenta Bąk, Władysław Krajewski, Marian Darowny, Jezierska, Ferdynand Borowiecki, Zofia Barszcz, Śmigielska, Władysława Zielińska. Kazimierz Walczak, Zofia Bubacz i in. O powodzeniu tej sztuki świadczył fakt, że była grana dwukrotnie. Z PGR, z Głogówca przybyło ponad 50 osób. Za każdym razem sala była wypełniona. Czysty zysk z tej imprezy przyniósł Komitetowi Rodzicielskiemu 1000 zł. Dodać należy, że aktorami w 90 % byli rodzice dzieci tutejszej szkoły. Po powtórny odegraniu przedstawienia odbył się w szkole wspólny wieczorek aktorów i członków Komitetu Rodzicielskiego, na którym dokonano podsumowania pracy Uniwersytetu Powszechnego i rozdano zaświadczenia ukończenia kursu.

„Ciężkie czasy” reżyser Franciszek Kostka (fotografie ze zbiorów Teresy Padół)



Od lewej: Ferdynand Borowiecki, Anna Wilk, Władysław Krajewski,
Cecylia Mularczyk, Klara Ciura, Jan Pachała



Od lewej: Tadeusz Gajda, Tadeusz Kabaciński, Franciszek Jasiński, Kazimierz Walczak,
Jolenta Bąk, Leon Dworek, Jan Szajda



Od lewej: Jan Pachała, Franciszek Jasiński, Leon Dworek, Ferdynand Borowiecki,
Marian Darowny, Jan Szajda, Władysław Krajewski



Ferdynand Borowiecki i Władysław Krajewski



Anna Wilk, M. Wiśniewska

„Gęsi i gąski” 1962 r. reż. Franciszek Kostka



M. Wiśniewska, Janina Bilakowska, Zofia Barszcz



Państwo Bilakowscy, Franciszek Jasiński, Leon Dworek, M. Wiśniewska,
Jolenta Bąk, Władysław Krajewski, Marian Darowny, Zofia Jezierska,
Ferdynand Borowiecki, Zofia Barszcz, Pelagia Śmigielska, Franciszek Kostka,
Władysława Zielińska, Kazimierz Walczak, Zofia Bubacz



Janina i Edmund Bilakowscy

W 1963 r. młodzież szkolna przygotowała, Balladynę w reżyserii Danuty Konieczki. W przedstawieniu wystąpili: Elżbieta Kamińska, Genowefa Mróz, Jolanta Pachała, Maria Myka, Bernard Kabaciński, Janusz Sykut, Tadeusz Bogdan, Jerzy i Eugeniusz Loks, Stanisław Słobodzian i in. W rolę Kirkora wcielił się Antoni Zieliński.

Zespół młodzieżowy wystawił sztukę „Zakochana pani majstrowa” w reżyserii nauczycielki Felicji Śmielewskiej, która również cieszyła się dużym powodzeniem.

W miesiącu lutym 1965 roku amatorski zespół teatralny Komitetu Rodzicielskiego wystawił na scenie w Kołodziejewie komedię Mikołaja Gogola „Ożenek”.

Zasypanie bajora na boisku szkolnym 1962 - 1963

Na skutek łagodnej i bezśnieżnej zimy, na apel kierownika szkoły rolnicy przystąpili do zasypywania bajora przy boisku szkolnym w celu dalszego poszerzenia boiska. Prace te wykonali w ramach czynu społecznego. Nadmienić należy, że niektórzy rolnicy, jak Franciszek Rogatka, Mieczysław Bogdan i Leonard Sobocki poświęcili tej pracy trzy dni. Łącznie zasypano 1/3 zalewiska. We wrześniu 1963 r. na zebraniu rodzice dobrowolnie opodatkowali się w celu najęcia ciągników, by nawozić ziemi pod boisko szkolne. Sami

po trzy i cztery razy w czasie wolnym wozili ziemię. Pod koniec października przystąpiono do budowy nowych ubikacji przy szkole. Wszystkie prace ziemne zostały wykonane w czynie społecznym, częściowo przez młodzież szkolną. Dużo materiałów budowlanych ofiarowali F. Rogatka i S. Młodzińska z Pałuczyny. Stare ubikacje i chlewik na boisku zostały rozebrane.

Otynkowanie i odmalowanie szkoły 1961

Po dziesięciu latach od chwili ukończenia budynku szkolnego, obiekt ten doczekał się pięknej szaty, przez otynkowanie i wykonanie natrysku. Pomalowano wszystkie okna i drzwi oraz sale lekcyjne i korytarze. Odrestaurowano mieszkania dla nauczycieli. Szatnie przebudowano na oddział przedszkolny.

Powiększenie cmentarza 1962

Parafia w Kołodziejewie nie miała własnego cmentarza grzebalnego. Zmarłych chowano na cmentarzu w Trługu. Przed ostatnią wojną czyniono starania w celu założenia cmentarza w Kołodziejewie, niestety zawierucha wojenna przerwała tę akcję. Po wojnie 1 sierpnia 1945 roku rozpoczęto grzebanie zmarłych na byłym cmentarzu ewangelickim założonym około 1895 roku. Z biegiem lat cmentarz zapełniał się i okazało się, że zachodzi potrzeba powiększenia. Proboszcz ks. Kazimierz Meller w dniu 23 lipca 1959 roku wystąpił do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy wniosek o przydzielenie 1 ha gruntu przylegającego do cmentarza, użytkowanego przez administratora parafii. Dopiero 20 kwietnia 1962 roku nastąpiło przekazanie gruntu o powierzchni 0,29 hektara na powiększenie cmentarza. Plan zagospodarowania wykonał inż. Sokołowski z Gniezna, który został zatwierdzony przez Kurię Metropolitańską w Gnieźnie oraz przez Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Mogilnie. Pierwszym parafianinem pochowanym na nowym cmentarzu był Władysław Barszcz dnia 10 lipca 1964 roku. Przy budowie cmentarza, nawiezieniu ziemi, budowie ogrodzenia, ustawieniu krzyża pomagali m.in. S. Loks, Cz. Kuczma, R. Komsta, J. Lachowicz, A. Kuźmiński, Szajda, L. Wiśniewski, A. Gajewski, M. Walczak, E. Loks, J. Loks, A. Pęziak.

Budowa chodnika w głównej alei prowadzącej do kościoła

Betonowy chodnik przy kościele pobudowano dzięki inicjatywie ks. Kazimierza Mellera i Leona Wiśniewskiego z Pałuczyny. Wszelką pomocą służył niestrudzony w swych pracach dla kościoła, wykonawca wszelkich robót – Stefan Loks oraz Czesław Kuczma, Kazimierz Walczak, J. Szajda, J. Pęziak, Czesław Kaszyński, Umiński, Julian Lachowicz, Waldemar Grzegorzczak, a także ministranci: Andrzej Gajewski, Eugeniusz Wiatrowski, Józef i Stanisław Bąk, Michał Walczak, Antoni Zieliński oraz marszałek kościelny – Józef Nowak z Dębowa.

Nowa posadzka w nawie głównej kościoła

Do założenia nowej posadzki przyczynili się bezinteresownie parafianie Maria i Leonard Ossowscy z Pałuczyny, ofiarując na ten cel lastriko. Prace pomocnicze wykonali ministranci: Jerzy Kabaciński, Andrzej Loks, Antoni Zieliński oraz parafianie: A. Popielewska, Stefan Loks, Julian Lachowicz z księdzem proboszczem na czele.

Dni Oświaty Książki i Prasy 1962

Dni Oświaty, Książki i Prasy trwały w dniach od 3 - 20 maja. W tym czasie dziatwa szkolna wykonała odpowiednie gazetki, dekoracje korytarzy, budynku, wystawę książek i czasopism dziecięcych. Odbył się pochód przez wieś, podczas którego dzieci wystąpiły w charakterze bohaterów z różnych książek, czy też jako propagatorzy czytelnictwa. W ramach kiermaszu uczniowie sprzedali 34 książki do bibliotek domowych. Na terenie szkoły odbyły się cztery wieczorki literackie.

Połączenie gromad 1962

Gromada Kołodziejewo została połączona z gromadą Broniewice w jedną jednostkę administracyjną. Przewodniczącym nowej gromady został Edmund Florczyk – przewodniczący gromady Broniewic, a skład nowej rady został powiększony o ośmiu członków.

Budowa Ośrodka Zdrowia 1962- 1964

Na skutek starań tutejszego społeczeństwa zaplanowano pobudowanie ośrodka zdrowia. W tym celu został powołany Komitet budowy do którego wszedł również kierownik szkoły. Społeczeństwo całej gromady postanowiło wnieść swój wkład w budowę tego obiektu. Została zorganizowana zbiórka pieniędzy na terenie całej gromady. Zebrano 200 tysięcy złotych. 9 września 1963 roku odbyły się we wsi dożynki gromadzkie połączone z wmurowaniem aktu erekcyjnego pod przyszły ośrodek. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością I sekretarz Komitetu Powiatowego Jan Fabiszak i przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Antoni Wesołowski, którzy w obecności sołtysa Michała Popielewskiego i zebranych, dokonali wmurowania aktu erekcyjnego. Następnie uformował się pochód i przy dźwiękach orkiestry udano się do sali gromadzkiej, gdzie gościom honorowym wręczono wieńce dożynkowe. Później nastąpiła część artystyczna w wykonaniu dzieci szkolnych. W miesiącach wiosenno – letnich 1964 roku zakończono budowę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia z wszelkimi urządzeniami na miarę obecnych czasów. Uroczystość wręczenia klucza lekarzowi dokonał zastępca przewodniczącego PPRN w Mogilnie – Stanisław Rykowski w dniu wmurowania aktu erekcyjnego pod stację pomp.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod ośrodek zdrowia



Od lewej: sołtys Michał Popielewski, przewodniczący GRN Edmund Florczyk, uczeń Jan Wójcik i Maria Myka (Przybylska)

Sadzenie drzew przy drodze do Dębowa 1963

Z okazji Dnia Nauczyciela w dniu 20 listopada, w godzinach rannych dzieci wręczyły nauczycielom wiązanek kwiatów. Kierownik szkoły Franciszek Kostka obchodził 35 - lecie pracy w zawodzie nauczyciela. Dla upamiętnienia tego święta dziatwa szkolna wraz z całym gronem nauczycielskim udała się na drogę do Dębowa. Tam każde dziecko posadziło swoje drzewko. Wieczorem odbyło się spotkanie z rodzicami, w którym uczestniczyli przewodniczący Prezydium PRN – Antoni Wesołowski, Przewodniczący GRN - Edmund Florczyk i kierownik Oświaty i Kultury w Mogilnie - Aleksander Szafarek.

Stacja pomp 1963 - 1965

Prace przygotowawcze związane z budową wodociągu w Kołodziejewie doprowadzono do końca zimą 1963 roku. W kwietniu rozpoczęto prace ziemne. Długość głównej linii wynosiła 5.6 km, a koszt inwestycji 3.5 miliona złotych. W czasie uroczystości dożynkowych w Kołodziejewie na szczeblu powiatowym odbyło się oficjalne otwarcie wodociągu.

Przebudowa baru u Alfonsa Mąki 1964

Gruntownie przebudowano bar, nadając mu charakter pięknego lokalu, którego nie powstydziliby się żadne miasto powiatowe, a który swoim wyglądem wewnętrznym i zewnętrznym wpłynął na kulturę zachowania ludności wiejskiej w lokalach publicznych. Po remoncie bar przyjął nazwę „Piaś” na cześć istniejącego tutaj zespołu sportowego

o tej samej nazwie. W części budynku został otwarty sklep z artykułami do produkcji rolnej.



Fot. Grzegorz Walczak

Nowy rok kulturalno – oświatowy 1964

Uroczystej inauguracji nowego roku kulturalno – oświatowego dokonano 6 września 1964 roku. W wypełnionej po brzegi sali gromadzkiej odbył się koncert orkiestry Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy pod dyrekcją Zdzisława Wendyńskiego z udziałem solistki Barbary Zagórzanki. Koncert odbył się przy pełnym powagi nastroju społeczeństwa wsi i okolicy. Na zakończenie młodzież szkolna wręczyła kwiaty wykonawcom, a za całość imprezy w serdecznych słowach kierownik szkoły podziękował gościom, za tak bogate przeżycie. Przed koncertem w szkole miało miejsce spotkanie z prof. Marianem Turwidem - pisarzem i malarzem, autorem książki pt. „W zakolu Brdy”- plastyka i poezja.

Nauczyciel muzyki 1964

Posadę nauczyciela muzyki objął syn kierownika szkoły Stanisław Kostka, twórca szkolnego zespołu muzycznego.

Wybory 1965

Miesiąc kwiecień i maj były okresem kampanii wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych. Szkoła w Kołodziejewie została wyznaczona na lokal wyborczy. W dniu wyborów harcerze wręczali kwiaty osobom, które po raz pierwszy w życiu brały udział w wyborach, wskazywali drogę do lokalu wyborczego i obserwowali przebieg samego głosowania.

Mecz bokserski

Dnia 5 grudnia w sali gromadzkiej po raz pierwszy w historii Kołodziejewa odbył się mecz bokserski zorganizowany przez klub sportowy „Pogoń” z Mogilna. Połowę zysku z tej sportowej imprezy przeznaczono na fundusz budowy sali gimnastycznej przy szkole.

Budowa sali gimnastycznej i przedszkola 1966 - 1969

Budowa sali gimnastycznej, przedszkola i mieszkań dla nauczycieli weszła w fazę realizacji. Skoro tylko warunki atmosferyczne pozwoliły, społeczeństwo przystąpiło do zwózki żwiru, który bezpłatnie ze swojego pola ofiarował członek Komitetu Rodzicielskiego Stanisław Lichwała z Sosnówca. Z cukrowni w Janikowie przybył spychacz do usunięcia górnej warstwy ziemi, aż do żwiru oraz ładowacz do nakładania żwiru na wozy. Dużo bezinteresownej pomocy udzielił dyrektor Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Głogówcu - Kazimierz Warda. Dostarczając własnym sprzętem i ludźmi z Głogówca kamieni na fundamenty, cegły, pustaków i in. Żaden apel skierowany do tego PGR-u nie pozostał bez echa. W pierwszych dniach wiosny opłotowano siatką boisko szkolne przy pomocy młodzieży szkolnej pod fachową ręką Stefana Loks. W związku z planowaną budową nastąpiły przydziały wapna, pustaków, cementu i cegły. W związku z tym trzeba było mobilizować ludzi do czynnego, a nieodpłatnego zwożenia tych materiałów z Mogilna czy rozładowania wagonów materiałów budowlanych. W tej akcji wyróżniło się wielu rolników z Sosnówca i Kołodziejewa oraz Kazimierz Walczak i Leon Wiśniewski. Na wniosek kierownika szkoły Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Mogilnie przyznał mury spalonej obory w Sosnówcu. Rozbiórki tego budynku dokonali w czynie społecznym członkowie POP z kierownikiem szkoły zaś większość materiałów przewiózł własnym sprzętem Leonard Ossowski.

W czerwcu przystąpiono do przygotowania terenu pod budowę. Z Janikowskich Zakładów Sodowych za odpłatnością wypożyczono spychacz o dużej mocy, którym usunięto zawadzające stare, bardzo grube drzewa. Dokonano wykopów pod piwnice, odprowadzając częściowo ziemię na wyrównanie boiska szkolnego. Resztę usunięto wozami z zaprzęgiem konnym w czynie społecznym i tu wyróżnili się Kazimierz Walczak oraz Leonard Ossowski. Dalsze wykopy ręczne wykonała nieodpłatnie młodzież: Andrzej i Jerzy Loks oraz Henryk Bilakowski. We wrześniu przystąpiono do zakładania fundamentów przez murarzy Józefa Gierlińskiego i Antoniego Chrzęszcza z własną załogą. Miejscowi rolnicy z Kołodziejewa, Sosnówca oraz Pałuczyny, jak również Kółko

rolnicze po niższej cenie i w miarę potrzeby dowozili potrzebny materiał budowlany. Szczególnie pomocny w transporcie udzielili: L. Ossowski, F. Rogatka, J. i A. Kozioł oraz dyr. PGR w Głogówcu Kazimierz Warda. W ostatnich dniach września odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego z udziałem społeczeństwa i młodzieży szkolnej. Z władz powiatowych przybyli I sekretarz KP Józef Fabiszak, przewodniczący PPRN Antoni Wesołowski i inspektor szkolny Aleksander Szafarek. Wiosną 1968 roku przystąpiono do robót wykończeniowych – elewacji zewnętrznej, schodów, posadzek. Okratowanie okien w sali gimnastycznej wykonał Stefan Loks i Krzysztof Krakowski.

Uroczystego otwarcia obiektu dokonano w 1969 roku przy licznych udziałach społeczeństwa, władz szkolnej, zaproszonych gości z władz powiatowych, gromady i oświaty. Po przemówieniu kierownika szkoły wyrażającym serdeczne podziękowanie społeczeństwu i władzom, odbyła się akademicka w sali gromadzkiej połączona z występami artystycznymi. Następnie rodzice i zaproszeni goście udali się do klas szkolnych na spotkanie przy suto zastawionych stołach. Dla młodszego pokolenia zorganizowano bezpłatną zabawę taneczną.

Budowa zlewni mleka 1967

W czerwcu rozpoczęto budowę nowej zlewni dla wszystkich rolników w gromadzie.

Budowa drogi 1968

Latem została zakończona budowa części drogi w kierunku Sędowa i Dąbrowy przez nałożenie twardej nawierzchni. Wiele prac wykonano w czynie społecznym przez wojsko stacjonujące w Broniewicach. Na szosie z Mogilna do Inowrocławia przechodzącej przez Kołodziejewo został położony dywanik asfaltowy aż do granicy powiatu.

Nowy przewodniczący GRN 1969

Nowym przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej na miejsce Jana Adamskiego, który przejął obowiązki po tragicznej śmierci Edmunda Florczyka, mianowano Stanisława Fabiszewskiego. Był on prelegentem na Uniwersytecie Powszechnym dla rodziców w tutejszej szkole.

Uniwersytet Powszechny dla rodziców

Zajęcia dla rodziców trwały już od dziesięciu lat w okresie jesienno – zimowym i wczesnej wiosny. Zwykle od listopada do końca kwietnia. Poruszana była problematyka pedagogiczna, medyczna, prawnicza, polityczna, społeczna i partyjna. Po ukończeniu Uniwersytetu Powszechnego, uczestnicy otrzymywali stosowne zaświadczenia.

25 – lecie pracy nauczycielki Urszuli Jernas 1970

Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego obchodzono jubileusz 25 – lecia pracy w zawodzie nauczycielskim Urszuli Jernas. Na tę uroczystość przybył specjalnie zastępca inspektora oświaty Józef Skoliniec, przewodniczący Komitetu Oświaty - Ildefons Basiński i Komitetu Rodzicielskiego – Marian Darowny. Młodzież szkolna, kierownik szkoły Franciszek Kostka jak i wymienieni goście złożyli Jubilatce serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę i życzenia dalszej owocnej pracy zawodowej.

Ognisko Wychowania Muzycznego 1970

Stanisław Kostka w dowód uznania jego pracy i specjalizacji został kierownikiem Ogniska Wychowania Muzycznego. Ognisko skupiało dzieci i młodzież szkolną. Dzieci uczyły się grać przeważnie na mandolinach i gitarach, a starsi na akordeonach. Zespół muzyczny pod kierownictwem Stanisława Kostki brał udział w licznych imprezach wiejskich i festiwalach gromadzkich, powiatowych i wojewódzkich, gdzie zdobywał sobie wielkie uznanie nie tylko pod względem techniki wykonania ale i artystycznym.

Sekretarka w szkole 1971

Od 1 lutego kierownik szkoły zatrudnił na pół etatu sekretarkę szkolną Krystynę Łuczkę.

Młodzież szkolna w telewizji 1971

Grupa młodzieży z klasy VIII z inicjatywy uczennicy Ewy Piotrowicz z Dębowa zgłosiła się do ogłoszonego przez telewizję konkursu wiedzy historyczno – społecznej. Po dwukrotnych eliminacjach zwyciężyli czterema punktami i doszli do finału już w Warszawie w studio telewizyjnym. Tam również w próbnym konkursie zajęli I miejsce. W konkursie finałowym ogólnie zdobyli III miejsce. Za konkurs historyczny i olimpiadę matematyczną na zakończenie VIII klasy nagrody otrzymali: Mieczysław Serafin, Piotr Adamski, Ewa Piotrowicz i Alicja Polus.

Zmiana nauczycieli

Podczas uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego 1 września 1971 r. pożegnano nauczycielkę Urszulę Jernas, która przeszła na emeryturę. Na jej miejsce Wydział Oświaty mianował Jadwigę Kubicką. Podczas wakacji zmieniono także nauczycielkę oddziału przedszkolnego. Na miejsce Marii Sulickiej przybyła Janina Szytura z Mogilna.

Koło Gospodyń Wiejskich 1971

Koło zorganizowało spotkanie dla seniorów. Udział wzięli: Teresa Kaszyńska, Franciszka Musiał, Jolenta Bąk, Helena Mąka, Grażyna Rzepka, W. Wiatrowska, L. Kinecka, H. Biadała, Kaczorowska, Hulisz, S. Przewiedzikowska, W. Kabacińska, R. Kurant, K. Nowakowska, P. Darowna, F. Śmiełowska, S. Popielewska, S. Faleńczyk, Julian Lachowicz.



Likwidacja Gromadzkiej Rady Narodowej 1972

Od 1 stycznia 1972 r. nastąpiła likwidacja kilku gromad na terenie powiatu mogileńskiego. W Kołodziejewie urząd nadal pozostał. Nastąpiła zmiana na stanowisku przewodniczącego. Na miejsce Stanisława Fabiszewskiego powołano Benona Zawadzkiego. W grudniu zlikwidowano PGRN w Kołodziejewie. Budynki na zebraniu wiejskim zostały przekazane Gminnej Spółdzielni w Mogilnie. Teren na którym działało PGRN został włączony administracyjnie od 1 stycznia 1973 r. do Gminy Mogilno, w której naczelnikiem był inż. Jan Pawlak. Z polecenia PPRN i sekretarza KP przeniesiono bibliotekę gromadzką z budynku GRN do jednej z szatni w nowym obiekcie szkolnym. W lokalu po bibliotece miała powstać „Ormówka”. Bibliotekę prowadziła Łucja Strzelecka.

Baza maszynowa 1972

W dniu 1 lipca otwarto nowo wybudowaną Międzykótkową Bazę Maszynową, która miała obsługiwać Kołodziejewo, Pałuczynę, Sosnowiec, Dębowo i Dębinę. Kierownikiem bazy został Wlekliński.

Zmiana dyrektora szkoły

Dzień rozpoczęcia roku szkolnego 1972 - 1973 był zarazem dniem zakończenia obowiązków służbowych przez dyrektora szkoły Franciszka Kostkę i nauczycielki Felicji Śmielewskiej. W uroczystości oprócz rodziców udział wzięli: dzieci i młodzież szkolna przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Opiekuńczego oraz przewodniczący PPRN w Mogilnie. Odchodzących na emeryturę młodzież szkolna i goście pożegnali kwiatami. Obowiązki dyrektora szkoły Wydział Oświaty i Kultury powierzył do 1977 r. Stanisławowi Kostce. Nastąpiła też zmiana nauczyciela. Na miejsce Jadwigi Kubickiej przybył nauczyciel ze Stodół Zbigniew Jankowiak.

List od ministra 1973

Dzień Nauczyciela 14 października ze względu na 200 rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej obchodzony był w szkole bardzo uroczysto. Przybyła pani Rutkowska -wizytator przedmiotowy języka polskiego, która wręczyła nauczycielce Danucie Konieczce list z podziękowaniem za dotychczasową pracę od Ministra Oświaty i Wychowania. Nauczycielka otrzymała też nagrodę „Kuratorijną” za dotychczasowe osiągnięcia i wkład pracy. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Opiekuńczego.

Związek Młodzieży Wiejskiej

W listopadzie w sali wiejskiej odbyła się uroczysta akademie z okazji rewolucji październikowej, połączona z konkursem gromadzkim, zorganizowanym przez ZMW na temat wiedzy społeczno – politycznej. Do konkursu zgłosiła się duża liczba uczestników. Największą ilość głosów uzyskała Maria Wiśniewska i Andrzej Konieczka. Uroczystość uświetniły występy młodzieży szkolnej oraz zespołu muzycznego.

Rok szkolny 1973 - 1974

W czasie wakacji letnich szkoła wzbogaciła się o boisko do kosza i trawnik – plac do ćwiczeń gimnastycznych. Zgodnie z ceremoniałem szkolnym uczniowie klasy I złożyli ślubowanie. Ze względu na obniżenia stopnia organizacji Szkoły Podstawowej w Trlągu, dzieci z klas od V – VIII zostały przekazane szkole w Kołodziejewie. Uczniów dowoził autobus szkolny. W Trlągu zostali uczniowie klas od I – IV. Obowiązki nauczycieli tych klas powierzono Annie Dworek. We wrześniu na własną prośbę odeszła do Torunia nauczycielka Ewa Boczek, na jej miejsce zatrudniono mgr Joannę Makowską – nauczycielkę historii i wychowania obywatelskiego.

Na dożynkach, które odbyły się 9 września w Dąbrówce, tutejsza szkoła została wytypowana do przygotowania części artystycznej. Zespół taneczny i recytację zbiorową przygotowała Łucja Strzelecka i Danuta Konieczka, zespół muzyczny, chór i oprawę muzyczną do zespołu tanecznego przygotował dyr. szkoły Stanisław Kostka.

Zburzenie wzniesienia przy stawie 1975

Kopiec usypany przez ludzi przy stawie, który dawny dziedzic wsi Nehring przeznaczył na cmentarz rodzinny, został zniwelowany po załatwieniu formalności z konserwatorem zabytków. Władze powiatowe w Mogilnie uznały, że w tym miejscu będzie dobry punkt handlowy. Przywieziono gotowe elementy pawilonu handlowego. Ze względu na zmianę administracyjną granicy powiatu, Kołodziejewo zostało odłączone od Mogilna, elementy pawilonu zostały zabrane do wsi Goryszewo.

Zmiana gminy 1976

W lutym 1976 roku wieś Kołodziejewo została przyłączona do gminy Janikowo. Funkcję naczelnika Miasta i Gminy w Janikowie sprawował Alfred Niedźwiecki.

Udział rolników z Kołodziejewa w dożynkach gminnych w Janikowie.



Od lewej: naczelnik Miasta i Gminy w Janikowie Alfred Niedźwiecki, przew. KGW Zofia Barszcz, Jan Powałowski, Klara Ciura

Nowy sołtys 1977

Nowym sołtysem, sołectwa Kołodziejewo został wybrany na zebraniu wiejskim Sylwester Kaczmarek. Poprzedni sołtys Władysław Powałowski zginął śmiercią tragiczną w 1976 r. w wypadku drogowym w Janikowie. Wcześniej funkcję tę pełnili: zaraz po wojnie- Józef Kurant, Michał Popielewski, Franciszek Kozioł i Władysław Powałowski.

Punkt Skupu Żywca

Gminna Spółdzielnia pobudowała budynek na paszę i pomieszczenie dla zwierząt na potrzeby spędów, odbywających się raz w tygodniu. Uroczystego otwarcia dokonano

w obecności naczelnika Gminy i Miasta w Janikowie Alfreda Niedźwieckiego i Zygmunta Gotowaty, dr. Mrówczyńskiego, który wygłosił przemówienie na temat zdrowego odżywiania i picia mleka. Na frontowej ścianie budynku umieszczono napis „Chcesz być zdrowy pij mleko od krowy” oraz „Punkt skupu żywca w Kołodziejewie”. Zebrało się wielu rolników m.in. Helena, Waław i Andrzej Wójcik, Eugeniusz Łagiewka, L. Ossowski, J. Piskorski, Jakubowski, W. Musiał.



Plebania

Na mocy zarządzenia władz cywilnych w 1981 roku, budynek dawnej pastorówki został przekazany na własność parafii.

Klub Rolnika 1981 – 1991

W jednym z pomieszczeń po GRN zorganizowano Klub Rolnika, zatrudniono Krystynę Uszko. Klub miał prowadzić działalność kulturalną m.in. projekcję filmów w sali wiejskiej, organizowanie ferii zimowych i letnich, pomoc w przygotowaniu dożynek i in. Placówka była wyposażona w telewizor, grę piłkarzyki, bufet ze słodyczami, napojami, kawą i herbatą oraz cztery stoliki i krzesła. W czasie kiedy likwidowano punkty biblioteczne w poszczególnych wsiach (1990-1991), zamknięto również Klub Rolnika.

Nowi dyrektorzy szkoły i kadra nauczycielska 1980 - 1986

Od 1980 roku nowym dyrektorem szkoły został Stefan Wolarz, a od 1982 roku mgr Gwidon Laskowski. Skład grona nauczycielskiego w roku szkolnym w latach 1982 - 1983: Krystyna Uszko, Maria Dobrychłop, Stanisława Skulska, Joanna Makowska, Kazimiera Laskowska, Melania Czacherska, Armella Wolarz, Anna Jankowiak, Cecylia Zamiara, Gwidon Laskowski, Zbigniew Jankowiak, Stefan Wolarz, Andrzej Mazurkiewicz, Stanisław Zamiara. Z dniem 1 września 1985 roku na stanowisko dyrektora szkoły został powołany mgr Ryszard Krzeziński poprzednio inspektor Oświaty i Wychowania

w Złotnikach Kujawskich. W uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego wzięli udział: I sekretarz KM i G w Janikowie tow. Jacek Tutlewski, inspektor Oświaty i Wychowania mgr M. Ruchniak. Młodzież szkolna pod kierunkiem mgr Joanny Makowskiej przygotowała program artystyczny. Naukę rozpoczęło 172 uczniów. Kadre pedagogiczną stanowiło 16 nauczycieli pełnozatrudnionych oraz jeden na pół etatu. Skład kadry pedagogiczne na rok szkolny 1985/1986: dyrektor – mgr Ryszard Krzemiński, Armella Wolarz, Anna Jankowiak, mgr Kazimiera Laskowska, Cecylia Zamiara, Stanisława Skulska, mgr Joanna Makowska, mgr Stanisław Zamiara, Melania Czacherska, Sława Makowska, Krystyna Uszko, Anna Cywińska, Stefan Wolarz, mgr Gwidon Laskowski, Izabela Radecka, Zbigniew Jankowiak– 1/2 etatu, mgr Ewa Bąkowska z SP w Broniewicach.

Odznaczenia państwowe dla nauczycieli 1985

14 października okazji Dnia Edukacji Narodowej, wieczorem w Janikowie odbyła się uroczysta akademie, podczas której nauczyciele naszej szkoły otrzymali odznaczenia państwowe: Łucja Strzelecka, Joanna Makowska i Stefan Wolarz zostali odznaczeni Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Ryszard Krzemiński – Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 40 - lecia PRL.

Na emeryturę po 30 latach pracy w dniu 31 grudnia 1985 roku, odeszła nauczycielka mgr Joanna Makowska.

Grób Nieznanego Żołnierza 1986

W kwietniu, w miesiącu Pamięci Narodowej, uporządkowano na cmentarzu w Kołodziejewie grób Nieznanego Żołnierza. Postanowiono wmurować pamiątkową tablicę. Dnia 16 kwietnia odbył się uroczysty apel poświęcony poległym. Ten żołnierz WP poległ w 1945 roku w czasie wyzwania naszych ziem spod okupacji hitlerowskiej w pobliżu Kołodziejewa. Nikt nie znał jego nazwiska. Pochowano go na cmentarzu w Kołodziejewie. Mogiłą opiekowała się młodzież szkolna.

Nadanie szkole imienia Janusza Kusocińskiego 1987

W roku szkolnym 1986/1987 podjęto zobowiązanie przygotowania szkoły do nadania jej imienia Janusza Kusocińskiego, które miało nastąpić 9 maja 1987 roku w Dniu Zwycięstwa. W związku z tym zaapelowano o pomoc do społeczeństw szkoły, budynku mieszkalnym i gospodarczym. Wykonano nową kanalizację od budynku szkolnego do szamba. Urządzono łazienkę w mieszkaniu, w budynku szkolnym u państwa Zamiarów. Od 15 marca 1987 roku rozpoczęto kapitalny remont elewacji zewnętrznej szkoły jak i wewnątrz. Wyhaftowanie sztandaru zlecono Spółdzielni Pracy Ewelina w Bydgoszczy. Ogrodzono teren od szkoły do parku oraz ogródki działkowe. Nawiązano kontakt z siostrą Janusza Kusocińskiego Hanną Ratke zamieszkałą w Warszawie, z Telewizją Polską, Przeglądem Sportowym, Polskim Komitetem Olimpijskim. Przygotowano bieg

maratoński na trasie Palmiry – Kołodziejewo, długości 250 km, w którym udział wzięli: Krzysztof Dobrychłop, Henryk Pade, Edmund Sikorski, Marian i Waldemar Śmigielscy (ojciec i syn), Romuald Ostrowski, Ryszard Fredyk i Adam Lewandowski. Każdy uczestnik sztafety miał do przebiegnięcia 30 km. Ostatnie 10 km wszyscy biegacze pobiegli razem, a 2 km przed metą dołączyła do nich grupa uczniów. Gorąco oklaskiwani przez zebrany tłum społeczeństwa i zaproszonych gości, zameldowali się na boisku szkolnym. Przy pomocy płomienia przyniesionego z Palmir (miejsca spoczynku bestialsko zamordowanego mistrza olimpijskiego Janusza Kusocińskiego) zapalono znicz. Dyrektor szkoły Ryszard Krzemiński złożył meldunek I sekretarzowi KM i G PZPR Jackowi Tutlewskiemu o gotowości nadania szkole imienia. Akt nadania imienia Janusza Kusocińskiego Szkole Podstawowej w Kołodziejewie odczytał kurator Oświaty i Wychowania Jan Kuberski. Następnie Franciszek Krajewski, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego, przekazał dyrektorowi sztandar ufundowany przez rodziców. Montaż słowno – muzyczny pod tytułem „Wystartowałeś w swój ostatni bieg” zakończył główną uroczystość. Później odbyły się biegi przełajowe i turniej piłki ręcznej. Wszyscy uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni do sali wiejskiej na poczęstunek.

Wielki wkład pracy w przygotowanie uroczystości wnieśli Franciszek Krajewski, cały motor wszystkich prac – mgr Stanisław Zamiara nauczyciel Wychowania fizycznego, który prowadził całą imprezę, mgr Maria Dobrychłop i Stefan Wolarz – przygotowanie montażu i nagłośnienia, mgr Gwidon Laskowski i Cecylia Zamiara – wspaniałe dekoracje, Melania Czacherska –delegacje, mgr Kazimiera Laskowska –poczty sztandarowe, mgr Ewa Bąkowska i Sława Pietrzak – plan uroczystości, mgr Joanna Makowska – opieka nad przybyłymi nauczycielami emerytowanymi, Armella Wolarz – opieka nad klasami I – III.



Uczestnicy biegu maratońskiego



Uroczystość na boisku szkolnym

Nowa remiza OSP 1989

Z inicjatywy OSP na zebraniu wiejskim w Kołodziejewie podjęto uchwałę o budowie remizy strażackiej. Powołano Społeczny Komitet Budowy, przewodniczącym został wybrany komendant gminny z OSP - Piotr Sasak. Materiały budowlane zakupił Urząd Gminy w Janikowie. Dużej pomocy przy budowie strażnicy udzielili mieszkańcy wsi oraz członkowie OSP Kołodziejewo. Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się w 1986 roku. Przed wmurowaniem aktu erekcyjnego meldunek majorowi Zdzisławowi Wojtowiczowi z Komendy Straży Pożarnych w Inowrocławiu, złożył prezes OSP w Kołodziejewie Józef Wilk w obecności zaproszonych gości: Piotra Sasaka – komendanta Miejsko – Gminnych Straży Pożarnych, Jacka Tutlewskiego – I sekretarza KM i G PZPR, inspektora budowlanego K. Woźniaka, Anny Wilk – przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich, najstarszego żyjącego byłego strażaka Kazimierza Wiśniewskiego oraz strażaków z OSP w Kołodziejewie: Władysława Krajewskiego, Aleksandra Grzegorzcyka, Mariusza Pachały, Romana Powałowskiego, Krzysztofa Krakowskiego Dariusza Jasińskiego, Jerzego Kęcla oraz zgromadzonych mieszkańców. Budowę rozpoczęto w 1986 roku, trwała trzy lata. Dnia 22 lipca 1989 roku uroczystego otwarcia remizy dokonał najstarszy strażak w stanie spoczynku Kazimierz Wiśniewski oraz komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej Michał Talar. OSP w Kołodziejewie posiada osobowość prawną zarejestrowaną w Sądzie Wojewódzkim, w Bydgoszczy, pod numerem 352.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod remizę strażacką 1986 r.

Fot. Jacek Duma



Władysław Krajewski



Od lewej: Aleksander Grzegorzcyk, Józef Wilk, Jacek Tutlewski, Piotr Sasak



Od lewej: M. Nurski, M. Pachała, W. Krajewski, J. Kęcel, R. Powałowski,
J. Wilk, K. Krakowski, A. Grzegorzczak, P. Sasak



Przewodnicząca KGW Anna Wilk i najstarszy były strażak Kazimierz Wiśniewski



Remiza w stanie surowym

Oddanie remizy OSP do użytku



Przemarsz od dworca kolejowego



Przecięcie wstęgi przez Kazimierza Wiśniewskiego



Święto strażackie przy nowej remizie



Odznaczenia i nagrody otrzymali: (od prawej) Sylwester Ciejek, Jacek Duma, Aleksander Grzegorzczak

Przeprowadzka biblioteki publicznej 1989

W nowym budynku remizy przeznaczono dla biblioteki trzy lokale na piętrze, którą przeniesiono w grudniu 1989 roku z pomieszczenia – szatni przy sali gimnastycznej. Bibliotekę w nowym lokalu urządziła dotychczasowa bibliotekarka, emerytowana nauczycielka Łucja Strzelecka przy pomocy czytelników, uczniów, i wydatnej interwencji sołtysa Sylwestra Kaczmarka. Powierzchnia pomieszczeń bibliotecznych to 52 m², wyposażenie: 6 stolików i 22 nowe krzesła oraz regały na książki, szafki, radiomagnetofon dwukasetowy i adapter. Na koniec 1989 roku w bibliotece znajdowało się 7516 woluminów przy zarejestrowanej liczbie czytelników 676 z punktami bibliotecznymi, które uległy likwidacji w 1990 roku, również w listopadzie tego roku Urząd Miasta i Gminy w Janikowie zatrudnił nową bibliotekarkę Henrykę Bogdan na miejsce Łucji Strzeleckiej dojeżdżającej z Gniezna. Biblioteka czynna była trzy razy w tygodniu po 7 godzin.

Kazimierz Balcerowski poeta z Kołodziejewa

Urodził się w 1922 r. w Kołodziejewie. Ojciec pracował na poczcie. W wieku sześciu lat rozpoczął naukę w szkole w Kołodziejewie, do której uczęszczał przez trzy lata. Kierownikiem był wówczas Jan Losy, a nauczycielką Lidia Mierzwińska. Po śmierci ojca w 1931 roku wyprowadził się z matką i siostrą do Inowrocławia Tam ukończył siódmą klasę. Dalszą edukację rozpoczął w Technikum Energetycznym w Bydgoszczy. W 1945 roku rozpoczął pracę w elektrowni w Inowrocławiu. Studiował zaocznie filologię polską na UMK w Toruniu. W latach 1951 - 1956 został dyrektorem Gimnazjum Przemysłowo – Energetycznego i Zasadniczej Szkoły Energetycznej w Smukale. Do czasu przejścia na emeryturę w 1982 roku pracował jako inspektor nadzoru w dziale remontów Zakładu Energetycznego w Bydgoszczy. Kazimierz Balcerowski pełnił funkcję prezesa Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Bydgoszczy. Wydał 65 tomików poezji w wydawnictwie Arkona w tym sześć własnych. Z Kujaw wywodzi się jego twórczość. W licznych utworach opiewa wieś kujawską, pracę rolnika i robotnika. Najbardziej regionalnym tomikiem są „Malwy”, które wydał w 1986 roku. Promocja tomiku odbyła się w szkole w Kołodziejewie. Poeta spotkał się z dziećmi i młodzieżą szkolną, a miejscowa biblioteka publiczna zakupiła kilka egzemplarzy z dedykacją autora. Napisał też. „W przeddzień świąteczny” (1987), „Niespełnione radości” (1991), „Pożegnanie z nasturcją” (1993). Poezja jego była drukowana w almanachach, czasopismach literackich, prezentowana na antenie Polskiego Radia. Kazimierz Balcerowski był współinicjatorem „Ogólnopolskich Literackich Spotkań Pokoleń, które corocznie we wrześniu odbywają się pod Kruszwicą oraz pomysłodawcą wręczania szczególnie zasłużonym dla popularyzacji kultury robotniczej – Medalu Jakuba Wojciechowskiego. W 1981 roku biblioteka publiczna czyniła starania, aby zorganizować spotkanie

Kazimierza Balcerowskiego z czytelnikami, niestety ze względu na chorobę i słaby wzrok zostało odwołane. Po odwiedzinach bibliotekarki poety w Bydgoszczy, ofiarował bibliotece tomiki poezji z osobistymi dedykacjami autorów oraz bliskie jemu sercu własne zbiory poezji.



„Nieznany śladem Gombrowicza” Stanisław Kaszyński 1991

W czerwcu 1991 roku w czytelni biblioteki publicznej odbyła się promocja książki Stanisława Kaszyńskiego pt. „Nieznany śladem Gombrowicza”. Na spotkanie przybyła rodzina autora, sekretarz gminy Janikowo, Krzysztof Dobrychłop, dyr. Domu Kultury w Mogilnie, Maria Krause, dyr. Banku Gdańskiego, Andrzej Bukowski, red. naczelny Gazety Pomorskiej, Maciej Kamiński, a także nauczyciele i mieszkańcy Kołodziejewa, Dębiny, Dębowa, Janikowa oraz młodzi czytelnicy, którzy przygotowali program artystyczny. Spotkaniu towarzyszyła serdeczna atmosfera, miłe rozmowy i dyskusje. Spotkanie trwało trzy godziny, zgromadziło 32 osoby.

Dotychczasowy dorobek literacki pisarza : *Kronika 15 lat działalności Powiatowego Domu Kultury w Mogilnie*, *W barwach Pogoni* (1983), *Gopło nad Sekwaną* (1984), *Atlas miasta Krakowa* (1988), *Nieznany śladem Gombrowicza* (1991). Stanisław Kaszyński dokonał wielu opracowań i publikacji w wydawnictwach zbiorowych.

Chochliki

Zespół teatralny Chochliki przy szkole w Kołodziejewie został założony przez mgr Marię Dobrychłop w 1982 roku. Ma on w swoim dorobku wiele inscenizacji i osiągnięć m.in. „Wielkie lanie” Stanisława Lema, „Pani Twardowska” i „Powrót taty” Adama Mickiewicza, „Pana Jowialskiego” Aleksandra Fredry, fraszki Jana Kochanowskiego, bajkę „Kopciuszek”. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „Piękna i Bestia” oraz „Dobra Pani”

Elizy Orzeszkowej. Z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia zespołu oraz tradycyjnych „Mikołajek”, Chochliki zaprezentowały bajkę „Królewna Śnieżka”. Grupa teatralna bywała częstym gościem w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Kołodzie Malej, umilając pensjonariuszom pobyt. Dzieci występowały również na przeglądach małych form artystycznych w Janikowie zdobywając dyplomy i nagrody. Z Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Wiejskich w Złotnikach Kujawskich wrócili z wyróżnieniem i upominkami. W kwietniu 1992 roku Chochliki wzięły udział w Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędu Ludowego w Bydgoszczy, którego głównym celem było upowszechnianie dorobku teatrów wiejskich poprzez umożliwienie prezentacji przedstawienia poza środowiskiem lokalnym. Uczniowie klasy V w spektaklu pt. „Królewna Śnieżka” zaprezentowali się doskonale. Fragmenty przedstawienia oraz rozmowy z dziećmi i wywiad z panią Marią Dobrychłop zostały zarejestrowane na taśmie magnetofonowej przez redaktora programu rolniczego w Bydgoszczy pana A. Krystka. Słuchacze Polskiego radia mieli możliwość usłyszeć je w niedzielę następnego dnia w programie III w audycji „Studio wieś”. Zespół wrócił z dyplomem i nagrodą za udział, a troje dzieci wyróżniających się grą aktorską – Katarzyna Dobrychłop, Iwona Laskowska i Klementyna Szczęsna ze skromnymi upominkami. Wyjazd do Bydgoszczy był możliwy dzięki poparciu i zainteresowaniu dyr. szkoły Ryszarda Olejnika., który towarzyszył zespołowi. Na słowa uznania zasługuje także pomoc i zaangażowanie rodziców oraz dyr. miejscowego przedszkola pani Janiny Szyputy. Urząd Miasta i Gminy w Janikowie sfinansował koszty przejazdu autokarem. Występy Chochlików zostały utrwalone na zdjęciach i na taśmach video, dzięki życzliwości pani Urszuli Majdzińskiej z Kołodziejewa, która nagrania wykonała w ramach pomocy szkole.

Sport w szkole 1991 - 1994

Ważną dziedziną pracy szkoły jest sport. Koronną dyscypliną, zgodną z osiągnięciami patrona szkoły Janusza Kusocińskiego są biegi szczególnie, biegi przełajowe. W tej dziedzinie w 1991 roku uczniowie Marek Lange i Zbigniew Redmann wygrali zawody szkolne, gminne, wojewódzkie na szczeblu makroregionu i brali udział w Mistrzostwach Polski zajmując na nich wysokie punktowane miejsca. W innych dyscyplinach sportowych lekkoatletycznych na mistrzostwach rejonu Joanna Łaganowska zajęła w skoku w dal pierwsze miejsce. Zbigniew Redmann w biegu na 1000 m drugie miejsce – zakwalifikował się na mistrzostwa wojewódzkie. Nieobce są uczniom gry zespołowe, a wśród nich piłka ręczna. Reprezentacje chłopców i dziewcząt wygrały eliminacje gminne i wzięły udział w rozgrywkach rejonowych. Reprezentowały również naszą gminę na „Igrzyskach Olimpijskich Sportowców wiejskich Barcelona 92”. Sukcesy sportowe uczniów szkoły w Kołodziejewie to zasługa nauczyciela wychowania fizycznego Stanisława Zamiary, prawdziwego pasjonata sportu szkolnego. Efektem jego starań było powstanie utwardzonego boiska do gier zespołowych, do tenisa ziemnego, toru saneczkowego na boisku szkolnym, istnienie w szkole jako jedynej w gminie klasy z poszerzonym programem wychowania fizycznego. Pan Zamiara, czasu poświęconego

dzieciom, nie liczył. Sportowców widać było na lekcjach, po lekcjach w soboty, niedziele, a wraz z nimi pana od wychowania fizycznego. Gdy się nie pokazywał to oznaczało, że wyjechali na biwak, obóz sportowy, wędrowny lub na zawody.

W styczniu 1993 roku włączył uczniów i rodziców do akcji Jurka Owsiaaka i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kwesta odbyła się w trakcie choinkowej zabawy na lodzie. Zebrane 733 tys. zł zostały przekazane do banku na konto „Pomocy dzieciom z wadami serca”. W ferie zimowe, w 1994 roku z okazji 87 rocznicy urodzin patrona szkoły szkolny klub sportowy „As” pod kierownictwem Stanisława Zamiary zorganizował zimową olimpiadę w sali gimnastycznej ponieważ pogoda pokrzyżowała plany. W biegu narciarskim, narty zastąpiły kawałki filcu, a kijki – laski gimnastyczne. Nie zabrano też biathlonu. Wszystkie konkurencje były ciekawe i zabawne, a wykonanie ich wymagało sprawności. Każda z klas biorąca udział w zawodach otrzymała dyplom. W kwietniu 1994 roku w Kołodziejewie został rozegrany finałowy turniej o mistrzostwo regionu mogileńskiego w piłce ręcznej drużyn szkół podstawowych. W konkurencji dziewcząt zwyciężyły uczennice SP Kołodziejewo przed SP 2 Strzelno i SP Szydłowo, a wśród chłopców SP Strzelno przed SP 1 Trzemeszno i SP Kołodziejewo. Królem strzelców w turnieju dziewcząt została Ola Bogdan, która strzeliła 7 bramek, a wśród chłopców Marek Kaźmierczak z SP 1 Trzemeszno – zdobywca 10 goli.

Marian Kaiser 1933- 1991

Marian Kaiser urodził się 14 stycznia 1933 roku w Kołodziejewie, zm. 11 kwietnia 1991 roku, w Ratyźbonie w Niemczech. Pochowany w Dusseldorfie – były polski żuźlowiec. Wychowanek Stali Gorzów Wielkopolski. Jeździł m.in. w parach z bratem Stanisławem. W połowie lat sześćdziesiątych wyjechał z Polski osiedlając się na Zachodzie, gdzie przebywał do końca życia. Rozwój jego kariery sportowej przypada na lata 1950 - 1967. Jeździł także w klubach we Wrocławiu, Warszawie i Gdańsku. Jego indywidualne trofea to I miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Polski w 1957 roku i I miejsce o Złoty Kask w 1962 roku. Startował w lidze polskiej w Indywidualnych Mistrzostwach Świata w 1960 roku zajął 15 miejsce, a w 1966 roku - 11 miejsce. W Drużynowych Mistrzostwach Świata zajęli 4 miejsce.

Utrzymanie czystości i porządku 1993

Rada Miejska w Janikowie podjęła Uchwałę Nr XX/167/93 z dnia 26.02.1993 r. w sprawie utrzymania porządku i czystości na terenie miasta i gminy, dotyczy organizacji i wywozu śmieci z prywatnych posesji przez PGK i M za odpłatnością. Właściciele posesji zostali zobowiązani przez podpisanie umowy z PGK i M do zakupu pojemników na śmieci, wystawiania ich przed bramą w określonych terminach oraz do uiszczania rachunku za usługę. Publiczne kosze na śmieci zostały rozmieszczone w kilku najbardziej uczęszczanych miejscach we wsi.

Tragiczny wypadek w szkole 1994

6 maja 1994 roku w szkole w Kołodziejewie eksplodował piec centralnego ogrzewania. Do szpitali przewieziono dyr. Ryszarda Olejnika oraz nauczyciela Stanisława Zamiarę, który doznał największych obrażeń – ponad 90 procent ciała uległo poparzeniu. Poszkodowanego przewieziono z Akademii Medycznej w Bydgoszczy do Świętochłowic-zszpitala specjalizującego się w leczeniu skomplikowanych oparzeń. Niestety, nauczycielowi nie udało się uratować życia. Ryszard Olejnik doznał oparzeń twarzy, kończyn górnych i dolnych I – II stopnia oraz mniejsze III stopnia. Nie zaszła potrzeba przeszczepu skóry.

Ciało tragicznie zmarłego nauczyciela pochowano na cmentarzu w Inowrocławiu. O tym jak Stanisław Zamiara był cenionym i szanowanym człowiekiem świadczył tłum ludzi z wiązkami kwiatów zgromadzonych wokół mogiły, pogrążony w żalu i żałobie. Ceremonia pogrzebowa odbyła się w strugach deszczu i też najbliższej rodziny.

Wybory samorządowe 1994

19 czerwca 1994 roku odbyły się wybory samorządowe. Na radnego wybrano Jacka Dumę, rolnika z Kołodziejewa. Burmistrzem gminy Janikowo ponownie został Andrzej Brzeziński.

Telefonizacja wsi 1994

Latem oddano do użytku nową linię telefoniczną. Kable światłowodowe położono pod ziemią. Telefon mógł otrzymać każdy, kto złożył odpowiedni wniosek do Urzędu Gminy i Miasta w Janikowie oraz wpłacił 5 milionów złotych. W budynku remizy strażackiej znalazła swoje lokum centrala telekomunikacji.

Ks. kanonik Kazimierz Meller 1994

Proboszcz parafii p.w. św. Józefa w Kołodziejewie otrzymał godność kanonika gremialnego Kapituły Kolegiackiej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kruszwicy dnia 8 września 1994 roku.

Aukcja świąteczna

11 grudnia 1994 roku uczniowie wraz z nauczycielką Cecylią Zamiarą przygotowali aukcję kart świątecznych i ozdób choinkowych. Ogółem zebrano pomad trzy miliony. Pieniądze przeznaczono na zakup słodczy dla Państwowego Domu Dziecka w Trzemesznie.

Remont poczty 1994

Odnowiono wszystkie pomieszczenia w budynku poczty i przebudowano. Ściany zewnętrzne otynkowano i położono natrysk. Lokal urzędu pocztowego uzyskał estetyczny i nowoczesny wygląd.





Naczelnik poczty Maria Malak

Potyczki rodzinne 1995

W lutym, w sali wiejskiej odbyła się impreza rozrywkowa dla mieszkańców, którą zorganizowała mgr Ewa Bąkowska z klasą VIII. Udział wzięły rodziny Walczaków, Lichwałów i Bąków. Oprócz tego klasa IV wystawiła teatryk pt. „Jak zabawa to zabawa”, a młodzieżowy zespół instrumentalny uzupełnił oprawę muzyczną imprezy.

„Krakowskie prezentacje” w Kołodziejewie 1992 - 1995

Inicjatorem i animatorem *Krakowskich prezentacji*, które stały się wielkim wydarzeniem kulturalnym kilku gmin naszego regionu był Stanisław Kaszyński – publicysta i kulturoznawca. Od 1992 roku dzięki jego staraniom i poparciu dyr. Nowohuckiego Centrum Kultury Ferdynanda Nawratila, przybywała na Kujawy spod Wawelu grupa przedstawicieli artystycznego i literackiego środowiska Krakowa. Odbywały się spotkania z młodzieżą szkolną, starszym społeczeństwem, animatorami kultury, redaktorami prasy samorządowej. Sami zwiedzali najciekawsze zabytki i obiekty naszych stron. Spotkaniom towarzyszyły kiermasze wydawnictw krakowskich. Goście chętnie odwiedzali bibliotekę publiczną w Kołodziejewie. Tutaj mogli się z nimi spotkać czytelnicy oraz okoliczni mieszkańcy. Niecodziennym wydarzeniem nie ujmując żadnemu z gości, była wizyta Jana Miodka z żoną Teresą, którą oczarował widok kwitnących rzepaków, a sam twórca telewizyjnej *Ojczyzny - polszczyzny* zachwycony atmosferą *Krakowskich prezentacji* i serdecznym przyjęciem zapowiedział, że jeden z programów poświęci temu regionowi. Jak obiecał tak uczynił. Telewizyjny program *Ojczyzna-polszczyzna* poświęcony majowym

spotkaniom prof. Miodka w Mogilnie, Trzemesznie, Strzelnie, Barcinie, Pakości, Janikowie i Kołodziejewie został wyemitowany 27 sierpnia 1995 roku w programie II TVP. O Kołodziejewie m. in. powiedział *Najsilniej poczułem się związany z tym rejonem w Kołodziejewie*. Nieodłącznym elementem majowych spotkań w bibliotece były *najlepsze na świecie pączki pani Teresy Kaszyńskiej*. W majowych imprezach związanych z obchodami Dni Oświaty Kultury Książki i Prasy, bibliotekę odwiedzili:

- Julian Kawalec – prozaik, związany z tematyką wiejską.
- Irena Wierzbanowska – Kawalec, tłumaczka literatury francuskiej i rumuńskiej.
- Konrad Strzelewicz – pisarz, reporter, podróżnik, prezes ZO ZLP.
- Leszek Maruta – satyryk, tłumacz.
- Stanisław Dziedzic – publicysta, krytyk teatralny.
- Tadeusz Malak - aktor i reżyser teatralny.
- Ferdynand Nawratil - dyr. Nowohuckiego Centrum Kultury.
- Jan Poprawa – krytyk, publicysta, juror przeglądów festiwali, konkursów.
- Tadeusz Skoczek – krytyk, publicysta, wydawca.
- Bogusław Sobczuk – aktor filmowy, prezenter.
- Janusz Trzebiatowski – artysta, malarz, grafik, plakacista, uczestnik wielu wystaw krajowych i zagranicznych.
- Tadeusz Bujnicki – wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego.
- Mieczysław Mantyka – publicysta, autor przewodników.
- Jan Miodek z żoną Teresą – popularny i lubiany twórca telewizyjnej „Ojczyzny – polszczyzny”
- Gabriela Ociepka – z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach.
- Maria Pańczyk – z radia i telewizji Katowice.



Od l.: G. Ociepka, J. Miodek, M. Pańczyk, T. Kaszyńska



T. Kaszyńska, J. Bogdan, D. Konieczka, A. Morawska

Bajki i bajeczki

W latach 1993 - 1995 biblioteka publiczna wystawiła trzy inscenizacje teatralne bajek w wykonaniu dzieci, w reżyserii Henryki Bogdan: „O wiewiórcie łupiskórcie” – Wiery Badalskiej, „Dwie Dorotki” – Janiny Porazińskiej oraz teatrzyk kukiełkowy „O straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, prześlicznej królownie i królu Gwoździku”. Udział wzięli:

Ola Bogdan, Ania i Mirka Rosiak, Kasia Klonowska, Przemysław Bogdan, A. i M. Wilk, Mariola Kamińska, Przemek i Paulina Walczak, Kasia i Kamila Bania, Joanna i Iwonka Nowak, Danusia, Agnieszka i Małgosia Powałowskie, Agnieszka Ziółkowska, Marta Pietrzak, Ania, Ewa i Paulina Kowynia.



Aleksandra Bogdan, Anna Rosiak



Widownia

Święto Ludowe

Zielone Świątki w tym roku, jak od wielu lat obchodzono bardzo uroczyście. Po mszy św. o godz. 14:00 wszyscy razem z księdzem kanonikiem Kazimierzem Mellerem udali się do sali wiejskiej. Tam zaproszonych gości: Ewę Niedbalską – dyr. Wojewódzkiego Wydziału Rolnictwa, Grzegorza Smytrę – wiceprezesa Wojewódzkiego Zarządu PSL oraz zebranych powitał i wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes Gminnego Zarządu PSL Witold Pankowski – rolnik z Wierzejewic. Z okazji święta odznaczono kilku rolników z Kołodziejewa – Jana Bogusza i Edwarda Wujdę. Uroczystość uświetniły występy artystyczne młodzieżowego zespołu tanecznego „Figa z makiem” z Janikowa oraz z Technikum Rolniczego w Bielicach „Białe Kujawy”. Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa.



Od prawej: Grzegorz Smytry, Ewa Niedbalska, E. Wujda, Jan Bogusz



Zespół taneczny Białe Kujawy z Bielic



Festiwal Piosenki Dziecięcej

Po raz trzeci odbył się w Kołodziejewie Festiwal Piosenki Dziecięcej zorganizowany przez Tomasza Krajewskiego, nauczyciela muzyki odbywającego praktykę w szkole oraz przez mgr Ewę Bakowską. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem zarówno wśród uczestników, jak i publiczności. Dnia 28 września w festiwalu udział wzięły dzieci z klas od I – VIII oraz grupy młodzieżowe ze Strzelna, Radziejowa i Kołodziejewa, które reprezentowały: Kasia Dobrychłop, Iwona Laskowska, Emilia Bąkowska, Aleksandra Bogdan. Podkład muzyczny do piosenek przygotował młodzieżowy zespół muzyczny w składzie: Marcin Krajewski – perkusja, Tomasz Krajewski – organy, Krzysztof Bogdan – gitara, Rafał Bujak – gitara. Uczestników oceniano w czterech grupach wiekowych. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Kasia Bania, Kasia Lange, Agnieszka Duma, Danusia Kuzera, Ania Gałązka, Julita Dobrychłop, Paweł Bąkowski, Tomek Wójcik, Ewa Walczak, Ola Bogdan i Emilia Bąkowska.

Festiwal zorganizowano przy finansowym wsparciu Urzędu Gminy w Janikowie oraz sponsorów: Edwarda Morawskiego, Jacka Dumy, Macieja Majdzińskiego, Zenona Koziola, Andrzeja Wójcika i Jadwigi Zalewskiej.

Relikwie św. Wojciecha w Kołodziejewie

Uroczyste przejście relikwii św. Wojciecha podczas perygrynacji po parafiach Archidiecezji Gnieźnieńskiej przez parafian z Kołodziejewa odbyło się w dniu 15 października przy figurze Matki Bożej. Od parafian i strażaków z Trłąga, srebrną trumienkę ze szczątkami przejęli druhowie z OSP Kołodziejewo z prezesem Władysławem Krajewskim na czele. Na spotkanie z relikwiami św. Wojciecha przy

figurze zgromadziło się wielu wiernych, którzy ze śpiewem i kwiatami podążyli za trumienką na uroczyste nabożeństwo i adorację, która trwała do godziny 22:00. Po adoracji ze względów bezpieczeństwa trumienka została przeniesiona na plebanię i o godzinie 6:00 rano z powrotem do kościoła na adorację. Po wieczornym nabożeństwie relikwie zostały eskortowane przez OSP do parafii św. Andrzeja Boboli w Strzelnie.

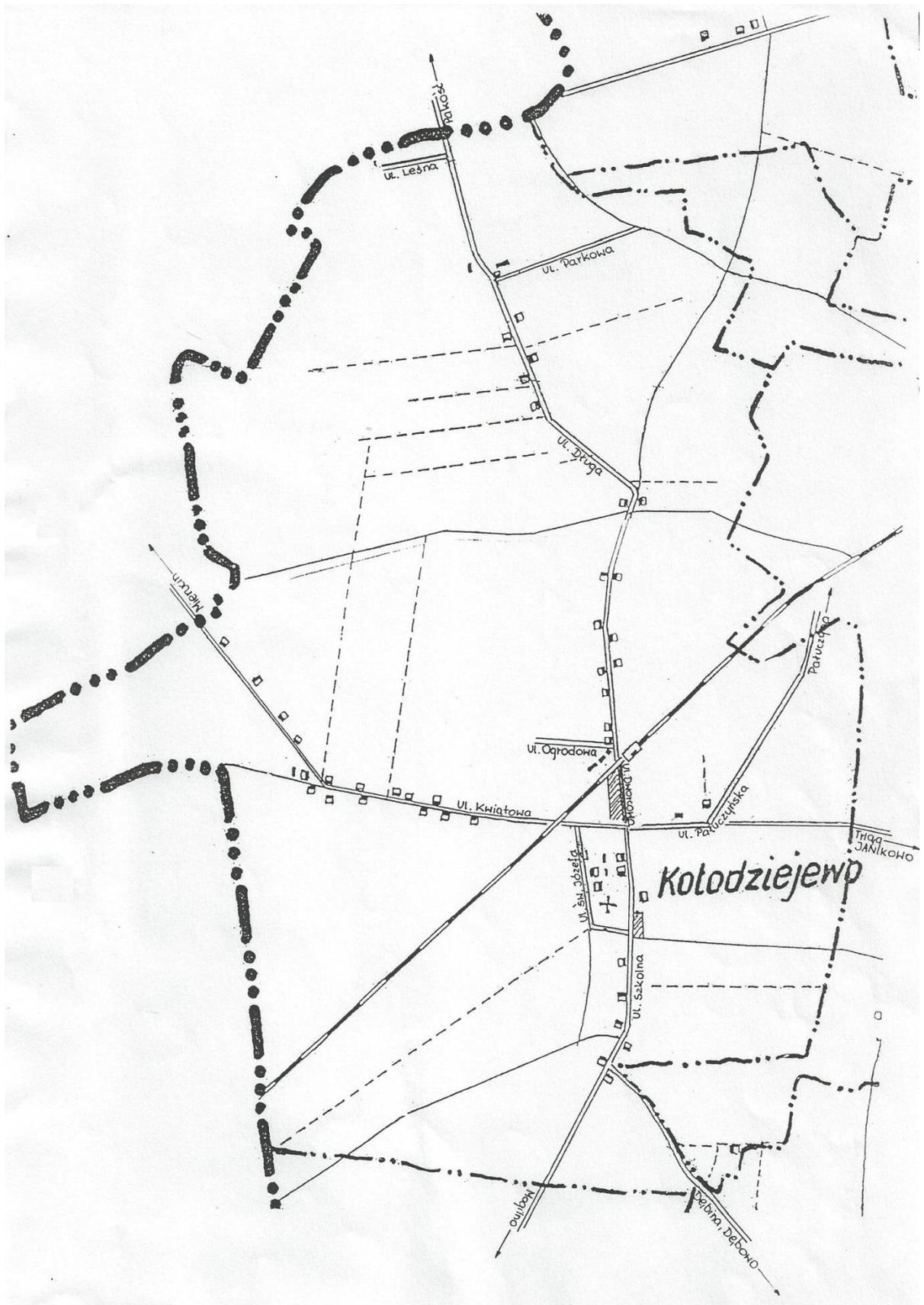


Od prawej: Władysław Krajewski, Józef Wilk, Paweł Lesiak, Dariusz Jasiński

Nazwy ulic w Kołodziejewie

Uchwałą Rady Miejskiej w Janikowie Nr XI - 83/95 z dnia 29 sierpnia 1995 roku określono dla 9 ulic w Kołodziejewie następujące nazwy: Długa, Dworcowa, Świętego Józefa, Kwiatowa, Leśna, Ogrodowa, Pałuczyńska, Parkowa i Szkolna.

Na wniosek mieszkańców (po śmierci proboszcza) w roku 2000 ustanowiono dziesiątą ulicę im. Ks. Kazimierza Mellera



Mapa Kołodziejewa z nazwami ulic

Kołodziejewo 1995 r.



Aleja lipowa



W 1913 r. wysadzono 225 drzewek lipowych wzdłuż ul. Wiejskiej oraz na ul. Cmentarnej i ścieżkach cmentarza.





Opustoszała posesja po Julianie Lachowiczu naprzeciw szkoły



Budynek starej kuźni



Plebania



Ozdobne słupki w parku przy kościele – pozostałość po dawnym dworze

Budynki z początku XIX w.



Budynek naprzeciw plebanii (data na dachówce 1832)

Dwór zwany „Resztówka - Wanda”



+



Dworzec kolejowy



Przedszkole, szkoła i mieszkania dla nauczycieli



Ośrodek zdrowia



Zlewnia



Dawna remiza strażacka i kiosk „Ruch”
prowadzony przez Marię Czubachowską 1981 – 2003

W tym budynku funkcjonowały: karczma, sklep kolonialny, sklep spożywczy
bar-kawiarnia, sklep z art. do prod. rolnej do 1988 r.



Sklep Wielobranżowy Jadwigi Zalewskiej



Sklep przemysłowy GS Janikowo



Mini-Market Marka Darownego. Od 1996 r. Krystyny Walczak



Wł. M. Halagiera z Dąbrówki. Od 1997 r. Bożena Matyjasz przy posiadłości Michała Bogusza. (zlikwidowany w 2000 r.)



Punkt weterynaryjny u Władysława Krajewskiego



Zakład instalatorstwa elektrycznego KEL-BUD Franciszek Krajewski



Zakład stolarski Leszek Hałas



Blacharstwo i mechanika pojazdowa Tadeusz Pęziak



Bar „Pod jesionami” Grażyna i Ryszard Sobeccy



Punkt naprawy RTV Tadeusz Bogdan



Zakład Mechaniki Pojazdowej i Blacharstwa Maciej Majdziński – czynny od 1984 r. (fot. U. M.)

Wybory prezydenckie

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 6 usytuowanej w szkole w dniu 5 listopada 1995 roku największą ilość głosów – 388 otrzymał Aleksander Kwaśniewski, a na Lecha Wałęsę oddano 136 głosów. W drugiej turze uprawnionych do głosowania było 1210 osób. Głosowało 869 obywateli. Aleksander Kwaśniewski otrzymał 596 głosów, a Lech Wałęsa 247 głosów.

Świąteczna aukcja

W grudniu, w szkole pod przewodnictwem Cecylii Zamiary zorganizowano aukcję wypieków i ozdób świątecznych. Zebrano 5 milionów złotych. Trzy miliony przeznaczono na Dom Dziecka w Trzemesznie, a resztę na zakup książek dla biblioteki szkolnej.

Złote Gody 1996

Piękny jubileusz pożycia małżeńskiego w tutejszej parafii obchodzili: Janina i Mieczysław Bogdanowie z Kołodziejewa, Zofia i Józef Kaszyńscy z Pałuczyny oraz Kazimiera i Stanisław Rosiakowie z Dębiny, którzy obchodzili swoje święto 26 grudnia. Podczas uroczystości J. i M. Bogdanów w Urzędzie Stanu Cywilnego w Janikowie, w otoczeniu najbliższej rodziny, burmistrz Andrzej Brzeziński udekorował Jubilatów Medalem „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie” nadanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego. Zastępca kierownika USC Maria Wojciechowska wręczyła kwiaty i pamiątkowy dokument. Jubilaci wychowali pięciu synów oraz doczekali się pięciu wnuczek i czworo wnuków. Państwo K. i S. Rosiakowie wychowali cztery córki i jednego syna. Doczekali się ośmiu wnuczek i siedmiu wnuków, dwie prawnuczki i dwóch prawnuków. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w zabytkowym kościele w Strzelcach, ponieważ tam właśnie przed 50. laty zawarli związek małżeński. Państwo Z. i J. Kaszyńscy wychowali syna i córkę, doczekali się czworo wnucząt i czworo prawnucząt.

Najdłuższa zima w ostatnim stuleciu 1996/1997

Mroźna zima trwała od połowy listopada 1995 roku do połowy kwietnia 1996 roku. Ziemia przemarzała na głębokość 1.5 m. Mrozy osiągały temperaturę ok. - 30 stopni C., którym towarzyszyły opady śniegu, zasy i zawieje śnieżne. Do niektórych domów zamarły dopływy wody, odtajały dopiero w maju.

Dzieje Kołodziejewa od najdawniejszych czasów do dziś

Taki tytuł nosiła obszerna wystawa materiałów źródłowych, starych map i fotografii. W dniu 12 lutego bibliotekarka zaprosiła klasę VIII z nauczycielką Marią Dobrychtop na dwugodzinną lekcję historii o naszej wsi. Spotkanie to zapoczątkowało stworzenie

albumu pt. „Dzieje Kołodziejewa” oraz rejestrowanie bieżących wydarzeń we wsi za pomocą opisu i fotografii przez Henrykę Bogdan.

Remont sali gimnastycznej

Wiosną rozpoczęto remont sali. Zamurowano całkowicie okna od strony południowej oraz do połowy od strony boiska. Zakupiono nową tartanową nawierzchnię. W szkole zlikwidowano ogrzewanie węglem. Klasy szkolne i mieszkania nauczycieli podłączono do ogrzewania olejem opałowym. Koszt zakupu paliwa płynnego okazał się o ¼ tańszy w stosunku do kosztu zakupu węgla.

Zwycięzcy z lilijką

24 kwietnia w Złotnikach Kujawskich, w Gminnym Ośrodku kultury odbył się harcerski festiwal zespołów artystycznych „Harfa 96”. Wzięło w nim udział 240 uczestników. W kategorii teatrzyków wśród zuchów I miejsce zajął zespół z Kołodziejewa. Nasze zuchy również wywalczyły I miejsce wśród zespołów wokalnych.

Boże Ciało

Corocznym zwyczajem w uroczystości tłumnie uczestniczyli wierni z całej parafii. Trasa procesji przez wieś w stronę dworca do czterech ołtarzy umajona był brzozowymi gałęziami. W udekorowanych oknach paliły się świece i światełka przy wystawionych obrazach świętych. Mimo upału w procesji brali udział także najmłodszy i najstarsi mieszkańcy.

LZS Piast Kołodziejewo

W sierpniu odbyły się rozgrywki sportowe o puchar przewodniczącego Rady Miejskiej w Janikowie między LZS Piast Kołodziejewo, a LZS Fala Głogówiec. W rozgrywkach Piast zajął II miejsce. Prezesem Piasta jest Franciszek Walczak, trenerem - Jerzy Bukowski. Zawodnicy: bramkarze – Marek Milas i Piotr Priebe, stoperzy - Mirosław Fabiszewski i Franciszek Walczak, obrońcy – J. Biadała, Karol Lewandowski, Maciej Pułkownik, Tadeusz Rochowiak, Feliks Wujda, pomocnicy – Michał Kabaciński, Mirosław Kaźmierski, G. i P. Przewiedzikowscy, Robert Padoł, E. Tarnowski, A. i R. Wujda, napastnicy – Krzysztof Bogdan, Paweł Kaczmarek, Marek Lange, Rafał Łaganowski. Od początku swego istnienia Piast grał w rozgrywkach klasy B, przeważnie zajmował miejsca w połowie tabeli. W ubiegłym sezonie piłkarze zajęli jednak dopiero jedenaste, przedostatnie miejsce. Największe sukcesy odniósł zespół w latach osiemdziesiątych. Zdobył wówczas puchar LZS i puchar naczelnika Miasta i Gminy w Janikowie. Klub dysponuje słabą bazą sprzętową. Boisko oddalone jest o półtora kilometra w Sosnowcu – opiekują się nim sami zawodnicy. Pieniądze, którymi dysponuje klub pochodzą z Urzędu Gminy i Miasta w Janikowie w sezonie jest to 700 - 800 zł. Zbyt mało, aby myśleć o budowie silnego ośrodka sportowego.

Uroczyste otwarcie sali wiejskiej po remoncie

Dnia 1 września odbyło się uroczyste oddanie do użytku sali wiejskiej po gruntownym remoncie. Zaproszono ks. kan. Kazimierza Mellera, ks. Andrzeja Pacera, którzy dokonali poświęcenia obiektu, burmistrza Gminy i Miasta w Janikowie oraz mieszkańców. Wszystkich zebranych powitał sołtys Sylwester Kaczmarek, który pełni tę funkcję prawie 20 lat. Po poświęceniu, cały budynek był dostępny do obejrzenia. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, przygrywał zespół instrumentalny Tomasza Krajewskiego.

Liczący sobie 37 lat obiekt doczekał się generalnego remontu. Scena miejscami była zarwana, płyty sufitowe dziurawe z odpryskami farby, podłoga z desek powykrzywiana, ściany wewnętrzne zmurszałe, kuchnia bez należytej kanalizacji, okna i drzwi spróchniałe. W sprawie remontu lub sprzedaży obiektu odbyło się zebranie Rady Sołectkiej z burmistrzem gminy Andrzejem Brzezińskim w czytelni biblioteki publicznej, w 1994 roku na którym podjęto uchwałę o wyremontowaniu sali. Koszt remontu szacowano na 450 500 milionów starych złotych. Część pieniędzy przeznaczonych na remont miała być uzyskana ze sprzedaży gruntów w Kołodziejewie będących własnością gminy. Na wykonanie prac remontowych ogłoszono przetarg. Głównym wykonawcą robót została firma Kelbud Franciszka Krajewskiego z Kołodziejewa. W ciągu jednego miesiąca przełożono eternit od strony południowej, wprawiono nowe plastikowe okna, położono podłogę na scenie z jasnego drewna, ściany od wewnątrz i podłoga zostały wyłożone papą i styropianem. Posadzki pokryto płytkami lastrykowymi i ceramicznymi w korytarzu i ubikacjach. Ściany w kuchni i WC, wyłożono kafelkami. Sufit w sali pokryto białą blachą falistą. Salę i kuchnię zaopatrzone w instalację elektryczną. Wyposażenie sali i kuchni będące częściowo własnością wsi i Koła Gospodyń Wiejskich, przeszło na własność sali. Na opiekuna obiektu wybrano, na zebraniu wiejskim Henrykę Bogdan, która została zatrudniona na ½ etatu w Urzędzie Gminy i Miasta w Janikowie – właściciela sali. Obiekt został wyremontowany w celu świadczenia usług w zakresie uroczystości rodzinnych, wiejskich i okazjonalnych. Dla mieszkańców sołectwa Kołodziejewo taryfa opłat za wynajem została zmniejszona. Uroczystości wiejskie i szkolne są bezpłatne. Wprowadzono zakaz organizowania publicznych dyskotek dla młodzieży, jedynie w zamkniętym gronie pod opieką rodziców.

Pierwsze wesele Barbary Rogatki z Pałuczyny i Roberta Padoła z Kołodziejewa w nowej sali odbyło się 4 września, tuż po otwarciu. Przy suto zastawionych stołach biesiadowało 150 gości. Przygotowaniem uczyty weselnej zajęły się miejscowe kucharki pod nadzorem Reginy Nurskiej z Pałuczyny w składzie: Anna Wilk, Beata Biadała i Danuta Olejniczak.



Akt poświęcenia przez ks. kan. Kazimierza Mellera



Od prawej: sołtys – Sylwester Kaczmarek, burmistrz – Andrzej Brzeziński z żoną,
główny wykonawca – Franciszek Krajewski

Zebranie wiejskie

Dnia 26 kwietnia w sali wiejskiej odbyło się zebranie. Dotyczyło sposobu zagospodarowania sali, sprzedaży działki rolniczej na Pałuczynie oraz poinformowano rolników o działalności Izby Rolniczych.

Wybory do Izby Rolniczych

W Kołodziejewie, w dniu 29 września kandydaci otrzymali następujące liczby głosów: E. Morawski z Kołodziejewa – 78, W. Wór z Trłąga – 75, M. Kubasik z Wierzejewic – 68, B. Boruch z Broniewic – 15. Na delegatów do Izby Rolniczej województwa bydgoskiego wybrano Mariana Kubasika i Witolda Wora – reprezentantów gminy Janikowo. Głosowało na nich 42,8 procent uprawnionych do głosowania.

Wyjazdowa sesja gminna w Kołodziejewie

W nowo wyremontowanej sali, w dniu 14 listopada odbyła się wyjazdowa sesja gminna. Obradom przysłuchiwały się klasy VII i VIII pod opieką swoich wychowawców. Rozpatrywano bieżące sprawy gminy. Ustalono stawki podatku drogowego od wszelkich pojazdów na 1997 rok. Obecni byli: przew. Rady Miejskiej S. Tadych, burmistrz A. Brzeziński, zastępca J. Duma, sołtysi i radni gminy Janikowo. Wszystkich uczestników poczęstowano kawą i ciastem upieczonym przez miejscowe kucharki.

Betlejemski płomień

Harcerze z Kujawsko – Pomorskiej Chorągwi ZHP od 18 grudnia roznosili Betlejemskie Światło Pokoju. Za ich pośrednictwem trafiało ono do rodzin, szkół, kościołów, urzędów, szpitali i domów opieki społecznej na terenie całego województwa bydgoskiego, toruńskiego wrocławskiego. Ogień z groty narodzenia Chrystusa przybył do Polski za pośrednictwem skautów austriackich. Nasi harcerze przekazali go Litwinom, Ukraińcom i Białorusinom. Betlejemski płomień towarzyszył spotkaniu wigilijnemu społeczności szkolnej w sali wiejskiej.

Kurs chemizacyjny 1997

W lutym, w sali wiejskiej przeprowadzono kurs chemizacyjny dla rolników, którzy posiadają opryskiwacze. Uczestnicy otrzymali świadectwa uprawniające do wykonywania oprysków. Ponadto odbyło się też szkolenie w zakresie uprawy buraka cukrowego.

Koniec działalności Koła Gospodyń Wiejskich

Dzień Kobiet było ostatnim spotkaniem członkiń Koła Gospodyń Wiejskich, na którym przewodnicząca Koła Anna Wilk podziękowała za współpracę i zakończyła swoją działalność. W uroczystości wzięły udział: Regina Nurska, Teresa Padoł, Władysława

Skonieczna, Urszula Majdzińska, Janina Bogdan, Zofia Bubacz, Wanda Kabacińska, Janina Powałowska, Krystyna Grzegorzczuk, Aleksandra Chełminiak, Maria Darowna, Bogumiła Bąk, Maria Przepiórka, Krystyna Piskorska, Regina Bogusz, Anna Konopacka.



Od prawej: A. Wilk, R. Nurska, K. Piskorska, T. Padoł, W. Skonieczna



Od prawej: B. Sasak, R. Bogusz, J. Bogdan, M. Przepiórka, Z. Bubacz, W. Kabacińska



Od prawej: W. Kabacińska, M. Darowna, J. Powałowska, K. Grzegorzczuk, A. Chełminiak

Zebranie wiejskie

Zebranie odbyło się 16 kwietnia w sali wiejskiej. Zaproszono burmistrza Andrzeja Brzezińskiego i zastępcę Jacka Dumę. Wszystkich zebranych powitał sołtys Sylwester Kaczmarek, który zdał sprawozdanie z wykonania planów. W szkole urządzono gabinet dyrektora, sekretariat, lokal dla pracowników socjalnych, wykorzystując na ten cel pomieszczenie, które udostępnił Stefan Wolarz w zamian za wymalowanie jego mieszkania. Na strychu zostały zainstalowane ubikacje. Zaplanowano odwodnienie terenu szkoły, wymianę okien, budowę drogi na ul. Św. Józefa, chodników na ul. Szkolnej, podjazd do ośrodka zdrowia dla osób niepełnosprawnych, dalszą telefonizację wsi, wyrównanie pobocza drogi Trląg – Broniewice wykorzystując ziemię z pogłębianych torów w Kołodziejewie oraz tłuczniem. Po pogłębieniu torów i remoncie pociągi będą mogły osiągać prędkość 140 km/godz. OSP zwróciła się o zakup nowego wozu strażackiego.

10 – lecie nadania szkole imienia Janusza Kusocińskiego

Z okazji 10 – lecia nadania szkole im. Janusza Kusocińskiego na boisku szkolnym odbyła się uroczystość przy współudziale społeczności szkolnej, zaproszonych gości i mieszkańców wsi. Po wprowadzeniu nowego sztandaru, odśpiewaniu hymnu państwowego i zapaleniu znicza przez najmłodszego ucznia szkoły Jakuba Mielcarka oraz najmłodszego 10 lat temu Mirka Powałowskiego, otwarcia uroczystości dokonał przewodniczący Rady Rodziców Edward Morawski. Historię szkoły od początku istnienia do dziś przedstawił dyr. szkoły Ryszard Olejnik. Powitano zaproszonych gości, a wśród nich: Ryszard Brejza – marszałek Sejmiku Samorządowego woj. bydgoskiego, Andrzej Brzeziński – burmistrz i Miasta i Gminy w Janikowie, Jacek Duma – zastępca, dyrektorzy okolicznych szkół oraz szkół noszących imię Janusza Kusocińskiego, H. Braun z żoną, współuczestnik biegów z J. Kusocińskim (bieg uliczny Kuriera Poznańskiego w 1934 r.), sponsorzy, poprzedni dyrektorzy szkoły: Franciszek Kostka, Stefan Wolarz, Gwidon Laskowski oraz obecny dyrektor Ryszard Krzemiński, byli nauczyciele szkoły: A. Krzemińska, A. Jankowiak, A. Wolarz, D. Konieczka, J. Makowska oraz pracownicy socjalni W. Będzichowska, T. i B. Kaszyńskie. Na uroczystość przybyli także poprzedni przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Franciszek Krajewski i Stanisław Kamiński, a także ks. kan. Kazimierz Meller – proboszcz parafii, sołtys Sylwester Kaczmarek i zawodnicy biorący udział w sztafecie 10 lat temu.

Minutą ciszy uczczono pamięć tych co odeszli na zawsze od 1987 roku, nauczycieli: Urszuli Jernas, Stanisława Zamiary, Z. Jankowiaka, Z. Głuszka, uczestników biegu Palmiry – Kołodziejewo: Śmigielskiego i Jankowskiego, pracownicy socjalnej Marii Woźniak.

Wręczono listy z podziękowaniem sponsorom: M. Majdziński. J. Kawalerski z Banku Spółdzielczego w Janikowie, W. Sobański – PGK i M, W. Hoffman- Janikowo, M. Kucharska – apteka Janikowo, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Orzeł” Trląg,

K. Walczak – sklep spoż., Textit Centrum Janikowo, Kelbud – F. Krajewski, Jawox – E. Piskorska Kołodziejewo, S. Kaczmarek, MZKS Unia Janikowo, Piotr Czubachowski i Rada Rodziców.

Podziękowania otrzymali nauczyciele: Ewa Bąkowska i Cecylia Zamiara za zainteresowania plastyczne, techniczne, obrony cywilnej, Maria Dobrychłop – budzenie i rozwijanie zainteresowań jęz. polskim, przedstawienia teatralne, Kazimiera Laskowska – zainteresowania plastyczne i artystyczne, Melania Czacherska – zaint. matematyką, przygotowania do olimpiad, J. Lewandowski – osiągnięcia sportowe, P. Burzyński – wiedza historyczna i o samorządzie terytorialnym.

Wyróżniono uczniów mających osiągnięcia w sporcie, olimpiadach, konkursach wiedzy i in. Za współpracę ze szkołą listy z podziękowaniem otrzymali rodzice: J. Bernaciak, E. Tarnowski, M. Myka, K. Nowak, H. Bogdan, A. i K. Seweryn, E. Bąkowska, M. i K. Dobrychłop, A. Będzichowska, E. Lichwała. Po części oficjalnej i wyprowadzeniu sztandaru goście udali się na poczęstunek do sali wiejskiej, gdzie odbyły się występy artystyczne. Dla uczniów przygotowano grochówkę na boisku szkolnym.



Święto Ludowe

Obchody święta przygotowane przez koło PSL rozpoczęło się mszą św. w kościele o godz. 14:00. Po mszy św. uczestnicy udali się do sali wiejskiej, gdzie po wniesieniu sztandaru, odśpiewaniu hymnu państwowego i okolicznościowym przemówieniu, uhonorowano strażaków z Kołodziejewa medalami. Złoty Medal za „Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymał Aleksander Grzegorzczak i Józef Wilk. Medale brązowe otrzymali: Michał Bogusz, Dariusz Jasiński, Dionizy Krajewski, Paweł Lesiak, Tomasz Mularczyk, Franciszek Walczak i Zbigniew Pęziak. „Za Wystugę Lat” odznaczono Władysława Krajewskiego – 45 lat i Eugeniusza Pęziaka – 40 lat. Za 5 lat służby w OSP odznaczona: Roberta Padoła, Ryszarda Mikołajczyka, Adama Nawrockiego, M. Kołodziejczaka, J. Konieczkę i J. Piskorskiego.

Zaproszeni goście: zastępca dyr. Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa – Z. Michalski, członek Zarządu M G –Raczyński, vice prezes Wojew. Zarządu – G. Smytry, prezes MG Zarządu PSL W. Pankowski i członek – W. Krajewski, burmistrz – Andrzej Brzeziński i zastępca Jacek Duma. Po występach artystycznych odbyła się zabawa ludowa.

Jan Paweł II w Polsce

Od 31 maja do 10 czerwca trwała piąta wizyta Ojca Świętego w rodzinnym kraju. Papież odwiedził Wrocław, Legnicę, Gorzów Wielkopolski, Kalisz, Częstochowę, Kraków, Zakopane, Krosno i Gniezno, gdzie na drugi zjazd gnieźnieński przybyli prezydenci z siedmiu państw, z Niemiec, Czech, Słowacji Litwy, Węgier, Ukrainy i Polski. Zjazd ten otworzył dla Polski drogę ku jedności z całą rodziną państw Europy. W związku z przyjazdem Papieża do Gniezna w parafii rozprowadzono bilety na spotkanie w Gnieźnie. We wsi dekorowano okna flagami narodowymi i papieskimi, kwiatami i wizerunkami świętych.

Nowa konstytucja

25 maja mieszkańcy Kołodziejewa, Dębiny, Dębowa, Pałuczyny, Głogówca, Trląga i Sosnówca wzięli udział w referendum konstytucyjnym. Wcześniej każda rodzina otrzymała jeden egzemplarz nowej Konstytucji do gruntownego zapoznania się z treścią. W okręgu wyborczym w Kołodziejewie z uprawnionych do głosowania 1270 osób, udział wzięło 445. Za przyjęciem nowej Konstytucji głosowało 267, przeciw 170, nieważnych 7 głosów.

Wybory parlamentarne

Wybory w kołodziejewskim okręgu wyborczym przedstawiały się następująco. Uprawnionych do głosowania - 1277, wydano kart do głosowania - 511, głosowało - 511, liczba głosów nieważnych - 10. W wyborach do Sejmu najwięcej głosów otrzymali: Sojusz Lewicy Demokratycznej - 150, Polskie Stronnictwo Ludowe - 119, Akcja Wyborcza

Solidarność – 113. Do Senatu: Ciemniak Grażyna z SLD - 156 głosów, Kempka Dorota z SLD - 154, Świątkowski z AWS – 144 głosy. W całej Polsce najwięcej głosów otrzymali: AWS – 33.83 procent. SLD – 27.13, Unia Wolności – 13.37, PSL – 7.31, ROP – 5.56 procent. Te ugrupowania znalazły się w Sejmie,

Spotkanie po latach

Dnia 1 października w bibliotece publicznej odbyło się zebranie Rady Sołectkiej z wice - burmistrzem Jackiem Dumą oraz sołtysem Sylwestrem Kaczmarkiem. Zaproszono także Zygmunta Krajewskiego, który urodził się i mieszkał w Kołodziejewie przed wybuchem II wojny światowej. Radę Sołectką reprezentowali: Anna Wilk, Bernard Rogatka, Kazimierz Komsta, Mariusz Pachała, Edward Morawski, Michał Bogusz i Kazimierz Powałowski. Na zebraniu poruszono sprawy wsi: budowa dróg, wydatki na szkołę, problem melioracji w odniesieniu do powodzi, która nawiedziła wieś wczesną wiosną, w 1981 roku wskutek obfitych opadów deszczu. Dyskutowano o sprawach polskiego rolnictwa w dobie NATO i Unii Europejskiej. Po zebraniu Zygmunt Krajewski wspominał wieś z okresu przedwojennego i samej wojny. „W Kołodziejewie urodził się Zygmunt Kosztyła, syn rymarza (obecnie dom Aleksandra Grzegorzcyka), który po wojnie w randze generała był założycielem Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, a później jego kustoszem. W organistówce, gdzie obecnie mieszka Kruzel i Stefan Pęziak, swoją siedzibę miał Polski Związek Jedność. Przez wojnę w dworku na Resztówce mieściła się szkoła rolnicza dla niemieckiej młodzieży, która gościła tu latem pomagając w sadzie, ogrodzie warzywnym, kwiatowym przy stawach i robotach gospodarskich. Doprowadzona była tu linia telefoniczna przez Niemców”.

Sprawni inaczej

Ze środków gminy oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przebudowano schody wejściowe do kościoła. Kilku osobom niepełnosprawnym we wsi przebudowano bezpłatnie łazienki.

ZHP – konkursy

W konkursie szopek bożonarodzeniowych zorganizowanych przez komendę hufca ZHP w Złotnikach Kujawskich wyróżniono szopki Marcina Grzegorzcyka i Michała Seweryna z SP w Kołodziejewie wykonane pod kierunkiem Cecylii Zamiary. Wcześniej w Harcerskim Festiwalu Zespołów Artystycznych Harfa 97 harcerze z Kołodziejewa zajęli czołowe miejsca.

Jubileusz 50 – lecia Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie 1998

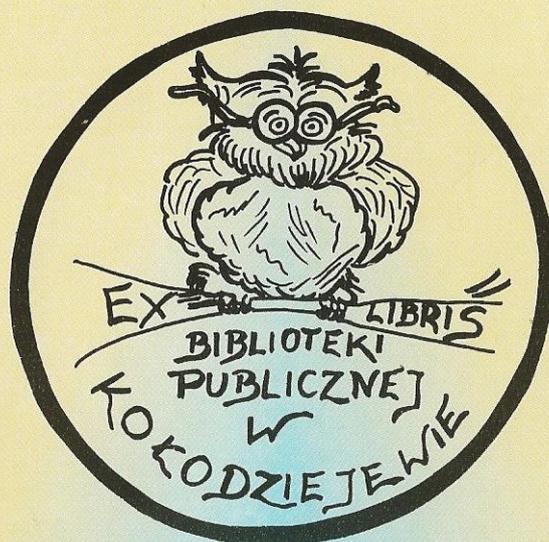
W dniu 9 maja w sali wiejskiej obchodzono uroczystość jubileuszową, którą poprzedziły liczne konkursy, wystawy, lekcje biblioteczne i spotkania. Na uroczystość przybyły władze gminne: A. Tadych - przewodniczący Rady Gminy, Jacek Duma zastępca

burmistrza, Krzysztof Dobrychłop - sekretarz gminy, a także Barbara Szatkowska - dyrektor MGOK-u, redaktor i pisarz Stanisław Kaszyński z ilustratorem i pisarzem Grzegorzem Soberskim zamieszkałym w Paryżu, redaktorzy i dziennikarze: Maria Żylińska, Z. Sroka, P. Skoczek, bibliotekarze, dyr. SP w Kołodziejewie Ryszard Olejnik, Stanisław Chudziński z Księgarni Regionalnej w Mogilnie, byli bibliotekarze – Franciszek Kostka i Maria Czubachowska, ks. Andrzej Pacer i mieszkańcy Kołodziejewa dzieci i młodzież. Po powitaniu zebranych przez bibliotekarkę Henrykę Bogdan i przedstawieniu historii powstania i działalności biblioteki, zaproszono wszystkich na domowe wypieki kucharek z Kołodziejewa oraz rozmowy przy kawie. Następnie odbyła się część artystyczna tematycznie związana z książką i biblioteką, którą przygotowała szkoła z mgr Ewą Bakowską na czele. Czytelnicy biblioteki przedstawili teatrzyk pt. „Sięgnij po książkę”. Jubileuszowej uroczystości towarzyszyła obszerna wystawa prac konkursowych, o bibliotece w prasie, z działalności biblioteki, zbiory archiwalne, listy gratulacyjny. Prof. Jan Miodek napisał życzenia jubileuszowe oraz nawiązał do wizyty w bibliotece w 1995 roku *„Proszę także łaskawie przyjąć słowa mej wdzięczności za wzruszająco ciepłe przyjęcie, jakie mi państwo przed laty w Kołodziejewie zgotowali. Przechowuję je w moim sercu i pamięci”*. Po raz pierwszy zostały publicznie zaprezentowane „Dzieje Kołodziejewa”, opracowane i spisane ręcznie przez Henrykę Bogdan, uzupełniane bieżącymi fotografiami w jej wykonaniu, a także z domowych zbiorów mieszkańców.

Sukces biblioteki – w dniu 28 maja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej rozstrzygnięto konkurs literacki „Polszczyzny pięknej, bogatej i skutecznej o Gęsie pióro Mikołaja Reja. Na szczelbu województwa bydgoskiego, drugie miejsce zajęła czytelniczka biblioteki - Aleksandra Bogdan, uczennica III kl. LO w Trzemesznie. Z biblioteki wysłano trzy prace: Eweliny Lichwała „List do bliskiej osoby” z kl. VIII, Eweliny Wojtysiak „List do ciała przedstawicielskiego” z kl. VIII i Aleksandry Bogdan „Zaproszenie do Kołodziejewa.”

Z okazji Jubileuszu został wydany okolicznościowy folder opracowany przez Henrykę Bogdan, zaprojektowany przez Stanisława Kaszyńskiego, który zajął się jego wydaniem. Folder został sfinansowany przez Urząd Gminy i Miasta w Janikowie dzięki zaangażowaniu Jacka Dumy i Krzysztofa Dobrychłopa. Od Rady Miejskiej biblioteka otrzymała 2 tysiące zł na zakup kserokopiarki. W uroczystości wzięło udział około 100 osób.

Okolicznościowy folder



PÓŁ WIEKU W SŁUŻBIE CZYTEŁNIKÓW 1948 — 1998



Od prawej: red. Maria Pańczyk (Katowice), prof. Jan Miodek (Wrocław),
Gabriela Ociepka (Katowice), Henryka Bogdan i Stanisław Kaszyński (Kraków).

EX LIBRIS - Ewa Walczak

40-lecie posługi kapłańskiej ks. kan. Kazimierza Mellera 1958 - 1998

W dniu 1 lipca o godzinie 16:00 na uroczystą mszę św. od drzwi plebanii do kościoła, ks. kan. Kazimierza Mellera wprowadzili strażacy z OSP w asyście księży i ministrantów. W uroczystości udział wzięli: ks. biskup Teofil Wilski, który pomagał w pacy duszpasterskiej w naszej parafii w latach 1969 - 1987, ks. Adam Meller, ks. Andrzej Pacer i księża z dekanatu mogileńskiego. Tłumnie przybyli parafianie, delegacje parafialne, z urzędu gminy - Jacek Duma, sołtys Sylwester Kaczmarek i delegacja PSL ze sztandarem, którzy w wyrazach wdzięczności przekazali życzenia i kwiaty na ręce proboszcza parafii. Po mszy św. zaproszeni goście udali się do sali wiejskiej na obiad. Tam była możliwość wpisania się do księgi pamiątkowej.

Z okazji jubileuszu, dzięki staraniom ks. Andrzeja Pacera został wydany okolicznościowy folder „Kołodziejewo - parafia pod wezwaniem św. Józefa 1958 - 1998”, „40 - lat posługi kapłańskiej Ks. Kanonika Kazimierza Mellera”. Kolorowe fotografie, przedstawione w folderze wykonał Grzegorz Będzichowski. Materiały do rozdziału „Kartka z historii” zostały zaczerpnięte z „Dziejów Kołodziejewa”, opracowanych i spisanych przez Henrykę Bogdan.



Uroczyste wprowadzenie do kościoła
ks. kan. Kazimierza Mellera i biskupa Teofila Wilskiego
Od l: ks. prałat Lucjan Wiśniewski

Msza święta



Podziękowania

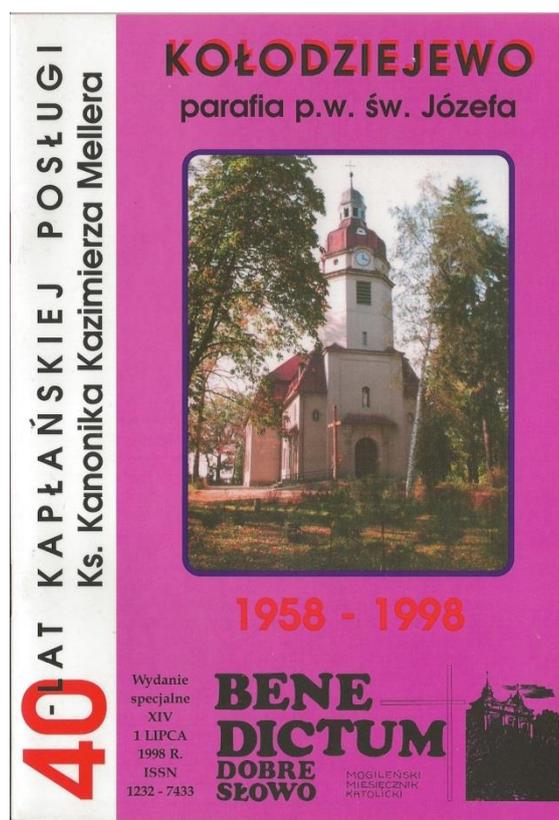


Ks. Andrzej Pacer, Kuzera, R. Matyjasz, A. Polcyn, I. Grzegorzczuk



S. Musiał, J. Duma – wiceburmistrz, S. Kaczmarek – sołtys, ks. A. Pacer,
G. Dworczak, D. Konieczka, W. Zielińska

Okolicznościowy folder



Reforma administracyjna

Dnia 18 lipca 1998 roku Sejm uchwalił ustawę o podziale administracyjnym kraju na 16 województw. Z dniem 1 stycznia 1999 roku w Polsce powstało 308 powiatów i 65 miast na prawach powiatu. Kołdziejewo przeszło z powiatu mogileńskiego do inowrocławskiego i należy do województwa kujawsko - pomorskiego. Wojewodą kujawsko - pomorskim został Józef Rogacki.

Wybory samorządowe

W okręgu wyborczym Nr 8 sołectwa Kołdziejewo i Dębowo, uprawnionych do głosowania - 867. Wydano kart do głosowania - 459. Kandydaci: Akcja Wyborcza Solidarność, Eugeniusz Nowak - 62 głosy, Nasze Środowisko, Marek Gałązka - 111, Antoni Bąkowski - 104, Twoja Rada, Jacek Duma - 147 i Antoni Zieliński - 90, PSL, Edward Morawski - 114, i Eugeniusz Lichwała - 80, Rolnicy, Wojciech Prill - 30 głosów. Mandaty do Rady Miejskiej w Janikowie uzyskali Jacek Duma i Edward Morawski.

NASZE ŚRODOWISKO 11

POSZANOWANIE PRAWA I UCZCIWOŚĆ



MAREK GAŁĄZKA

Lat 38, żonaty, dwoje dzieci. Wykształcenie rolnicze, prowadzi gospodarstwo rolne.

Będzie starał się o polepszenie warunków życia ludzi mieszkających na wsi, bezpieczeństwo dla mieszkańców gminy, stworzenie dzieciom na wsiach lepszych warunków rozwoju i nauki, kreowanie właściwej polityki podatkowej gminy.



ANTONI BĄKOWSKI

Lat 42, żonaty, trójka dzieci. Wykształcenie wyższe. Pracuje na PKP na stanowisku Naczelnika Sekcji Drogowej Inowrocław-Rąbinek.

Pragnie walczyć o polepszenie warunków życia mieszkańców wsi, zapewnienie lepszego startu dzieciom mieszkającym na wsi poprzez wyposażenie szkół wiejskich podobne do wyposażenia szkół miejskich. Dbać o właściwą politykę podatkową gminy i racjonalne wykorzystanie środków budżetowych. Rozwiązywać problemy swoich wyborców.

Okręg Wyborczy Nr 8



Lista nr
12

W gminie Janikowo planujemy :

- pozyskanie inwestorów tworzących nowe miejsca pracy
- przejęcie przez gminę ośrodków zdrowia w Janikowie i Kołodziejewie, poprawę dostępu do usług medycznych
- utworzenie lokalnego "pogotowia ratunkowego"
- uruchomienie gminnego "Domu Pogodnej Jesieni"
- uruchomienie w budynku po przedszkolu przy ul. Północnej gminnego "Domu Dziennego Pobytu" dla osób wymagających stałej opieki
- rozbudowę infrastruktury handlowej
- poprawę bezpieczeństwa dzieci w drodze do szkoły oraz budowę małych lokalnych boisk
- pomoc w organizowaniu zajęć pozalekcyjnych dla naszych dzieci
- dalszą wymianę okien oraz ocieplanie budynków komunalnych
- modernizację systemu ciepłowniczego miasta
- współfinansowanie budowy małych oczyszczalni ścieków na wsiach
- finansowanie programu wspierającego wymianę źródeł ciepła na ekologiczne
- doprowadzenie wody z nowego ujęcia w Wierzejewicach do Janikowa
- podjęcie kroków mających na celu przejęcie przez gminę Janikowo zarządu nad jeziorem "Pakoskim Północnym" oraz wstrzymanie tam przemysłowego odpłuwu ryb
- ogrodzenie zgrupowanych garaży, wprowadzenie ochrony nocnej

W naszym okręgu wyborczym planujemy :

- wyegzekwować przejęcie przychodni przez Gminę Janikowo
- podniesienie estetyki wsi przez zapewnienie środków na sadzonki drzew i krzewów
- modernizację oświetlenia oraz dalszą naprawę dróg
- poprawę bezpieczeństwa ruchu przez wybudowanie chodników przy ulicy Szkolnej i Pałuczyńskiej

11 października TY zdecydujesz
o przyszłości naszej gminy

Jacek Duma Antoni Zieliński

Rok Adama Mickiewicza

Z okazji 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza przypadającej 24 grudnia 1998 roku w sali wiejskiej odbył się wieczór literacki poświęcony wielkiemu wieszczowi, w dniu 21 stycznia 1999 r., na który złożyły się: kalendarium z życia poety, recytacja fragmentów niektórych utworów, inscenizacja ballady „Pani Twarowska”, bajek: „Pies i wilk”, „Przyjaciele”, „Golono strzyżono” oraz fragmentu „Dziadów cz. II”.

Inszenizacje przygotowała klasa VIII z mgr Marią Dobrychtop oraz z Henryką Bogdan.

Z okazji „Roku Mickiewiczowskiego” uczniowie klasy VII i VIII odbyli wycieczki: w marcu 1998 roku do teatru w Inowrocławiu na spektakl pt. „Adam Mickiewicz życie i twórczość”, w maju do opery w Poznaniu na sztukę „Pani Twardowska”, a we wrześniu do teatru w Gnieźnie na „Pana Tadeusza”.

Przez cały rok 1998 w bibliotece publicznej czynna była wystawa poświęcona wieszczowi. Odbywały konkursy: literacki, plastyczny i lekcje biblioteczne.

Reforma lecznictwa 1999

Od 1 stycznia obecny ośrodek zdrowia w Kołodziejewie przeszedł do Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Janikowie. Gmina jest właścicielem wszystkich nieruchomości służących instytucji zdrowia. Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej posiada osobowość prawną. Płatnikiem jest Kujawsko – Pomorska Kasa Chorych. Wolny wybór lekarza prowadzącego, którego można zmienić po pół roku, przy wcześniejszej opłacie manipulacyjnej. Całodobowy dyżur pielęgniarki w JZS w Janikowie, lekarza w ośrodku zdrowia w Janikowie do godz. 19.00. Do 31 marca należało wybrać lecznicę i lekarza rodzinnego.

Nowy sołtys - Stanisław Łojko

W dniu 27 stycznia, w sali wiejskiej odbyło się zebranie wiejskie. Przybyło 63 mieszkańców oraz zastępca burmistrza Jacek Duma. Zebranie dotyczyło: reformy opieki zdrowotnej, reformy szkolnictwa, działalności sali wiejskiej i OSP, wybór sołtysa i Rady Sołectkiej. W wyniku tajnego głosowania kandydatów na sołtysa, Sylwester Kaczmarek otrzymał 20 głosów, a Stanisław Łojko - 41 głosów. Sylwester Kaczmarek funkcję sołtysa pełnił ponad 21 lat. Podziękowano mu za pracę na rzecz sołectwa kwiatami i burzliwymi oklaskami. Do Rady Sołectkiej zostali wybrani: Stefan Ossowski, Paweł Kuzera, Andrzej Bogdan, Krzysztof Seweryn i Krystyna Walczak. Do komisji rewizyjnej weszli: Józef Wilk, Mieczysław Nurski i Teresa Padoł.

(Dnia 11 marca 1999 roku zmarł Sylwester Kaczmarek)

Śp. ks. kan. Kazimierz Meller 1924 - 1999

„Dnia 17 listopada po 75 latach drogi swojego ziemskiego pielgrzymowania, służąc 47 lat kapłańskim życiem Chrystusowi, po długiej i ciężkiej chorobie odszedł do Pana po wieczną nagrodę śp. Ks. Kanonik Kazimierz Meller.

Długoletni proboszcz wspólnoty parafialnej św. Józefa w Kołodziejewie (1958 - 1999). Od 1994 roku kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kruszwicy. Człowiek wielkiego serca, ofiarny kapłan, zapobiegliwy gospodarz, organizator wielu pielgrzymek, przyjaciel parafian. Pogrzeb śp. Kapłana odbył się dnia 20 listopada 1999 roku”

Kapłani dekanatu mogileńskiego.

Nekrolog powyższej treści ukazał się w Mogileńskim Miesięczniku Katolickim, a wcześniej w Gazecie Pomorskiej informujący o śmierci i terminie pogrzebu od: Rady Miejskiej w Janikowie, Zarządu Gminy i Miasta w Janikowie oraz od mieszkańców sołectwa Kołodziejewo.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się dnia 20 listopada w samo południe. Na mszę św. przybyli licznie miejscowi parafianie jak i przyjezdni. Wprowadzeniu zwłok do kościoła w dniu 19 listopada przewodniczył bratanek zmarłego proboszcza ks. Adam Meller, a mszę św. koncelebrował dziekan z dekanatu mogileńskiego ks. Stanisław Zywert. Słowo Boże wygłosił ks. Andrzej Panasiuk, proboszcz z parafii klasztornej z Mogilna. Następnego dnia mszę św. pogrzebowej przewodniczył bp Bogdan Wojtuś. Słowo Boże wygłosił bp Teofil Wilski. Po złożeniu Najświętszej ofiary, księża i biskupi wraz z kapłanami odprowadzili trumnę z ciałem na cmentarz parafialny. Łącznie w dwudniowych uroczystościach pogrzebowych żegnało zmarłego 88 braci kapłanów. Ostatnim życzeniem ks. kan. Kazimierza Mellera było aby pochować go na miejscowym cmentarzu, wśród swoich parafian i by pogrzeb był skromny.

Po uroczystości pogrzebowej rodzina zmarłego, kapłani i Rada Parafialna udali się na poczęstunek do sali wiejskiej, który przygotowały: Regina Nurska, Anna Wilk, Beata Biadała i Danuta Olejniczak.



Żył taki kapłan wśród nas - fragment wspomnienia Janusza Doyniaka

„Na mojej drodze życia Bóg postawił wiele charyzmatycznych postaci”

[...] „Na pamięć i wielką moją wdzięczność zasługuje ten ksiądz, który był proboszczem w Kołodziejewie przez wiele, wiele lat. To śp. ks. kan. Kazimierz Meller. Do Kołodziejewa trafiłem w okresie życia, kiedy miałem problemy nie tak bardzo egzystencjonalne co raczej duchowe. Nie mogłem poradzić sobie po rozwodzie, popełniałem kolejne błędy. Dzięki Bogu trafiłem na księdza, który potrafił okiełznać i delikatnie prowadzić moją rogotą duszę. Przez wiele lat potrafił uczynić ze mnie z człowieka oddalonego od sakramentów świętych - gorliwego katolika. Był cierpliwy, miał czas, a dyskusje z nim nie pozostawały bez echa w moim sumieniu. Potrafił je budzić nawet, gdy nie miał

czasu. Sadzał mnie w kancelarii i dawał coś wartościowego do czytania pewnie wyczuł, że lubiłem czytać. Czasem zapraszała mnie na obiad siostra Helena, która grała na organach w kościele św. Józefa. Ja z tych poczęstunków nie za bardzo chciałem korzystać, ale trudno było rezygnować z dyskusji z księdzem. Wychodził ze mną na spacer w stronę cmentarza, gdzie odmawialiśmy wspólnie różaniec. pomimo, że był trochę głuchy potrafił czytać z ust. Był prawdziwym przyjacielem, choć dzieliła nas duża różnica wieku. Potrafił przyznać się do swoich wątpliwości i ewentualnych błędów. Miałem do niego wielkie zaufanie. Wydawało mi się, że zna mnie na wskroś, więc nie miałem żadnych oporów przed spowiedzią u ks. Mellera. Jeździł w mojej sprawie do Archidiecezji w Gnieźnie i wreszcie ku mojej wielkiej radości poinformował mnie, że wyrażono zgodę na przystępowanie przeze mnie do sakramentu Komunii św. pod pewnymi warunkami - co wiązało się z moją przeszłością. Ważne też dla mnie było to, że umożliwiał i wspomagał spotkania trzeźwościowe na plebanii i odprawiał msze św. w tej intencji. Jeśli miałem ochotę modlić się w kościele lub śpiewać tam Panu Bogu - udostępniał mi klucze do kościoła. Był bardzo otwarty na wszelkie inicjatywy. To był wielki i święty ksiądz, gdyby go nie było, nie wiem gdzie bym skończył. Umarł, gdy przebywałem w USA. Dziś brakuje mi jego przewodnictwa duchowego. Teraz często modlę się przy jego grobie”.

Edmund Lewandowski, socjolog , wykładowca na Uniwersytecie Łódzkim, autor wielu książek, urodzony Pałuczynie z wielkim sentymentem wspominał lata kiedy był ministrantem w kościele św. Józefa. Podziwiał bogato zaopatrzoną w książki bibliotekę księdza Kazimierza Mellera, które w większości przeczytał oraz prowadzone z księdzem rozmowy. W swojej książce pt. „Alegorie ludzkiej historii” O losie i przemijaniu, napisał [...], „ W dzieciństwie ludzkości myśli były nieporadne, quasi – instynktowne, potem mitologiczne, teologiczne, filozoficzne i naukowe. W styczniu 1964 roku, gdy miałem 17 lat, kolędujący ksiądz Jan Kątny, powiedział rodzicom, że nie będzie mnie pytał, bo często sobie dyskutujemy. W rzeczywistości on i ksiądz Kazimierz Meller pożyczali mi książki z filozofii i biblistyki”.

Helena Wójcik mieszkanka Dębiny w swoich wspomnieniach o parafii z okazji 75 - lecia istnienia, obchodzonych w 2000 roku napisała [...] „Inne parafie nam zazdrościły, że tylu młodych księży wydała nasza parafia, ale była to zasługa naszego proboszcza, bo on umiał przekazać im swoją wiedzę, wiarę i tajniki o Bogu...”Tylko teraz mam ja i cała nasza parafia wielki ból w sercu, że ten który służył naszej parafii przez 40 lat ks. kan. Kazimierz Meller, odszedł od nas na zawsze do Boga naszego. Modlimy się za niego, za jego zaangażowanie, za jego cierpienie w chorobie i nigdy o nim nie zapomnimy. Zawsze pozostanie w naszych sercach i naszej pamięci”.

Nowy proboszcz ks. Jan Woźniak

Dnia 12 grudnia 1999 roku w kościele o godz. 11:00 uroczyste wprowadzono w urząd nowego proboszcza ks. Jana Woźniaka, który przybył z parafii NMP Królowej Polski w Świniarach gm. Kłecko, przez dziekana mogileńskiego ks. Stanisława Zywertę. Świątynia wypełniona była po brzegi. Nowy proboszcz został powitany chlebem i solą przez Annę Wilk w im. parafian, a symboliczne klucze do kościoła wręczyła mu Maria Myka z Rady Parafialnej.

9 grudnia na mszy św. roratniej wikariusz ks. Andrzej Pacer pożegnał się z parafianami. Po 5 letniej posłudze w naszej parafii, został przeniesiony do Gołańczy w woj. poznańskim. Następnego dnia ks. Andrzej pożegnał społeczność szkolną występem młodzieżowej orkiestry dętej w sali wiejskiej.

Wielki dzień Kołodziejewa 2000

Podniosły i uroczysty charakter miały obchody 75-lecia parafii p.w. św. Józefa oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Kołodziejewie.

Uroczystość główna odbyła się na boisku szkolnym i rozpoczęła się mszą św. sprawowaną przez biskupa gnieźnieńskiego Bogdana Wojtusia w asyście księży z dekanatu mogileńskiego i proboszcza parafii Jana Woźniaka.

W tym celu zbudowano ołtarz polowy, umajony brzołowymi gałązkami oraz udekorowany kościelnymi flagami.

We mszy św. uczestniczyli licznie zgromadzeni parafianie, straż - Jubilatka, ZOSP Janikowskich Zakładów Sodowych Janikowskich Cukrowni Janikowo, jednostki OSP z Trłąga, Dąbrowy, Pakości, Kołudy Wielkiej i Dobieszewic, przełożeni strażaków z powiatu i województwa oraz władze Janikowa z burmistrzem A. Brzezińskim.

Po okolicznościowej homilii biskup poświęcił ufundowany przez władze gminy sztandar OSP w Kołodziejewie oraz samochód bojowy Jelcz po kapitalnym remoncie, który zastąpił wysłużonego Stara.

Sztandar został udekorowany Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

Złotym Medalem odznaczono też prezesa ZMG ZOSP burmistrza A. Brzezińskiego, Brązowym Medalem - Jacka Konieczkę i Bogusława Wilka. Odznaki „Za wysługę lat” otrzymali: za 40 lat - Józef Wilk, za 35 lat – Aleksander Grzegorzczak.

Uroczystość uświetniła orkiestra dęta ze Strzelna oraz strażacka grochówka. W sali wiejskiej uczniowie pod kier. mgr Marii Dobrychłop przedstawili program artystyczny, a biblioteka publiczna pokonkursową wystawę prac plastycznych i wspomnień.

Po uroczystym obiedzie dla zaproszonych gości w sali wiejskiej odbyło się wręczenie nagród uczestnikom konkursów.

Przybyła też regionalna telewizja z Bydgoszczy, która poinformowała widzów o niecodziennej uroczystości w Kołodziejewie, w magazynie „Zbliżenia”.



Przemarsz pocztów sztandarowych przez wieś



Msza święta



Dziekan dekanatu mogileńskiego ks. kan. Stanisław Zywert, biskup Bogdan Wojtuś –
sufragan gnieźnieński, proboszcz parafii ks. Jan Woźniak



Stary wóz bojowy Star 25 i przekazany Jelcz 325



Przekazanie sztandaru przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP Z. Dąbrowskiego prezesowi OSP w Kołodziejewie W. Krajewskiemu



Przekazanie sztandaru pocztowi sztandarowemu. Sztandar OSP przekazuje W. Krajewski – naczelnikowi OSP D. Krajewskiemu (ojciec – synowi)



Moment przekazania kluczyka od wozu bojowego Jelcz 325
Od l: z-ca kom. Wojew. PSP – R. Janeczkowski, burmistrz A. Brzeziński

Odznaczenia



Odznaczenie sztandaru przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego
OSP Z. Dąbrowskiego



Złotą Odznakę Związku OSP RP otrzymuje prezes Zarządu Gminnego
w Janikowie Andrzej Brzeziński



Brązową Odznakę otrzymuje Jacek Konieczka



Brązową Odznakę otrzymuje Bogusław Wilk



Odznakę „Za wysługę lat” za 35 lat otrzymuje Aleksander Grzegorzcyk

Jednostki strażackie podczas uroczystości



Od lewej: A. Grzegorzczak, J. Konieczka, M. Kaźmierski,
Od prawej: D. Jasiński, M. Fabiszewski, T. Mularczyk, K. Lewandowski



Młodzieżowa drużyna pożarnicza OSP Kołodziejewo
Od lewej: A. Kruzel, P. Mikołajczyk, M. Grzegorzczak, M. Tarnowski,
Ł. Gałązka, M. Raclaw, P. Bogdan, Ł. Jasiński, P. Rębas



OSP Trląg



ZOSP Cukrownia Janikowo



ZOSP Janikosoda S. A. Janikowo



OSP Kofuda Wielka



Przewodniczący obchodów 75-lecia OSP oraz Parafii p.w. św. Józefa w Kołodziejewie
 dh Władysław Krajewski i dowódca uroczystości wiceprezes dh Józef Wilk



Od l: komendant gminy- F. Tafelski, kom. KPPSP - S. Skonieczny, z-ca kom. wojew. -
 R. Janeczkowski, ZOSP Janikosoda - Żak, prezes Zarz. M-Gm. POSP - R. Zieliński, prez.
 Zarz. M-Gm. OSP - Andrzej Brzeziński, wiceburmistrz - Jacek Duma, przew. RM -
 Kazimierz Ruta, radny – Edward Morawski, Maciej Krzyżański, Maria Czubachowska

„Moje wspomnienia o naszej parafii” Helena Wójcik

(praca konkursowa)

Jestem mieszkanką wsi Dębina. Przed wojną i jeszcze po wojnie do roku 1948 należeliśmy do parafii w Strzelcach. Tam byłam u pierwszej komunii św. i tam ślubowałam. Gdy nam oznajmiono w roku 1948, że będziemy należeli do parafii w Kołodziejewie, to był dla nas wielki szok, jak my się przyzwyczaimy. No, ale pierwsze dzieci zaczęły przychodzić na świat, a mieliśmy ich pięcioro, to już chrzty odbywały się w nowej parafii, choć częściej jeszcze chodziliśmy do Strzelec. Trudno nam było się przyzwyczaić do nowej parafii. Kościół w Kołodziejewie był większy, czuliśmy się w nim nieswojo. W ołtarzu głównym była ambona, bo to był styl niemiecki, ale parafianie wraz z księdzem ostro wzięli się do przebudowy. Ambonę odstawiono pod boczną ścianę, a w ołtarzu ustawiono figurę św. Józefa z dzieciątkiem. Kościół potrzebował remontu, a pieniędzy jak zwykle mało, więc ksiądz Gomolewski powiedział z ambony podczas mszy św. „że utworzymy łańcuch dobrej woli”. Ludzie zaczęli wpłacać ile kto miał, a ksiądz na każdej mszy św. w niedzielę ogłaszał, że ten, a ten parafianin już tyle wpłacił, więc nikt nie chciał być gorszy. Jak sąsiad dał 100 zł, to ja dałam 120 zł i tak ludzie podwyższali i nzbierało się sporo pieniędzy, za to ksiądz kazał sławnemu malarzowi z Torunia namalować przepiękny obraz, który do dziś jest w naszym ołtarzu. Parafianki wyszywały obrusy, zakupiono dywany. Pan śp. Józef Jasiński podarował piękny zegar, który wisi do dziś w naszym kościele.

Dzisiaj to już jakoś zanikło, my kobiety, które rodziłyśmy dzieci to po każdym porodzie szło się do tak zwanego wyvodu. Wchodziło się do Bożej sieni, a ksiądz przychodził i nas wprowadzał ze świecą. Szło się za księdzem trzymając za stułę w około ołtarza, klękaliśmy przed ołtarzem i ksiądz nas błogosławił. Pamiętam też pogrzeby. Zmarli przez trzy dni przebywali w domu, przywożono księdza wozem i ksiądz prowadził cały pogrzeb z krzyżem i chorągwiemi żałobnymi. Szliśmy w kondukcje pogrzebowym choćby i pięć kilometrów do kościoła, a następnie po mszy św. na cmentarz.

Pamiętam też poświęcenie naszego nowego cmentarza. Zawsze nam mawiano, że gdy ktoś popełni samobójstwo to będzie pochowany na niepoświęconym miejscu, więc gdy biskup Bogdan Biernacki poświęcił nasz cmentarz to specjalnie uważałam gdzie jest to niepoświęcone miejsce, ale to nieprawda. Biskup poświęcił cały cmentarz.

Wspominam też mile bierzmowanie naszych dzieci. Była msza św., a po mszy wszyscy ludzie wyszli z kościoła tylko się zostały dzieci. Ksiądz przed bierzmowaniem wybrał spośród parafian matkę chrzestną dla dziewczynek, a ojca chrzestnego dla chłopców. Ja też byłam tą chrzestną, a pan śp. Stefan Pęziak chrzestnym. Dzieci klęczały, a ja kładłam im rękę na ramieniu, a biskup bierzmował. Po tym bierzmowaniu dziewczynki gdziekolwiek mnie spotykały to mi się kłaniały i mówiły, że to idzie nasza matka chrzestna, bardzo to było miłe.

Po wojnie, nie było nic na temat świadomego macierzyństwa więc władze kościelne z Gniezna i Inowrocławia przysyłały nam panie wykładowczynie, które po każdym zebraniu dla kobiet, a takie zebrania mieliśmy raz w miesiącu po porannej mszy św. uświadamiały nas jak ustrzec się niepożądaney ciąży, dawały nam broszurki i kreśliliśmy kalendarzyki. To były dobre nauki, bo nie było dzieci niechcianych i wszystko było zgodne z naszym sumieniem.

Religia w szkole była zabroniona, więc nasi mężowie co tydzień inny przywoził księdza do domu i w moim domu zbierały się wszystkie dzieci ze wsi i uczyły się religii.

Pamiętam też, jak ten krzyż misyjny, który stoi przy kościele był stawiany, a ksiądz poprosił wszystkich Józefów z parafii, a było ich ponad 20 i oni go nieśli. To było dla mnie takie przeżycie, że nigdy nie zapomnę.

Pamiętam, jak ludzie w Dębnie postanowili postawić duży drewniany krzyż z wizerunkiem Pana Jezusa na początku wioski. Na krzyżu wyryto napis „Mieszkańcy Dębiny dziękują Bogu za odzyskaną wolność” 1948. Ten krzyż poświęcił nam biskup i proboszcz. To było takie wzruszające wydarzenie we wsi, że wszyscy ludzie mieli łzy w oczach. Przy tym krzyżu odbywały się nabożeństwa majowe i czerwcowe, a gdy ktoś zmarł we wsi, to jak szedł pogrzeb, to wszyscy się zatrzymywali i modlili się. Było to ostatnie pożegnanie zmarłego ze wsią.

Pamiętam również, jak proboszcz z Mogilna zamówił duży krzyż na nowy cmentarz w Mogilnie. Zrobił go nasz parafianin śp. Mieczysław Padoł i nikt tego krzyża nie chciał zawieźć do Mogilna, bo był wysoki, a mój ojciec Andrzej Sokół wziął konie i rozłożył wóz, jak do przewożenia budulca i z panem Padołem go wieźli. W Mogilnie zatrzymała ich milicja i nie chciała przepuścić, mówili że powinien być pilot i ich pilotować, bo mogą spowodować wypadek, a mój ojciec tłumaczył, że to jest krzyż na wasz nowy cmentarz i jakoś ich uprosił, a oni mówili, że macie szczęście, że na nas trafiliście, bo gdyby to był ktoś inny, to na każdym skrzyżowaniu byście płacili mandat. Ten Krzyż stoi do dziś na cmentarzu w Mogilnie, a ilekroć tam jestem, to pokazuję moim wnukom, że to wasz pradziadek ten krzyż przywiózł z Kołodziejewa

Mile wspominam każdą pierwszą mszę św., którą odprawiali młodzi księża z naszej parafii, a był to ks. Pacanowski, Wiśniewski, Kuźmiński, Dworek i Brończyk. Byliśmy szczęśliwi, że to właśnie z naszej parafii ci młodzi księża się wywodzą. Pełno było wzruszeń, gdy ci młodzi księża dziękowali swoim rodzicom i rodzeństwu za wychowanie i wiarę. Nas, którzy byliśmy w kościele też błogosławili i rozdawali pamiątkowe obrazki. inne parafie nam zazdrościły, że tylu młodych księży wydała nasza parafia, ale była to zasługa naszego proboszcza, bo on umiał im przekazać swoją wiedzę, wiarę i wszystkie tajniki o Bogu. Rozmawiałam z jednym księdzem, to mówił, że to jest szczęście od Boga, że macie tylu młodych księży, bo są parafie, że przez 300 lat nie ma ani jednego młodego księdza.

Wspominam też mile, jak gościliśmy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i figurkę Matki Bożej Fatimskiej. Było to dla nas wielkie przeżycie. Obraz przenoszono z domu do domu, a ja mówiłam swoim dzieciom i mężowi, żeby oddali się całkowicie pod niewolę Matce Bożej. Najpierw modliliśmy się razem całą rodziną, a następnie wszyscy wyszli, a ja sam na sam z Matką Bożą zostałam i opowiedziałam jej o swoich troskach, pragnieniach i radościach następnie wchodził mąż. Gdy przedstawił jej swoje problemy, wchodziły kolejno dzieci, które również przedstawiały swoje prośby, pragnienia i prosiliśmy ją o błogosławieństwo dla całej rodziny. Potem każdy był radosny w domu panowała miła atmosfera i z żalem żegnaliśmy się z wizerunkiem Matki Boskiej. Tylko teraz mam ja i cała nasza parafia wielki ból w sercu, że ten który służył naszej parafii przez 40 lat ks. kan. Kazimierz Meller, odszedł od nas na zawsze do Boga naszego. Modlimy się za niego, za jego zaangażowanie, za jego cierpienie w chorobie i nigdy o nim nie zapomnimy. Zawsze pozostanie w naszych sercach i w naszej pamięci.



Od p. Helena Wójcik i Kazimiera Rosiak

Helena Wójcik - praca konkursowa

„Kołodziejewo”

Kołodziejewo, Kołodziejewo to piękna wioska jest

Mamy tu ośrodek zdrowia pocztę i sklepy też

I dzieci mają szkołę o czym tu jeszcze śnić

W tej naszej miłej wiosce naprawdę warto żyć

Kołodziejewo, Kołodziejewo niejedną przeżyło zawieje

Lecz ludzie tu pracowici i dobrze im się dzieje

Mamy też straż pożarną o czym tu jeszcze śnić

W tej naszej miłej wiosce naprawdę warto żyć

W Kołodziejewie w Kołodziejewie każdy ma swoją ulicę

Przedszkole i bibliotekę i mamy piękną świetlicę

Piękną świetlicę mamy o czym tu jeszcze śnić

W tej naszej miłej wiosce naprawdę warto żyć

Codziennie z wieży kościoła radośnie bije dzwon

Oznajmia on swoim wiernym że tu jest Boży Dom

Dom Boży tutaj mamy o czym tu jeszcze śnić

W tej naszej miłej wiosce naprawdę warto żyć

(na melodię „Jak długo na Wawelu”)

Zakład fryzjerski – Gracja

We wsi rozpoczął działalność zakład fryzjerski Barbary Padoł, który cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców.



Strona internetowa Kołodziejewa

Podczas letnich wakacji i kapitalnego remontu szkoły, dwa szkolne komputery przeniesiono do biblioteki publicznej i udostępniono dzieciom i młodzieży. Pod fachową opieką Piotra Deskiewicza, informatyka z Urzędu Gminy w Janikowie oraz Krzysztofa Bogdana, studenta Politechniki w Poznaniu, prowadzono zajęcia pt. „Z komputerem na ty”. Wtedy zrodził się pomysł utworzenia strony w Internecie. Budowy strony i jej prowadzenia podjął się Krzysztof Bogdan na domowym komputerze, ponieważ biblioteka nie dysponowała takim sprzętem. Opracowaniem tekstów, wykonaniem okolicznościowych fotografii zajęła się Henryka Bogdan, autorka ręcznie spisanych „Dziejów Kołodziejewa” opracowanych na podstawie materiałów źródłowych, opowiadań starszych mieszkańców i własnych obserwacji.

Remont szkoły 2000

Kapitalny remont szkoły został przeprowadzony w czasie letnich wakacji. Wymieniono eternit na dachówkę bitumiczną, ocieplono ściany i pokryto pastelową elewacją.

W klasach wymieniono drzwi i okna, posadzki, instalacje, także centralne ogrzewanie. Założono prysznice, sanitariaty. W części administracyjnej położono panele podłogowe. Wjazd na boisko wyłożono betonową kształtką.

Remontu podjęła się firma *Kelbud* Franciszka Krajewskiego z Kołodziejewa.



Andrzejk Seniorów

Z inicjatywy pani Adeli Wiśniewskiej i Anny Wilk w sali wiejskiej odbyła się zabawa „Andrzejkowa”, którą uświetniły występy artystyczne dzieci szkolnej, wspólna kolacja i zabawa. Do tańca przygrywał Krzysztof Morawski. Bawiono się do północy.

Świąteczko Betlejemskie

Po raz kolejny do kołodziejewskiej szkoły dotarło światło z groty narodzin Chrystusa w Betlejem. Symbolizuje ono miłość, pokój i braterstwo.



Harcerki: Weronika Myka, Stefania Czubachowska, Agata Kowalska

W nowym tysiącleciu

Nowy Rok 2001

Mieszkańcy Kołodziejewa przywitali Nowy Rok 2001 na balu sylwestrowym zorganizowanym przez Radę Rodziców działającą przy szkole. O północy niebo rozświetliły fajerwerki. Hucznie i głośno witano Nowe Tysiąclecie. Wśród uczestników balu nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych: przew. RM Kazimierz Ruta i z-ca burmistrza Jacek Duma z małżonkami.

Zebranie wiejskie

W sali wiejskiej odbyło się zebranie mieszkańców sołectwa Kołodziejewa z z-cą burmistrza Gminy i Miasta Janikowo Jackiem Dumą.

Zebrani skarżyli się na długie kolejki do lekarza zastępującego Ryszarda Mielczarka, który przebywał na leczeniu w szpitalu. Uczestnicy zwrócili uwagę na konieczność wybudowania chodnika dla pieszych na ul. Pałuczyńskiej i na ul. Szkolnej w trosce o ich bezpieczeństwo ze względu na nasilający się ruch drogowy.

Wybory w OSP

Na walnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Ochotniczej Straży Pożarnej w sali wiejskiej w dniu 29 stycznia, wybrano nowy zarząd:

- prezes - Ryszard Mikołajczyk
- naczelnik - Dionizy Krajewski
- wiceprezes - Michał Bogusz
- skarbnik - Zbigniew Pęziak
- sekretarz - Tomasz Mularczyk
- z-ca sekret. - Paweł Lesiak
- kronikarz - Bogusław Wilk
- Komisja rewizyjna:
 - przewodniczący - Władysław Krajewski
 - członkowie - Robert Padoł i Mirosław Fabiszewski
- Komisja skrutacyjna: Jacek Konieczka, Mirosław Fabiszewski

- Do Zarządu Miejsko-Gminnego wybrano: Józefa Wilka i Ryszarda Mikołajczyka

Przedstawicielami na zjazd gminy zostali: Ryszard Mikołajczyk i Zbigniew Pęziak
Wybór kandydatów nastąpił przez głosowanie tajne.

Strażackie spotkanie

W dniu 17 stycznia, w czytelni biblioteki publicznej odbyło się uroczyste spotkanie z byłymi, najstarszymi członkami straży pożarnej panem Stefanem Loksem oraz Janem Powałowskim. Głównym celem spotkania było uzyskanie informacji nt. działalności straży w okresie międzywojennym i w latach późniejszych do uzupełnienia Kroniki OSP w Kołodziejewie. Spotkanie zorganizował prezes Władysław Krajewski.



Od l. W. Krajewski, J. Powałowski, S. Loks, R. Mikołajczyk, M. Kaźmierski

Zimowe ferie

Codziennie od godz. 10:00 – 14:00 pod fachową opieką nauczycieli dzięki zarządowi Gminy i Miasta w Janikowie, dzieci z kołodziejewskiej szkoły nie nudziły się. Przewidziano atrakcyjny program: konkursy artystyczne, zabawy słowne i muzyczne, śpiewy przy gitarze, koncert szkolnego zespołu muzycznego, konkurs solistów „Śpiewać każdy może”, zajęcia sprawnościowe, rozgrywki piłkarskie, turniej tenisa, konkurs grafiki komputerowej, inscenizacja „Kopciuszka”. bal przebierańców i śnieżynek.

Spotkanie z pisarką Joanną Papuzińską

We wtorek 27 marca, o godz. 11:00 w sali wiejskiej odbyło się spotkanie z pisarką ksiązek dla dzieci red. naczelną czasopisma o książkach dla dzieci „Guliwer”- Joanną Papuzińską, zorganizowane przez miejscową bibliotekę publiczną. Sympatyczny gość

przybył do Kołodziejewa z Warszawy, by spotkać się z małymi czytelnikami. Nie zabrakło też uczestników w zróżnicowanym wieku, co sprawiło ogromną radość pisarce. Przygotowano wystawę poświęconą autorce: książki, czasopisma „Guliwer”, rysunki z konkursu na najładniejszą ilustrację do lektury kl. I pt. „Nasza mama czarodziejka”, a także wystawę pt. „Gościli w bibliotece” obejmującą nazwiska i publikacje ludzi ze świata nauki i kultury, którzy dotychczas odwiedzili bibliotekę i spotkali się z czytelnikami oraz wystawę pt. „Jubileusze” - prezentowano foldery z okazji 10-lecia nadania szkole im. Janusza Kusocińskiego, 50-lecia biblioteki, 40-lecia posługi kapłańskiej ks. Kazimierza Mellera, 75-lecia OSP w Kołodziejewie oraz Parafii.

Wystawę uzupełniły książki, mapy, foldery dotyczące gminy Janikowo oraz nowa mapa powiatu inowrocławskiego.

Mali czytelnicy w bajkowych strojach recytowali wiersze z książeczki J. Papuzińskiej pt. „Szumikraj,” następnie zadawali pytania nt. pracy pisarza. Wzięli bardzo liczny udział w konkursowych pytaniach pisarki dotyczących literatury dziecięcej. Nagrodami były książki autorki z autografem. Na zakończenie spotkania ustawiła się długa kolejka po zakup książek i autograf. Zrobiono pamiątkowe zdjęcia.

Na spotkanie przybyli też dyr. szkoły Ewa Bąkowska, dyr. przedszkola Janina Szytura oraz nauczyciele: Kazimiera Laskowską, Maria Szwebs, Arleta Zacharias i Ryszard Olejnik.

Niecodzienna impreza doszła do skutku dzięki życzliwości i finansowemu wsparciu Urzędu Gminy i Miasta w Janikowie oraz wiceburmistrzowi Jackowi Dumie. Obecnych było 65 osób.

Edukacja p. pożarowa w szkole

Praktyczny pokaz ewakuacji uczniów ze szkoły w razie pożaru przeprowadziła jednostka OSP w miesiącu kwietniu. Na boisku zapalono dwie opony imitujące pożar. Natychmiast pojawił się na sygnale wóz bojowy ze strażakami gotowymi do akcji.

Spokojnie i sprawnie wyprowadzono z budynku działwę szkolną, a następnie ugaszono pożar. W akcji wzięli udział: prezes - Ryszard Mikołajczyk oraz: Tomasz Mularczyk, Mirosław Kaźmierski, Bogusław Wilk, Tadeusz Kowalski i Darek Jasiński.

Uczniowie mogli z bliska obejrzeć sprzęt gaśniczy, następnie wyświetlono im film ukazujący prawdziwe pożary i akcje ratownicze.

Ogłoszono wyniki konkursu plastycznego pt. „Straż pożarna”. I-miejsce za makietę kołodziejewskiej remizy otrzymała Katarzyna Nowak i Dominika Walczak. Dalsze miejsca zajęli: Waldemar Pęziak, Piotr Wiśniewski, Daria Popowska, Aleksandra Polcyn, Iwona Grzegorzczak, Monika Fabiszewska i Karolina Polus.

Spotkanie z posłem

W maju w sali wiejskiej odbyło się spotkanie posła na Sejm RP z ramienia PSL Eugeniusza Kłopotka z mieszkańcami Kołodziejewa, Pałuczyny, Dębiny, Dębowa, Sosnowca i Trłąga. Na spotkanie z posłem przybyli też: burmistrz Gminy i Miasta Janikowo Andrzej Brzeziński, prezes Gminnego Zarządu PSL Witold Pankowski, delegat Kujawsko Pomorskiej Izby Rolniczej, Witold Wór, sołtys z Kołodziejewa Stanisław Łojko oraz z Sosnowca Eugeniusz Lichwała.

Zebrani wyrazili zaniepokojenie sytuacją polskiego rolnictwa oraz obawę przed wkroczeniem do Unii Europejskiej. Oczekiwali odpowiedzi na pytania: co z polskimi cukrowniami, co produkować, co jest opłacalne? Czy rolnik ma zapłacone za swoją pracę? Jak zmienić istniejącą sytuację? Czy nowe wybory przyniosą poprawę na wsi?

Na te i inne pytania starał się odpowiedzieć poseł Eugeniusz Kłopotek.



Sołtys S. Łojko, poseł E. Kłopotek, prezes GZ PSL W. Pankowski



Posłanka Anna Bańkowska

Święto Patrona szkoły

Z okazji „Dnia Patrona szkoły” - Janusza Kusocińskiego w dniu 6 czerwca rozegrano zawody w kilku dyscyplinach. Ich koordynatorem była Ilona Kowalska.

Atrakcją stał się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją klubu Piast Kołodziejewo, a drużyną szkolną.

Okolicznościową część artystyczną przygotowała mgr Maria Szwebs.

LZS Piast ufundował uczniom sprzęt sportowy, Rada Rodziców słodki poczęstunek, a Zarząd GS ofiarował pyszne pączki.

Dyżur poselski

W sali wiejskiej odbył się dyżur poselski posłanki Anny Bańkowskiej i senator D. Kępka. Zainteresowani byli przyjmowani indywidualnie.

Bezpłatne badanie słuchu

Władze Janikowa wraz z firmą Centrum Badania Słuchu w Warszawie zorganizowały dla mieszkańców miasta i gminy bezpłatne badanie słuchu.

W ośrodku zdrowia, w Kołodziejewie odbyło się 9 sierpnia.

Zmiana lokalu sklepu

1 sierpnia został uruchomiony sklep spożywczo-przemysłowy Krystyny Walczak „Walmet” w lokalu po sklepie GS-u z artykułami do produkcji rolnej.

Przeprowadzka poczty

Urząd pocztowy został przeniesiony do sklepu Jadwigi Zalewskiej. Działa jako agencja pocztowa obsługiwana przez sprzedawczynię Monikę Filozof i Sylwię Grzegorzczuk codziennie od godz. 8:00 do 12:00.

Uroda z AVON

W sali wiejskiej miała miejsce promocja kosmetyków firmy AVON połączona z wystawą oraz pokazem sztuki makijażu. Spotkanie przygotowała konsultantka Mariola Kamińska. Zgromadziło się 50 osób w różnym wieku, szczególnie panie.

Wieści ze szkoły

W sali widowiskowej MGOK z Janikowie odbyły się miejsko-gminne eliminacje do wojewódzkiego konkursu Mini Playback Show, w którym wzięło udział 17 zespołów.

Reprezentanci z SP w Kołodziejewie zajęli II miejsce za piosenkę pt. „Powiedz” (grupa „Ich Troje”) w wykonaniu: Agaty Kowalskiej, Patrycji Wilk, Natalii Wilk, Mikołaja Lachawca, Stefani Czubachowskiej i Marty Ziółkowskiej.

Widowiskowe wykonanie piosenki zdobyło wielki aplauz publiczności i gromkie brawa. Wyróżniono również Monikę Wiśniewską, Darię Pachałę, Julitę Jasiński za piosenkę Lou Bega „Got girl”. Najmłodszym uczestnikiem był Tomasz Padoł z kl. „0”.

Szkoła Podstawowa w Kołodziejewie otrzymała nagrodę 2 tys. zł za zgłoszony projekt zajęć pozalekcyjnych do konkursu zorganizowanego przez Fundację im. Stefana Batorego. Było to widowisko słowno-muzyczne „Piaś Kołodziej i Popiel” opracowane przez dyr. szkoły mgr Ewę Bąkowską. Za otrzymane pieniądze zakupiono instrument klawiszowy do gry.

W szkole odrodziła się drużyna harcerska „Kangury”, która liczy obecnie 33 członków. W październiku odbyli rowerową wycieczkę do stadniny koni w Wiecanowie. Tam zapoznali się z podstawami jazdy konnej. Wycieczkę uwieńczyło wspólne grillowanie i powrót do domów.

Uroczyste pasowanie pierwszoklasistów na uczniów odbyło się w sali wiejskiej w obecności całej społeczności szkolnej i rodziców. Swój pierwszy program artystyczny dzieci przygotowały pod kier. mgr Iwony Kulczyckiej.

Z okazji Dnia Nauczyciela za osiągnięcia dydaktyczno - wychowawcze zostali nagrodzeni Ilona Kulczyka, Kazimiera Laskowska, Maria Szwebs i Ryszard Olejnik.

Stu siedemdziesięciu czterech „Mikołajów” - uczniów miejscowej szkoły paradowało ulicami Kołodziejewa budząc wśród mieszkańców zdumienie, podziw i radość.

Dwa tygodnie trwały przygotowania do „Mikołajowej” parady. Telewizja pokazała ich w całej Polsce, pisała o nich Gazeta Pomorska.

Odwiedzili sołtysa Stanisława Łojko, przewodniczącego Rady Rodziców Michała Bogusza, ks. proboszcza Jana Woźniaka, a także sklepy. Obdarowani słodyczami wstąpili do przedszkola by podzielić się nimi z maluchami.

Mikołajkową Miss została Klaudia Pietrzak, *Mini Mikołajem* - Tomek Padoł, *Mikołajem Roku* został Filip Piwowarski.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 2002

Po raz trzeci grała orkiestra Jurka Owsiaaka w Kołodziejewie. Główny koncert odbył się w sali wiejskiej na który złożyły się: jasełka przygotowane przez Justynę Myka-Perzynę, popis sekcji instrumentalno - wokalne MGOK pod kier. Emilii Bąkowskiej, rodzinny

konkurs kolęd, playback show uczniów oraz występ młodzieżowego zespołu „Bąkoś-Band”.

Było też światelko do nieba przygotowane przez Renatę i Piotra Czubachowskich (wszyscy zebrani zapalili zimne ognie i wspólnie zaśpiewali kolędę „Przekażmy sobie znak pokoju”).

Licytację różnych gadżetów i całą uroczystość prowadziła dyr. szkoły mgr Ewa Bąkowska.

Z licytacji zebrano 360 zł do puszek zaś mieszkańcy Kołodziejewa, Dębiny, Dębowa, Sosnówca, Pałuczyny, Trłąga, Głogówca, Wierzejewic i Korytkowa wrzucili 981 zł.

Poprzedzając koncert WOŚP dnia 21 grudnia uczniowie pod opieką bibliotekarki z biblioteki publicznej Henryki Bogdan urządzili przed salą wiejską kiermasz stroików gwiazdkowych, bajek i lektur szkolnych. Stroiki wykonała działwa szkolna natomiast książki ofiarował pan Stanisław Chudziński z Księgarni Regionalnej w Mogilnie. Ze sprzedaży uzyskano 204 złote. Ogółem na WOŚP zebrano 1545,67 zł.

Dzień Babci i Dziadka

Blisko osiemdziesiąt babć i dziadków przybyło do sali wiejskiej na okolicznościową uroczystość przygotowaną przez kl. I, II i III. Program wspólnego spotkania zawierał: Konkurs piosenki biesiadnej, wiersze dla babci i dziadka, upominki od wnucząt oraz wspólna kawa i ciasto.

Program artystyczny przygotowały nauczycielki: Iwona Kulczyka, Katarzyna Krokos i Kazimiera Laskowska.

W sprawy organizacyjne włączyli się jak zwykle aktywni rodzice.

Zebranie wiejskie

W sali wiejskiej 30 stycznia odbyło się zebranie mieszkańców Kołodziejewa, Pałuczyny, Dębiny, Dębowa i Sosnówca z zastępcą burmistrza gminy panem Jackiem Dumą w sprawie skanalizowania tych miejscowości.

Zebrani zostali poinformowani o celu i skutkach kompleksowej kanalizacji. Koszty budowy zostaną pokryte ze środków Unii Europejskiej, funduszu gminy oraz niewielkich kosztów własnych. Zebrani otrzymali deklaracje do podpisu upoważniające do wykonania niezbędnych prac na gruntach poszczególnych właścicieli.

Gwiazdka szkolna

Tradycyjnie przed rozpoczęciem ferii zimowych w sali wiejskiej odbyła się zabawa świąteczna. Wystawiono sztukę pt. „Piast Kołodziej i Popiel” był gwiazdor z upominkami

i słodki poczęstunek. Rada Rodziców przekazała uczniom trzy telewizory, które zakupiła za pieniądze uzyskane z zabawy karnawałowej, na której bawiło się prawie 100 par.

Zimowe ferie

Bogata oferta wakacyjna w szkole, codziennie w godzinach od 9:00 – 13:00 obfitowała w gry i zabawy świetlicowe, komputerowe, zajęcia plastyczne, sportowe, konkursy sprawnościowe, muzyczne i zawody pływackie. Na zakończenie urządzono dyskotekę dla wszystkich uczestników.

Biblioteka publiczna prowadziła zajęcia plastyczne, ogłosiła konkurs pt. „Zimowy pejzaż” oraz próbowano sztuki orgiami wykorzystując książkę Rojasa Hectora „Papierowe ZOO”.

W konkursie wzięło udział 16 uczestników, wszyscy otrzymali nagrody.

Odpust w Kołodziejewie

19 marca, jak co roku wierni z parafii przeżywali odpust ku czci św. Józefa, patrona swego kościoła. Tradycją stało się uczestnictwo w rekolekcjach wielkopostnych oraz spowiedzi wielkanocnej.

Odpustowi, jak zwykle towarzyszyły obficie zaopatrzone w słodczyce i zabawki stragany, oblegane zarówno przez dzieci jak i dorosłych.

- Pierwotnie w ołtarzu głównym kościoła parafialnego umieszczona była figura św. Józefa. Od 1955r. została ustawiona w kruchcie kościoła. W połowie lat siedemdziesiątych rzeźbę ustawiono na frontonie kościoła, powyżej głównych drzwi wejściowych. Fundatorem figury był Władysław Mąka.

Obraz olejny malowany na płótnie, przedstawiający św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus umieszczono w ołtarzu głównym. W dniu 7 marca 1955 roku obraz został poświęcony przez ks. infułata Stanisława Brossa, wikariusza Archidiecezji w Gnieźnie. Autorami wizerunku św. Józefa są Leonard i Anna Torwirtowie z Torunia.



Segregacja odpadów

Miasto i gmina rozpoczęły selektywną zbiórkę odpadów do powtórnego wykorzystania. Mieszkańcy otrzymali worki do segregacji odpadów w trzech kolorach; żółte na plastiki, zielone na szkło, czerwone na puszki. Pierwsza zbiórka w Kołodziejewie miała miejsce 26 marca i odbywać się będzie co miesiąc.

Selektywna zbiórka odpadów jest bezpłatna.

Abp Henryk Muszyński w Kołodziejewie

Niecodziennym wydarzeniem dla wspólnoty katolickiej była wizytacja kanoniczna arcybiskupa Henryka Muszyńskiego metropolity gnieźnieńskiego w parafii św. Józefa, w asyście ks. kan. Stanisława Zywertta i innych duchownych z dekanatu mogileńskiego.

Arcybiskup odprawił mszę św. za chorych, odwiedził cmentarz w szkole spotkał się z uczniami, gronem pedagogicznym, Radą Rodziców, wiceburmistrzem Jackiem Dumą, inspektorem oświaty Gabrielą Stępowską, sołtysami z Kołodziejewa i Sosnowca. Na plebanii zapoznał się z parafialną Radą ekonomiczną.

Wizytację kanoniczną zakończono uroczystą mszą św.



ks. J. Woźniak, dyr. E. Bąkowska, abp H. Muszyński, ks. dziekan S. Zywert

Spis powszechny

W dniach od 21 maja do 8 czerwca, w całej Polsce rozpoczął się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny. Spis ma na celu uzyskanie informacji dotyczących zmian, jakie dokonały się od ostatniego spisu, czyli od 1980 roku.

Na rachmistrza spisowego w Kołodziejewie została przeszkolona Aneta Sobecka - mieszkanka wsi.

W Polsce w 1777 r. dokonano spisu ludności miast, w 1787 r. - spis mieszkańców Warszawy. W 1789 r. spis ludności obejmował mieszkańców całego kraju z pominięciem szlachty i duchownych.

W Księstwie Warszawskim spis ludności przeprowadzono w 1808, 1810 r. - rezultaty mało wiarygodne.

W okresie zaborów ziemie polskie zostały włączone w system spisu ludności państw zaborczych.

Pierwsze wiarygodne wyniki uzyskano w zaborze pruskim w 1840 r., austriackim w 1869 r., rosyjskim w 1897 r.

Pierwszy powszechny spis ludności oparty na nowoczesnych zasadach przeprowadzono w 1921 r., nie objął on Górnego Śląska, Wileńszczyzny i miejscowości, które nie były ostatecznie przyznane Polsce - budził on jednak zastrzeżenia, drugi spis ludności odbył się w 1931 r., i w 1945 r. W pełni nowoczesny spis ludności odbył się w latach: 1950, 1960, 1970 i 1980.

Dzień Strażaka

Zgodnie z tradycją strażacy w galowych mundurach ze sztandarem przemaszerowali na cmentarz parafialny, gdzie zapalili znicze na grobach zmarłych strażaków, następnie udali się na mszę św. Po wyjściu z kościoła wrócili do remizy na okolicznościowy poczęstunek.

„Z Polski i ze świata” Stanisław Kaszyński 2002

Podróż z prezydentem RP po Ameryce Południowej

W Bibliotece Publicznej w Kołodziejewie miała miejsce promocja nowej książki Stanisława Kaszyńskiego „Z Polski i ze świata”, która zawiera zbiór reportaży, publikacji o autorze i autografów osób znanych. Spośród bogatego dorobku publicystycznego, autor dokonał wyboru i świadomie wyróżnił teksty odnoszące się do Kujaw i bliskiej mu Ziemi Mogileńskiej.

Na wstępie zaproszony gość zwrócił się do grupy najmłodszych uczestników spotkania, namawiając ich do solidnej nauki oraz poznawania języków obcych, które w dobie integracji europejskiej będą ważnym atutem w zdobyciu pracy i zrobieniu kariery zawodowej.

Autor książki „Z Polski i ze świata” opowiadał o swojej nowej książce, o podróży z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim po Ameryce Południowej, obowiązuje

każdego uczestnika podróży protokole dyplomatycznym, przelocie nad równikiem, urokach ziemi amerykańskiej, niezwyklej gościnności jej mieszkańców, spotkaniu z Polonią amerykańską i rywalizacji dziennikarskiej.

Z wielkim zaciekawieniem wysłuchano relacji Stanisława Kaszyńskiego z pobytu w Izraelu na II Forum Dziennikarzy Turystycznych.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa książek pisarza, artykułów prasowych, które ukazały się z okazji promocji książki „Z Polski i ze świata” oraz listów gratulacyjnych z różnych regionów kraju.

Uczestnicy mogli również podziwiać wystawę prac konkursowych zorganizowanych z okazji „Dnia Bibliotekarza” oraz „Dnia Matki”. Nagrodzono prace: Patrycji i Natalii Wilk, Magdy Tonn, Anny Grabarek, Izabeli Łącznej, Anny Rozwadowskiej, Darii Pachały i Julity Jasińskiej.

Boże Ciało

Tradycyjnie, jak co roku w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa po mszy św. wyruszyła procesja z kościoła ul. Szkolną i ul. Dworcową, zawracając przy posesji pana W. Mąki.

Trasa procesji została umajona brzożowymi gałęziami, okna w domach ustrojono kwiatami, świecami, obrazami świętych i barwnymi wstążkami. Ołtarze jak od lat przygotowano z uniezwykłą starannością.

Drogę przed najświętszym sakramentem ukwieciły dziewczynki sypiące kwiatki.

Po procesji parafianie zabierali brzożowe gałązki do domów lub też zanosili je na groby swoich bliskich.

Ks. Teofil Gapczyński w „Przewodniku chrześcijanina rzymsko-katolickiego” wydanego w 1905 roku napisał:

„[...] Procesja Bożego Ciała, będąca teraz w zwyczaju, zdaje się zawdzięczać pochodzenie swe ustanowieniu tego święta. Święta radość, przepełniająca wszystkich wiernych nie daje się pomieścić w szczupłej przestrzeni jednego budynku; dąży ona na otwarte powietrze wszystkim chce się udzielić, wszystkie istoty zaprosić do wielbienia Zbawiciela, całą przyrodę przekształcić w jedną świątynię. Stąd uroczysty ten strój ulic, którymi procesja przechodzi, stąd wianki i kwiaty, którymi uściela się droga [...]”.

Święto Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zostało ustanowione w 1264 r. przez papieża Urbana IV, obchodzone w Polsce od 1320 r.



Ostatni ołtarz przygotowany przez Genowefę Hulisz-Dworczak, która od ponad 30 lat wraz z sąsiadami dbała o jego zdobienie na uroczystość Bożego Ciała

Lato

- Półkolonie w szkole.
- Konkurs plastyczny „Malujemy lato” zorganizowany przez bibliotekę publiczną.
- Impreza plenerowa Rady Rodziców przedszkola i PZU Życie SA
(nadmuchiwana zjeżdżalnia dla dzieci, konkursy z nagrodami, grill, wieczorek taneczny).
- Wycieczka uczestników konkursu pt. „Malujemy lato” do Golubia-Dobrzynia i Szafarni.
- Dożynki parafialne.
 - uroczysta msza św., poświęcenie wieńców dożynkowych
 - część artystyczna na boisku szkolnym
 - tradycyjna grochówka
 - zabawa taneczna
- Szkoła
Po remoncie strychu w budynku szkolnym uzyskano nowe pomieszczenia na zerówkę, świetlicę, kuchnię i gabinet pielęgniarstwa.

Agencja pocztowa w sklepie Jadwigi Zalewskiej 2002



Konika Jubileuszowa OSP

W dniu 30 września została oficjalnie przekazana prezesowi Zbigniewowi Pęziakowi Kronika, która została opracowana z okazji jubileuszu 75 – lecia parafii i OSP. W Kronice znajduje się zarys historii OSP i parafii, opis uroczystego apelu za zmarłych strażaków na cmentarzu, przebieg uroczystości głównej, galerię zdjęć wykonanych przez Henrykę Bogdan wraz z opisami, akt nadania sztandaru, życzenia od zarządów straży pożarnych i okolicznościowy folder. Projekt i opracowanie – Henryka Bogdan i Władysław Krajewski. Komputerowe przepisanie tekstów na domowym sprzęcie – Krzysztof Bogdan.

Wybory samorządowe

Okręg wyborczy Nr 14 w Kołodziejewie (szkoła podstawowa)

Wyniki głosowania:

Na burmistrza

- Andrzej Brzeziński - 465 głosów; Komitet Wyborczy Twoja Rada
- Magdalena Wojciechowska - 124 głosy; Komitet Wyborczy Twoje Miasto
- Andrzej Tadych - 41 głosów; Forum Obywatelskie

Na radnego

- Rosiak Ireneusz - 31 głosów; Samoobrona

- Edward Morawski - 142 głosy; PSL
- Roman Nowakowski - 63 głosy; Komitet Wyborczy Od Nowa
- Marek Gałązka - 62 głosy; Forum Obywatelskie

Mandat do Rady Miejskiej w Janikowie zdobył Edward Morawski

Skład nowej Rady Miejskiej w Janikowie:

- przewodniczący - Maciej Krzyżański, zastępcy – Roman Jaszcz i Edward Morawski
- członkowie - E. Antczak, J. Borzymowski, R. Chudański, G. Czerwiński, J. Drzewiecki, K. Dzieża, D. Pindel, T. Łanucha, T. Łepski, A. Mroziński, J. Plewa i K. Ruta

Burmistrz - Andrzej Brzeziński

Wiceburmistrz - Jacek Duma

Dzień św. Mikołaja

Kolejny raz barwny korowód ponad dwustu Mikołajów ze szkoły i przedszkola przemaszeraował przez centrum wsi odwiedzając sklepy, ośrodek zdrowia, paszarnię i mieszalnię pasz, gdzie obdarowano ich słodyczami.

Mikołaje z zerówki gościli w bibliotece publicznej, gdzie „Nadworni Mikołaje” w osobie Marii Szwebs i Arlety Zacharias czytali im bajki w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

Wieczorem w sali wiejskiej odbył się koncert mikołajkowy przy zapełnionej widowni w czerwonych czapkach, a wśród nich także zaproszeni goście i sponsorzy.

Była muzyka, występy artystyczne przedszkolaków i uczniów, pokaz mody mikołajkowej, występ młodzieżowego kabaretu działającego przy LO w Mogilnie z Kasią Walczak w roli głównej i orkiestry dętej ze Strzelna.

Sprzedaż kartek świątecznych wykonanych przez uczniów, ozdób choinkowych była prowadzona z okazjonalnego stoiska.

Prowadzenie koncertu i licytacja ozdób choinkowych była powierzona dostojnemu Mikołajowi w osobie Katarzyny Krokos, oprawą muzyczną zajęli się Emilia, Paweł i Anna Bąkowscy, a nad całością czuwała dyrektor szkoły Ewa Bąkowska przy wsparciu nauczycieli. Pomysł obchodów Dnia Świętego Mikołaja zrodził się w 2000 roku. W ubiegłym roku pochód Mikołajów w Kołodziejewie pokazywała telewizja ogólnopolska i regionalna.

LZS Piast liderem

Zespół Sportowy „Piast” w jesiennych rozgrywkach 2002 roku zdobył pozycję lidera swojej grupy klasy B.

Na sukces drużyny zapracowali:

- prezes - Edward Morawski
- trener - Henryk Szczepański
- kapitan drużyny - Robert Padoł
- kierownik drużyny - Mirosław Fabiszewski
- bramkarz - Piotr Priebe oraz Łukasz i Michał Kabacińscy
- pozostali zawodnicy: Sławomir i Waldemar Krukowie, Jacek, Marek i Radosław Lange, Adam i Artur Niewiadomscy, Piotr Grześkowiak, Mirosław Kaźmierski, Waldemar Klupczyński, Sebastian Morawski, Adam Patuła, Michał Przewiedzikowski i Tadeusz Grochowiak.

Zawodnicy trenują w sali gimnastycznej przy szkole podstawowej z niecierpliwością oczekują ukończenia budowy boiska sportowego oraz szatni w budynku remizy OSP.

Piast Kołodziejewo – Unia II Janikowo 2003

Prezes zespołu – Edward Morawski

LZS Piast Kołodziejewo awansował do klasy A i połączył się z janikowską Unią. Nowy sezon piłkarski rozpocznie od połowy sierpnia pod zmienioną nazwą, jako *Piast Kołodziejewo – Unia II Janikowo*.

Na awans zapracowali: trener Henryk Szczepański, kierownik drużyny Mirosław Fabiszewski, zawodnicy - Adam Patrzala, Marek Lange, Sebastian Morawski, Jacek Lange, Marcin Bobro, Artur Niewiadomski, Piotr Grześkowiak, Radosław Pękacz Tadeusz Rochowiak, Marcin Bachora, Robert Padoł, Piotr Priebe (bramkarz), Sławomir Kruk, Mirosław Kaźmierski, Michał Kabaciński, Waldemar Klupczyński, Maciej Kwiatkowski, Krzysztof Kutaś, Adam Niewiadomski, Michał Przewiedzikowski.

Karnawałowe szaleństwo 2003

Podczas tegorocznego karnawału, LZS-Piast, Rada Rodziców szkoły i przedszkola byli organizatorami pięciu zabaw tanecznych. Bawiono się przy suto zastawionych stołach i dobrej muzyce.

Przewodniczący Rady Rodziców przedszkola Mariusz Pachała zorganizował dwa kuligi z atrakcjami dla przedszkolaków i dorosłych w gospodarstwie agroturystycznym Romualda Łącznego w Wiecanowie. Uczestników kuligu dowieziono na miejsce autokarem.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Podczas XI-finału WOŚP w Kołodziejewie, Sosnówcu, Dębowie, Dębinie, Sędowie, Pałuczynie i Sosnówcu, wolontariusze z kl. VI zebrali 1026,30 zł.

Dzień Babci i Dziadka

Z okazji święta Babci i Dziadka w sali wiejskiej odbyła się uroczystość, którą przygotowały klasy I-II-III pod kierunkiem pani Kazimiery Laskowskiej, Katarzyny Krokos oraz Ilony Kulczyckiej.

Część artystyczną wypełniły okolicznościowe wiersze, piosenki, upominki dla babć i dziadków, uściski i serdeczne słowa. Rodzice upiekli ciasto i przygotowali kawę. W niezwykle sympatycznym spotkaniu wzięło udział ponad stu zaproszonych gości.

Zimowe ferie

W czasie ferii zimowych nauczyciele i sympatycy szkoły zorganizowali dzieciom wiele atrakcji w szkole, w sali wiejskiej, w gospodarstwie agroturystycznym Romualda Łącznego w Wiecanowie oraz w plenerze.

Tematy zajęć:

Na mapie świata

- Pokaz pielęgnacji roślin
- Konkursy matematyczne
- Najłatwiejsze ciasto i o zachowaniu się przy stole...
- Zajęcia plastyczne
- Sesja fotograficzna
- Sałatkowe szaleństwo
- Pokaz haftu
- Wyjazd do gospodarstwa agroturystycznego w Wiecanowie (kulig, jazda na koniach, wspólne ognisko i kiełbaski)

- Zajęcia sportowe
- Mały idol - konkurs
- Pokaz udzielania pierwszej pomocy

Dzień Kobiet

Z okazji Dnia Kobiet w szkole podstawowej odbył się pokaz układania kompozycji wielkanocnych, który prowadziła Hanna Hapke z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie. Panie zostały poczęstowane kawą i ciastem. Zaproszono zastępcę burmistrza Jacka Dumę oraz sołtysa Stanisława Łojko. Uczestniczki spotkania wróciły do domów z własnoręcznie ozdobionym koszyczkiem wielkanocnym.

Pożar stodoły

Dnia 3 marca spłonęła stodoła w gospodarstwie Romana Padoła na ulicy Szkolnej. Przybyło kilka jednostek straży pożarnej, mimo akcji gaśniczej nie udało się jej uratować. Zachowany został budynek mieszkalny.

Renowacja figury

Ze względu na rosnący ruch coraz większych pojazdów na skrzyżowaniu dla ogólnego bezpieczeństwa, figura została przesunięta o kilka metrów w głąb terenu przy ośrodku zdrowia. Nowy cokół i renowację wizerunku Matki Boskiej wykonała bezpłatnie firma Kelbud Franciszka Krajewskiego z Kołodziejewa. Cokół z czerwonej cegły wykonał mistrz murarski Tadeusz Walczak z Dąbrówki. Materiały na budowę sfinansował Urząd Miejski w Janikowie. Za ofiary pieniężne zebrane od mieszkańców przez sołtysa Stanisława Łojko, wykonano metalowe ogrodzenie.

W niedzielne popołudnie 25 maja 2003 r. ks. prob. Jan Woźniak pośród licznie zebranych wiernych poświęcił odnowioną figurę.

Wspólnie odmówiono Litanię do Najświętszej Maryi Panny i śpiewano pieśni Maryjne. Estetyką otoczenia figury i pielęgnacją kwiatów od lat zajmowała się pani Władysława Zielińska po jej śmierci rodzina Łojko, a następnie - Anna Rogalska.





Kasztanowce opanowane przez motyla, który z powodu ocieplenia klimatu przywędrował do Polski z Macedonii – sierpień 2003



Moja mała ojczyzna – wycieczka rowerowa

Dnia 21 sierpnia biblioteka publiczna zorganizowała wycieczkę rowerową po sołectwie Kołodziejewo w której wzięło udział 28 osób. Celem imprezy było zapoznanie się z dziejami wsi i okolicy w integracji z naturą oraz wspólna zabawa przy ognisku. Trasa wycieczki wiodła przez Kołodziejewo – centrum, Huby Pałuczyńskie, Pałuczynę, Kołodziejewo – Resztówkę, gospodarstwo agroturystyczne *Kołodziej* u Anety i Mirosława Grzegorzczaków – około 7 km. Przed wyjazdem uczestnicy w czytelnicy zapoznali się z wystawą prezentującą materiały, w których można odnaleźć informacje dotyczące Kołodziejewa (książki, przewodniki, mapy, folder, Kronikę wsi i biblioteki, przedruki ze strony internetowej Kołodziejewa, wycinki prasowe). Uczestników podzielono na 5 grup i wręczono im mapki wsi w celu zaznaczenia na nich obiektów, które zniknęły z krajobrazu wsi. Ogłoszono konkurs na najlepsze oznaczenie. Wycieczka do miejsc godnych uwagi z krótkim komentarzem historycznym (grodzisko, kurhan, wiatrak, dawne założenie dworskie, cmentarz rodzinny, domy z końca XIX wieku i pocz. XX wieku, dwór, osada olęderska, cmentarz ewangelicki, plebania, kościół, dawny budynek poczty, karczmy, kuźni, remizy strażackiej, dworzec kolejowy, trzy krzyże przydrożne i figura Matki Boskiej oraz drzewa uznane za pomniki przyrody). W parku przy dworze są lipy drobnolistne o obwodzie 270 cm oraz dąb szypułkowy o obw. 330 cm. Przy dworcu kolejowym rośnie kasztanowiec o obw. 287 cm, a w parku przy kościele dwa dęby o obw. 294 cm i 344 cm oraz jesion o obwodzie 332 cm. Wszystkie obwody pni na wysokości 130 cm zostały zmierzone przez uczestników wycieczki i sfotografowane. Imprezę zakończyła gościna w agroturystyce *Kołodziej*.



Dzień Papieski

Dzień Papieski jest pomysłem fundacji „Dzieła Nowego Tysiąclecia”. Jednym z elementów działalności fundacji jest coroczna zbiórka pieniędzy na stypendia dla zdolnej młodzieży z najbiedniejszych rodzin.

W Kołodziejewie przed każdą mszą św. w niedzielę 13 października pieniądze do specjalnie oznaczonych puszek zbierali ministranci. Ofiarodawcy otrzymywali okolicznościowe znaczki oraz małą fotografię papieża z cytatem z Pisma Św. na odwrocie.

„[...] Trzeba, ażeby wracała do naszej świadomości pewność, że istnieje Ktoś, [...] kto jest Miłością [...]”.

10 - lecie Pchełki

W sali wiejskiej świętowano 10- lecie szkolnej gazetki Pchełka, wydawanej przez uczniów. Założycielką i opiekunką gazetki jest nauczycielka języka polskiego Maria Szwebs. Z tej okazji cała społeczność szkolna miała okazję spotkać się z redaktorem i pisarzem Stanisławem Kaszyńskim, absolwentem SP w Kołodziejewie. Okolicznościowy tort upiekł Marcin Łojko.



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 2004

Przez całą niedzielę po regionie jeździł szynobus WOŚP z ekipą dziennikarzy z bydgoskiej telewizji. Odwiedził osiemnaście miast i miasteczek. Z każdego postoju szynobusu transmitowane były relacje w telewizyjnej regionalnej trójce.

Społeczność Kołodziejewa na czele z uczniami i nauczycielami szkoły podstawowej entuzjastycznie witała szynobus na dworcu, barwnie udekorowanym z tej okazji.

Dziennikarzy przywitała dyr. szkoły Ewa Bąkowska, a okolicznościowe torty upiekli i wręczyli Marek i Marcin Łojko oraz Edyta i Rafał Sikorscy.

Wesoło i gwarno było tego ranka na kołodziejewskim dworcu. Piosenki, okazjonalne okrzyki, hasła, przebierańcy, transparenty, przejażdżka bryczką Michała Bogusza i muzyka w wyk. zespołu „Bąkoś-Band” tworzyły specyficzną atmosferę tego dnia.

Wolontariusze zebrali 906.19 zł na rzecz WOŚP.

Migawkę z postoju szynobusu na dworcu w Kołodziejewie można było obejrzeć w wiadomościach telewizji regionalnej TVP 3, tego samego dnia.





Michał Bogusz, Jacek Konieczka i Czesław Karaszewski



Marcin i Marek Łojko



K. Padoł, P. Głowacka, J. Grzegorzczak, P. Kaczmarek, I. Darowna



Edyta i Rafał Sikorscy

Legendy z naszego regionu

W czytelni biblioteki publicznej nastąpiło uroczyste rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą legendę o wsi Kołodziejewo, Strzelcach oraz pobliskich miejscowościach.

Należało zaprezentować legendę zasłyszaną od starszych mieszkańców bądź wymyśloną przez siebie, związaną z nazwą miejscowości.

Do konkursu przystąpili czytelnicy z Kołodziejewa oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Strzelcach.

Jury w składzie: dyrektor SP w Kołodziejewie Ewa Bąkowska, dyr. SP w Strzelcach Michał Sieracki i nauczycielka Alicja Polus oraz Henryka Bogdan, wyróżniło cztery najpiękniejsze legendy i przyznało nagrody książkowe: D. Szarzyńskiej i J. Wiśniewskiej ze Strzelec oraz Urszuli Jaszcz i Izabeli Łącznej z Kołodziejewa. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali nagrody pocieszenia. Dla wszystkich trzydziestu trzech gości i uczestników były napoje i słodczyce. W konkursie wzięło udział 16 osób.

Spotkanie uatrakcyjnił zespół wokalny Emilii Bąkowskiej, który wykonał kilka ludowych piosenek, przy potężnym wsparciu wszystkich obecnych.

Uczniowie ze Strzelec przekazali bibliotece oraz zebraniem opracowany przez siebie zbiór pt. „Legendy o naszej małej ojczyźnie”.



Ewa Bąkowska i uczestnicy konkursu

Miss szkoły 2004

W świetlicy wiejskiej wybierano miss szkoły. W konkursie piękności wzięło udział dwadzieścia jeden kandydatek.

Jury w składzie: Michał Bogusz i Piotr Czubachowski (przewodniczący Rady Rodziców), Marcin Łojko, Grzegorz Lichwała (sołtys sołectwa Dębowo) oraz Wojciech Michalski wybrało cztery finalistki.

Miss szkoły została Agata Sobecka z kl. 0. Miss publiczności - Agnieszka Rogalska z kl. VI.

I-vice miss - Kasia Padoł z kl. III, II-vice miss - Anna Kowalska z kl. V.

Dziewczęta zaprezentowały się w strojach sportowych i wieczorowych.

Organizatorami imprezy byli: Emilia Bąkowska i Marcin Łojko.

Punkt skupu złomu

Na terenie dawnego placu GS, gdzie mieściły się magazyny węgla i nawozów sztucznych uruchomiono punkt skupu złomu, białego szkła i makulatury.

Obiekt należący do Rafała Kościeleckiego z Kołodziejewa prowadzi również sprzedaż węgla i butli z gazem.

Jak spędzam wolny czas

W szkole odbyła się debata władz samorządowych, nauczycieli, przedstawicieli placówek kulturalno - oświatowych i sportowych oraz rodziców i młodzieży na temat form spędzania wolnego czasu.

Referat na temat agresji i złego zachowania wygłosiła nauczycielka Katarzyna Krokos, ankietę wśród młodzieży pt. „Jak spędzam wolny czas: przeprowadziła Ilona Kowalska i Iwona Kulczycka.

Respondenci zauważyli, że nie mają ciekawych ofert zagospodarowania wolnego czasu.

Impreza plenerowa

„Bez alkoholu miło i przyjemnie spędzamy czas”.

Szkoła podstawowa zorganizowała imprezę edukacyjno-sportową.

W programie przewidziano różne konkursy: rzut do celu, fantazyjna fryzura, makijaż, przyszywanie guzików, taneczny, na napój bez alkoholu, plastyczny pt. „Alkohol niszczy szczęście, a także mecze piłki nożnej i siatkowej, przejażdżki bryczką, grillowanie, popisy dzieci i gości. Wspólna zabawa dorosłych i dzieci oraz udział w atrakcjach imprezy były miłym akcentem łączącym kołodziejewską społeczność.

Wybory posłów do Parlamentu Europejskiego

Okręg wyborczy w Kołodziejewie – szkoła:

Liczba osób uprawnionych do głosowania - 1362

Komisja otrzymała kart do głosowania - 1020

Liczba wyborców którym wydano karty do głosowania - 195

Nie wykorzystano kart do głosowania - 825

Liczba głosów nieważnych - 13

Liczba głosów ważnych - 182

Głosy otrzymali:

Platforma Obywatelska	23
Polska Partia Pracy	1
Samoobrona	29
SLD - UP	13
Inicjatywa dla Polski	4
Socjaldemokracja Polski (SDPL)	7
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	10

Narodowy Komitet Wyborczy	1
Liga Polskich Rodzin (LPR)	45
Unia Wolności (UW)	4
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	39
KPEiR - PLD	5
Komitet Obywatelski (KO)	1

Nagroda dla „Kołodzieja”

Podczas XXVII Targów Rolniczo-Przemysłowych Agro-Tech 2004 został rozstrzygnięty konkurs na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne regionu (byłego województwa bydgoskiego) pt. „Zielone lato 2004”.

Trzy równorzędne wyróżnienia otrzymały gospodarstwa agroturystyczne Anety i Mirosława Grzegorzyców z Kołodziejewa, Genowefy Glaza-Nispel z Linówka i Krystyny Gałęckiej z Osin.

Gospodarstwo agroturystyczne A. i M. Grzegorzyców działa od jesieni ubiegłego roku. Estetyczne pomieszczenia, wygodny nocleg, atrakcyjne posiłki w jadalni, która wystrojem przypomina staropolską izbę, ogród botaniczny, króliki, kozy, owieczki, przejażdżki bryczką Michała Bogusza, boisko, huśtawki, miejsce na ognisko, ścieżki pogładowe, urocze zakątki, wystawa starych sprzętów, spacer i nocne patrole w pobliskim lesie, nietypowe przekazywanie wiedzy w integracji z przyrodą - to zalety „Kołodzieja”, który przez swoje atrakcyjne walory przyciąga dzieci, młodzież i dorosłych.



Wakacje na wsi

Przez sześć dni biblioteka publiczna prowadziła zajęcia świetlicowe dla dzieci. Celem zajęć było zapoznanie się z dawnymi obrzędami żniwiarskimi w odniesieniu do wsi nowoczesnej, postępowej i otwartej na nowe możliwości w sposób atrakcyjny, przez bezpośredni kontakt z przyrodą oraz odkrywanie nieznanych miejsc w naszej okolicy, a godnych uwagi.

Dzieci w czasie zajęć nauczyły się jak zrobić kwiaty maków, chabrów i kąkoli z krepiny, własnoręcznie wykonały i ozdobiły wianki żniwiarek, wianki „badyłowe” oraz wieniec dożynkowy na wystawę rękodzieła na gminne dożynki w Wierzejewicach, za co zostały sowicie nagrodzone słodyczami i drobnymi upominkami. Zajęcie urozmaicały różne konkursy, wyliczanki, zagadki, zabawy ludowe i wspólna biesiada przy napojach, słodyczach i kiełbaskach.

Uczestnicy wzięli udział w wycieczce rowerowej do Rezerwatu Przyrody „Mierucinek” i tajemniczego kamienia z wyrytym krzyżem maltańskim i datą 1741. Przewodniczką po lesie była Zofia Łapka z Wierzejewic, która przywiodła uczestników wycieczki do tajemniczego kamienia i do leśniczówki, których powitał leśniczy- Tadeusz Stankiewicz.

Położenie kamienia

Do północnej części Kołodziejewa przylega częściowo zalesiona Lisia Góra – odosobnione wzniesienie 124 m. n.p.m.. Dalej na półn. rozciąga się większy obszar leśny w którego obrębie utworzono Rezerwat Przyrody „Mierucinek”. Na półn.-zach. skraju tego kompleksu, 500 m na zach. od drogi Mierucin – Pakość, leży ten kamień.



Kamień z wyrytym krzyżem maltańskim i datą 1741



Od I. Z. Łapka, D. Walczak, M. Tonn, A. Wesołowska, A. Tonn, A. Rogalska, I. Darowna

Kamień w dawnym kołodziejewskim lesie

Od najdawniejszych czasów szlachta obok wielkiej własności kościelnej posiadała własne lasy, które były integralną częścią majątności ziemskich. Były to nadania pierwotne sięgające średniowiecza, kiedy to książęta miejscowi uposażali swoimi dobrami rycerstwo za zasługi oddane poszczególnym rodom i koronie. Wszystkie ówczesne wsie i folwarki prywatne posiadały własne lasy i to o różnej wielkości, czego ślady znajdują się w dziewiętnastowiecznych księgach adresowych. Później ich obszar uległ uszczupleniu, a to m. in. za sprawą zagospodarowywania nowin po karczowiskach na cele rolnicze i osadnicze. Drewno wykorzystywano do budowy i napraw stodół, płotów, budynków inwentarskich i na opał.

Przełom XVIII/ XIX wieku nie przyniósł większych zmian w stanie prywatnych posiadłości leśnych poszczególnych majątków ziemskich. Zaś przez cały wiek XIX ich powierzchnia ulegała znaczącemu zmniejszeniu. To wówczas wycięto największą ilość lasów prywatnych pozostawiając przy majątnościach od jednego do kilkunastu hektarów. Przy nielicznych majątkach ziemskich nadal funkcjonowały duże kompleksy leśne.

W majątnościach ziemskich znajdujących się w granicach zasięgu terytorialnego Nadleśnictwa Gołębki, w powiecie mogileńskim według opublikowanych danych z 1903 roku do Altraden - Kołodziejewa należało 30,00 ha lasów własnych, Broniewic – 265.18 ha, Wierzejewic - 46,66 ha, Sosnówka – 16.45 ha, Twierdzina - 10,00 ha i in.

Kawalerowie Maltańscy

Kawalerowie Maltańscy - Joannici, był to zakon rycerski i szpitalniczy założony w Jerozolimie w 1130 roku. Członkowie pochodzili z rodów szlacheckich, wyznawali religię katolicką zajmowali się działalnością charytatywną i pomocą w szpitalach. W 1309 roku przenieśli się na wyspę Rodos, a w 1530 roku na Maltę. Od 1834 roku ich siedzibą stał się Rzym. Do Polski sprowadzili się w XIII wieku, mieli kościoły w Poznaniu, Bardzie i Strzegomiu, gdzie powstały komandorie. Na Kujawach jedną z ich siedzib było Niemojewo.

Otwarcie boiska sportowego 2004

Dzięki staraniom władz gminy Janikowo i zarządu Klubu Sportowego LZS Piast Kołodziejewo po dwuletniej budowie w dniu 28 sierpnia oddano do użytku boisko sportowe. Teren pod boisko został zniwelowany, nawieziony torfem, wyprofilowany i obsiany specjalną mieszanką traw. Budowa kosztowała 20 tys. zł. Boisko główne ma wymiary 105 na 72 metry. Obiekt sportowy wraz z zapleczem sanitarnym przeznaczony jest nie tylko do zawodników Piasta, ale także dla młodzieży szkolnej. W dniu uroczystego otwarcia przewidziano mecz oldbojów i młodzików Piasta, a także wspólną zabawę i grillowanie.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz samorządowych, sportowcy, były wieloletni prezes klubu Czesław Karaszewski z Dębiny, Mariusz Pachała i Franciszek Walczak oraz mieszkańcy. Obiekt został poświęcony przez księdza. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz Andrzej Brzeziński, zastępca Jacek Duma, z RM Maciej Krzyżański, prezes Piasta Edward Morawski. Wielki wkład w przygotowanie uroczystości, wyrównanie terenu poza boiskiem, postawienie ogrodzenia i in. wnieśli: sołtys Stanisław Łojko i Michał Bogusz ze swoim sprzętem, Edward Morawski, rodzina Fabiszewskich, Jerzy Stolecki z traktorem Jacka Dumy, Bernard Bukowiecki, Krzysztof Seweryn i in.



Burmistrz A. Brzeziński i prezes Klubu Piast Kołodziejewo E. Morawski



Uroczyste przecięcie wstęgi- wiceburmistrz J. Duma i E. Morawski



Młodzieżowa drużyna sportowa z Kołodziejewa



Mariusz Pachała – b. prezes LZS i Andrzej Konieczka

LZS Piast Kołodziejewo 1984 – 1988

Wspomnienia Mariusza Pachały

Zarząd: przewodniczący – Mariusz Pachała, z – ca ds. turystyki – Stefan Humaj, z – ca ds. sportu – Marek Radecki, sekretarz – Jerzy Komsta, skarbnik – Bogumił Pachała.

Komisja rewizyjna: przewodniczący – Włodzimierz Pachała, sekretarz – Janusz Radecki, członek – Tadeusz Rochowiak.

Członkowie: Bogusz Michał, Ciejek Sylwester, Humaj Stefan, Fabiszewski Mirosław, Komsta Jerzy, Kozioł Adam, Mielczarek Bogdan, Mularczyk Tomasz, Nurski Henryk i Marek Olejniczak Sławomir, Pachała Bogumił, Mariusz i Włodzimierz, Przepiórka Wiesław, Radecki Marek Radecki Tomasz, Stasiak Lech, Tarnowski Edward, Walczak Marek, Paweł i Franciszek, Przepiórka Mieczysław, Piskorski Jan, Radecki Janusz, Rochowiak Tadeusz, Cajmer Cezary, Kabaciński Michał, Kaczmarek Dariusz, Jasiński Dariusz, Wilk Krzysztof, Kupiec Tadeusz, Przewiedzikowski Piotr, Wujda Rafał i Antoni, Łagiewka Krzysztof, Charzewski Robert.

Imprezy sportowe: Kulig dla dzieci i młodzieży, tenis stołowy, wyścig kolarski: Kołodziejewo – Dębina – Trląg – Kołodziejewo, turniej warcabowy, turniej piłki siatkowej oraz pomoc w organizacji Dnia Dziecka, Dnia św. Mikołaja i gwiazdki dla dzieci szkolnych.

Boisko sportowe w Sosnowcu. Przygotowaniem boiska do gry, siatki i linie – Andrzej Będzichowski i Paweł Walczak. Za szatnię służył barakowóz z Montostalu z Janikowa, ustawiony na fundamencie. Zawodników Piasta na mecze dowozili: Franciszek Krajewski i Marcin Łaganowski samochodem Tarpan, a Krzysztof Krakowski i Marek Janowski – Żukiem. Wyposażenie: koszulki, spodenki, getry piłkarskie, buty piłkarskie, buty miękkie, półtrampki, dresy, siatki na dwie bramki i 16 piłek.

Największe osiągnięcia: Puchar Naczelnika Gminy Janikowo w rozgrywkach w 1985 roku i Puchar lata - 1986.

Odnaczenia: W 1987 roku prezes Mariusz Pachała został odznaczony Srebrną Odznaką Honorową LZS, za wybitne zasługi położone dla rozwoju kultury fizycznej i turystyki na wsi, przez Prezydium Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS .

Klub utrzymywał się ze składek członkowskich, z organizacji zabaw tanecznych i częściowo ze środków Rady Gminy LZS. Wydatki: na zakup sprzętu i strojów, badania lekarskie, opłaty sędziowskie, za salę treningową, dojazdy na mecze, delegacje do OZPN, na ZAIKS, za koszenie trawy i nawożenie, za pranie i in.

Gminne dożynki w Wierzejewicach

W tym roku organizatorem dożynek była wieś Wierzejewice i sołtys Jolanta Sap przy wsparciu Urzędu Miasta w Janikowie i pozostałych dziesięciu sołectw.

Podczas polowej mszy św. przy sali wiejskiej starostowie dożynek Mirosława Bartoszek i Paweł Kapica ofiarowali bochen chleba z tegorocznej mąki, a Jolanta Sap i sołtys z Kołodziejewa Stanisław Łojko tzw. równiarki czyli ostatnie ścięte z pola kłosy zboża.

W konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy spośród 11 sołectw pierwszą nagrodę w kategorii artystycznej otrzymał wieniec z Kołodziejewa wykonany przez Marcina Łojko, natomiast w kategorii tradycyjnej zwyciężył wieniec z Kołudy Wielkiej.

Poszczególne sołectwa wystawiały także swoje stoiska. Kołodziejewo reprezentowała biblioteka publiczna wystawą haftu, wieńca dożynkowego wykonanego podczas zajęć świetlicowych, wianków i atrakcyjnie opakowanych opisów „Staropolskich Obrzędów Żniwarskich” - opracowanych przez Henrykę Bogdan, którymi dziewczynki Anna i Magda Tonn w strojach żniwiarek obdarowywały zwiedzających wystawę.

Dożynkowe święta umiliły występy artystyczne, turniej sportowo-rekreacyjny oraz zabawa ludowa.



Od l. Maria Przepiórka, Renata Kaczmarek, Paweł Kuzera. Krzysztof Seweryn



Sołtys Stanisław Łojko i kołodziejewskie „żniwiarki” Anna i Magda Tonn

Nowy krzyż na cmentarzu

Podczas uroczystości święta zmarłych na cmentarzu został poświęcony nowy krzyż (stary spróchniał). Krzyż wykonał miejscowy stolarz - Leszek Hałas, a kosztował 1200 zł.

Remont prezbiterium

Firma Kelbud Franciszka Krajewskiego z Kołodziejewa przeprowadziła remont prezbiterium w kościele. Oddano do naprawy uszkodzony witraż z okna oraz do konserwacji obraz św. Józefa z ołtarza głównego.

Remont prezbiterium wyniósł 8 tys. zł. Pieniądze na ten cel ofiarowali parafianie – 60 zł od rodziny. Zebrano 12 tys. zł - nie wszyscy jednak złożyli ofiary. Niebawem rozpocznie się malowanie kruchty kościelnej.

Spotkanie z pisarzem – Edmund Lewandowski

Bibliotekę odwiedził Edmund Lewandowski ze swoją nową książką pt. „Pejzaż etniczny Europy”.

Edmund Lewandowski urodził się w 1946 r. w Pałuczynie, szkołę podstawową ukończył w Kołodziejewie, a studia na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie obecnie wykłada socjologię i religioznawstwo.

Autor książek:

- W kręgu religii i historii - wyd. w 1984r.

- Oblicza religii chrześcijańskiej - wyd. 1988r.
- Religie Dalekiego i Środkowego Wschodu - wyd. 1988r.
- Dyskretny uśmiech losu - wyd. 1995r.
- Charakter narodowy Polaków i innych narodów - wyd. 1999r.
- Syndromy etniczne społeczeństw - wyd. 1996r.
- Rosyjski Sfinks Rosjanie wśród innych narodów - wyd. 1999r.
- Pejzaż etniczny Europy - wyd. 2004r.

W bibliotece autor spotkał się z sympatykami jego książek, które ze względu na tematykę i łatwość czytania cieszą się dużym powodzeniem. Wielokrotnie obdarował bibliotekę zbiorami ciekawych książek.



Od l. Władysław Krajewski, Edmund Lewandowski, Eleonora Mularczyk



Kronikę Kołodziejewa przeglądają Maria Przepiórka i Andrzej Bogdan

Dzień św. Mikołaja 06.12.2004



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 2005

W tym roku po raz trzynasty zagrała orkiestra Jurka Owsiaaka. Wolontariusze zbierali pieniądze na zakup sprzętu diagnostycznego w leczeniu noworodków i wcześniaków oraz pediatrii.

Na dworcu, orkiestrowy pociąg przywitała cała społeczność szkolna oraz starsi mieszkańcy Kołodziejewa i okolicy. Nad bezpieczeństwem imprezy czuwali strażacy z OSP w Kołodziejewie.

Pośród kolorowych transparentów, okolicznościowych haseł, piosenek oraz przebierańców, przy dworcowej ścianie pojawiła się „Piastowska chata”.

Na suto zastawionym stole zagościł miód, chleb, smalec, kołaczki, ser, owoce lasu, sadów, a także gorące napoje. Do tej właśnie chaty *Piast i Rzepicha*, zaprosili ekipę pociągu WOŚP na staropolską gościnę.

Fragmenty imprezy z kołodziejewskiego dworca można było obejrzeć tego samego dnia podczas relacji telewizyjnej z odwiedzin kolejnych stacji pociągu WOŚP.

Wolontariusze E. Walczak, I. Łączna, N. Wilk, A. Walczak, S. Czubachowska, M. Pachąta, zebrali do puszek 850,00 złotych.

ŚP. Jan Paweł II 1920 – 2005

Po długiej i ciężkiej chorobie 2 kwietnia godz. 21:37 odszedł do domu ojca Papież, Polak z Wadowic Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Informację o śmierci papieża najpierw pojawiła się na pasku informacyjnym w TV, a następnie podano oficjalny komunikat. Rozdzwoniły się dzwony na całym świecie we wszystkich katolickich kościołach. Później rozległy się sygnały alarmowe straży pożarnych – w Kołodziejewie także. Prezydent ogłosił żałobę narodową od śmierci do dnia pogrzebu. Flagi opuszczono do połowy masztu. W naszym kościele, w niedzielę o godz. 15:00 został odmówiony różaniec w intencji śp. Jana Pawła II. W każdym domu, w oknach pojawiły się zapalone świece i wizerunek papieża. Domy przybrano flagami papieskimi państwowymi przybrane kirem żałobnym. Przy kościelnym Krzyżu misyjnym zbierali się parafianie, modlili się i zapalali znicze. Cała Polska była pogrążona w modlitwie, pojednana, oświetlona milionami świec i zniczy. Przez sześć dni programy telewizyjne poświęcone były papieżowi. Odwołano wszystkie imprezy kulturalne i sportowe w całym kraju. W dniu pogrzebu, w piątek 8 kwietnia przed południem ulice zamilkły. Wszyscy śledzili uroczystości pogrzebowe transmitowane przez telewizję. Ten dzień był wolny od pracy. Na pożegnanie Ojca św. przybyło 5 milionów pielgrzymów z Polski. W ceremonii pogrzebowej wzięło udział 200 milionów ludzi.

Wakacje z biblioteką

W pierwszej połowie lipca w bibliotece prowadzone były zajęcia plastyczne dla dzieci.

26 sierpnia przygotowano imprezę rekreacyjną dla uczestników wakacyjnego konkursu plastycznego pt. „Moja szkoła” zorganizowanego z okazji obchodów 100-lecia szkoły w Kołodziejewie.

Zabawie i konkursom ruchowym towarzyszyły gry językowe. Zwycięzcy byli nagradzani cukierkami i drobnymi upominkami.

Atrakcją były gofry i kiełbaski z grilla. W imprezie wzięło udział 14 osób.

Obchody 100-lecia szkoły

Uroczystość jubileuszową rozpoczęła msza św. w kościele 2 lipca o godz. 10:00 sprawowana przez ks. biskupa Bogdana Wojtusia w asyście ks. dziekana Stanisława Zywerta i proboszcza Jana Woźniaka.

Po mszy świętej na boisku szkolnym odbył się uroczysty apel przy współudziale zaproszonych gości, absolwentów, uczniów społeczności Kołodziejewa i okolicy, któremu oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta z Mogilna pod kierownictwem Mariusza Mikołajczyka.

Na ręce dyr. szkoły Ewy Bąkowskiej składano kwiaty, życzenia i gratulacje: od przewodniczącej Rady Powiatu Inowrocławskiego, Urszuli Iwińskiej, gminnych władz samorządowych i oświatowych, absolwentów i przyjaciół szkoły

Pamiątkowym medalem uhonorowano: najstarszą absolwentkę tej placówki Zofię Bubacz, byłych dyrektorów: Stefana Wolarza, Gwidona Laskowskiego, Ryszarda Krzezińskiego, Ryszarda Olejnika oraz zasłużonych na rzecz szkoły: Łucję Strzelecką, Danutę Konieczkę, Kazimierę Laskowską, Mariusza Mikołajczaka i Henrykę Bogdan.

Dyplomami i gromkimi brawami podziękowano Marcinowi Łojko za niestrudzoną pracę przy organizacji obchodów oraz za przygotowanie jubileuszowego wydania informatora pt. „100-lecie Szkoły Podstawowej im Janusza Kusocińskiego w Kołodziejewie” wraz z Rafałem Bujakiem i zespołem redakcyjnym.

Na święto szkoły przybyli honorowi absolwenci: syn kierownika szkoły w latach 1927 - 1939 i 1945 - 1949 Jerzy Losy z Poznania, Maria Rakoczy z Janikowa - córka kierownika szkoły Franciszka Kostki w latach 1960 - 1971, Stanisław Kaszyński z Krakowa, pisarz, publicysta, autor książek o naszym regionie, długoletni współpracownik Gazety Pomorskiej, dr Edmund Lewandowski z Łodzi, autor książek z dziedziny etnologii i religioznawstwa.

Ze względów zdrowotnych nie mógł być obecny Kazimierz Balcerowski ur. w 1922 r. w Kołodziejewie, poeta, autor wielu tomików poezji, wydawca, odtwórca po wojnie Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Bydgoszczy.

Wszyscy zebrani mogli podziwiać program artystyczny w wykonaniu uczniów oraz zapoznać się z ciekawą wystawą przygotowaną w trzech klasach pt. Historia - Pamiątki - Kroniki, wpisać się do „ Księgi Pamiątkowej”, zwiedzić całą szkołę. Dla zaproszonych gości przygotowano obiad w sali wiejskiej.

Po południu na boisku szkolnym odbyły się popisy artystyczne uczniów z Kołodziejewa, z gimnazjum w Janikowie, zespołu muzycznego „Cameleon” ze Strzelna oraz pokazy samoobrony w wykonaniu absolwenta tej szkoły, komisarza Tomasza Krajewskiego i jego kolegów z Komendy Wojewódzkiej w Bydgoszczy.

Wieczorem na „Balu Jubileuszowym” były tańce i wspomnienia z lat szkolnych. Cała uroczystość została nagrana na kasety video i uwieczniona na zdjęciach.



Od l. dwaj absolwenci: Stanisław Kaszyński i Edmund Lewandowski oraz Z. Politowski

Dożynki gminne w Ludzisku

W dniu 28 sierpnia święto plonów obchodzono w Ludzisku. Delegacja z wieńcem w składzie: sołtys Stanisław Łojko, Maria Fulara i Marek Gałązka. Nagrodę za działalność agroturystyczną oraz za najładniejszy ogród otrzymali Aneta i Mirosław Grzegorzcykowie z Kołodziejewa.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 2006

Podczas XIV Finału WOŚP w sali wiejskiej zaprezentował się zespół wokalny-muzyczny „Bąkoś - Band i przyjaciele” w konkursie kolęd i pastorałek. Koncertowi towarzyszyły występy artystyczne uczniów oraz aukcja różnych gadżetów.

Mieszkańcy Kołodziejewa, Sosnówca, Dębiny, Dębowa i Pałuczyny nie żałowali grosza na szczytny cel. Podczas licytacji zebrano 1232 zł z kwesty ulicznej 1030,50 zł, razem 2262,50 zł.

Zebrane pieniądze ofiarowane przez ludzi dobrego serca podczas XIV Finału WOŚP zostaną przeznaczone na zakup sprzętu do ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach i na naukę udzielania pierwszej pomocy.

Zimowe ferie w bibliotece publicznej

Podczas ferii zimowych w bibliotece przez pięć dni prowadzone były zajęcia z dziećmi na które złożyły się:

- prace plastyczne: „Konkurs na najładniejszą pracę”
- zagadki
- kalambury
- odgadywanie tytułów bajek na podstawie ilustracji z książki
- sztuka składania serwetek i nakrywania stołów
- kulturze dnia codziennego, dobrych obyczajach
- mądrości życiowe, sentencje; seria: „Perełki”
- spacer po parku, odnajdywanie najstarszych drzew i mierzenie obwodu pni na wysokość 130 cm.

W zajęciach wzięło udział 16 osób, były słodczyce, napoje i drobne nagrody.

Grzeszkowiak? Grześkowiak?

Po długich poszukiwaniach zlokalizowano adres córki Józefa Grzechowiaka, Heleny Mięzał z Wylatowa i złożono jej wizytę. Celem odwiedzin było uzyskanie informacji o osobie, która w okresie międzywojennym doprowadziła do powstania OSP w Kołodziejewie. Do tej pory znane było tylko nazwisko i to niepoprawne.

Z przemiłą 86 letnią panią spotkali się Henryka Bogdan - bibliotekarka, prezes OSP - Mirosław Kaźmierski oraz Władysław Krajewski - członek zarządu OSP.



Założyciel OSP w Kołodziejewie Józef Grzechowiak (fot. portretu u Heleny Mięzał)

Boże Ciało

Tego roku po raz pierwszy procesja Bożego Ciała podążyła ulicą Szkolną w stronę Mogilna. Ołtarze, przy sąsiedzkiej pomocy przygotowały rodziny Eugeniusza Nowaka, Andrzeja Bogdana, Edwarda Morawskiego i Bolesława Bani.

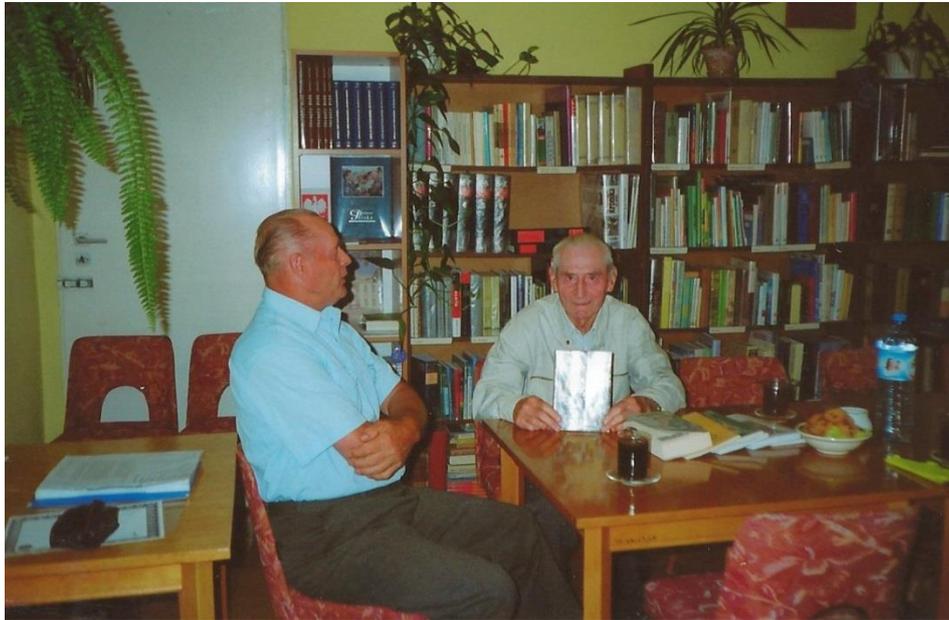
Dożynki parafialne

Na niedzielnej mszy św. 28 sierpnia o godz. 11.00 wierni z parafii św. Józefa w Kołodziejewie dziękowali Bogu za szczęśliwie zebrane plony. Symboliczny chleb na ołtarzu złożyli sołtysi z sołectw: Kołodziejewa - Stanisław Łojko, Dębowa - Grzegorz Lichwała, Wierzejewic - Jolanta Sap. Wieńce dożynkowe przyniosły delegacje z tychże wsi. Dary Matki Ziemi pobłogosławił i poświęcił proboszcz ks. Jan Woźniak.

Lipiec-sierpień 2006

Biblioteka publiczna od lat gromadzi materiały i informacje dotyczące historii wsi i jej zasłużonych mieszkańców. Dzięki spontanicznej pomocy osób zaprzyjaźnionych z biblioteką odkrywają się kolejne karty historii.

Biblioteka serdecznie dziękuje pani Helenie Mięzał z Wylatowa, Janowi Malickiemu z Międzyrzecza oraz Zofii Bubacz, Eleonorze Mularczyk, Władysławowi Krajewskiemu i Mirosławowi Kaźmierskiemu z Kołodziejewa.



Od l. Władysław Krajewski i Jan Malicki

Głaz narzutowy z pola rodziny Lachowiczów z Kołodziejewa

Kamień o wadze około 35 ton wydobyty z ziemi Lachowiczów został położony przed budynkiem Urzędu Miejskiego w Janikowie i oznaczony stosowną tablicą:

Kamień Pochodzi Ze Wsi Kołodziejewo Z Pola Rodziny Lachowiczów



Dożynki gminne w Kołodzie Małej 02.09.2006



Maria Fulara, Michał Bogusz, Renata Kaczmarek

Spotkanie z poezją – Janusz Michał Doyniak i goście

W bibliotece publicznej odbył się „Wieczór literacki”. W programie montaż poetycko-muzyczny autorstwa Janusza Doyniaka, wystawa fotografii czarno – białej Waldemara Kowalskiego z Inowrocławia, który opowiedział o swojej pasji do fotografii i omówił wystawę, następnie odbyła się prezentacja młodych talentów.

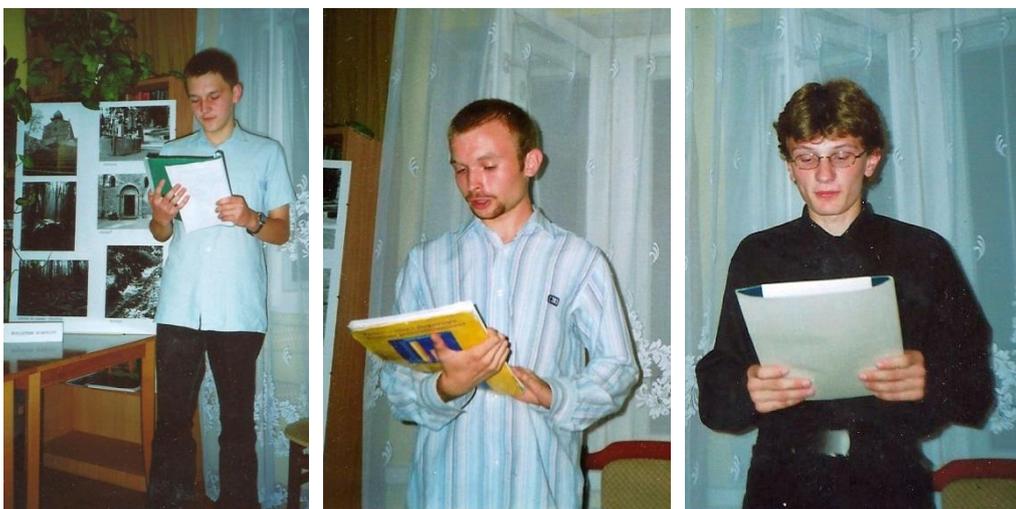
Uczestników zachwycała deklamacja niektórych wierszy poety, Janusza Doyniaka przez Emilię Kowalską.

Znany poeta z Mogilna, Mirosław Puszczykowski przeczytał kilka swoich utworów, otrzymując zasłużone brawa. Z wielkim aplauzem publiczność wysłuchała wierszy młodych twórców - Michała Folarona z Dębowa, Marcina Rogalskiego z Kołodziejewa, Sławomira i Anny Myki z Twierdzina oraz Anny Tonn z Pałuczyny.

W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób także z Poznania, Bydgoszczy i okolicy. Miłym akcentem wieczoru była wystawa grafik komputerowych Marcina Rogalskiego



Janusz Michał Doyniak



Sławomir Myka, Marcin Rogalski, Michał Folaron

Janusz Michał Doyniak - poeta, publicysta, psychoterapeuta. Podróżuje od najmłodszych lat. Wiosną 1995 roku był na zgliszczach wojny byłej Jugosławii. Dekadę życia spędził w Metropolii nowojorskiej – widział zamach terrorystyczny na wieżę World Trade Center 11 września 2001 roku. Zna cztery języki obce. Otrzymał nagrody w konkursach literackich w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. Jego wiersz „Prophesy” zamieszczono w antologii „Great Poems of the Westem World” wydanej w Oregon, w 2004 roku przez Famous Poets Societe. Fascynują go kultury mentalności i przyroda świata. Występuje z gitarą w programach literacko – muzycznych. Należy do

Stowarzyszenia Twórczego Artystyczno – Literackiego w Krakowie. Tomik poetycki „Zwidy” wydał w 2010 roku. Jego wiersze były drukowane w antologiach i w: *A duch wieje kędy chce* (2005), *Kujawskie czakramy* (2007), *Od rajskiego ogrodu do dzisiaj* (2008), *Wiersze gniewne* (2013), *Zachować piękno Pałuk na kolejne tysiąclecie* (2013), *XXV Konkurs poezji religijnej im. ks. prof. Józefa Tischnera* (2017), *Metafora współczesności* (2017). Poeta mieszka w Kołodziejewie.

Szkolna impreza

W szkole podstawowej, w dniu 6 października, w trosce o bezpieczeństwo dzieci zorganizowano imprezę.

W programie: pokaz pierwszej pomocy, bieg trzeźwości konkurencje strażackie pokaz nowoczesnego sprzętu policyjnego, tor rowerowy, różnorodne konkurencje sportowe, pokazy artystyczne.

Wybory samorządowe 12.11.2006

Ponownie wybory na burmistrza gminy wygrał Andrzej Brzeziński, zdobywając 74,5 proc. głosów. Jego jedyny kontrkandydat - Kazimierz Ruta uzyskał 25,5 proc. głosów. W Kołodziejewie na radnego najwięcej głosów otrzymał Robert Padoł.

Kołodziejewo w obiektywie

W sobotę, 2 grudnia odbyła się impreza plenerowa przy współudziale miłośników fotografii z różnych miast Polski m.in. z Warszawy, Szczecina, Kościana, Poznania, Puszczy Kampinoskiej i Inowrocławia.

Inicjatorem zdjęć w plenerze był fotografik z Inowrocławia Waldemar Kowalski. Inauguracja zlotu odbyła się w kołodziejewskiej bibliotece publicznej. W następnym dniu uczestnicy udali się na zdjęcia do Solanek w Inowrocławiu oraz do Biskupina.

Goście zapoznali się z historią i współczesnością wsi Kołodziejewo. O tężniach inowrocławskich opowiadał inż. Jan Glemb główny nadzorca budowy tężni. Pisarz publicysta Stanisław Kaszyński przedstawił działalność biblioteki. Poeta z Kołodziejewa, Janusz Doyniak zaprezentował krótki montaż poetycko-muzyczny.

W rolę przewodników po Kołodziejewie wcielili się Agnieszka i Marcin Rogalscy oraz Janusz Doyniak.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 2007

Piętnasty finał WOŚP odbył się w szkolnej sali gimnastycznej

Pośród barwnych dekoracji, popisów artystycznych kolejnych klas i przepięknej widowni, licytację darowanych przedmiotów prowadziła dyr. szkoły Ewa Bąkowska.

Uczestnicy nie żałowali grosza, zebrano 1531,92 zł do tego dołączyły dochody ze sprzedaży popcornu - 214,04 zł z barku mlecznego - 113,70 zł oraz ze zbiórki ulicznej 1000,12 zł.

Razem na rzecz WOŚP zebrano 2959,78 zł oraz 1,20 euro.

Pieniądze zbierano na pomoc w leczeniu dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz na profilaktykę.



Ernest Nowakowski i Michał Bogusz

Zimowe ferie

W pierwszym tygodniu ferii, w szkole odbywały się zajęcia dla dzieci pod fachową opieką nauczyciela. Czas wypełniały gry, zabawy, zajęcia plastyczne, wyjazdy na basen, do kina oraz odwiedziny w bibliotece publicznej połączone z zabawą edukacyjną.

17 stycznia w bibliotece publicznej zorganizowano poranek literacko-muzyczny razem z warsztatem poetyckim dla młodych twórców z Kołodziejewa i okolicy. Tajniki dekalogu dobrego poety oraz program poetycko-muzyczny przedstawił Janusz Dojniak. Swoje wiersze recytowali Ania i Sławomir Myka oraz Marcin Rogalski.

Wybory do Rady Powiatowej Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej

W okręgu wyborczym nr 53 obejmującym obszar gminy Janikowo najwięcej głosów otrzymali i zostali wybrani do Rady Powiatowej: Witold Wór - rolnik z Trłąga oraz Edward Morawski - rolnik z Kołodziejewa.

Wybór sołtysa

W sali wiejskiej w odbyły się zebrania wyborcze z sołectwa Dębowo i Kołodziejewo.

Na sołtysa sołectwa Dębowo wybrano Waldemara Kęcla z Dębiny, poprzednio funkcję tę pełnił Grzegorz Lichwała - rolnik z Sosnówca.

W Kołodziejewie zwyciężyła Edyta Sikorska. Stanisław Łojko obowiązki sołtysa wykonywał przez dwie kadencje. Wybory były tajne.

Do Rady Sołectkiej wybrano: Michała Bogusza, Kazimierza Powołowskiego, Marię Przepiórka, Andrzeja Bogdana, Mirosława Kaźmierskiego, Lecha Kowalskiego, Elżbietę Walczak.

Komisja Rewizyjna: Józef Wilk, Henryka Bogdan, Maciej Małkowicz.

Kulig

Pomimo bezśnieżnej zimy zdarzyły się warunki atmosferyczne do zorganizowania kuligu dla dzieci i młodzieży. Wzięło w nim udział 36 osób i trzy traktory - Kazimierza Powołowskiego, Jana Fulary i Mieczysława Przepiórki.

W mierucińskim lesie Kazimierz Powołowski przygotował ognisko, gdzie uczestnicy upiekli kiełbaski, zakupione przez sołtys Edytę Sikorską, następnie wrócili do domów.

Dzień Kobiet

Organizatorami uroczystości, która odbyła się w sali wiejskiej była Rada Sołectwa i sołtys Edyta Sikorska.

Wszystkich zebranych - ponad sto osób, powitał radny Robert Padoł, złożył paniom życzenia oraz zaprosił do obejrzenia występów artystycznych. Przedstawienie „Jak zdobyć kobietę” przygotowały mgr Alina Malinowska i mgr Emilia Wesołek. Przed publicznością popisywali się Andrzej Przepiórka, Mateusz Krok, Tomasz Padoł, Gaca, Dawid Kaźmierski, Jakub Jasiński, Patryk Grzegorzczak, Szymon Wódczak, Damian Koziół i inni.

Wiceburmistrz Jacek Duma na ręce pani sołtys złożył życzenia, a pisarz, publicysta Stanisław Kaszyński opowiedział o swoich spotkaniach z niezwykłymi kobietami m.in. z Ireną Dziedzic, Jolantą Kwaśniewską, Wisławą Szymborską. Wspólna kawa podawana przez młodzieńców: Bogusława Lachawca, Mateusza Brzezińskiego, Macieja Małkowicza, Bartka Piskorskiego oraz domowe ciasto, symboliczny kieliszek szampana i okazały tort rozświetlony zimnymi ogniami upieczony i подарowany przez Beatę Biadałę oraz wspólne rozmowy, stworzyły miłą i serdeczną atmosferę tej biesiady.



Sołtys Edyta Sikorska i radny Robert Padoł



Od l. A. Wiśniewska, E. Sikorska, K. Grzegorzczuk, A. Wilk, B. Biadała i T. Padoł

Turniej Tenisa Stołowego im. Stanisława Zamiary

Uroczystego otwarcia turnieju dokonała Edyta Sikorska, witając serdecznie panią Cecylię Zamiarę z córką Ewą, wiceburmistrza Jacka Dumę, dyr. szkoły Ewę Bąkowską, Ewę Krauze z UM w Janikowie, radnego Roberta Padoła, zawodników i kibiców.

Przy pięciu stołach, które zapewniła szkoła, rywalizowało ze sobą sześćdziesiąt zawodników w trzech kategoriach wiekowych. Sędzią głównym była Ilona Kowalska, a sędziami pomocniczymi: Ewa Zamiara, Robert Padoł, Michał Bogusz, Mirosław Kaźmierski, Jerzy Loks, Piotr Priebe, Maciej Małkowicz.

Komplet pucharów dla dziewcząt ufundowała szkoła, a Cecylia Zamiara zakupiła puchar dla najsympatyczniejszego zawodnika, którym okazał się Patryk Grzegorzczak.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody. Ze względu na wielogodzinne trwania rozgrywek przygotowano napoje i kanapki. Turniej spotkał się z niezwykle aprobatą społeczeństwa Kołodziejewa i okolicy, zrodził się pomysł, aby wpisać go na stałe do kalendarza lokalnych imprez sportowych. Pomysłodawcą zawodów i autorem regulaminu był Michał Bogusz. Logo zawodów zaprojektowała i wykonała Katarzyna Głowacka.

LZS Promień, Sanktuarium Maryjne w Tursku i rodzina Biadałów

Biblioteka publiczna gościła wieloletniego działacza sportowego i założyciela LZS *Promień* w Kołodziejewie w 1960 roku Juliana Biadałę z żoną Beatą, córką Edytą i wnuczką Jagodą w dniu 13 marca. Celem spotkania było uzyskanie informacji o życiu sportowym i kulturalnym we wsi w latach sześćdziesiątych. Tradycje sportowe ojca kontynuował syn Jarosław, który był zawodnikiem klubu sportowego Pogoń w Mogilnie, a także kadry wojewódzkiej w Bydgoszczy. Chlubą państwa Biadałów jest ich córka Edyta, która już w szkole podstawowej odnosiła sukcesy sportowe poprzez udział w różnych rozgrywkach i spartakiadach. W szkole średniej reprezentując SKS LO im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu w latach 1989-1993 zdobywała czołowe miejsca w pchnięciu kulą, biegach przełajowych i siatkówce wraz z zespołami.

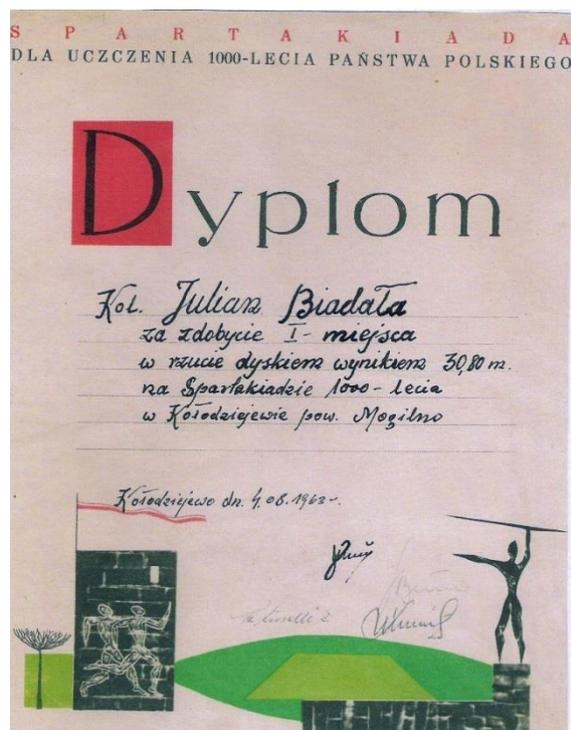
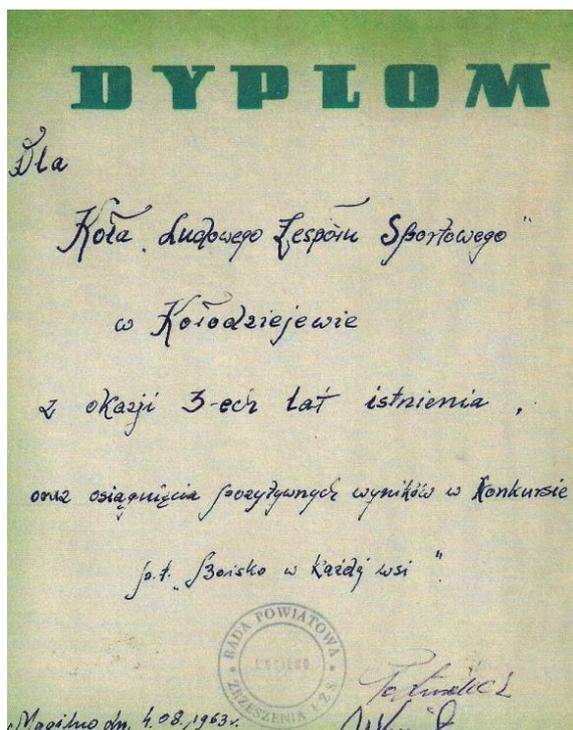
Od stycznia 2007 roku sprawuje funkcję sołtysa wsi Kołodziejewo i Pałuczyny. Zawiozła rodziców przed cudowny obraz Matki Boskiej Turskiej, który praprzodek Juliana Biadały nabył w 1761 roku, by przyozdobić mieszkanie pobożnym obrazem i składać przed jego obliczem swoje modlitwy i troski. Jan Biadała z Lenartowic pod Pleszewem nie przypuszczał, że on i współmieszkańcy staną się świadkami cudu. Obraz przedstawiający wizerunek NM Panny z Dzieciątkiem w towarzystwie św. Michała, św. Barbary i św. Katarzyny, męczenniczki wykonany był na papierze farbami wodnymi. Przez trzy lata zdołał mieszkanie i był świadkiem pobożnych westchnień ubogiej rodziny. Pewnego razu 9 czerwca 1764 roku Biadała spostrzegł, że obraz bardzo zwilżał, zdjął go ze ściany i wywiesił za domem na tyczkach od grochu aby wysechł. Niebawem zbliżała się godzina trzecia, a ponieważ dzień ów był przededniem uroczystości Zielonych Świątek, zadzwoniono na nieszpory. Wtem stało się coś niezwykłego, co zdumieniem i bojaźnią napełniło serca parafian zdążających do kościoła. Obraz w obecności licznie zgromadzonego ludu uniósł się w powietrze, popłynął ku kościołowi, zatrzymał się tam na chwilę, jakby mu błogosławiąc, potem wzbił się wyżej i począł się oddalać. Płynął tak w powietrzu ponad polami, łąkami, lasami, aż przybywszy do Turska, opuścił się ku ziemi i spoczął na piasku, gdzie teraz znajduje się posąg Matki Boskiej Turskiej. Cudowność tego wypadku jest widoczna, że ten dzień był pogodny i cichy. Wieść o tym zdarzeniu rozniosła się szybko po całej Polsce; niedługo liczne pielgrzymki zaczęły przybywać do Turska, a pobożni pątnicy dużo doznawali łask i cudów. W miejscu gdzie upadł obraz próbowano postawić kościół, ale to było niemożliwe, bo grunt był niestabilny, więc

przesunięto go o kilkadziesiąt kroków na wschód. Natomiast na miejscu, gdzie obraz spoczął wystawiono kolumnę na której spoczywa posąg Matki Boskiej Turskiej. Sanktuarium Maryjne należy do diecezji kaliskiej.



Henryka Bogdan i Julian Biadała





Dyplom Koła LZS i Juliana Biadaty

Kołodziejewska familiada

„Miło, bezpiecznie, ciekawie i wesoło spędzam czas”.

Imprezę rekreacyjną, integrującą wielopokoleniowe zmagania w różnych konkurencjach sportowych, edukacyjnych i artystycznych przygotowała szkoła i Rada Rodziców dnia 28 kwietnia.

Na boisku szkolnym zgromadziła się społeczność Kołodziejewa. Poza licznymi konkurencjami można było obejrzeć pokaz jazdy na motorach policyjnych, posilić się pyszną drożdżówką, obejrzeć lub zakupić pięknie wydane bajki, a także wziąć udział we wspólnym ognisku, pieczeniu kiełbasek i wspólnej zabawie.



Dzień Strażaka

Tradycyjnie strażacy z OSP w Kołodziejewie wzięli udział we mszy św., a następnie odwiedzili mogiły zmarłych druhów na cmentarzu parafialnym i zapalili znicze.

W sali wiejskiej, w obecności poczty sztandarowej, zaproszonych gości i druhów nastąpiło wręczenie odznaczeń korporacyjnych i medali „Za wystugę lat”.

Odznaczenia wręczyli komendant KP PSP bryg. Sławomir Skonieczny i prezes powiatowy ZOSP Roman Zieliński.

„Za Zasługi dla Pożarnictwa ”

Złoty Medal otrzymali druhowie: Władysław Krajewski, Dionizy Krajewski, Michał Bogusz, Paweł Lesiak, Dariusz Jasiński, Zbigniew Pęziak.

Srebrnym Medalem odznaczono druhów: Roberta Padoła, Bogusława Wilka, Jacka Konieczkę.

Odznaką *Wzorowy Strażak* uhonorowano druhów: Marcina Grzegorzcyka, Mirosława Fabiszewskiego i Sylwestra Ciejka.

„Za wysługę lat”

50-lat: druh Władysław Krajewski, 45-lat: druh Józef Wilk, 40-lat: druh Aleksander Grzegorzcyk

25-lat: druh Dionizy Krajewski, Paweł Lesiak, Zbigniew Pęziak, Dariusz Jasiński, Michał Bogusz, Sylwester Ciejek i Tomasz Mularczyk.

20-lat: druh Mirosław Kaźmierski, Bogusław Wilk, Robert Padoł, Jacek Konieczka, Andrzej Jasiński i Tadeusz kowalski.

5-lat: druh Marcin Grzegorzcyk i Mirosław Fabiszewski

OSP Kołodziejewo ufundowała okolicznościowe dyplomy i statuetki.

Życzenia druhom złożyli komendant KP PSP bryg. Sławomir Skonieczny, prezes powiatowy ZOSP Roman Zieliński, sołtys Edyta Sikorska oraz czytelnicy z biblioteki publicznej. Obchody Dnia Strażaka zakończyła wspólna kolacja.

Szkoła zorganizowała konkurs plastyczny o tematyce pożarniczej. Nagrody ufundowali UM w Janikowie i miejscowa OSP.





Od l: W. Krajewski, J. Wilk, A. Grzegorzcyk, prezes PZ OSP R. Zieliński, kom. KP PSP Inowrocław ,bryg. S. Skonieczny, sołtys E. Sikorska, H. Bogdan, B. Wilk, D. Krajewski, P. Lesiak, Z. Pęziak, T. Kowalski, K. Mądrzak, D. Jasiński, J. Lesiak, J. Konieczka, P. Priebe, M. Kaźmierski, R. Padoł, T. Mularczyk (fot. Michał Bogusz)

Wizytacja ks. bpa Wojciecha Polaka

Swoją wizytację ks. biskup rozpoczął mszą św. o godz. 9:00. Odwiedził szkołę, spotkał się z niemowlętami i dziećmi przedszkolnymi, Radą Ekonomiczną i Duszpasterską. Sprawdził stan kościoła, obiektów parafialnych i biura.

Na mszy św. głównej o godz. 17:30 udzielił sakramentu bierzmowania.

Wieczorem o godz. 20:30 biskup spotkał się z młodzieżą.

Zebranie założycielskie LZS Piast w Kołodziejewie

W dniu 19 maja powołano Komitet Założycielski Stowarzyszenia LZS Piast w skład którego weszli: Piotr Priebe, Robert Padoł i Mirosław Kaźmierski.

Uchwalono nowy Statut Stowarzyszenia i wybrano Zarząd LZS Piast Kołodziejewo:

- prezes - Robert Padoł
- wiceprezes - Maciej Małkowicz

- skarbnik - Piotr Priebe
- sekretarz - Włodzimierz Pachała
- członek zarządu - Bogusław Wilk

Komisja rewizyjna:

- przewodnicząca - Edyta Sikorska
- sekretarz: - Mariusz Przewiedzikowski
- członek komisji - Ewaryst Gotowała

Dnia 24 maja LZS Piast Kołodziejewo został zarejestrowany w PZPN w Bydgoszczy.

40 - lecie kapłaństwa

Piękny jubileusz 40-lecia posługi kapłańskiej obchodził proboszcz parafii św. Józefa w Kołodziejewie ks. Jan Woźniak. Na uroczystą mszę przybyli licznie parafianie. Były życzenia, kwiaty, chwile wzruszeń.

Jubilat objął parafię w Kołodziejewie 12 grudnia 1999 roku.

Śp. dh Eugeniusz Pęziak 1938 - 2007

Po długiej chorobie w dniu 14 sierpnia zmarł druh Eugeniusz Pęziak. W szeregach OSP w Kołodziejewie pełnił funkcję kierowcy, mechanika i strażaka. Pośród licznych zdarzeń ratunkowych, których przez lata służby zebrano się niemało, wyjątkowo wyróżnił się w 1979 roku podczas akcji powodziowej. W zalanych wsiach, w Skalmierowicach, Ołdrzychowie i Kołodziejewie, pompy strażackie pracowały całe dnie i noce. W 1998 roku został odznaczony medalem „Za Wysługę Lat”. Minęło 40 lat służby w OSP.

Druhowie z OSP w Kołodziejewie uczestniczyli we mszy św. pogrzebowej, a na grobie złożyli wiązanki kwiatów.

Dożynki gminne i parafialne 2007

Gospodarzem tegorocznych dożynek w dniu 9 września było sołectwo Kołodziejewo wraz z niezwykle zaangażowaną w organizację święta plonów panią Edytą Sikorską - sołtysem wsi.

Honory starostów pełnili rolnicy w osobie Agnieszki Morzydusza z Odrzychowa - sołectwo Góry oraz Michała Bogusza z Kołodziejewa.

Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele parafialnym sprawowana przez biskupa Bogdana Wojtusia i proboszcza ks. Jana Woźniaka. Biskup poświęcił chleb i wieńce dożynkowe z poszczególnych sołectw. Wieniec z Kołodziejewa przyniosła delegacja w składzie: Dariusz Kaczmarek, Mieczysław Przepiórka, Edmund Powałowski i Kazimierz Powałowski.

Po mszy św. wszyscy zebrani w uroczystym pochodzie prowadzonym przez orkiestrę dętą z Mogilna przemaszerowali na boisko sportowe.

Wszystkie wieńce zostały postawione na scenie, a chleb przekazano burmistrzowi Andrzejowi Brzezińskiemu. Gospodarz gminy podziękował wszystkim rolnikom za trud przy zbiorze plonów. W części artystycznej wystąpiły dzieci z SP w Kołodziejewie, zespół taneczny Białe Kujawy z Bielic, chór z Klubu Seniora w Janikowie. Oprawę muzyczną podczas imprezy zapewnił zespół Bąkoś-Band z solistką Emilią Wesolek. Wieczorem uczestników dożynek do tańca zachęcał zespół muzyczny Trio Song z Michałem Stochlińskim z Kołodziejewa.

Miłym akcentem obchodów dożynkowych było uhonorowanie sołtysa Edmunda Czajkowskiego z Kołudy Wielkiej za pełnienie tej funkcji przez 50 lat.

Wręczono też puchary i nagrody rolnikom Dariuszowi Kaczmarkowi i Edmundowi Smadze za największą produkcję żywca i chów bydła mlecznego.

Za najładniejsze uznano stoisko z Kołodziejewa, Kołudy Małej i sołectwa Góry.

W konkursie wieńców dożynkowych najwyżej oceniono: sołectwo Góry, Kołodziejewo, Kołudę Małą i Broniewice.

W konkurencji na najładniejszą zagrodę, nagrody otrzymali: Mark Fekner z Sosnowca, A. i K. Dzieża z Broniewic, K. Domżański z Ludziska.

W rekreacyjnych zawodach sportowych najlepsze okazały się sołectwa Broniewice, Sielec i Trląg. Konkurencje przy pomocy Jana Gnutka przeprowadziła Ilona Kowalska, nauczycielka wychowania fizycznego z SP w Kołodziejewie.

Wszystkich chętnych częstowano tradycyjną grochówką.

Dzięki staraniom pani Ewy Krauze z UM w Janikowie i pani Edyty Sikorskiej dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, które ze względu na niesprzyjającą pogodę nie mogły być zrealizowane.



Dzień wspólnoty

Niezwykły charakter miała w dniu 9 grudnia msza św. o godz. 11:00 w kościele parafialnym, a to za sprawą grupy oazowiczów z ruchu *Światło i życie* z diecezji gnieźnieńskiej.

Przepięknie wykonany Psalm na dwa głosy i cała część wokalna - muzyczna podczas mszy św. wywarły niesamowite wrażenie na całej wspólnotcie parafialnej.

Po południu o godz. 13:00 w sali wiejskiej odbyło się spotkanie oazowiczów z tutejszą młodzieżą, któremu przewodniczył ks. Marek Siwka. Ksiądz opowiadał o powstaniu i działalności ruchu *Światło i życie*.

Były ciekawe rozmowy, gra w tenisa i wspólna biesiada przy słodkim poczęstunku.

Do ruchu *Światło i życie* należą Ania i Sławek Myka oraz Marcin Rogalski.

Strażak roku – Mirosław Kaźmierski

W plebiscycie ogłoszonym przez Gazetę Pomorską najlepszym strażakiem okazał się Mirosław Kaźmierski prezes OSP w Kołodziejewie. W skali wojewódzkiej zajął szóste miejsce.

Na posiedzeniu Zarządu Miejsko - Gminnego Związku OSP RP w Janikowie, druha Mirosława Kaźmierskiego uhonorowano nagrodą rzeczową, listem gratulacyjnym, pucharem i dyplomem uznania.

W ramach akcji ratowniczo - gaśniczych w gminie Janikowo, jednostka OSP z Kołodziejewa brała udział w dziewięciu zdarzeniach.

Nowa posadzka w prezbiterium 2008

Po świętach Bożego Narodzenia w prezbiterium położono nowe płytki podłogowe. Materiał przewieziono z Kielc. Położenia płytek podjęła się firma z Wągrowca. Koszty remontu pokryły ofiary pieniężne parafian.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

W finale WOŚP zbiórka pieniężna była przeznaczona na dzieci z problemami laryngologicznymi.

Wolontariusze: Dominika Kaczmarek, Malwina Loks, Patrycja Kaczmarek, Kacper Markiewicz, Jakub Jasiński, Sebastian Wełniak podczas kwesty ulicznej zebrali kwotę 967,71 zł oraz 20 dolarów.

Z licytacji 934,05 zł oraz ze sprzedaży kartek okolicznościowych 123,35 zł. Razem zebrano 2025,11 zł i 20 dolarów.

KOPA

W XIV Festiwalu Kolęd i Pastoralek w Palczynie dzieci z kołodziejewskiej szkoły zajęły drugie miejsce. Rywalizowali ze sobą uczniowie i harcerze ze szkół podstawowych, gimnazjów, ośrodków kultury powiatu inowrocławskiego oraz osoby sprawne inaczej.

Dzień Strażaka

Dzień imienin św. Floriana, patrona strażaków to najlepszy czas na wspólne świętowanie, wspomnienie tych, którzy na zawsze odeszli z szeregów OSP i wspólne uczestnictwo we mszy św. Tradycja obchodów Dnia Strażaka w kołodziejewskiej OSP zaczęła się w 1996 roku. Wtedy właśnie z inicjatywy prezesa Władysława Krajewskiego, powierzono namalowanie obrazu św. Floriana, artyście malarzowi, Pawłowi Kortasowi z Janikowa. Uroczystego poświęcenia obrazu w dniu 13 maja 1996 roku na mszy św. dokonał ks. kan. Zenon Rutkowski, kapelan strażacki w asyście ks. kan. Kazimierza Mellera, ks. wikariusza Andrzeja Pacera w obecności strażaków z Kołodziejewa OSP z Dobieszewic z kapelą oraz parafian. Po mszy św. obraz św. Floriana powrócił do remizy. Tak od lat majowe święto strażackie rozpoczyna się mszą św., zapaleniem zniczy na grobach zmarłych druhów strażaków i kończy się wspólną biesiadą.

Cała Polska czyta dzieciom

W ramach ogólnopolskiej, majowej akcji, w bibliotece publicznej bajki czytał przedszkolakom Stanisław Kaszyński, pisarz, publicysta i dziennikarz.

Biesiada poetycka poświęcona pamięci Kazimierza Balcerowskiego

W dniu 12 czerwca w bibliotece publicznej wśród znajomych poety i czytelników wspomniano niedawno zmarłego Kazimierza Balcerowskiego urodzonego w Kołodziejewie w 1922 roku. Tematyka Jego wierszy opiewa piękno wsi kujawskiej oraz pracę rolnika i robotnika. Wydał 65 tomików poezji w wydawnictwie *Arcona*, w tym sześć własnych.

Był laureatem wielu nagród. Jego nazwisko zostało odnotowane w bibliografii ogólnopolskiej.

O spotkaniach z poetą opowiadali: Małgorzata Nowak z Janikowa, poetka, autorka kilku tomików poezji oraz dwóch wierszy poświęconych K. Balcerowskiemu, Stanisław Kaszyński, pisarz, publicysta, oraz Henryka Bogdan, która odwiedziła go w domu.

Po odwiedzinach poety w Bydgoszczy (ze względu na chorobę i bardzo słaby wzrok) Kazimierz Balcerowski przekazał bibliotece w Kołodziejewie część swoich zbiorów, jak się wyraził *bliskich Jego sercu*. Przygotowano obszerną wystawę.

Wiersze zmarłego poety recytowali: M. Pęziak, S. Będzichowska, M. Malicki K. Kowalska, W. Kula, M. Morawski, P. Kozioł, A. Walczak, J. Kwapiszewska i K. Wilk.

Małgorzata Nowak z Janikowa i młody poeta Marcin Rogalski z Kołodziejewa przedstawili swój dorobek literacki.

Dożynki gminne w Górach



Od l. Paweł Lesiak, G. Łączny, K. Piskorska – Bilska



Drugie miejsce w wieloboju sołectw

Od l. M. Mąka, P. Rębas, M. Komsta, R. Rzepczak, P. Janik

Dożynki parafialne i sołeckie w Kołodziejewie

Na uroczystej mszy św. w niedzielę 7 września o godz. 13:00 ks. Jan Woźniak poświęcił chleb i wieńce dożynkowe przyniesione przez delegacje z sołectw Dębowo, Wierzejewice i Kołodziejewo.

Po uroczystościach kościelnych na boisku sportowym gospodynie przygotowały poczęstunek. Były ciasta, grochówka, chleb ze smalcem, ogórki kiszone, napoje oraz kiełbaska z grilla obsługiwanej przez młodzież.

Dzieci odbywały harce na trampolinie i zjeżdżalni, z której dzięki staraniom pani sołtys z Kołodziejewa mogły korzystać bezpłatnie.

Atrakcją imprezy był mecz piłki nożnej oraz wspólna zabawa taneczna.



Mateusz Malicki i Tomasz Padół

100 - lecie kościoła 09.11.2008

Na niedzielnej mszy św. w samo południe odnowiono poświęcenie kościoła, dokonano uroczystego obrzędu konsekracji. Pośród licznie zgromadzonych wiernych i gości, aktu konsekracji świątyni dokonał abp. Henryk Muszyński, metropolita gnieźnieński. W tym niezwykłym, historycznym rytuale wzięli udział księża z dekanatu mogileńskiego z dziekanem Andrzejem Panasiukiem, ks. kan. Stanisławem Zywertem, prałatem Eugeniuszem Jaworskim oraz księża wywodzący się z kołodziejewskiej parafii: ks. Piotr Dworek, ks. Jan Brończyk i klerycy Waldemar Myka i Marcin Łojko.

Całą uroczystość troskliwie przygotował i czuwał nad jej przebiegiem proboszcz parafii, ks. Jan Woźniak.

Historia

Świątynia ewangelicka w stylu neobarokowym została wzniesiona w 1908 r. przez Królewską Komisję Kolonizacyjną dla osiedlonych tutaj Niemców. W tym czasie od ponad stu lat cały kraj dźwigał jarzmo niewoli trzech zaborów.

Budowa trwała dwa lata, wmurowanie kamienia węgielnego odbyło się 1 lipca 1906r. Po przeczytaniu dokumentu w obecności przedstawicieli powiatu i licznie zebranej ludności, kolonista Samuel Hennel wmurował go w fundament ołtarza. Kierownikiem budowy był mistrz murarski Wettke z Inowrocławia, który też ofiarował dzwon kościelny z napisem i datą 1907.

Pod koniec budowy śmiertelnemu wypadkowi uległ czeladnik murarski Schulz z Inowrocławia. Spadł z wieży kościoła.

Poświęcenie świątyni odbyło się 8 października 1908r. Wieś była udekorowana flagami i jodłami. Postawiono sześć bram honorowych. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem pożegnalnym w dotychczasowym pomieszczeniu modlitewnym, w sali gospody, następnie wspólnym pochodem udano się do kościoła. Po przekazaniu kluczy wszyscy wstąpili do pięknie udekorowanego Domu Bożego.

Uroczystość została zakończona wystawnym przyjęciem w sali tutejszego Niemieckiego Domu na 96 osób.

11 maja 1924 - Otwarcie kaplicy katolickiej

Po odzyskaniu niepodległości wielka liczba Polaków osadników z Kołodziejewa podążała na msze św. do kościoła w Trłągu. Świątynię ewangelicką i pastora w Kołodziejewie w dalszym ciągu utrzymywali pozostający tu jeszcze Niemcy. Na prośbę Polaków do inspektora szkolnego w jednej z klas w szkole (były wtedy dwie – polska i niemiecka) w klasie polskiej urządzono kaplicę.

Uroczystość otwarcia kaplicy odbyła się w niedzielę 11 maja 1924r. W pięknie przystrojonej w zieleń i kwiaty klasie, przepętnionej wiernymi, poświęcenia kaplicy dokonał ks. Bątkiewicz z Trłąga. Msze św. odbywały się co drugą niedzielę.

Powstanie parafii

Dnia 1 czerwca 1925r. dekretem ks. kard. Dalbora Prymasa Polski została utworzona parafia pw. św. Józefa licząca 1075 dusz. Do nowej parafii należeli też mieszkańcy Wierzejewic z folwarkiem Augustowo i Boguchwały, Pałuczyny, Dębowa i Sosnówca. Proboszczem parafii został ks. Bątkiewicz. Po jego śmierci w 1933 roku obowiązki proboszcza przejął ks. Zygmunt Janusz ze Strzelec.

Budowa kościoła

W szkole, której kierownikiem był Jan Losy utworzono komitet budowy, zbierano dobrowolne składki pieniężne na ten cel. Wizytacja duszpasterska ks. abpa Antoniego Laubitza zaowocowała znaczną sumą ofiarowaną na budowę świątyni. Po otrzymaniu aktu darowizny gruntu dn. 16 marca 1939 roku na działce za figurą (obecnie stoi ośrodek zdrowia) przystąpiono do gromadzenia materiałów budowlanych. Wypalono 120 tys. cegieł, zwieziono żwir i kamienie. Wybuch wojny przerwał prace. Niemcy rozgrabili materiał budowlany.

Kościół katolicki

Po zakończeniu działań II wojny światowej, parafianie wraz z ks. Maksymilianem Mrugasem wystąpili do Wojewódzkiego Oddziału Tymczasowego Majątków Opuszczonych z prośbą o przyznanie na własność parafii świątyni ewangelickiej. W dniu 4 marca 1945 r. kościół został przekazany wspólnocie katolickiej. Ks. M. Mrugas poświęcił kościół według rytuału rzymsko-katolickiego i odprawił mszę św. Pierwszym stałym proboszczem od 1947 r. był Feliks Gomolewski. Parafia liczyła wtedy 1658 wiernych. W 1958 r. ks. F. Gomolewski został przeniesiony do parafii św. Józefa w Osieku. Nowym administratorem parafii został ks. Kazimierz Meller, który posługę Bożą pełnił w Kołodziejewie przez 41 lat. Po długiej chorobie odszedł do Pana dnia 17 listopada 1999 roku. Człowiek wielkiego serca, ofiarny kapłan, zapobiegliwy gospodarz i przyjaciel ludzi. W dniu 12 grudnia 1999 r. został serdecznie przyjęty przez parafian i powitany chlebem i solą nowy proboszcz parafii pw. św. Józefa w Kołodziejewie ks. Jan Woźniak.

Dar ks. Jana Woźniaka

Wdzięczny Bogu za czterdziestoletnią posługę kapłańską ofiarował kościołowi w Kołodziejewie marmurowy stół ofiarny i ambonkę. Staraniem proboszcza i parafian przygotowano świątynię do aktu konsekracji. W prezbiterium położono płytki podłogowe, odmalowano ściany, naprawiono witraże w oknach. Obraz w ołtarzu

głównym został odnowiony. Uroczystość Aktu konsekracji kościoła została uwieczniona na fotografiach i płytach CD.



Przedstawiciele Rady Parafialnej: Michał Bogusz, Urszula Sparniuk, Lech Kowalski



Abp H. Muszyński, sekr. abpa M. Jasiński, dziekan A. Panasiuk i diakon W. Myka

Śp. dh Aleksander Grzegorzczak 1950 - 2008

W dniu 18 listopada druhowie z OSP Kołodziejewo uczestniczyli we mszy św. pogrzebowej. Wraz ze sztandarem jednostki odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku ciało zmarłego kolegi, strażaka śp. Aleksandra Grzegorzczaka. Swoją służbę w straży traktował odpowiedzialnie, brał udział w akcjach pożarniczych, był też kierowcą

strażackiego wozu. Za służbę w OSP był odznaczany. W roku 2007 podczas obchodów Dnia Strażaka otrzymał Medal za 40 lat służby w OSP w Kołodziejewie.

Jasełka i betlejemskie światelko pokoju

W przedświąteczny nastrój wprowadziły mieszkańców Kołodziejewa *Jasełka* przygotowane przez uczniów szkoły pod kierownictwem Emilii Wesolek i Ilony Kowalskiej. Występy odbyły się w sali wiejskiej.

Uczestnicy wrócili do swoich rodzin i domów z płomieniem radości, miłości i pokoju.

XVII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 2009

Koncert na rzecz WOŚP przygotowała szkoła w sali wiejskiej. Występom artystycznym towarzyszyła sprzedaż różnych gadżetów, którą sprawnie prowadziły Katarzyna Krokos i Alina Jarosławska.

Ciekawym punktem koncertu był pokaz udzielania pierwszej pomocy na fantomach darowanych szkole przez Jurka Owsiaaka. W rolę ratowników wcieliły się nauczycielki Ilona Kowalska i Katarzyna Krokos.

Podczas koncertu zebrano 2281,83 PLN i 100 EUR, natomiast do puszek 1839,64 PLN, 3 EUR i 120 centów i 5 pensów. Razem 4121,47 PLN oraz 103 EUR, 120 centów i 5 pensów.

Zbiórkę pieniężną do puszek przeprowadzili: Agata Sobecka, Karolina Wilk, Michał Jasiński, Zuzanna Fekner, Anita Wódczak, Mateusz Malicki, Martyna Fota, Weronika Prill.

Nad całością czuwała dyr. szkoły Ewa Bąkowska, która pięknie podziękowała wszystkim za szczodrość i otwarte serca na kolejny szczytny cel WOŚP - zapobieganie chorobom nowotworowym u dzieci.



Katarzyna Krokos i Ilona Kowalska

Dzień Babci i Dziadka

Sympatyczną imprezę dla seniorów przygotowała Rada Sołecka z sołtysem Edytą Sikorską, szkołą oraz z młodzieżą.

Niewątpliwą atrakcją wieczoru w sali wiejskiej był występ chóru mieszanego pod dyrekcją Sławomira Palucha oraz występy artystyczne dzieci.

Słodki poczęstunek, lampka szampana, życzenia zdrowia i wesołe rozmowy wywarły na uczestnikach niezapomniane wrażenia.

Okolicznościowy tort tradycyjnie upiekła Beata Biadała.



Zimowe ferie

Kolejny raz organizatorem wypoczynku dzieci był MGOK w Janikowie. W dniach od 16 do 20 lutego zajęcia i zabawy świetlicowe odbywały się w szkole. Atrakcją zimowiska były wyjazdy na basen, do kina i wycieczka do Planetarium w Toruniu.

„Kto za młodu poznał piękno już stał się bogatym”

Projekt z powyższym tytułem został opracowany przez szkołę w Kołodziejewie i przekazany Fundacji Banku Zachodniego WBK S.A. Bank Dziecięcych Uśmiechów z Oddziałem w Janikowie.

Projekt, którego celem było rozwijanie zainteresowań, uzdolnień dziecka, a także prowadzenie działań wychowawczych, został zaakceptowany przez Fundację i placówka otrzymała kwotę dwóch tysięcy złotych. Dzięki finansowemu wsparciu uczniowie z SP w Kołodziejewie pod opieką nauczycieli, przez ponad dwa miesiące mogli rozwijać swoje zdolności rękodzielnicze. Zajęcia odbywały się po lekcjach.

Święcenia kapłańskie - ks. Waldemar Myka 2009

Trzynastu diakonów, absolwentów Prymasowskiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie, przyjęło sakrament kapłaństwa z rąk abpa Henryka Muszyńskiego. W tym gronie znalazł się Waldemar Myka z Kołodziejewa. Prymicyjną mszę św. odprawił w rodzinnej parafii, w niedzielę 31 maja.



Spotkanie edukacyjne

W sali gimnastycznej uczniowie, nauczyciele i mieszkańcy spotkali się z dyr. PKP w Bydgoszczy, naczelnikiem OSP w Trłągu Andrzejem Bieleckim, policjantami komisariatu w Janikowie st. sierż. Rafałem Stawowskim, mł. aspirantem Pawłem Milasem i Michałem Wójcikiem.

Po wysłuchaniu pogadanki przedstawicieli służb o zagrożeniach związanych z nieprzestrzeganiem przepisów drogowych wszyscy obejrzeli pokaz multimedialny ukazujący drastyczną statystykę wypadków oraz zasady bezpiecznego poruszania się.

Spotkanie poprzedziła konkurencja sportowa: Jazda rowerem z przeszkodami na czas.

Dożynki Gminne w Broniewicach 7 września 2009



Wiesława Bogusz, Mirosław Fabiszewski i Jan Fulara



Stoisko sołectwa Kołdzieje

Bezpieczny przejazd! Zatrzymaj się i żyj!

W ramach piątej kampanii społecznej PKP na terenie województwa kujawsko-pomorskiego mającej na celu zapobieganie wypadkom na przejazdach kolejowych w dniu 19 września, w Kołodziejewie została przeprowadzona akcja przy współpracy z dyr. szkoły Ewą Bąkowską i koordynatorem zadania Katarzyną Krokos przy udziale całej społeczności szkolnej. Wszyscy udali się pod przejazd kolejowy, gdzie byli świadkami pokazowej akcji ratowniczej, auta potrąconego przez pociąg na przejeździe kolejowym. W akcji brała udział jednostka z OSP w Kołodziejewie.



Miłosz Lachawiec





Laura Bogdan

IV Turniej Tenisa Stołowego im. Stanisława Zamiary 2010

Tradycyjnie już po raz czwarty w sali wiejskiej rywalizowało ze sobą pięćdziesiąt zawodników przy czterech stołach. Sędzią głównym była jak poprzednio Ilona Kowalska, nauczycielka wychowania fizycznego w szkole, która też dokonała otwarcia turnieju.

Miłym akcentem imprezy sportowej była obecność żony i córki śp. Stanisława Zamiary oraz dyr. szkoły Ewy Bąkowskiej. Pani Cecylia Zamiara ufundowała statuetkę przechodnią, którą jak zdecydowała komisja sędziowska, otrzyma trzykrotny zwycięzca kolejnych zawodów. W tym roku po raz pierwszy otrzymał ją Mirosław Kaźmierski.

Organizatorami turnieju była Rada Sołecka i sołtys Edyta Sikorska.

Nagrody ufundowali: OSiR w Janikowie, Bank Spółdzielczy, w Janikowie RM w Janikowie i SP w Kołodziejewie.

Dla wszystkich przygotowano ciepły posiłek, napoje i słodycze.

Kwieciek dla każdej Pani

Miłą uroczystość z okazji Dnia Kobiet przygotowała Rada Sołecka z sołtys Edytą Sikorską i szkoła w sali Biesiadnej.

Popisy uczniów, szczególnie chłopców przebranych za kobiety wywoływały salwy śmiechu i braw. Wyjątkowo podobała się parodia kapeli ze Lwowa z piosenką *U cioci na imieninach*, a także piosenka Don Wasyla *Cyganeczka Janeczka*, pokazy taneczne *kankana* i z *Jezióra łabędziego*.

Dawid Pachta i Arkadiusz Wilk zadedykowali Paniom piosenkę *Bo z dziewczynami*.

Teatrzyk Wesołych Dziewczynek zaprezentował przedstawienie *Zabawki na strychu*. Występ przygotowały nauczycielki Emilia Wesołek i Agnieszka Łada-Grobelna w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki.

Panie obejrzały również pokaz jogi relaksacyjnej w wykonaniu Anety Szutki i Beaty Gruszczyńskiej z Inowrocławia. Niemalże każda figura gimnastyczna otrzymywała gromkie brawa. Wystąpiły też dziewczyny z młodzieżowej grupy tanecznej The-8.

Wszystkim Paniom serdeczne życzenia przekazał radny Robert Padoł, a cała męska obsługa imprezy zaśpiewała huczne *100 lat*, wręczyła kwiatki, lampkę szampana i obdzieliła okolicznościowym tortem.

Było sympatycznie, słodko i wesoło, a imprezę prowadził Maciej Małkowicz.

Występy przygotowały nauczycielki: Alina Malinowska, Katarzyna Krokos, Ilona Kowalska i Dominika Partyka-Orlik.

Zjazd absolwentów SP w Kołodziejewie po 58. latach 2010

Dyr. szkoły – Seweryn Trzebniak, wychowawca – Felicja Śmiełowska

Po 58 latach, 15 maja ponownie w swojej klasie i na swoich miejscach zasiedli: nauczyciel – Edwin Mikulski oraz byli uczniowie: Helena Bednarska (Kwiatkowska), Krystyna Tętnowska, Regina Nurska (Więcek), Zofia Jabłońska (Nowak), Daniela Nowakowska (Przepiórka), Henryk Wadziński, Helena Glemb (Słobodzian), Zdzisława Balińska (Strzeżyńska), Kazimierz Olszewski, Bolesław Syty, oraz małżonki zmarłych kolegów – Wanda Będzichowska, Elżbieta Mularczyk, i Apolonia Nowakowska. Jedenaścioro osób nie żyje z czterema nie udało się skontaktować organizatorom tego

niezwykłego spotkania - pani Krystynie Tętnowskiej, Helenie Bednarskiej i Reginie Nurskiej. Absolwenci i zaproszeni goście uczestniczyli we mszy św. Ksiądz Jan Woźniak w serdecznych słowach zwrócił się do zebranych, winszował takiego wydarzenia oraz życzył wszystkim zdrowia i chętnych do naśladowania.

Po mszy św. przed szkołą absolwentów powitała dyr. Ewa Bąkowska. Byli uczniowie otrzymali ozdobne kotyliony z imieniem i nazwiskiem, następnie wszyscy udali się do klasy, którą opuścili 58 lat temu. Dyrektor szkoły przedstawiła historię szkoły, każdemu wręczyła wyciąg z arkuszem ocen i różę. Uczniowie przygotowali program artystyczny tematycznie nawiązujący do klasowego zjazdu, przeplatany tańcem i piosenkami z lat młodości absolwentów. Miłym akcentem było zwiedzanie szkoły rozbudowanej i zmodernizowanej. Słowa wdzięczności za spotkanie skierował do swoich byłych uczniów 84-letni Edwin Mikulski, który przybył tu z Parlina ze swoją żoną Reginą. Podziękowanie za niezapomniane przyjęcie w szkole na ręce pani dyrektor złożyła Krystyna Tętnowska. Laurkę dla byłej wychowawczynie pani Felicji Śmielewskiej z życzeniami zdrowia i własnymi podpisami wystali do Poznania, gdzie mieszka z synem. Pani Felicja liczy sobie 93 lata, ze względu na wiek nie mogła przybyć. W odwiedziny do pani K. Chełminiak do Pałuczyny wybrały się koleżanki z klasy, która z rozpoznaniem ich nie miała żadnego problemu. Wspólna biesiada w sali wiejskiej pełna rozmów, wspomnień z tamtych lat, wzruszeń i serdeczności zakończyła zjazd po 58- latach. Na pamiątkę tego wydarzenia wszyscy otrzymali zdjęcia ze spotkania oraz z 1951 roku.

Inwestycje 2010

Zbudowano boisko wielofunkcyjne przy boisku sportowym, dokonano nadbudowy i modernizacji budynku remizy przez firmę Kelbud Franciszka i Marcina Krajewskiego, gdzie znalazła lokum świetlica wiejska, którą wyposażono w stoliki, krzesła, regały i gry, zamontowano krzeselka na trybunie sportowej, wybudowano pieszo – jezdnię od drogi głównej do remizy oraz powstał bezpieczny plac zabaw. W ubiegłym roku wykonano nową elewację sali wiejskiej i daszek przed nią. Ulica Szkolna doczekała się chodnika dla pieszych.

Inwestycje zostały poczynione częściowo z funduszu gminy i ze środków Europejskiego Funduszu na rzecz Obszarów Wiejskich. Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie w ramach projektu „Odnowa i rozwój wsi”.



Budynek remizy przed remontem



Budynek remizy po termomodernizacji



Boisko wielofunkcyjne



Solidne pomalowanie krzesełek i rozmieszczenie napisu na trybunie, klub sportowy
zawdzięcza Markowi Feknerowi z Sosnowca



Plac zabaw

85 – lecie OSP w Kołodziejewie 3 lipca 2010

Druhowie szacownej jubilatki wraz ze sztandarem jednostki i pocztami sztandarowymi OSP w Pakości, ZOSP - Janikosoda, delegacjami OSP z Trłąga, Głogówca, zaproszonymi gośćmi i mieszkańcami w pochodzie udali się spod remizy do kościoła na mszę św. pod przewodnictwem orkiestry dętej ze Strzelna, pod batuta Jacka Jackowskiego. Orkiestra zapewniła też oprawę muzyczną podczas mszy św. Eucharystię sprawowali: kapelan wojewódzkich OSP ks. Zenon Rutkowski, kapelan OSP powiatu mogileńskiego ks. Tomasz Walterbach i proboszcz parafii ks. Jan Woźniak.

Po mszy św. wszyscy udali się na boisko sportowe, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Prezes OSP w Kołodziejewie Mirosław Kaźmierski przewodniczył obchodom według strażackiego obyczaju. Dowódcą uroczystości był Zbigniew Pęziak. Członek prezydium Zarządu Wojewódzkiego OSP Roman Zieliński odznaczył strażaków: Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - Tadeusz Kowalski i Tomasz Mularczyk. Brązowy Medal otrzymali druhowie: Jarosław Lesiak, Krzysztof Mądrzak, Marcin Grzegorzczak, Piotr Priebe, Mirosław Fabiszewski i Andrzej Jasiński. Odznaką „Wzorowy Strażak”: Tomasz Walczak i Marcin Komsta. „Honorowy Złoty Krzyż Zasługi”- Józef Wilk i Władysław Krajewski. Krzysztof Bogdan z rąk prezesa Mirosława Kaźmierskiego otrzymał podziękowanie i okolicznościową statuetkę za budowę i prowadzenie strony internetowej. Jubileusz 85 - lecia OSP był okazją do złożenia życzeń i gratulacji od Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego OSP, władz gminy Janikowo, którą reprezentował wiceburmistrz Jacek Duma i przewodniczący RM Roman Jaszcz oraz od okolicznych jednostek OSP, Rady Sołectkiej i sołtysa Edyty Sikorskiej z delegatami – Andrzejem Bogdanem i Lechem Kowalskim, którzy w imieniu mieszkańców, wręczyli prezesowi pamiątkowy, kryształowy puchar z napisem *Na pamiątkę Jubileuszu 85 –lecia OSP w Kołodziejewie - wdzięczni mieszkańcy sołectwa Kołodziejewo.*

Biblioteka publiczna w nowej świetlicy wiejskiej przygotowała okolicznościową wystawę, której otwarciu było kolejnym punktem uroczystości. Zwiedzający mogli się zapoznać z działalnością OSP, obejrzeć Kronikę Kołodziejewa, Kronikę OSP, szkolne prace konkursowe pt. *Straż pożarna*, zdjęcia z modernizacji budynku remizy. Każdy uczestnik otrzymał okolicznościowy folder „85 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Kołodziejewie”. Publikację wydano staraniem samorządu Gminy i Miasta Janikowo przy finansowym wsparciu funduszu Unii Europejskiej. Materiały zebrali i zredagowali: Henryka Bogdan, Jacek Duma i Mirosław Kaźmierski.

Występy artystyczne przygotowali uczniowie pod kierunkiem nauczycielki Emilii Wesolek. Atrakcją było otwarcie placu zabaw dla dzieci, darmowe dmuchane zjeżdżalnie, trampolina, cukrowa wata, kiełbaski z grilla, strażacka grochówka i na zakończenie zabawa taneczna na boisku sportowym.



Dowódca uroczystości- Zbigniew Pęziak



Przemarsz do kościoła



Honorowy „Złoty Krzyż Zasługi” z rąk prezesa M. Kaźmierskiego odbiera dh Józef Wilk



J. Konieczka, M. Fabiszewski, K. Mądrzak



Okolicznościowy folder



Sołtys Edyta Sikorska oraz przedstawiciele Rady Sołeckiej: Andrzej Bogdan i Lech Kowalski



Zwiedzanie okolicznościowej wystawy - Marcela Fekner

Jubileusz 50 – lecia kapłaństwa ks. prałata Lucjana Wiśniewskiego

Urodził się w Kołodziejewie w 1934 roku. Syn Kazimierza i Franciszki z domu Gajda. Święcenia kapłańskie otrzymał w Gnieźnie 11 czerwca 1960 roku. Od 1996 roku był proboszczem i dziekanem w parafii św. Trójcy w Łobzenicy pow. pilski, diecezja bydgoska. Po mszy św. jubileuszowej w rodzinnym Kołodziejewie otrzymał serdeczne życzenia i kwiaty od parafian i organizacji kościelnych. Na pamiątkę tego wydarzenia ofiarował ornat liturgiczny z wizerunkiem św. Józefa z dzieciątkiem Jezus. Jako emeryt przebywa na terenie parafii św. Trójcy w Łobzenicy.



Życzenia składają sołtys Edyta Sikorska i Anna Wilk

Śp. dh Piotr Sasak 1930 – 2011

Starszy chorąży pożarnictwa, inspektor do spraw ochrony przeciw pożarowej w Janikowskich Zakładach Sodowych, w Janikowie. Wieloletni komendant gminny Ochotniczej Straży Pożarnej w Janikowie, a także miejsko-gminny komendant Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Janikowie. Odznaczony wieloma medalami oraz odznaczeniami państwowymi. Żegnały go delegacje z wielu jednostek OSP, z powiatu inowrocławskiego. Pochowany został na cmentarzu w Kołodziejewie. Druhowie pożegnali go zgodnie z ceremoniałem strażackim.

Wieczorek Kulturalny

Spotkanie kulturalne dla mieszkańców Kołodziejewa w piątkowe popołudnie 1 października zorganizowała biblioteka publiczna w świetlicy wiejskiej. Zaproszono poetę, prozaika Maksymiliana Barta Kozłowskiego z Mogilna. Swoje wiersze i opowiadania czytała Jagoda Sikorska, a Marcin Rogalski przedstawił swojego autorstwa spektakl wideo - poetycki zatytułowany „Poezja ślepego toru”. Rodzeństwo Kasia - wokali

i Mateusz Krok - gitara wykonali dwa utwory zespołu Lady Punk. Wieczorkowi towarzyszyła miła atmosfera i nastrojowy wystrój sali oraz serdeczne rozmowy wśród uczestników przy kawie. Celem spotkania było przybliżenie bardzo różnorodnej poezji, zachęcić do czytania dla przyjemności i czerpania z niej miłych doznań emocjonalnych.



Maksymilian Bart – Kozłowski dedykuje swoją książkę Aleksandrze Walczak



Dzień Nauczyciela 2011



Armella i Stefan Wolarzowie



Melania Czacherska i Danuta Konieczka oraz Barbara Kaszyńska



Kazimiera Laskowska i Maria Szwebs

Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

W wyborach 21 listopada, w pierwszej turze wygrał Andrzej Brzeziński - uzyskał 62 procent poparcia, otrzymał 3513 głosów. Drugi wynik zdobył Andrzej Antoniewicz - prawie 22 proc. - 1231 głosów, trzeci, Marek Knopp - nieco ponad 13 proc. - 749 głosów i czwarty Zygmunt Pejka – niecałe 3 proc. - 151 głosów.

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 8 w SP, w Kołodziejewie obejmującej sołectwa Dębowo, Głogówek Trląg i Kołodziejewo głosy otrzymali - na burmistrza: A. Brzeziński - 420, A. Antoniewicz - 120, M. Knopp - 106 i Z. Pejka - 24. Na radnych: Robert Padoł - 259, Michał Bogusz - 88, Kazimierz Komsta - 44 głosy.

Zaduszki poetyckie

W piątek 12 listopada o godzinie 16.00 w świetlicy wiejskiej, biblioteka publiczna przygotowała spektakl pt. „Wspaniała zaduma i uśmiech melancholii”. W programie: projekcja filmu Tomasza Bagińskiego pt. „Animowana historia Polski”, który był hitem światowej wystawy EXPO 2010 r. w Szanghaju, video - poetycki spektakl Marcina Rogalskiego „Poezja ślepego toru”. Pełen jesiennej poezji i muzyki występ młodzieży połączony z wizualizacją. W świat poezji wprowadziła licznie zgromadzoną publiczność Jagoda Sikorska, Julita Jasińska, Paulina Kaczmarek i Marcin Rogalski. Nostalgiczny nastrój podtrzymywał występ Kasi i Mateusza Kroków. Gościnnie wystąpił Wojciech Giersz ze Złotnik Kujawskich. Po części artystycznej - spotkanie przy kawie i wspólne rozmowy, dyskusje i zacieśnianie więzi sąsiedzkich na tle wrażeń artystycznych.



Marcin Rogalski



Danuta Konieczka, Anna Wilk, Edyta Sikorska, Henryka Biadała

Dzień Babci i Dziadka 2011





Leokadia Janik, Bogumiła Kamińska, p. Kołodziejczak



Jerzy i Wiesława Loks, Ewa Bąkowska



Barbara Lewandowska, Teresa Padoł, Teresa Szulc z wnukiem

Jan Paweł II błogosławiony 2011

W uroczystości beatyfikacyjnej w dniu 1 maja na placu św. Piotra w Rzymie uczestniczyły mieszkanki z Kołodziejewa panie Anna Rogalska i Ewa Bania. Pojechały tam pociągiem.



Anna Rogalska i Ewa Bania na uroczystości w Rzymie

Powołania kapłańskie - ks. Marcin Łojko

Ksiądz Marcin Łojko ur. w Mogilnie, syn Elżbiety i Stanisława zamieszkały w Kołodziejewie. Alumn Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie udzielił abp Józef Kowalczyk prymas Polski w katedrze gnieźnieńskiej, w dniu 29 maja 2011 r. W niedzielę uroczystą mszę św. prymicyjną ksiądz Marcin odprawił w rodzinnej parafii św. Józefa, w Kołodziejewie. Na uroczystość licznie przybyli parafianie i księża. Otrzymał serdeczne życzenia i wiązanki kwiatów od sołtysów, rad sołeckich, parafian, ministrantów, Matek Różańcowych, szkoły oraz koleżanek i kolegów z ławki szkolnej. Ks. Marcin udzielił błogosławieństwa swoim rodzicom, bratu Markowi z żoną, babci oraz wiernym. W tym dniu kościół był przepięknie udekorowany kwiatami i wypełniony po brzegi.

Fotografie ze zbiorów Elżbiety Łojko



Elżbieta i Stanisław Łojko, babcia Zofia Bubacz, brat Marek z żoną



Ksiądz Marcin błogosławi swoich rodziców i babcie

Powołania zakonne – siostra Faustyna Koziół

Siostra Anna Koziół ur. w 1981 roku, córka Marii i Kazimierza zamieszkała w Kołodziejewie, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek w Żdżarach. Dnia 15 sierpnia, 2011 roku siostra Faustyna Koziół złożyła pierwsze śluby w kaplicy nowicjackiej w Zgromadzeniu Sióstr Nazaretanek w Ostrzeszowie.



Piąta od lewej – Anna Koziół



Fot. z albumu Anny Koziół

„Odnowiony ołtarz, stacje Drogi Krzyżowej i nowe płaskorzeźby

W kościele św. Józefa został odnowiony ołtarz. Dobrowolne ofiary na ten cel złożyli parafianie. Stacje Drogi Krzyżowej odnowiono z ofiar od młodzieży przystępującej do Sakramentu Bierzmowania, rodzin i innych ofiarodawców. Latem Teresa Osińska, rzeźbiarka z Wierzejewic ofiarowała kościołowi własnoręcznie wykonane w drewnie wizerunki kard. Wyszyńskiego, papieża Jana Pawła II oraz ks. Jerzego Popiełuszki. Płaskorzeźby zostały zawieszane na balustradach chóru.

„Wspomnienia z majówki”

Biblioteka przygotowała dla mieszkańców spotkanie kulturalne. W programie: Spotkanie z nie tylko wirtualnym podróżnikiem „Martinezem Skornem” (Marcin Rogalski), który zaprezentował muzykę islandzkiego zespołu Sigur Rós i opowiedział o poezji Czesława Miłosza na Hawajach. Wystąpił także zespół Attention, czyli Kasia i Mateusz Krok. W wieczorku udział wzięła głównie miejscowa młodzież.



Jagoda Sikorska, Danuta Kuratowska, Katarzyna i Mateusz Krok, Marcin Rogalski

Granie na dużym ekranie

Dla młodzieży latem zorganizowano konkurs gier komputerowych pod hasłem TDU 2 w świetlicy wiejskiej. Zorganizowano dwa komputery. Obraz za pomocą projektora wyświetlano na ścianie w świetlicy. Organizatorem konkursu była biblioteka publiczna i Marcin Rogalski. Pierwszą nagrodę czyli płytę z grą otrzymał Patryk Grzegorzczak. Ponadto w konkursie udział wzięli: Przemysław Głowacki, Mateusz Krok, Dawid Świderek, Wiśniewski z Pałuczyny, Przemysław Padoł i Marcin Rogalski.



M. Rogalski, P. Głowacki, M. Krok, P. Grzegorzczak, D. Świderek, Wiśniewski, P. Padoł

Śp. dh Jacek Konieczka 1974 – 2011

28 listopada koledzy strażacy uczestniczyli we mszy św. pogrzebowej w kościele, w Trlągu. Ciało zmarłego pochowano na cmentarzu parafialnym w Kołodziejewie obok swojego ojca. Na grobie druhowie złożyli wiązanki kwiatów.

Druh Jacek Konieczka przez dwie kadencje pełnił funkcję sekretarza zarządu OSP w Kołodziejewie. Odznaczony Brązowym i Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Brał udział w akcjach bojowych, był również kierowcą wozu strażackiego. Uczestniczył w zawodach sportowo – pożarniczych.

Dożynki gminne w Trlągu

Sołectwo Kołodziejewo zostało wyróżnione za „Najpiękniejsze stoisko”. Wystawę o wsi przygotowała biblioteka publiczna, wyeksponowano robótki szydełkowe Elżbiety Kowalskiej, świnkę i kurę z siana zrobiły panie Iwona Jasińska i Ewa Świerczyńska. W konkurencjach sportowych: przewóz belek ze słomą na taczce, wbijanie gwoździ na czas i rzut talerzem do plastikowego basenu- konkurencja dla sołtysów, Kołodziejewo zajęło V miejsce. Delegacja z wieńcem: sołtys Edyta Sikorska, Mirosław Powałowski i Piotr Janik. Wieniec wykonano we własnym zakresie w świetlicy. Na stole dożynkowym nie zabrakło chleba ze smalcem, kiszonych ogórków wyrobów wędliniarskich i domowych ciast przygotowanych przez gospodynie. Za przygotowanie i obsługę stoiska odpowiedzialne były: Henryka Bogdan, Mirosława Padoł, Lucyna Priebe i Katarzyna Głowacka. Głównym koordynatorem i zaopatrzeniowcem - sołtys Edyta Sikorska. Namiot ustawili sportowcy z LSZ Piast, Nad zabezpieczeniem p. poż. całej imprezy czuwali strażacy z OSP Kołodziejewo: Mirosław Kaźmierski, Krzysztof Mądrzak, Damian Radecki, Karol Seweryn i in.



Mirosław Powałowski, Piotr Janik



Fragment wystawy

Dożynki parafialne



Sołtysi z chlebem dożynkowym: Jolanta Sap, Tadeusz Dunaj, Edyta Sikorska

Komputery w bibliotece publicznej 2011

W listopadzie w bibliotece został zainstalowany komputer z drukarką przez informatyka z gminy Rafała Bujaka w celu digitalizacji zbiorów. Długi komputer z urządzeniem wielofunkcyjnym został podłączony w czytelnicy, jako ogólnodostępny dla czytelnika. Komputer został przekazany bibliotece z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek, który ma ułatwić polskim bibliotekom dostęp do komputerów, Internetu i szkoleń. Program ten w Polsce jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolność.

Bajki Malwiny Prus – Zielińskiej

Uczniowie młodszych klas zostali zaproszeni do świetlicy wiejskiej na spotkanie z autorką bajek tuż przed świętami 20 grudnia. Były konkursy tematyczne, zdjęcia z niecodziennym gościem, autografy i pytania. Było miło, pouczająco i wesoło. Organizatorem spotkania była biblioteka publiczna.



Spotkanie autorskie z Wiesławem Drabikiem 2012

W świetlicy wiejskiej 14 lutego uczniowie klas I - III spotkali się z autorem bajeczek dla najmłodszych- Wiesławem Drabikiem, który przybył do nas z Krakowa. Spotkaniu towarzyszyła okolicznościowa wystawa bajek autora z biblioteki oraz nowych przywiezionych przez niego, które można było zakupić za niewielką cenę z dedykacją. Pośród wesołych historii z bajek, konkursów z nagrodami miło upłynął wspólnie spędzony czas. Organizatorem spotkania była biblioteka publiczna.

Zebranie strażackie

Dnia 25 lutego na zebranie strażackie zaproszono: prezesa powiatowego OSP w Inowrocławiu druha Romana Zielińskiego, wiceburmistrza Jacka Dumę, przedstawiciela KP PSP kp. Marcina Łośko, sołtysa wsi Edytę Sikorską oraz kronikarkę Henrykę Bogdan.

Po wprowadzeniu pocztu sztandarowego OSP Kołodziejewo i odśpiewaniu hymnu państwowego nastąpiło ślubowanie nowych członków. Ślubowanie złożyli: Marcin Fulara, Karol Seweryn, Maciej Małkowicz, Damian Radecki i Radosław Bogusz, następnie sprawozdanie z działalności OSP za rok 2011 złożył prezes Mirosław Kaźmierski. Do akcji ratowniczo – gaśniczych OSP wyjeżdżała 28 razy w tym 21 pożary, 7 razy – miejscowe zagrożenia. Ze środków własnych zakupiono: 2 węże, 2 pary butów specjalnych, 2 mundury galowe z czapkami. Koszt zakupu to 3 tysiące zł.

W plebiscycie Gazety Pomorskiej na najlepszą Jednostkę OSP, Kołodziejewo zajęło 7 miejsce na 170 startujących.

Turniej bilardowy w świetlicy wiejskiej

W niedzielne popołudnie 4 marca do świetlicy zaproszono mieszkańców Kołodziejewa oraz sołtysów z gminy Janikowo. Gościem honorowym był prezes UKS Łabiszynianka, Stefan Kryszak, który zapoznał zebranych z historią, zasadami gry w bilard oraz przeprowadził zawody. W zawodach wzięło udział 17 zawodników: dzieci, młodzieży i dorosłych oraz 6 sołtysów. Nagrodzeni zwycięzcy to: Wojciech Bruliński, Paweł Barandziak, Dominik Michalak i Piotr Priebe.



Stefan Kryszak i Barbara Bujak



Zwycięzcy: Wojciech Bruliński, Piotr Priebe, Paweł Barandziak, Dominik Michalak

Dzień Kobiet

Uroczystość dla pań przygotowała Rada Sołecka wraz z sołtysami Edytą Sikorską, Tadeuszem Dunajem z sołectwa Dębowo , Sylwią Kozajdą z sołectwa Głogówiec.

Ciekawą oprawę artystyczną przygotował, jak zawsze szkoła. Atrakcją wieczoru był występ zespołu ze szkoły tańca z Inowrocławia nagrodzony burzą oklasków. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze przy lampce szampana, kawie i domowych ciastach. Okazałym tortem i życzeniami zaprezentował się nowy właściciel apteki *Remedium* w Kołodziejewie Andrzej Kaczmarek. Panie mogły wylosować bony upoważniające do upustu przy zakupie leków. Była też okazja zrobić sobie za darmo makijaż oraz wylosować kosmetyki. Wszystkie kobiety zostały obdarowane symbolicznym kwiatkiem, a panowie obsługujący imprezę dzielnie odśpiewali tradycyjne 100 lat.

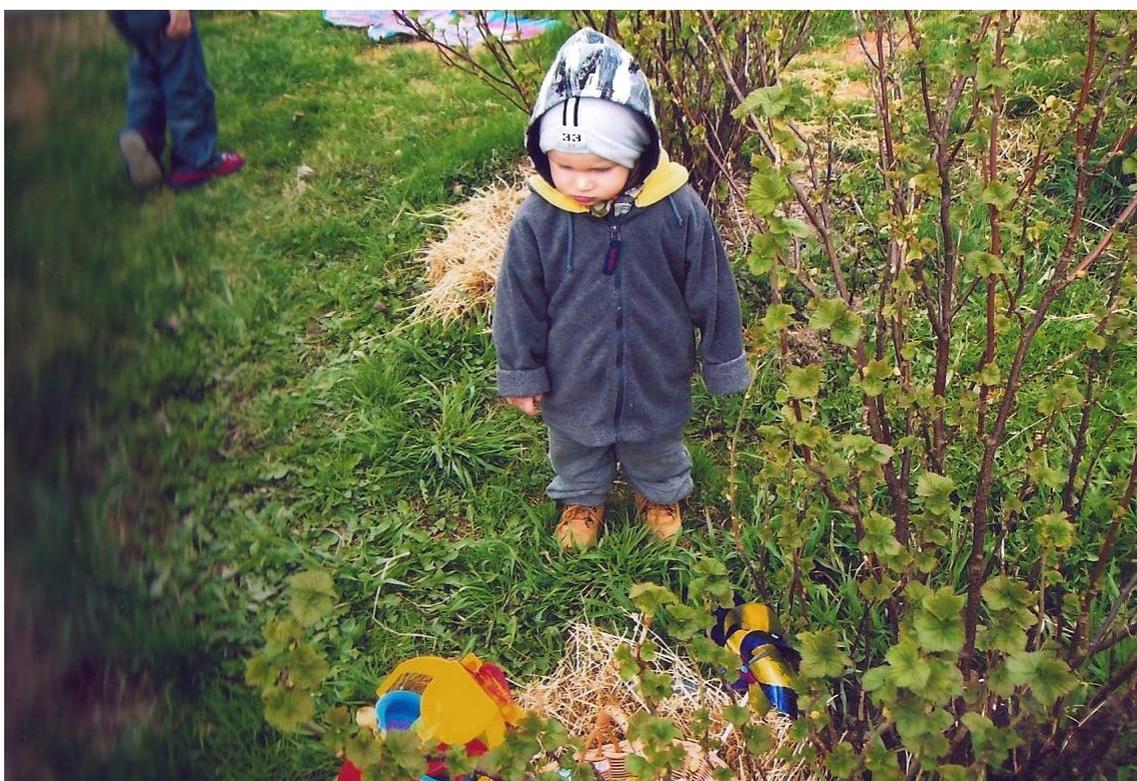
Zwyczaje wielkanocne



Wiktoria Konieczka i Katarzyna Brzykcy



Poświęcenie potraw



Szukanie zajączka

Misje Święte w Kołodziejewie

W dniach od 19 - 27 maja, od soboty do niedzieli w naszej parafii trwały Misje Święte. Odbywały się msze św. dla dzieci młodzieży i dorosłych połączone z nauką stanową, nabożeństwem majowym i apelem Maryjnym przy figurze w Wierzejewicach, przy krzyżu w Dębinie i Dębowie, Drogą Krzyżową ulicami parafii, procesją żałobną na cmentarz, Różańcem św. wokół kościoła i spowiedzią centralną. Misje zakończono w niedzielę, mszą św. i generalną Komunią św. o godz. 8:00, 11:00 i 15:00.

45 lecie kapłaństwa ks. Jana Woźniaka 1967 - 2012

Po poświęceniu nowego krzyża misyjnego przed kościołem 27 maja w imieniu parafian serdeczne życzenia i kwiaty Jubilatowi złożyli przedstawiciele Rady Parafialnej: Maria Myka, Stanisław Musiał i Lech Kowalski.



Dożynki gminne w Kołodzie Wielkiej

Delegacja z wieńcem: Edyta Sikorska, Piotr Janik i Tomasz Radecki. Drużynę sportową reprezentowali: Jakub Jasiński, Hubert Darowny i Marcin Raclaw. Na stoisko wystawowe gospodarze z Kołodziejewa Renata i Dariusz Kaczmarkowie podarowali pieczone prosię do degustacji.



Edyta Sikorska, Tomasz Malicki, Piotr Janik



Drużyna sportowa z nagrodą: Jakub Jasiński, Hubert Darowny, Marcin Raclaw

Remont organów w kościele

Latem Piotr Pawlik z Pracowni Konserwacji Zabytkowych Instrumentów Muzycznych ze Szkółki k. Rogowa dokonał remontu organów. Koszty naprawy - 8 tysięcy zł pokryły składki wiernych przeznaczone na ten cel.

Organy w kościele pw. św. Józefa zostały wybudowane przed 1908 rokiem. Powstały na zamówienie niemieckiej gminy ewangelickiej w warsztacie P.B. Voelkner w Bydgoszczy, spakowane i przewiezione pociągiem do Mogilna, skąd zostały przetransportowane do Kołodziejewa. Świadczą o tym stemple wysyłkowe z listów przewozowych na części piszczałek i drzewiczkach szafy organowej. Na instrument składa się ok. 700 piszczałek wykonanych z cyny i drewna świerkowego, 12 głosów realnych o charakterze romantycznym rozdysponowanym pomiędzy dwie klawiatury ręczne i jedną nożną - pedał, traktura, miech pływakowy z możliwością kalikowania i wiatrownice stożkowe - 3 sztuki. Organy tej samej firmy i o identycznej dyspozycji znajdują się w kościele pw. Św. Andrzeja Boboli we Wszedniu. Organy są jedynym zabytkiem w kościele i objęte ochroną konserwatora zabytków.

Legendy kujawskie

Zebrał i komentarzami opatrzył Włodzimierz Podczaski

Książka powstała w ramach Projektu współpracy pt. Wydanie publikacji „Legendy kujawskie” oraz jej promocja, w celu popularyzacji dziedzictwa kulturowego obszaru Kujaw przez sześć Lokalnych Grup Działania. W tej publikacji znalazła się legenda Mai Jaszcz z Kołodziejewa - „O powstaniu Kołodziejewa ”i Julii Wiśniewskiej ze Strzelc pt. „Strzelcy”.

Maja Jaszcz brała udział w konkursie pt. „Legendy z naszego regionu” zorganizowanym przez Bibliotekę Publiczną w Kołodziejewie w 2004 roku, gdzie jej praca i Izabeli Łącznej zostały uznane za najlepsze. W konkursie brały też udział dzieci ze szkoły w Strzelcach. Tu okazały się najpiękniejsze legendy Dominiki Szarzyńskiej i Julii Wiśniewskiej.

Realizacja planów z funduszu sołectkiego za rok 2012 - 24 079,80 zł

- imprezy okolicznościowe (Dzień Babci, Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, dożynki)
- imprezy sportowe (turniej tenisa stołowego, turniej piłkarski)
- meble do kuchni przy świetlicy
- stół do gry w bilard
- sprzęt nagłaśniający
- dwa stoły i cztery ławki na imprezy plenerowe

- płótek oddzielający trybunę sportową

Z funduszu sołeckiego w ubiegłym roku wykonano oświetlenie na ulicy Ogrodowej, zadaszony pawilon na boisku sportowym, zakupiono chłodziarkę do kuchni w sali Biesiadnej. W ramach funduszu sołeckiego zorganizowano imprezy okolicznościowe i sportowe.

Dzień Babci i Dziadka 2013

Po raz kolejny z inicjatywy sołtys Edyty Sikorskiej i Rady Sołeckiej w składzie: Maria Przepiórka, Lucyna Priebe, Henryka Bogdan, Mirosław Kaźmierski, Piotr Janik, Mirosław Powalowski i Maciej Małkowicz oraz radnego Roberta Padoła obchodzone święto babć i dziadków. Okazjonalny program artystyczny przygotowały nauczycielki: Justyna Białek, Emilia Wesolek, Małgorzata Furtak, Iwona Kulczycka, Dominika Partyka - Orlik i Renata Konieczka. Gościnnie wystąpił Maciej Krystkowiak, popisując się niezwykłą grą na gitarze oraz kabaret z ZS w Bielicach. Uroczystości towarzyszył słodki poczęstunek, lampka szampana, odśpiewano tradycyjne „100 lat”, miłe rozmowy i serdeczna atmosfera. Dzień Babci i Dziadka od wielu lat na trwale wpisał się a kalendarz uroczystości wiejskich.

VII Turniej Tenisa Stołowego im. Stanisława Zamiary

Cykliczna impreza sportowa odbyła się 2 lutego. Organizatorami byli Rada Sołecka i sołtys Edyta Sikorska. Tradycyjnie sędzią głównym turnieju była Ilona Kowalska, nauczycielka wychowania fizycznego. Dla uczestników i gości przygotowano posiłek i napoje ze względu na wielogodzinne trwanie zawodów. W kategorii dziewcząt szkół podstawowych zwyciężyła Wiktoria Karzycka, 2. - Aleksandra Kaźmierska, 3. – Daria Kościelska. Wśród chłopców: 1. – Jakub Priebe, 2. – Krzysztof Zieliński, 3. – Jakub Wilk. Dziewczęta gimnazjum: 1. Aleksandra Walczak, 2. Weronika Priebe, 3. Julita Kalita. Chłopcy: 1. Jakub Modliński, 2. Miłosz Lachawiec, 3. Krzysztof Kowalski. Kobiety: 1. Edyta Walczak, 2. Katarzyna Głowacka, 3. Agata Walczak. Mężczyźni: 1. Piotr Priebe, 2. Michał Bruliński, 3. Paweł Walczak. Dla zwycięzców przygotowano nagrody, a dla uczestników dyplomy. Zawodom kibicowali; wiceburmistrz Jacek Duma z wnukiem Filipem, kierownik ośrodka sportowego w Janikowie Grzegorz Płuciennik, radny Robert Padoł oraz bliscy zawodników i mieszkańcy wsi.





Ewa i Cecylia Zamiara, Ilona Kowalska, Lucyna Priebe



Uczestnicy turnieju

Święta Wielkanocne w śniegu

W dniu 2 kwietnia, dzieci zamiast zimowego bałwanka mogły ulepić ze śniegu wielkanocnego zajęczka. Zimowy puch spadł już w niedzielę palmową.

Ostoja dla zwierząt 2013

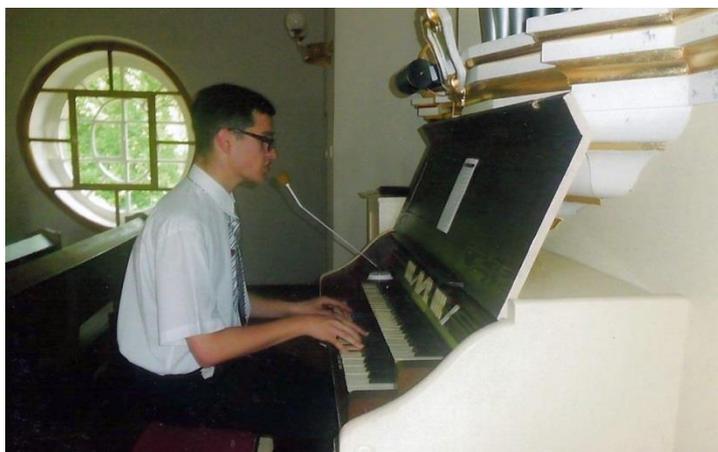
W ramach akcji „Ostoja dla zwierząt” uczniowie z SP w Kołodziejewie wspólnie z myśliwymi, z *Koła łowieckiego Szarak* w Mogilnie zasadzili 250 sadzonek brzozy, sosny, jarzębiny i dzikiej róży. Przygotowano miejsce, w którym powstanie remiza śródpolna czyli – niewielki teren, który ma być schronieniem dla zajęcy, kuropatw, bażantów oraz saren. W obrębie dzisiejszych pól uprawnych znikają dziko rosnące krzaki i drzewa, zaorywane są bezwodne stawy, zwierzyna nie ma się gdzie schronić dlatego prowadzi się takie akcje. Zakup sadzonek sfinansował UM i G w Janikowie.

Dzień Dziecka

Ty razem dzieci oprócz dmuchanych zjeżdżali i trampolin mogli podziwiać przeróżne motory, którymi właściciele zajechali na boisko sportowe w drodze na zlot rajdowy. Ponadto dla dzieci przygotowano zawody sportowe, które jak zwykle prowadziła Ilona Kowalska, napoje, słodycze, nagrody i kiełbaski z grilla. Na zakończenie każde dziecko otrzymało zabawkowy upominek. Organizatorzy: sołtys Edyta Sikorska z Kołodziejewa i Tadeusz Dunaj z sołectwa Dębowo oraz rady sołectwie.

Koncert organowy 2013

Dnia 2 czerwca po niedzielnej mszy św. w samo południe, parafianie wysłuchali sześć utworów wykonanych na niedawno wyremontowanych organach przez ucznia trzeciego roku Studium Muzycznego dla Organistów Archidiecezji Gnieźnieńskiej – Tomasza Padoła. Koncert został przyjęty gromkimi oklaskami parafian jak i samego ks. proboszcza. Tomasz Padoł jako organista w naszym kościele udziela się od dwóch lat. Poprzednio funkcję tę pełniła Emilia Bąkowska jako uczennica szkoły muzycznej, a po latach Emilia Bąkowska – Wesolek.



Piłkarze z taczką i łopatą

Przez trzy dni zawodnicy Piasta i nie tylko, ciężko pracowali przy odśnieżaniu boiska sportowego, przygotowując je do wiosennych rozgrywek. Pierwszy mecz odbył się 6 kwietnia pomiędzy klubami Piast Kołodziejewo – Zootechnik Kołuda Wielka.



LZS Piast Kołodziejewo w A klasie 2013

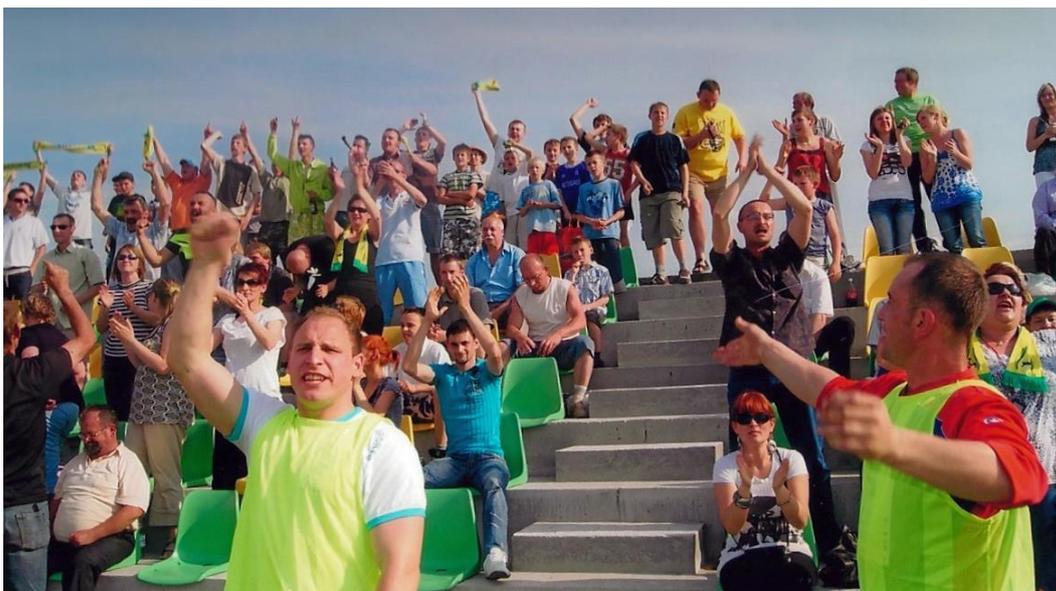


W ostatniej kolejce szansy na grę, w A klasie nie zmarnowali gracze Arkadiusza Zalewskiego z Kołodziejewa, którzy w świetnym stylu wygrali rozgrywki w grupie piątej klasy B. Na awans zapracowali: Karol Seweryn, Mateusz Sawicki, Damian Brończyk, Krystian Kubiacyk, Piotr Kędziora, Marcin Komsta, Mateusz Szpulecki, Marcin Fulara, Adam Patuła, Tomasz Walczak, Adrian Priebe, Damian Radecki, Piotr Dzieszko, Adam Fota, Wojciech Bruliński, Piotr Walczak, Mateusz Modliński, Maciej Małkiewicz, kierownik drużyny Włodzimierz Pachała, oraz prezes Piotr Priebe i asystent trenera, Robert Padoł.



Ewaryst Gotowała, Piotr Priebe, Robert Padoł, Arkadiusz Zalewski, Włodzimierz Pachała





Fot. ze zbiorów LZS

Dożynki gminne w Głogówcu

W turnieju sportowym, sołectwo Kołodziejewo zajęło drugie miejsce, które wywalczyli: Maria Przepiórka, Katarzyna Głowacka, Mirosław Powałowski i Maciej Małkowicz.



Mirosław Powałowski, Maria Przepiórka, Katarzyna Głowacka, Maciej Małkowicz

Zebranie strażackie

Michał Bogusz otrzymał dyplom i statuetkę za szczególne zaangażowanie w usuwanie skutków orkanu „Ksawery”, który w grudniu spowodował obfite opady śniegu. Ruch na drogach został sparaliżowany, niektóre linie energetyczne zerwane, braki w dostawach prądu, wody i in.



Dzień Kobiet 2014

Tradycyjnie od lat panie z sołectwa Kołodziejewo i Dębowo, to święto spędziły w sali wiejskiej. Kwiatek dla każdej pani, życzenia, toast lampką szampana za zdrowie, swojskie ciasta i występy artystyczne wpłynęły na sielski nastrój uczestników. Dzieci i młodzież z Kołodziejewa zaprezentowały trzy tańce pod kierunkiem Moniki Cichockiej ze szkoły tańca w Inowrocławiu. (nauka odbywała się w świetlicy wiejskiej). Niebywałą atrakcją wieczoru okazał się występ kabaretu z Mogilna „Na Wynos”. Organizatorami byli: sołtysi i rady sołeckie. Uroczystość prowadził Maciej Małkowicz.

Kanonizacja Jana Pawła II

W dzień poprzedzający kanonizację Jana Pawła II – 26 kwietnia przed wieczorną mszą św. w kościele, katechetka Justyna Myka – Perzyna, wraz z dziećmi ze szkoły przypomnieli historię życia papieża od dzieciństwa do ogłoszenia go świętym. Informacje i zdjęcia o drodze do świętości wyświetlane były na dużym ekranie. Dzieci wykonały kilka ulubionych pieśni papieża. Na spotkanie poświęcone Janowi Pawłowi II licznie przybyli parafianie, którzy następnie uczestniczyli we mszy św. Biblioteka publiczna w czytelnicy przygotowała obszerną wystawę pt. *Jan Paweł Święty*.

Gościenna wizyta w gminie Mielec w Małopolsce

Na zaproszenia sołtysa z Chrząstowa Tadeusza Tacika, niektórzy ofiarodawcy zboża dla powodzian wraz z sołtysami i wiceburmistrzem Jackiem Dumą w dniu 11 maja odwiedzili tereny zalane podczas powodzi w Małopolsce, w 2010 roku. Wtedy na prośbę i zaangażowanie Edyty Sikorskiej z pomocą pośpieszyli rolnicy z Kołodziejewa, Sosnowca, Dębiny, Dobieszewic, Trłąga, Broniewic i Wierzejewic. Do sołectwa Chrząstów trafiło 26 ton zboża. Termin odbioru zboża ustalono na 9 września. Sołtys Tacik przyjechał po zboże tirem z kierowcą. Spontaniczność i ofiarność okolicznych rolników można było zauważyć na drodze. Kolejka traktorów z przyczepami ze zbożem ciągnęła się od przejazdu kolejowego aż do figury. Zebrane zboże nie zmieściło się na tira. Zebrano 40 ton zboża. Drugi transport i 17 ton zboża trafił do Książnicy na Dolnym Śląsku. Niezwykle miłe i serdeczne pełne wdzięczności przyjęcie, zgotowali delegacji ofiarodawców mieszkańcy sołectwa Chrząstów.

Dzień Dziecka 2014



Sukces kołodziejewskiej szkoły w ogólnopolskim konkursie „Ratujemy i uczymy ratować”

W konkursie zorganizowanym przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy SP z Kołodziejewa zajęła II miejsce. Zespół artystyczny przygotowała nauczycielka Emilia Jackowska, a drużynę ratowniczą pani Katarzyna Krokos.

Uroczyste pożegnanie dyrektor szkoły Ewy Bąkowskiej

Podczas zakończenia roku szkolnego, słowami uznania za owocną pracę na rzecz szkoły, kwiatami i najlepszymi życzeniami, żegnano odchodzącą na emeryturę dyrektor szkoły panią mgr Ewę Bąkowską. Na uroczystość przybyły władze samorządowe, przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, rodzice i cała społeczność szkolna. Nie obyło się bez łez wzruszenia.



Dożynki gminne w Janikowie

2 września po raz pierwszy, gminne dożynki odbyły się w mieście. Zaszczytą funkcję starostów dożynek pełnili Agnieszka Fekner z Sosnowca i Sławomir Giża. Panią Agnieszkę doceniono m.in. za pomoc ludziom unieruchomionym na drodze podczas śnieżycy w dniu 6 grudnia ub. roku, natomiast pana Giżę za wspieranie sportu w gminie. Starostowie symbolicznie wręczyli burmistrzowi bochen chleba prosząc, by dzielił go sprawiedliwie. Sołectwa jak zwykle przygotowały barwne stoiska. Oferowały gościom swoje wypieki, wyroby wędliniarskie i inne smakołyki oraz prezentowały rękodzieło gospodyń (hafty, obrazki, serwetki, rzeźbę i in). Za najładniejsze uznano stoisko

z Broniewic, Kołodziejewo zajęło 6 miejsce. Najpiękniejszy wieniec dożynkowy – wykonały panie z Kołodziejewa (Urszula Majdzińska, Henryka Bogdan i Edyta Sikorska). Stelaż do wieńca zrobił Lech Kowalski. W rozgrywkach sportowych kołodziejewska reprezentacja zajęła trzecie miejsce.

Niewątpliwą atrakcją był występ zespołu pieśni i tańca „Mazowsze”.

Dożynki parafialne obchodzono 31 sierpnia. Delegacja z wieńcem: Edyta Sikorska, Rafał Fabiszewski i Filip Ossowski.



Edyta Sikorska, Piotr Janik, Rafał Fabiszewski



Krzysztof Janiak, Bogumiła Kamińska, T. Frąszczak, Czesława Cedro

Remonty drogowe 2014

Położono nową nawierzchnię na drodze powiatowej na ulicy Szkolnej do Sosnówca, nową nawierzchnię asfaltową na drodze gminnej, na ul. Parkowej, parking naprzeciw kościoła, wjazd na chodnik przykościelny, umocniono pobocze na skrzyżowaniu przy figurze oraz wyrównano garby na ulicy Długiej. Położono nową kostkę brukową na chodniku od szkoły do ul. Dworcowej.

Dzień Nauczyciela



Życzenia przyjmuje dyr. SP w Kołodziejewie mgr Katarzyna Krokos

Wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast 16 listopada 2014

W gminie Janikowo w I turze po raz siódmy wygrał burmistrz Andrzej Brzeziński. Uzyskał 3052 głosy.

W Obwodowej Komisji Wyborczej nr 8, w szkole, w Kołodziejewie obejmującej sołectwa Dębowo, Głogówiec. Kołodziejewo i Trłąg, głosy otrzymali, na burmistrza: Andrzej Brzeziński – 408, Barbara Szatkowska – 125, Marek Knopp – 98, Sebastian Witkowski - 87, Świątkowski - 6. Na radnych z sołectwa Kołodziejewo: Robert Padoł – 245, Jerzy Loks - 109 głosów. Andrzej Brzeziński i Robert Padoł kandydowali z ramienia Komitetu „Twoja Rada” natomiast Jerzy Loks z PSL.

Poznajemy sąsiadów - Ossowscy 2014

13 grudnia w świetlicy wiejskiej odbyło się inauguracyjne spotkanie z cyklu *Poznajemy sąsiadów*. Gospodarzem tego przedsięwzięcia była rodzina Ossowskich z Pałuczyny. Na spotkanie licznie przybyli krewni, sąsiedzi, znajomi i zaproszeni goście- ponad osiemdziesiąt osób.

Ze względu na znaczący udział przedstawicieli tego rodu w walkach o niepodległość ojczyzny i przypadającej w tym roku 100 rocznicy wybuchu I wojny światowej i 96 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w których brali udział, uroczystość przybrała charakter patriotyczno- kulturalny.

Uroczysta msza św. o godz. 13:00 w kościele parafialnym

W intencji rodziny Ossowskich, sąsiadów, uczestników i ofiar I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego, koncelebrowana przez ks. proboszcza Jana Woźniaka kapelana garnizonu Inowrocław ks. prałata, ppłk. Wiesława Okonia oraz księdza kapelana ppor. Mariusza Kamińskiego, w asyście pocztów sztandarowych Powstańców Wielkopolskich z Zespołu Szkół w Bielicach, Komendy Powiatowej PSP w Inowrocławiu, Ochotniczej Straży Pożarnej w Kołodziejewie oraz Inowrocławskiego Towarzystwa Śpiewu „Halka” pod dyr. Waldemara Szafrąńskiego. Koncertu chóru można było wysłuchać również przed mszą św., a ich występ dodał splendoru uroczystości. W kościele został odczytany okolicznościowy list Dowódcy Pierwszej Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych w Inowrocławiu gen. bryg. pil. Dariusza Wrońskiego. Po mszy św. wszyscy przy dźwiękach orkiestry dętej z OSP z Jezior Wielkich przemaszerowali pod figurę Matki Boskiej, którą w 1920 roku ufundowali Franciszka i Stanisław Ossowscy jako wyraz wdzięczności za szczęśliwy powrót pięciu synów z I wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego. Tutaj odśpiewano hymn narodowy. Ks. prałat ppłk Wiesław Okoń rozpoczął modlitwę za zmarłych z rodziny Ossowskich, pamiętając o tych wszystkich, którzy przyczynili się do odzyskania wolności. Zapalono znicze, zrobiono pamiątkowe zdjęcie i przemaszerowano pod remizę strażacką. Rodzina, sąsiedzi, znajomi i zaproszeni goście udali się do świetlicy wiejskiej.

Świetlica wiejska

Wszystkich gości powitała Henryka Bogdan z biblioteki publicznej, zwracając szczególną uwagę na cel cyklu spotkań „Poznajemy sąsiadów”, którego głównym zamierzeniem jest odnawianie i pielęgnowanie więzi sąsiedzkich przez wspólne spotkania, rozmowy przy kawie w przytulnym miejscu, w otoczeniu bliskich, sąsiadów i znajomych. Multimedialną prezentację rodziny Ossowskich poprowadził Stanisław Kaszyński, dziennikarz, pisarz, podróżnik, regionalista, który całym sercem ukochał ziemię mogileńską i od lat współpracuje z Biblioteką Publiczną w Kołodziejewie i wspiera jej inicjatywy.



Wspólne zdjęcie przy figurze



Józef i Stefan Ossowscy

Rodziny Ossowskich piękne karty w historii ojczyzny

Z opracowania Stanisława Kaszyńskiego

Ślady swojej przeszłości Ossowscy utrwaliли w kilkuset miejscowościach. Byli patriotami, ofiarnymi żołnierzami i powstańcami, działaczami społecznymi, uczonymi oraz znanymi rolnikami. Małżeństwo Stanisław Ossowski (1861-1928) i Franciszka Tubacka (1867-

1940) spoczywający na cmentarzu w Mogilnie mieli jedenaścioro dzieci. Sześciu synów i pięć córek, z których dwie Romana i Kanizja spoczywające, na cmentarzu w Szamotułach wybrały życie zakonne. Pięciu najstarszych synów: Franciszek (1887-1964), Jan (1889 - 1936), Józef (1891-1946), Stanisław (1894-1934)), Stefan (1897-1984), brali udział w I wojnie światowej, a później w szeregach Powstańców Wielkopolskich, gdzie dołączył młodszy brat Leon (1901-1990).

Leon - człowiek wielkiej aktywności, polityk, dziennikarz, żołnierz, patriota. Po Powstaniu Wielkopolskim, ukończywszy służbę wojskową w szóstej kompanii 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w 1924 roku, w Poznaniu, rozpoczął naukę w Szkole Rolniczej w Inowrocławiu, a potem na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach koło Gniezna. Tam też po raz pierwszy spotkał się z działaczem ludowym Stanisławem Mikołajczykiem. W 1924 roku Leon Ossowski wstąpił do PSL Piast , ożenił się i objął gospodarstwo rolne w Mokrem, po roku przekazał je starszemu bratu Stefanowi. Na prośbę Mikołajczyka objął posadę w zarządzie wojewódzkim PLS Piast w Poznaniu. Jego głównym zadaniem było organizowanie kół i zarządów powiatowych stronnictwa. Był również redaktorem odpowiedzialnym Włościanina i Piasta Wielkopolskiego, a w 1927 roku organizatorem Zjazdu Młodzieży Słowiańskiej. Dobrze poznał Wincentego Witosa Towarzysząc mu na spotkaniach w Gnieźnie, Mogilnie, Inowrocławiu, Wrześni i Środzie. Po kampanii wrześniowej w 1939 roku w Armii Karpaty pod Przemyślem, gdzie został ranny, powrócił do Poznania. W 1945 roku był pomysłodawcą tytułu dziennika Głos Wielkopolski. Od 1948 roku prowadził gospodarstwo rolne w Pokrzywnie, które później objęła córka Jadwiga. Był prezesem koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członkiem MK ZSL, i radnym MRN w Poznaniu. Uczestniczył w Kongresie Jedności Ruchu Ludowego, w 1949 roku był członkiem Rady Naczelnej ZSL. Odznaczony Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zasługi dla Mogileńskiej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej

Wspomnienia spisane przez Józefa Ossowskiego z Pałuczyny ze spotkania, ze stryjem- dziadkiem Leonem Ossowskim, w Pokrzywnie pod Poznaniem u jego córki Jadwigi latem 1981 roku.

Podczas pierwszej wojny światowej w obliczu prawdopodobnej dewaluacji marki, kilkunastoletni chłopiec Leon Ossowski w roli kuriera potajemnie wywoził banknoty z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w Mogilnie do szpitala wojskowego, w Szczecinie, gdzie był leczony o siedem lat starszy brat Stanisław, raniony gazem bojowym, jako żołnierz armii pruskiej na froncie zachodnim pod Ypres 22. 04.1915 r. Po leczeniu nie wrócił na front, został sanitariuszem w tym szpitalu, a później dyrektor szpitala, który był Słowianinem powierzył mu funkcję kasjera w administracji szpitala. Taka sytuacja stworzyła możliwość do pracy konspiracyjnej. Ojciec Leona, zaufany członek Kasy Zapomogowo- Pożyczkowej pobierał pieniądze z kasy w Mogilnie ręcząc własnym majątkiem, ukrywał pieniądze w specjalnej torbie z podwójnym dnem i wyprawiał

nieletniego syna z dworca w Kołodziejewie do Poznania. Tam na niego czekały jego rodzone siostry zakonne Romana i Kanizja. Po noclegu w zakonie, siostry odprowadzały go na dworzec i jechał do Szczecina. Tutaj patrol wojskowy w składzie, którego był jego brat Stanisław eskortował go do szpitala – w odwiedzinach do brata. W szpitalu potajemnie z bratem wymieniali banknoty na bilon w srebrze i w złocie. Po odwiedzinach, patrol odprowadzał go na dworzec. Jechał do Poznania, gdzie jego siostry ponownie udzielały mu noclegu, a następnie wracał do Kołodziejewa. Ojciec odwoził monety do Kasy Zapomogowo –Pożyczkowej. Mimo wielu zagrożeń i długich podróży młodemu kurierowi udało się przewieźć 80 kg monet w tym co najmniej 5 kg w złocie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości skarb został zdeponowany w Banku Ludowym w Mogilnie.

Młody wiek Leona i zaistniałe okoliczności nie wzbudzały podejrzeń o działalność konspiracyjną rodziny Ossowskich.

.....

Imprezie towarzyszyły wspólne rozmowy, wymiana zdjęć, rodzinnych informacji, sąsiedzkich pogaduszek przy suto zastawionych stołach.

Media: TVP Bydgoszcz - materiał z uroczystości został wyemitowany w wieczornych wiadomościach, Gazeta pomorska – red. Zbigniew Politowski (art. w gazecie z 30 grudnia), Gazeta Pałuki i Ziemia Mogileńska –red. Jagoda Sikorska (art. z 18 grudnia), Radio PIK – red. Krystek.

Organizatorzy spotkania: Józef i Stefan Ossowscy, Stanisław Kaszyński, biblioteka publiczna, sołtys Edyta Sikorska, Rada Sołecka i LZS Piast i OSP.

Odwiedziny duszpasterskie 2015

Parafia liczy 1395 wiernych. W czasie odwiedzin duszpasterskich 20 rodzin nie przyjęło księdza. Bez ślubu kościelnego pozostaje 12 związków.

Śp. dh Józef Wilk 1938 - 2015

Druh Józef Wilk urodził się w miejscowości Podzameczek na terenie dawnego Związku Radzieckiego. Do Kołodziejewa przybył wraz z rodziną w 1948 roku. W wieku dwudziestu lat wstąpił w szeregi Ochotniczej Straży Pożarnej w Kołodziejewie. Zawodowo pracował na kolei. Brał czynny udział w akcjach ratowniczo - gaśniczych nie zważając na własne bezpieczeństwo, jak wspominał „bo w takich akcjach się nie wybiera. Ważniejsze jest życie czyjeś niż swoje. To jest właśnie to ... do straży trzeba mieć powołanie, coś w sobie do ratunku drugiego człowieka. Jak się tego nie ma w sobie, to nigdy nie będzie się dobrym strażakiem”.

Druh Józef Wilk należał do grona osób niezwykle zaangażowanych w społeczną budowę remizy strażackiej. Dzieło zostało zwieńczone 22 lipca 1989 roku. Wielkim wydarzeniem

dla straży i całej wsi było nadanie sztandaru OSP w Kołodziejewie z okazji 75 rocznicy powstania jednostki oraz założenia parafii św. Józefa, w dniu 6 maja 2000 roku, w której przygotowaniu miał znaczący udział. Pełnił też zaszczytną funkcję dowódcy tej uroczystości. Wtedy został odznaczony „Za Wysługę Lat”. Minęło wówczas 40 lat służby w OSP. Strażackie działania męża i ich dwóch synów druha Damiana i Bogusława wspierała żona Anna, osoba o wielkiej wrażliwości społecznej i wieloletnia przewodnicząca KGW. Józef Wilk przez lata pełnił funkcję naczelnika oraz był delegatem OSP w zarządzie Gminnego Oddziału w Janikowie. Za swoją służbę był odznaczany medalem Złotym, Srebrnym i Brązowym „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. W dniu uroczystości 85 - lecia jednostki 3 lipca 2010 roku otrzymał „Krzyż Koronny” za długoletnią działalność na rzecz OSP, staż - 50 lat w OSP, szczególne cechy charakteru i współpracę z innymi organizacjami działającymi we wsi.

W dniu 11 stycznia druhowie strażacy ze sztandarem i wozem strażackim towarzyszyli mu w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku, oddając mu cześć pochylonym sztandarem i sygnałem syreny.

Dzień Babci i Dziadka

Organizatorem sympatycznego spotkania byli: sołtys i Rada Sołecka oraz szkoła. Babcie i dziadkowie podziwiali wspaniałe popisy artystyczne swoich wnucząt nie szczędząc im braw i też wzruszenia. Gościnnie wystąpił też kabaret „Na Wynos”, a z nimi Jagoda Sikorska z Kołodziejewa, który podobał się publiczności i nagradzany był gromkimi brawami. Dla dzieci przygotowano słodczyce, a seniorzy na dzień dobry zostali obdarowani czekoladą. Były domowe wypieki, kawa, lampka szampana i tradycyjne 100 lat. Było miło słodko i wesoło.



Wybory sołtysa i Rady Sołeckiej 27 stycznia 2015

Uprawnionych do głosowania było 759 osób. Obecnych - 78 osób.

Nie było chętnych do objęcia funkcji sołtysa. Obecna sołtys, Edyta Sikorska nie wyraziła zgody, jak również podane dwie kandydatury w osobie Michała Bogusza i Jerzego Loxsa. Po trzykrotnej prośbie ks. proboszcza Jana Woźniaka i zebranych, Edyta Sikorska wyraziła zgodę. Przez tajne głosowanie ilością 70 głosów została wybrana na sołtysa sołectwa Kołodziejewo po raz trzeci. Pani sołtys otrzymała brawa od wyborców i kwiaty od poprzedniej Rady Sołeckiej w ramach podziękowania za owocną współpracę i najlepsze życzenia na nową kadencję. Kwiaty wręczył radny, Robert Padoł.

W komisji skrutacyjnej zasiedli: Mariusz Pachała, Michał Walczak i Edward Morawski.

Do Rady Sołeckiej wybrano: Henrykę Bogdan, Mirosławę Padoł, Marię Radecką, Mirosława Powałowskiego, Marka Konieczkę, Macieja Małkowicza i Marcina Fularę.



Ustępująca Rada Sołecka: Piotr Janik, Maciej Małkowicz, Mirosław Powałowski, Lucyna Priebe, Edyta Sikorska – sołtys, Maria Przepiórka, Robert Padoł – radny, Mirosław Kaźmierski

IX Turniej Tenisa Stołowego im. Stanisława Zamiary

Kolejne rozgrywki rozpoczęły się 21 stycznia w sali wiejskiej. Przy czterech stolach rywalizowano w różnych grupach wiekowych. Gościem honorowym, jak zwykle była pani Cecylia Zamiara, a sędzią głównym Ilona Kowalska. W kategorii młodzików na podium

stanęli: 1. Norbert Lange, 2. Nikodem Mądrzak, 3. Dawid Mikołajczyk, 4. Damian Bultrowicz. Wśród dziewcząt: 1. Anna Kowalska, 2. Jowita Łagiewka, 3. Weronika Szcześniak, 4. Blanka Sikorska. W kategorii juniorów na podium stanęli: 1. Krzysztof Kowalski, 2. Jakub Priebe, 3. Mikołaj Kwapiszewski, 4. Paweł Olejniczak. Juniorki: 1. Agnieszka Fulara, 2. Patrycja Kozioł, 3. Julia Szcześniak, 4. Kinga Czajka. W kategorii seniorów zwyciężyli: 1. Miłosz Lachawiec, 2. Piotr Walczak, 3. Przemysław Padoł, 4. Radosław Bogusz. Wśród senierek miejsce na podium wywalczyły: 1. Aleksandra walczak, 2. Agata Walczak, 3. Weronika Priebe. W zmaganiach weteranów: 1. Mirosław Kaźmierski, 2. Piotr Priebe, 3. Michał Bruliński, 4. Michał Bogusz. Weteranki: 1. Katarzyna Głowacka, 2. Katarzyna Lange, 3. Agnieszka Powałowska.

Dla zwycięzców były medale, dyplomy i puchary. Dla pozostałych – dyplomy za udział w turnieju. Przygotowano też napoje, słodczyce i można było się posilić grochówką, którą przygotowały: Henryka Biadała, Anna Wilk i Bożena Bogdan.

Fundatorami nagród byli: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Janikowie, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Janikowie, Rada Miejska oraz Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie.

II Turniej Warcabowy o Grand Prix Gminy i Miasta Janikowo

Zawody warcabowe odbyły się w świetlicy wiejskiej w Kołodziejewie dnia 28 lutego. Do rywalizacji przystąpiło 18 zawodników m.in. z SP w Kołodziejewie i Janikowie, a także członkowie klubu LZS „Senet” i LUKS Zefir w Janikowie. Gospodarzem była sołtys Edyta Sikorska, a sędzią Jan Gnutek. Organizatorami turnieju byli: MGOK i RM w Janikowie oraz LZS „Senet”. Z Kołodziejewa w kategorii do 10 lat, Nikodem Mądrzak zajął 3 miejsce. W grupie 13 latków, Konrad Mądrzak też wywalczył 3 miejsce. Nagrody i dyplomy uczestnikom wręczył wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Janikowie Robert Padoł.

Wybory Prezydenckie 2015

Okręg Wyborczy W Kołodziejewie

I tura - 10 maja

Braun Grzegorz Michał – 1 głos, Duda Andrzej Sebastian - 217, Komorowski Bronisław Maria - 168, Korwin-Mikke Maria Janusz - 24, Kowalski Marian Janusz - 5, Ogórek Magdalena - 15 głosów. W II turze - 24 maja Duda Andrzej Sebastian - 369, Komorowski Bronisław Maria - 306 głosów.

II Bieg im. Janusza Kusocińskiego

Z okazji święta patrona szkoły 15 maja zorganizowano II bieg imienia Janusza Kusocińskiego z nadzieją że stanie się on nową tradycją szkoły i wsi. W biegu oprócz uczniów miejscowej szkoły wzięli udział uczniowie ze szkoły z Ludziska, Janikowa, Broniewic a także gimnazjaliści z Janikowa. Było ich około stu zawodników. Bieg był podzielony na kategorie: Klasy I - III (dystans 400 m), IV – VI (dystans 1000 m), gimnazjum (1600 m). Uczestników podzielono również ze względu na płeć. Z Kołodziejewa w kategorii klas I – III wygrała Katarzyna Olejniczak, wśród chłopców drugi był Jakub Pęziak. W kategorii klas IV –VI Norbert Lange uplasował się na drugim miejscu. Wśród młodzieży gimnazjalnej Julita Kalita zajęła drugie miejsce.

Druga część biegu odbyła się w godzinach popołudniowych przeznaczona była dla zawodników bardziej doświadczonych. Trasa biegu liczyła 4500 m. W kategorii mężczyzn drugi był Tomasz Krajewski i trzeci Przemysław Padoł. W nordic walking pierwsza była Aleksandra Myka, druga Agnieszka Pawęda, trzecia Agnieszka Łagiewka. Nagrodzeni zostali również: Oliwia Powałowska – najmłodsza uczestniczka, Teresa Łaganowska – najstarsza uczestniczka oraz rodzina Powałowskich, jako najliczniejsza.

Obchody Dnia Strażaka

Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: Złote: Robert Padoł i Tomasz Mularczyk, Srebrne: Krzysztof Mądrzak i Mirosław Fabiszewski, Brązowe: Jarosław Lesiak, Marcin Komsta, Tomasz Walczak. Odznaki „Wzorowy Strażak”: Maciej Małkowicz i Karol Seweryn



Bryg. Tomasz Kruczyński, Robert Padoł, Tomasz Mularczyk, Roman Zieliński



Bryg. Tomasz Kruczyński, Robert Padoł, Krzysztof Mądrzak,
Miroslaw Fabiszewski, Jacek Duma



Jarosław Lesiak, Marcin Komsta, Tomasz Walczak



Maciej Małkowicz, Karol Seweryn

Fot. ze zbiorów OSP

Dzień Dziecka

Tradycyjnie jak co roku impreza sportowo – rekreacyjna odbyła się na boisku sportowym. Rywalizacje sportowe przeprowadziła jak zwykle Ilona Kowalska. Dla dzieci przygotowano dmuchane zjeżdżalnie, nagrody za osiągnięcia ruchowe, malowanie twarzy i paznokci, napoje, lody, kielbaski z grilla. Na zakończenie imprezy każde dziecko otrzymało prezent – zabawkę, którą samo sobie wybierało z dużego kartonu.

Organizatorami imprezy byli: sołtysi z Dębiny – Tadeusz Dunaj i Edyta Sikorska z Kołodziejewa oraz Rada Sołecka (Marek Konieczka, Maciej Małkowicz, Mirosława Padoł, Marcin Fulara i Henryka Bogdan).



„Ratujemy i uczymy ratować” I miejsce dla SP w Kołodziejewie

Szkoła od kilku lat realizuje program „Ratujemy i uczymy ratować” prowadzony od czterech lat przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Dzieci w klasach od I–III uczą się udzielać pierwszej pomocy. SP w Kołodziejewie, w konkursie ratowniczym wzięła udział po raz drugi. Tym razem podczas rywalizacji ośmiu szkół z całej Polski, dzieci z Kołodziejewa stanęły na najwyższym podium. Reprezentacja szkoły: Katarzyna Olejniczak, Hanna Konieczka, Alan Jędrzejczak, Bartosz Pawęda oraz nauczycielka Katarzyna Krokos. Na wspólny sukces zapracowały także nauczycielki: Emilia Jackowska, Justyna Białek i Renata Konieczka.

„Dziękujemy rolnikom gminy Janikowo za pomoc udzieloną w 2010 r.”

Sołectwo Chrzastów - gmina Mielec

W dniu 4 lipca z banerem o powyższej treści przybyła do Kołodziejewa 18 osobowa delegacja z Małopolski z wójtem gminy Mielec Józefem Piątkiem i sołtysem sołectwa Chrzastów Tadeuszem Tacikiem. Gości przyjęto w sali biesiadnej wspólnym śniadaniem z rolnikami i sołtysami sołectw, którzy wspomogli w zbiórce zboża dla zalanych terenów gminy Mielec podczas powodzi, w 2010 roku. Po posiłku, wspólnych rozmowach, wspomnieniach, wszyscy z wiceburmistrzem Jackiem Dumą udali się na boisko sportowe, gdzie w pobliżu placu zabaw i orlika posadzono pamiątkowy dąb. Następnie zwiedzili świetlicę wiejską i bibliotekę. Z zaciekawieniem oglądali Kronikę Kołodziejewa i Kronikę strażacką. Na pamiątkę pobytu wszyscy wpisali się do Kroniki. Wiceburmistrz Jacek Duma autobusem zabrał 40 osobową grupę na wycieczkę po gminie Janikowo. Zwiedzano Instytut Zootechniki w Kołodzie Wielkiej, przygotowano rejs statkiem Janek po Jeziorze Pakoskim i udział w obchodach Dni Janikowa. Wycieczka zakończyła się w sali wiejskiej w Wierzejewicach wspólną kolacją po czym goście z województwa podkarpackiego odjechali.



Dożynki gminne w Janikowie

Wieniec dożynkowy przygotowały: Urszula Majdzińska, Henryka Bogdan, Edyta Sikorska i Maria Radecka. Delegacja z wieńcem w składzie: Edyta Sikorska, Mirosław Powalowski i Marek Konieczka. Drużynę sportową reprezentowali: Jarosław Lesiak, Maciej Małkowicz, Aleksandra Walczak. Gospodynie przygotowały ciasta, domowy smalec i kiszone ogórki. Nie zabrakło też wyrobów wędliniarskich.



Mirosław Powalowski, Edyta Sikorska, Marek Konieczka



Dożynkowa biesiada

110 - lecie szkoły 1905 - 2015

Uroczystość jubileuszową w dniu 19 września rozpoczęła msza św. pod przewodnictwem abpa Bogdana Wojtusia. Po eucharystii cała społeczność szkolna, zaproszeni goście i mieszkańcy w pochodzie za orkiestrą dętą z OSP w Strzelnie pod batutą Jackowskiego udali się na boisko szkolne. Tutaj flaga państwowa została

wciągnięta na maszt przez poczet flagowy, w którego skład weszły nauczycielki: Ilona Kowalska i Dominika Orlik - Partyka oraz sekretarka szkolna Ewa Biednik. Następnie wszyscy udali się do sali gimnastycznej na część oficjalną i artystyczną, którą prowadziła Weronika Szcześniak, zastępca przewodniczącej SU, pod opieką Małgorzaty Furtak. Uroczystość oficjalną rozpoczęto od wprowadzenia sztandaru szkoły przez poczet sztandarowy : Dominika Łabuzińska, Karolina Powałowska i Jowita Łągiewka. Wspólnie odśpiewano hymn państwowy, a następnie hymn szkoły. Hymn szkoły powstał z okazji obchodów 100 - lecia szkoły w 2005 roku. Słowa napisały nauczycielki: Alina Malinowska i Katarzyna Krokos. Muzykę skomponowała nauczycielka muzyki, Emilia Jackowska. Tekst hymnu szkoły odnosi się do patrona szkoły i jego osiągnięć.

Kolejnym punktem uroczystości było powitanie wszystkich zebranych przez dyrektor szkoły Katarzynę Krokos, która przedstawiła historię powstania placówki .Podziękowała osobom, które przez lata pracowały na jej wizerunek. Wspomniała nieżyjących już kierowników : Jana Losego, Seweryna Trzebniaka, Feliksa Maya, Felicję Śmielewską, Franciszka Kostkę, Stanisława Kostkę i dyr. Ryszarda Krzemińskiego. Wyraziła swoją wdzięczność byłym dyrektorom szkoły, przybyłym na jubileusz: Stefanowi Wolarzowi, Gwidonowi Laskowskiemu, Ryszardowi Olejnikowi i Ewie Bąkowskiej oraz obecnym na uroczystości byłym nauczycielom i pracownikom, a wśród nich: nauczycielce języka polskiego i historii 90 - letniej Danucie Konieczce, Armelli Wolarz oraz nieobecnym: Joannie Makowskiej, Cecylii Zamiarą, Marii Szwebs, Alinie Jankowiak, Krystynie Uszko oraz pracownikom: Krystynie Łuczce i Wandzie Będzichowskiej.

Najstarszą absolwentką tej szkoły, na obchodach rocznicowych była 96 letnia Zofia Bubacz. „Anioły dobroci” wykonane przez społeczność szkolną powędrowały do tych osób, które w jakikolwiek sposób pomogli i pomagają placówce. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano wspomnień Danuty Konieczki, która w swobodny sposób opowiadała o dawnej szkole i jej sukcesach i bolączkach. Obejrzano prezentację multimedialną na temat historii szkoły, jej rozwoju przez kolejne pokolenia. Prezentację przygotowała Renata Konieczka i Justyna Białek.

Uczniowie przedstawili ciekawy program artystyczny, ukazując w nim niektóre historie z życia szkoły. Po występach, gości zaproszono do zwiedzania całego obiektu. Przygotowano dwie sale wystawowe: salę wspomnień i salę nowoczesną. Niektórzy próbowali usiąść na dawnych swoich miejscach w klasie. Wystawiono Księgę Pamiątkową do której wpisywali się goście i byli uczniowie, następnie zaproszeni goście udali się na obiad w sali Biesiadnej.

Na jubileusz szkoły przybyli przedstawiciele władz samorządowych z burmistrzem Andrzejem Brzezińskim, wiceburmistrzem Jackiem Dumą, przew. RM Grzegorzem Czerwińskim, z kuratorium oświaty, OSP w Kołodziejewie, Wydziału Ruchu Drogowego i Komitetu Rodzicielskiego. Burmistrz poinformował, że szkoła otrzyma 25 tys. zł na zakupy inwestycyjne. Pani dyrektor pomyślała o placu zabaw dla przedszkolaków na

boisku szkolnym. Na pamiątkę jubileuszu został wydany okolicznościowy folder, w którego powstanie włączył się Bank Spółdzielczy w Janikowie.



Najstarsza żyjąca absolwentka szkoły Zofia Bubacz (Kozioł) z córką Elżbietą i wnukiem ks. Marcinem Łojko

Jubileuszowy wieczór Stanisława Kaszyńskiego 2015

Z okazji 80. urodzin pisarza, publicysty i kulturoznawcy w dniu 12 grudnia, w świetlicy wiejskiej przygotowano wieczorek jubileuszowy. Wszystkich obecnych powitała Henryka Bogdan, która przedstawiła dorobek literacki honorowego gościa oraz jego związki ze szkołą i biblioteką publiczną. Jubilat przyjął wiele serdeczności, kwiatów, upominków i życzeń od zaproszonych gości, przyjaciół, znajomych, sąsiadów i rodziny. Od mieszkańców Kołodziejewa otrzymał okolicznościowy tort, kwiaty i pamiątkową statuetkę z wygrawerowanymi życzeniami, którą wręczyli: sołtys Edyta Sikorska, prezes OSP Mirosław Kaźmierski i radny Robert Padoł. Imprezie kulturalnej, która liczyła ponad 60 osób, towarzyszyła okoliczna wystawa prezentująca dorobek Jubilata, rozmowy telefoniczne z prof. Janem Miodkiem, autorem telewizyjnej „Ojczyzny - polszczyzny” i wspomnienia z pobytu w Kołodziejewie oraz rozmowa z Edwardem Szymańskim, długoletnim pracownikiem w kancelarii prezydenta RP, który doskonale znał i pamiętał przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Kołodziejewie z lat sześćdziesiątych, Andrzeja Sokoła. Były też wspólne rozmowy przy kawie. Na urodzinową uroczystość przybyli: st. brygadier Florian Kaszyński z Bydgoszczy, prezes Stowarzyszenia Rodu Kaszyńskich, Halina i Wiktor Ciesielscy z Paryża oraz Jolanta Okoniewska,

przewodnicząca mogileńskiej rady miejskiej, Teresa Kujawa i radna z Wągrowca, Małgorzata Fimiak.

W Wągrowcu Stanisław Kaszyński niedawno wystąpił z prelekcją „Literatura w anegdocie”.

Uroczystość jubileuszowa była okazją do wyrażenia pamięci i wdzięczności za zasługi w rozwój kultury we wsi, promowanie Kołodziejewa na łamach gazet i czasopism oraz ze względu na związki z rodzinnym regionem.

Organizatorami wieczoru byli: biblioteka publiczna, sołtys Edyta Sikorska, OSP, LZS Piast i Gospodarstwo Agroturystyczne „Kołodziej”.

Stanisław Kaszyński

Urodził się w 1935 roku w Ciechrzu na Kujawach. Szkołę podstawową ukończył w Kołodziejewie, Liceum Ogólnokształcące w Strzelnie. Absolwent pedagogiki i kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1959 – 1969 kierownik Wydziału Kultury Prezydium PRN w Mogilnie. Inicjator i pierwszy prezes Mogileńskiego Towarzystwa Kultury, potem pracował, w Wydziale Kultury Prezydium WRN, w Krakowie. W latach 70. i 80. wykładowca Akademii Pedagogicznej w Krakowie.. Od 1975 roku przeszedł do pracy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Od 1958 roku trwale współpracuje z Gazetą Pomorską i innymi pismami w kraju i zagranicą. Współorganizator ogólnopolskiego Stowarzyszenia Polskich Mediów i pierwszy przewodniczący Rady Naczelnej SPM w Warszawie. Członek Związku Literatów Polskich, Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE Paryż). Inicjator i współorganizator od 1992 - 1996, cyklu imprez artystyczno-literackich *Krakowskie prezentacje* na Kujawach.

Opublikował około osiemset artykułów w pismach krajowych i zagranicznych, m. in. w Niemczech, USA, Kanadzie i Serbii. Jego teksty drukowano także w wydawnictwach zbiorowych, m. in. w rocznikach ZLP *Proza, proza, proza* (Kraków 1995, 1996 i 2001). Autor referatów naukowych na krajowych i międzynarodowych konferencjach m. in. w Krakowie, Przyjezierzu, Tel Awiwie, Barcinie i Mogilnie. Laureat Nagrody Funduszu Literatury (1989). Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Honorowy Obywatel Mogilna (1998) .Honorowy Członek Klubu Prasowego w Dubaju. Od 2002 roku dziennikarz towarzyszący Prezydentowi RP Aleksandrowi Kwaśniewskiemu w wielu wizytach zagranicznych. Organizator kilkudziesięciu ogólnopolskich sesji dziennikarskich.

Dotychczasowy dorobek literacki : *W barwach Pogoni* (1983), *Gopło nad Sekwaną* (1984), *Atlas miasta Krakowa* (1988), *Nieznany śladem Gombrowicza* (1991), *Z Mogilna do Paryża* (1994, 1997), *Mogilnianie w Kulturze Śląska* (1995), *Raj* (1997), *Z Polski i ze świata* (2002), *Kaszyńscy. Zarys dziejów rodu* (2009), *Kaszyńscy. 1454 biogramy* (2011), *Kaszyńscy. Śladami rodaków* (2013), *Kaszyńscy. Nowe ilustracje*

i biogramy (2015). Dokonał wielu opracowań i publikacji w wydawnictwach zbiorowych.



Mirosław Kaźmierki, Robert Padoł, Stanisław Kaszyński, Edyta Sikorska

Zmiana sołtysa 2016

Na zebraniu wiejskim 26 stycznia wybrano nowego sołtysa. Przez 9 lat funkcję tę pełniła Edyta Sikorska, która wyjechała do Anglii do pracy pod koniec grudnia. Wiceburmistrz Jacek Duma odczytał list od Edyty Sikorskiej, w którym dziękowała za współpracę i wszelką pomoc Radzie Sołectkiej, LZS Piast, OSP, szkole podstawowej, mieszkańcom, rodzinie, burmistrzowi oraz pracownikom urzędu, proboszczowi, a przede wszystkim przyjaciołom na których zawsze mogła liczyć i nigdy się na nich nie zawiodła. Nowemu sołtysowi życzyła wytrwałości, wyrozumiałości i owocnej pracy.

Następnie Jacek Duma przeczytał sprawozdanie z działalności Rady Sołectkiej i sołtysa: Fundusz sołectki zaplanowany na rok 2015 został wykorzystany na: kwota 15000,00 zł została przekazana do powiatu na remont chodnika, na ulicy Dworcowej. W Sali Biesiadnej wymieniono okna w pomieszczeniach kuchennych oraz drzwi wejściowe, wymiana zadaszenia przed wejściem, montaż rolet w oknach kuchennych. Organizacja imprez okolicznościowych: Dzień Babci, Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, stoiska wystawowe na dożynkach. Organizacja imprez sportowych: turniej tenisa stołowego, lato z LZS.

Na nowego sołtysa zgłoszono kilka kandydatur, ale tylko Mariola Kamińska - Rzepczak wyraziła zgodę na kandydowanie. Do komisji skrutacyjnej wybrano: Andrzeja Konieczkę, Damiana Radeckiego i Mirosława Kaźmierskiego. Obecnych było 97 mieszkańców na uprawnionych do głosowania 750.

Za wybraniem Marioli Kamińskiej - Rzepczak na sołtysa sołectwa Kołodziejewo, głosowało 75 osób, 22 przeciw. Nowa sołtys wyraziła chęć kontynuacji pracy zapoczątkowanej przez poprzedniczkę. Wśród planów na przyszłość, chciałyby reaktywacji Koła Gospodyń Wiejskich przy współpracy miejscowej społeczności.

Edmund Lewandowski (1946-2016)

11 lutego zmarł nagle w łódzkim szpitalu dr Edmund Lewandowski. Urodzony w Pałuczynie - technik mechanik, socjolog, dziennikarz, wykładowca historiozofii, religioznawstwa, etyki, etnologii na Uniwersytecie Łódzkim, autor 13 książek, 80 artykułów naukowych i ponad 100 publicystycznych. Jego prace mają charakter interdyscyplinarny. Największe zainteresowanie wzbudziły: „Charakter narodowy Polaków i innych”(Londyn 1995, Warszawa 2008, i 2011), „Rosyjski sfinks” (Warszawa 1999), „Odkrywanie tajemnic bytu” (Warszawa 2002), „Pejzaż etniczny Europy” (Warszawa 2004 i 2005), „Konfrontacje cywilizacyjno-etniczne. Podróż kulturowa dookoła świata” (Łódź 2010), „Alegorie ludzkiej historii. O losie, przeznaczeniu i przemijaniu” (Łódź 2012), „Małe wielkie narody”(Łódź 2014).

Dr Edmund Lewandowski podtrzymywał kontakty z rodzinnymi stronami, uczestniczył w zjazdach szkolnych absolwentów Technikum Elektryczno – Mechanicznego w Inowrocławiu. W 2015 roku, wydał wspomnienia pt. „ Chłopcy z Mechana”. Obecny był na Jubileuszu 100 – lecia SP w Kołodziejewie, odwiedzał bibliotekę publiczną ofiarowując jej cenne zbiory książek. W czytelni biblioteki znajduje się stała ekspozycja jego dorobku.

Jubileuszowy X Turniej Tenisa Stołowego im. Stanisława Zamiary

27. 02. 2016

W dniu 23 marca 2007 r. została zapoczątkowana nowa kołodziejewska tradycja sportowa, imienia nieżyjącego już nauczyciela wychowania fizycznego w naszej szkole, niezwyklego pasjonata sportu i zdrowego sposobu życia. Pomysłodawcą zawodów i nazwy był Michał Bogusz i wielokrotny jego uczestnik. W turniejach brało udział średnio ok. 50 osób. Każdy zawodnik otrzymywał dyplom za udział, a zwycięzcy puchary i nagrody. Atrakcją zawodów były statuetki, ufundowane przez panią Cecylię Zamiarę dla najsympatyczniejszego zawodnika, najstarszego i najmłodszego oraz statuetka przechodnia, którą otrzymuje po raz pierwszy trzykrotny zwycięzca turnieju. Takimi zawodnikami okazali się Mirosław Kaźmierski, który wywalczył statuetkę cztery razy, a Piotr Priebe jeden raz.

Gościem honorowym zawsze jest pani Cecylia Zamiara z córką Ewą, która jest witana radośnie kwiatami, brawami i okolicznościową statuetką. Na X jubileuszowy turniej panie nie przybyły ze względów zdrowotnych pani Cecylii, która przekazała statuetkę dla

najmłodszego zawodnika. W tym roku otrzymał ją Konrad Mądrzak. Sędzią głównym od samego początku jest pani Ilona Kowalska, nauczycielka wychowania fizycznego w naszej szkole. Turniej ma swoich sympatyków i może liczyć na wsparcie: OSiR-u, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Banku Spółdzielczego w Janikowie, wiceburmistrza Jacka Dumę, dyrekcję SP w Kołodziejewie i in. Patronat medialny sprawuje tygodnik Pałuki i Ziemia Mogileńska.

Organizatorem imprezy jest sołtys i Rada Sołecka, zapewniając również napoje, ciepły posiłek i coś słodkiego. W tym roku nie zabrakło jubileuszowego tortu, który cieszył się niezwykłym powodzeniem, ze względu na okoliczność i smak.

Turniej jest formą aktywnego spędzenia czasu, rywalizacji wśród kolegów, znajomych, sąsiadów, a nawet całych rodzin. Stanowi okazję do spotkań, rozmów i wspólnego kibicowania w miłej atmosferze.

Wyniki rozgrywek: wśród młodziczek najlepsza okazała się Jowita Łagiewka, Karolina Powatońska, Weronika Szcześniak, Sandra Kupś, Iga Pikul, Patrycja Kowynia, Julia Wiśniewska i Izabela Kalita. Wśród młodzików: Damian Bultrowicz, Patryk Wilk, Jakub Pęziak i Hubert Lange, Patryk Lesiak, Bartosz Malicki, Konrad Mądrzak i Hubert Pawęda. Wśród junierek: Aleksandra Walczak, Patrycja Kozioł, Aleksandra Kaźmierska, Karolina Kula i Ania Myka. Wśród juniorów: Krzysztof Kowalski, Jakub Priebe, Mikołaj Kwapiszewski i Miłosz Lachawiec, Paweł Olejniczak, Nikodem Mądrzak. W kategorii senierek: Edyta Walczak, Weronika Priebe, Agata Walczak i Agnieszka Powatońska. Wśród seniorów najlepszy był Piotr Walczak, potem Maciej Małkowicz, Jakub Modliński i Marcin Konieczka i Krzysztof Powatoński. W kategorii weteranów najlepszy był Mirosław Kaźmierski, Piotr Priebe, Michał Bogusz, Paweł Walczak, Michał Bruliński, Michał Pikul i Krzysztof Mądrzak. Z weteranek najlepszą okazała się Katarzyna Lange, Wiesława Bultrowicz, Maria Przepiórka, Agnieszka Łagiewka i Elżbieta Walczak.



Jacek Duma, Mirosław Powatoński, Katarzyna Krokos, Mariola Kamińska, Michał Bogusz

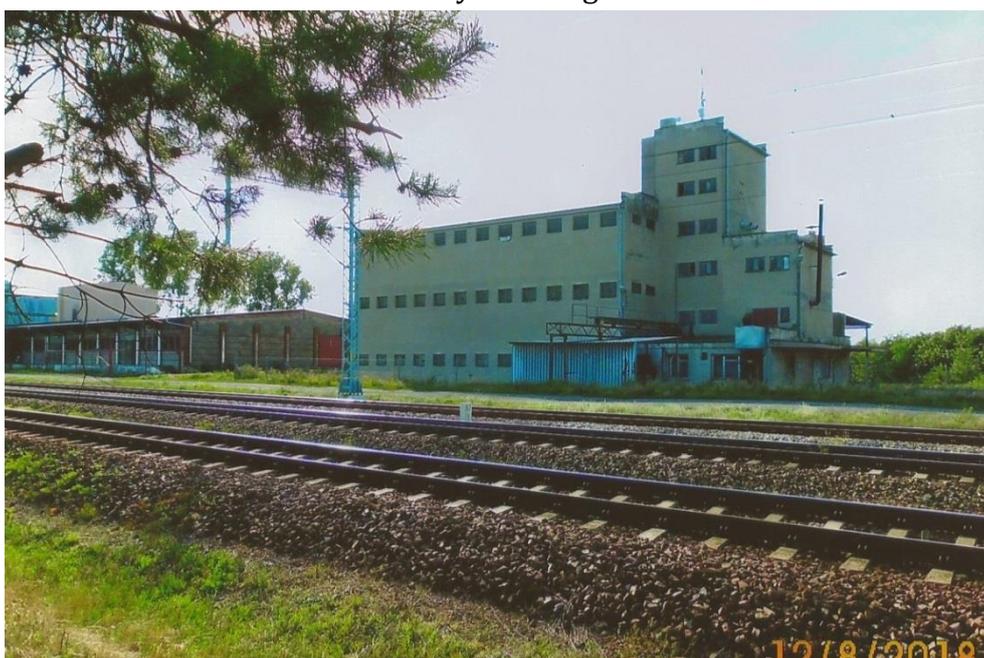
Modernizacja linii kolejowej odcinek Mogilno – Janikowo

Jesienią 2015/ wiosną 2016, na stacji kolejowej w Kołodziejewie przebudowano peron 1, rozebrano peron 2 i pobudowano nowy, wymieniono szyny na trasie Kołodziejewo – Janikowo, przebudowano nawierzchnię torową i trakcyjną, wyregulowano oś torów w planie i profilu dostosowanej do prędkości 150 km/h. Zadbano o bezpieczne przejście podróżnych.





Fot. Krzysztof Bogdan



III Bieg im. Janusza Kusocińskiego

Z okazji Dnia Patrona Szkoły 13 maja odbył się po raz trzeci bieg im. Janusza Kusocińskiego. Zorganizowano biegi dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjalnych. Uczestniczyły szkoły podstawowe z Ludziska, Kołodziejewa, Janikowa, Tupadeł, Broniewic i Sławęcinka oraz z gimnazjum w Janikowie. Klasy od I - III miały do pokonania

450 m, klasy od IV - VI, około 800 m, uczniowie gimnazjum 1500 m, natomiast dorośli około 5 km. W biegu nordic walking wystartowało 20 zawodniczek. Wśród nich najlepsza okazała się Aleksandra Myka, 2. Joanna Klimaszewska - Konieczka, 3. Ewa Bania i Bożena Szczęśniak.

W biegach dziecięcych z Kołodziejewa zwyciężyła Martyna Kowynia w grupie klas I - III: a Jakub Sitko uplasował się na drugim miejscu. Dominika Bultrowicz w przedziale klas IV - VI zajęła pierwsze miejsce.

W godzinach popołudniowych przeprowadzono bieg główny dla dorosłych. Wygrał Damian Sitarz z Mogilna, 2. Ryszard Szymański z Dąbrówki, 3. Mateusz Szpulecki piłkarz Piasta Kołodziejewo. Wśród pań jako pierwsza Violetta Niemczyk, 2. Kinga Fortuna, 3. Agnieszka Kozaczyńska. W biegu wzięło udział 40 zawodników.

Koordynatorem biegów była Ilona Kowalska

Piknik rodzinny

Z okazji Dnia Dziecka w dniu 4 czerwca na boisku sportowym zorganizowano piknik rodzinny. Przewidziano konkurencje sportowe, zabawy dla dzieci i całych rodzin. Na imprezie nie zabrakło też dmuchanej zjeżdżali i trampoliny. Dla wszystkich przewidziano napoje i kiełbaski z grilla oraz lody. Wieczorem dorośli mogli wspólnie bawić się przy muzyce w gronie sąsiadów i rodziny.

Organizatorem imprezy była Rada Sołecka i sołtys Mariola Kamińska – Rzepczak oraz sołtys z sołectwa Dębowo Tadeusz Dunaj. Konkurencje sportowe przeprowadziła Ilona Kowalska.



Pożegnanie ks. prob. Jana Woźniaka

26 czerwca 2016

Dekretem abp. Wojciecha Polaka Prymasa Polski z dniem 1 lipca br. ks. prob. przechodzi na emeryturę, po 17 latach posługi kapłańskiej w naszej parafii.

Po niedzielnej, ostatniej mszy św. dnia 26 czerwca o godz. 11.00 w uroczystych i pełnych wdzięczności słowach ks. prob. Jana Woźniaka żegnali:

Rada Parafialna - Maria Myka, Stanisław Musiał, Mieczysław Przepiórka, którzy wręczyli proboszczowi symboliczne 17 róż.

Sołtysi: z Kołodziejewa - Mariola Kamińska-Rzeczak, z Wierzejewic - Jolanta Sap z sołectwa Dębowo - Tadeusz Dunaj.

Proboszcz został obdarowany kwiatami i okolicznościową statuetką o treści:

„Księdzu Proboszczowi Janowi Woźniakowi za ofiarną 17-letnią posługę kapłańską, modlitwę i pracę dla dobra Kościoła w parafii pw. św. Józefa w Kołodziejewie - Wdzięczni Parafianie”.

Ks. proboszcza wzruszyły miłe słowa wdzięczności za troskę o wiernych, o kościół i jego otoczenie, a także serdeczne życzenia zdrowia, obfitości łask Bożych i opieki Matki Boskiej. Proboszcz pożegnał się z parafianami i obiecał polecać ich Panu Bogu w swojej modlitwie.

Pani Jadwidze Barkowskiej - gosposi ks. proboszcza za pracę na plebanii, dbałość o jej ukwiecone i estetyczne otoczenie, za pięknie wyprasowane obrusy na stół Pański inne prace w kościele podziękowali: katechetka Justyna Myka - Perzyna, Zofia Musiał i Grzegorz Głowacki z Rady Parafialnej. Po mszy św. z okazji zakończenia roku szkolnego, dn. 24 czerwca ks. Jana Woźniaka pożegnali: dzieci szkolne, dyrekcja i grono pedagogiczne SP w Kołodziejewie. Proboszcz tutejszej parafii zamieszkał w Domu Seniora w Archidiecezji w Gnieźnie.

Ks. proboszcz Jan Woźniak - 17 lat posługi kapłańskiej w parafii św. Józefa

Dnia 12 grudnia 1999 r. został uroczystie wprowadzony w urząd i objął parafię pw. św. Józefa w Kołodziejewie przez dziekana dekanatu mogileńskiego Stanisława Zywerta. W imieniu parafian, symbolicznym chlebem i solą powitała go Anna Wilk, a klucze do kościoła wręczył Franciszek Myka – przedstawiciel Rady Parafialnej.

Ks. Jan Woźniak przybył do nas z parafii NMP Królowej Polski w Świniarach. Dotychczasowy ks. kan. Kazimierz Meller zmarł dn.17 listopada 1999 roku po długiej i ciężkiej chorobie, pełniąc posługę kapłańską w kołodziejewskim kościele przez 41 lat.

Ks. prob. Jan Woźniak po 17 latach swojej pracy duszpasterskiej w parafii pozostawił trwałe ślady swojej dbałości o parafian, kościół, jego otoczenie i cmentarz.



Sołtysi: Tadeusz Dunaj, Mariola Kamińska, Jolanta Sap
oraz Justyna Myka-Perzyna, Stanisław Musiał, Mieczysław Przepiórka

Ważniejsze wydarzenia w parafii w latach 1999-2016

- 2000. Obchody 75 - lecia Parafii i OSP w Kołodziejewie. Uroczysta msza św. polowa na boisku szkolnym, koncelebrowana przez abp. Bogdana Wojtusia.
- 2002. Wizytacja kanoniczna abp. Henryka Muszyńskiego, metropolity gnieźnieńskiego.
- 2003. Poświęcenie odnowionej i przebudowanej figury Matki Boskiej.
- 2004. Nowy krzyż na cmentarzu parafialnym. Remont prezbiterium i kruchty kościelnej.
- 2005. Śmierć Jana Pawła II – różaniec w kościele.
100 – lecie szkoły, uroczysta msza św.
- 2007. 40 lecie postugi kapłańskiej
Wizytacja ks. bpa Jana Polaka
- 2008. Nowa posadzka, stół ofiarny i ambonka – dar ks. prob. Jana Woźniaka
na pamiątkę 40 –letniej postugi kapłańskiej.
Malowanie kościoła, naprawa witraży, odnowienie ołtarza i obrazu św. Józefa.
100 – lecie kościoła. Odnowienie obrzędu konsekracji.
- 2009. Święcenia kapłańskie ks. Waldemara Myki.
- 2010. 85-lecie OSP.

2011. Odnowienie stacji Drogi Krzyżowej.

Święcenia kapłańskie – ks. Marcina Łojko.

Śluby zakonne –Anny Kozioł, która przyjęła imię Faustyna, w kaplicy nowicjackiej w Zgromadzeniu Sióstr Nazaretanek w Ostrzeszowie.

Ofiarowanie płaskorzeźb: papieża Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego, ks. Jerzego Popiełuszki przez rzeźbiarkę z Wierzejewic panią Teresę Osika.

2012. Odrestaurowanie Krzyża Misyjnego.

Remont organów, poprawa nagłośnienia w kościele.

Misje Święte „Kościół naszym domem”

2013. Koncerty organowe w wykonaniu Tomasza Padoła – organisty.

2014. Kanonizacja Jana Pawła II –okazjonalny wystrój kościoła.

Przypomnienie drogi życiowej Jana Pawła II, przez dzieci szkolne i katechetkę Justynę Mykę-Perzynę.

2016. 110 – lecie szkoły w Kołodziejewie.

Zmiana proboszcza.

**Uroczyste wprowadzenie w urząd ks. Krzysztofa Kinowskiego przez
wicedziekana dekanatu mogileńskiego ks. Tomasza Walterbacha
10. 07.2016**

- Przejście ks. Krzysztofa Kinowskiego, ks. Tomasza Walterbacha i ministrantów z krzyżem i dwoma świecami z plebanii do kościoła w procesji.
- Przeczytanie dekretu abp. Wojciecha Polaka Prymasa Polski o nominacji ks. Krzysztofa Kinowskiego dotychczasowego proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Strzelcach, na proboszcza parafii pw. św. Józefa w Kołodziejewie z dniem 1 lipca 2016 roku.
- Obrzęd wprowadzenia w urząd: modlitwa, poświęcenie i okadzenie ambonki aby głosił słowo Boże, poświęcenie, okadzenie i obejście stołu liturgicznego, by wokół niego gromadzili się licznie wierni, a także, by zarządzał roztropnie powierzonymi jego pieczy dobrami materialnymi.
- Powitanie nowego proboszcza przez przedstawicieli Rady Parafialnej: Marię Mykę, Stanisława Musiała i Mieczysława Przepiórkę, przekazanie życzeń i kwiatów w imieniu parafian oraz kluczy do kościoła wicedzikanowi.
- Wręczenie kluczy proboszczowi przez wicedziekana, ze słowami „od tej chwili proboszcz podejmuje pośród was pasterskie zadanie. Otoczmy go wspólną modlitwą”.

- Proboszcz ucałował ołtarz, uczynił znak krzyża, powitał wiernych, wygłosił homilię i sam złożył wyznanie wiary Kościoła i przysięgę wiernego wypełniania urzędu proboszcza powierzonego mu w kościele pw. św. Józefa w Kołodziejewie.
- Msza święta.

Dożynki powiatowe w Janikowie 2016

4 września na stadionie miejskim w Janikowie, uroczystość rozpoczęła msza św. dziękczynna za zebrane plony. Gospodarz dożynek starosta inowrocławski Tadeusz Majewski i burmistrz Andrzej Brzeziński podziękowali rolnikom za zebrane plony i rozdzielili bochen chleba zebranych. Zaszczytą funkcję starostów dożynek pełniła pani Maria Bąkowska i Jan Czech. Pośród licznie przybyłych uczestników na święto plonów, pięknie i kolorowo zaprezentowały się stoiska wystawowe poszczególnych gmin powiatu inowrocławskiego oferujące tradycyjny poczęstunek oraz dorobek.

Dożynki uświetniły występy zespołów Pieśni i Tańca „Krajna” z Nakła nad Notecią, „Złoty Wiek” z Janikowa, grupa disco „Piękni i młodzi”. Święto plonów zakończyła wspólna zabawa taneczna.

Dożynki parafialne w Kołodziejewie odbyły się 11 września.





BEZPIECZNA +

Szkoła Podstawowa im. Janusza Kusocińskiego

8 grudnia, w szkole odbyło się uroczyste podsumowanie rządowego programu wspierania w latach 2015-2018 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach BEZPIECZNA +. Przygotowano uroczystą galę wręczenia Oskarów oraz premierę filmu „Bezpiecznie z Ostrożnisią”. W ramach programu, w szkole został przeprowadzony cykl różnorodnych spotkań, prelekcji, warsztatów happeningów. Koordynatorami projektu były panie: Renata Konieczka i Emilia Jackowska, nad całością czuwała pani dyrektor Katarzyna Krokos. Przewodniczką po programie była Ostrożnisia (szkolna maskotka autorskiego projektu) oraz jej przyjaciele Zośka i Maciek. Szkoła swoje działania podzieliła na cztery cykle:

- Ostrożnisia w szkole
- Ostrożnisia w akcji
- Ostrożnisia przeciw uzależnieniom
- Ostrożnisia otwarta na świat

W Gali Oskarowej udział wzięła cała społeczność szkolna oraz zaproszeni goście, którzy w jakiś sposób pomogli w realizacji tego programu: przedstawiciele policji, straży pożarnej, wodnego pogotowia ratunkowego, kuratorium oświaty, urzędu gminy, Rady Rodziców i in. Uczniowie przedstawili tematyczny program artystyczny. Na zakończenie pani dyrektor złożyła wszystkim świąteczne życzenia, gości obdarowała

okolicznościowym folderem prezentującym działania szkoły w ramach programu BEZPIECZNA+ i zaprosiła na wspólne spotkanie przy kawie.



Pamiętkowe zdjęcie służb ratowniczych z panią dyrektorką szkoły Katarzyną Krokos i klasą 0

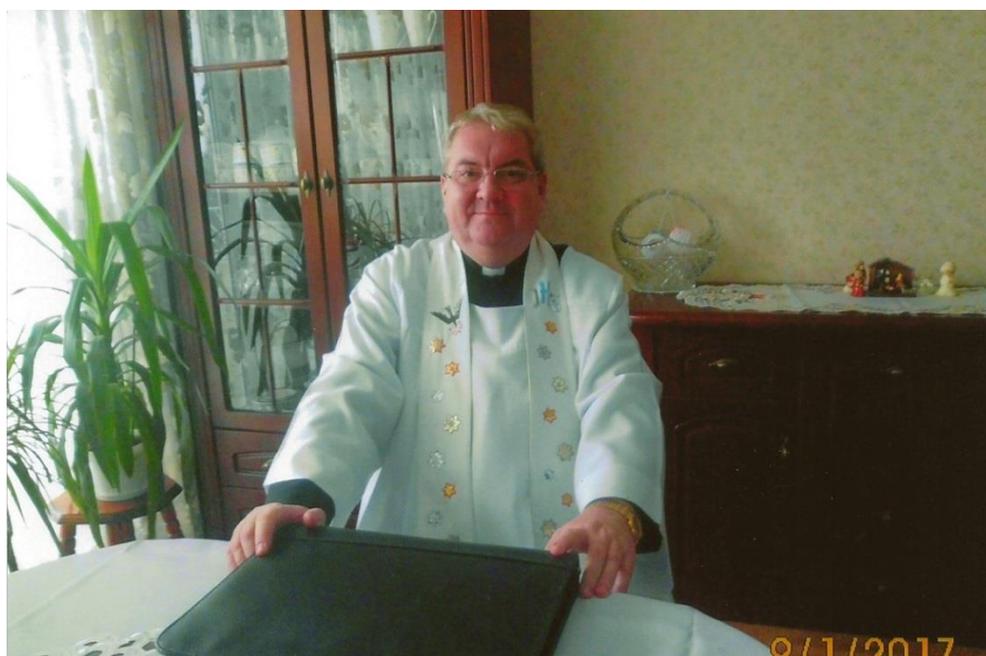
Parafia pw. Św. Józefa w Kołodziejewie

Sprawozdanie ks. prob. Krzysztofa Kinowskiego za rok 2016

Parafia liczy 1402 parafian, 340 rodzin. Kolędy nie przyjęło 15 rodzin. Odkonano 12 pogrzebów i 4 chrzty św.

Jesienią położono nowe granitowe schody do kościoła od strony południowej. Dokonano remontu pomieszczenia kuchennego na plebanii, naprawiono piec CO. Usunięto suche gałęzie i drzewa w parku przy kościele i na cmentarzu oraz ustawiono kontener na śmieci przy cmentarzu.

Odwiedziny duszpasterskie 2017



ks. Krzysztof Kinowski

Protokół

z zebrania wiejskiego z wiceburmistrzem Jackiem Dumą, radnymi z powiatu inowrocławskiego Ryszardem Dernogą, Andrzejem Antoniewiczem, Markiem Szubargą i radnym Robertem Padołem

w sali biesiadnej w Kołodziejewie dnia 18.01.2017r.

1. Powitanie zebranych przez sołtys Mariolę Kamińską - Rzepczak , przedstawienie sprawozdania z działalności za ubiegły rok oraz podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom, które bezinteresownie wspierają sołtysa i Radę Sołecką w działaniu na rzecz wsi i drugiego człowieka.

2. Jacek Duma:

- Informacja w sprawie organizacji szkół po reformie szkolnictwa – kadry i pomieszczeń. Szkoła Podstawowa w Kołodziejewie spełnia warunki do nauczania w ośmioklasowym systemie .
- Odniesienie się do pisma, wystosowanego przez rodziców do urzędu w Janikowie, powiatu i kuratorium. Ostateczne decyzje odnośnie miejscowej szkoły jeszcze nie zapadły, więc skierowanie pisma do wyższych instancji, wydaje się bezzasadne. Janikowski urząd jest otwarty na wszelkie pomysły i sugestie.

3. Robert Padoł:

- Podatki i opłaty za śmieci pozostają bez zmian.
- Planowany remont drogi na ul. Pałuczyńskiej.
- Szkoła w Kołodziejewie nie jest zagrożona, obecnie uczęszcza 129 uczniów.

W początkowym okresie w gimnazjum w Janikowie uczyło się 770 uczniów obecnie jest około 300, liczba nauczycieli pozostała ta sama.

4. Andrzej Konieczka:

- Bezpieczeństwo na ul. Kwiatowej - zbyt szybka jazda, prośba o progi spowalniające. Wystosowane pismo w tej sprawie do pani poseł Ewy Kazaneckiej. Pan Konieczka przeczytał treść odpowiedzi pani poseł, że takie progi mogą być ustawione zgodnie z przepisami. Pismo wręczył radnym powiatowym. Przeciwno progom wypowiedzieli się rolnicy, którzy dojeżdżają tamtędy do swoich pól ciężkim sprzętem, ciągnikami z przyczepami, opryskiwaczami. Droga z ogranicznikami prędkości, utrudnia i spowalnia ruch, szczególnie w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia np. pożaru. Nikt z zebranych mieszkańców ul. Kwiatowej nie wyraził zgody, by przy jego posesji ustawić owe progi, ze względu na wstrząsy i hałas. Ostatecznie, zdecydowano o ustawieniu znaku drogowego ograniczającego prędkość oraz wzmożone patrole policji.
- Propozycja, aby Kołodziejewo miało swoją stronę internetową i tam ogłaszano terminy zebrań, a nie jak do tej pory, na stronie sołectwa Kołodziejewo znajdującą się na portalu – Facebooku.

5. Sylwester Ciejek:

- Ul. Kwiatowa - podwójny przyjazd pługa śnieżnego na tą ulicę. W pierwszej kolejności odśnieża drogę powiatową, a za jakiś czas wraca ponownie by dokończyć kawałek ul. Kwiatowej. Działanie takie jest nieekonomiczne.

6. Marek Lange:

- Ulica Kwiatowa - biały kamień na części drogi, zimowe utrzymanie.

7. Stanisław Łojko:

- Brak wykonania wjazdów do posesji na ul. Dworcowej oraz posypania chodnika zimą. Na skrzyżowaniu- dziury, prośba do gminy o piasek w pobliżu tego skrzyżowania w celu zimowego utrzymania.
- Budowa chodnika w Pałuczynie.
- Namalowanie białego pasa po środku drogi Janikowo– Kołodziejewo.

8. Bogdan Mielczarek:

- Odwodnienie ul. Długiej przed przejazdem kolejowym.
- Zamalowanie na budynku dworca kolejowego, przebijającego niemieckiego napisu nazwy miejscowości – Altraden i odmalowanie dworca.
- Odnośnie powyższego odwodnienia, gmina Janikowo dwukrotnie pisała pismo do Zarządu Dróg Publicznych w Inowrocławiu. W odpowiedzi- brak środków - Jacek Duma.

9. Jerzy Loks:

- Zaasfaltowany zawór do wody – skrzyżowanie ul. Długiej i ul. Ogrodowej

10. Michał Bogusz:

- W związku z nowymi przepisami wycinki drzew, wrócił do pomysłu utworzenia parkingu w parku przed kościołem, przy ul. Szkolnej.
- Zlikwidowanie do wiosny, słupków na wiadukcie kolejowym w Pałuczynie, blokujących szybki przejazd w sytuacjach losowych np. pożaru.
- Wyczyszczenie studzienek kanalizacyjnych na ulicy Ogrodowej.

11. Elżbieta Pęziak:

- Odśnieżanie i posypanie chodnika przed szkołą, nieopróżniane kosze na śmieci. Do opróżniania koszy w Kołodziejewie zobowiązał się PGK i M - Jacek Duma.

12. Radni powiatowi:

- Dokończenie budowy nawierzchni drogi w stronę Mogilna - 800 m.
- Budowa drogi Trląg – Kołodziejewo, poszerzona o pobocza po 0,50 cm przy wsparciu Gminy i Miasta w Janikowie, w kwocie - 134 tysiące.
- Wykonanie zakończenia chodnika na ul. Dworcowej.

- Wysłuchanie i odniesienie się do uwag przedstawionych na zebraniu.

13. Zakończenie zebrania.

Droga Krzyżowa na zewnątrz kościoła

Przed świętami Wielkiej Nocy w parku przy kościele wzdłuż alejek zostały ustawione kamienie polne symbolizujące stacje Drogi Krzyżowej. Granitowe tablice z numerami poszczególnych stacji wykonał i umieścił na kamieniach Sylwester Ciejek, właściciel zakładu kamieniarskiego w Kołodziejewie. Przy ustawieniu kamieni pracowali: Michał Bogusz, Stanisław Musiał, Stanisław Łojko i Sylwester Ciejek.

W Wielki piątek po raz pierwszy o godz. 15:00 odbyła się Droga Krzyżowa alejkami wokół kościoła, pośród licznie zgromadzonych wiernych w różnym przekroju wiekowym. Uczestnicy, pytani o ogólne wrażenie – odpowiadali „było to niesamowite przeżycie”.



30 – lecie nadania Szkole Podstawowej w Kołodziejewie im. Janusza Kusocińskiego

Obchody jubileuszowe rozpoczął bieg sztafetowy z Palmir, gdzie został zamordowany przez hitlerowców Janusz Kusociński - do Kołodziejewa, podobnie jak trzydzieści lat temu. Organizatorką i uczestniczką obecnej sztafety liczącej 27 zawodników była nauczycielka wychowania fizycznego pani Ilona Kowalska. Od przyniesionego ognia z Palmir, symboliczny znicz olimpijski na boisku szkolnym zapalił, jak przed 30-laty Mirosław Powałowski, któremu towarzyszyli jego dwaj synowie.



Katarzyna Zakęś, Mirosław Powałowski, Marlena Malinowska

Nowy sztandar

Uroczystość w dniu 6 maja była okazją do przekazania szkole nowego sztandaru, który ufundowali przyjaciele szkoły. Poprzedni sztandar, jak wspomniała dyrektor szkoły Katarzyna Krokos, zdążył się poprzecierać i niezbyt dobrze prezentowała się korona doszyta nad głową orła. Darczyńcy mieli okazję wbić symboliczne gwoździe w drzewiec sztandaru.

Obchodom w sali gimnastycznej towarzyszyła część artystyczna, w wykonaniu uczniów przy aplauzie licznie zgromadzonych zaproszonych gości, sympatyków szkoły i uczniów. Nie zabrakło wspomnień, gratulacji, podziękowań, serdecznych życzeń i kwiatów na ręce pani Katarzyny Krokos i pani Ilony Kowalskiej.

Okolicznościowy folder

Z okazji jubileuszu wydano folder, a w nim: Nasz patron. Z kart historii szkoły. Nadanie szkole podstawowej imienia Janusz Kusocińskiego. W naszej szkole. Rozwijamy pasje i talenty.

Uczestnicy sztafety

Z Kołodziejewa: Katarzyna Skrzypek, Aleksandra Walczak, Edyta Walczak, Mirosław Kaźmierski, Marek Lange, Maciej Małkowicz, Arkadiusz Sitko, Andrzej Skrzypek, ze Stowarzyszenia Janikowo na Sportowo: Violetta Niemczyk, Grzegorz Pułciennik, Dariusz Giża, Grzegorz Wesołowski, Krzysztof Ochocki, Arkadiusz Żmuda, Paweł Pułciennik oraz niezrzeszeni z Dąbrówki, Turku, Strzelna i Janikowa; Ewa Stawicka (30 lat temu była przewodniczącą SU w tej szkole), Agnieszka Kozaczyńska, Robert Kozaczyński, Grzegorz Czerwiński, Bartosz Paradowski, Artur Józwiak, Jacek Paczkowski, Ryszard Szymański, Mariusz Sitko, Dariusz Jaszyk, Tadeusz Frączczak, Mariusz Krysztofiak. Uczestnik sztafety sprzed trzydziestu lat Waldemar Śmigielski w Kołodziejewie dołączył do grupy sportowców i razem wbiegli na boisko szkolne.

Dopasowanie funkcji dworca do potrzeb i oczekiwań użytkowników

29.05.2017

W sali biesiadnej w Kołodziejewie odbyły się warsztaty z przedstawicielem PKP na mocy decyzji UE z dnia 18 listopada 2014r. Nr 1300/2014, dotyczącej dostępności kolei w Unii – podróżujących z dziećmi, bagażem, osób starszych, dla osób widzących niewidzących.

Dworzec w Kołodziejewie oddano do użytku w 1901r., wpisany do rejestru zabytków. Powierzchnia całkowita obiektu - 3538 m². Powierzchnia użytkowa 309 m². Prace związane z projektem rozpoczną się za około 1,5 roku, przewidywana kwota wynosi ok. 3 mln. zł. Projekt nie przewiduje części mieszkalnej na terenie obiektu, raczej

przeznaczenie o charakterze usługowym, handlowym bądź o innej użyteczności publicznej. Wygląd elewacji budynku uzależniony od decyzji konserwatora zabytków.

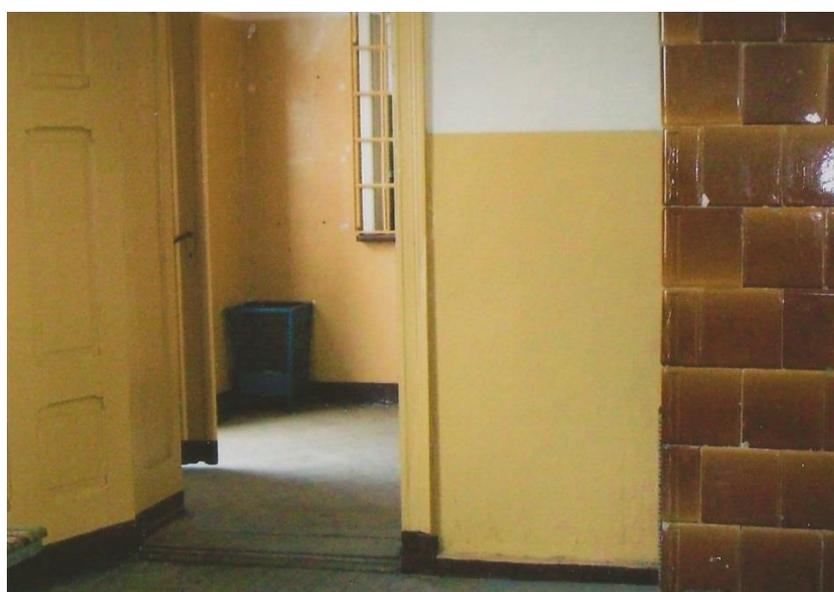
Podczas warsztatów, mieszkańcy pisemnie w ankietach wypowiedzieli się odnośnie funkcjonalności dworca:

- bezpieczny, dopasowany do potrzeb podróżujących
- dostępna kasa biletowa, poczekalnia, informacja, monitoring, toalety, parking samochodowy i dla rowerów, automaty z napojami, słodyczami i in.
- na terenie działek ogrodowych, urządzić teren zieleni z ławeczkami i siłownią plenerową.
- w części mieszkalnej pozostawić lokatorów, pracowników PKP - państwo Myków, względem dozoru obiektu ludzkim okiem nie tylko kamery.

Na warsztatach obecny był wiceburmistrz Jacek Duma oraz 18 mieszkańców Kołodziejewa.

Budynek dworca





Festyn rodzinny

Wiele atrakcji przygotowano dla całych rodzin, a szczególnie dla dzieci. Nie obyło się bez dmuchanych zjeżdżalni, malowania twarzy, gier i konkursów ruchowych i sprawnościowych. Pogoda dopisała, było miło i wesoło, lody, napoje, kiełbaski z grilla, które sprawnie przygotował Marek Konieczka i Maciej Małkowicz. Na zakończenie każde dziecko otrzymało piłkę według własnego wyboru (koloru, wzoru..). Dorośli, wieczorem bawili się i wspólnie biesiadowali. Organizatorami imprezy byli: softys Mariola Kamińska - Rzepczak, Rada Sołecka, szkoła i rodzice m. in. Marta Seweryn, Monika Kwapiszewska i Marlena Morawska.

Szkoła w Kołodziejewie najlepsza w Ogólnopolskim Konkursie „Ratujemy i uczymy ratować”

Szkoła zdobyła pierwsze miejsce w konkursie zorganizowanym przez fundację WOŚP.

Konkurs podzielony był na trzy etapy:

- Szkoły biorące udział w konkursie miały za zadanie wykonać plakat edukacyjny, tematycznie związany z ratowaniem życia ludzkiego .
- Przygotowanie gry planszowej związanej z udzielaniem pierwszej pomocy.
- Finał w formie gry miejskiej. Na dziesięciokilometrowej trasie z miejscami zaznaczonymi na mapie Warszawy, zespoły miały do wykonania zadania, łącząc zajęcia ruchowe z wiedzą na temat czynności ratujących życie.

Reprezentacja

Uczniowie klasy III: Vanessa Langner, Kinga Skrzypek, Leszek Lachawiec, Hubert Kaczmarek oraz nauczyciele: Katarzyna Krokos, Justyna Białek i Renata Konieczka.

Nagrody

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali: niezbędnik pierwszej pomocy, grę edukacyjną „Było sobie życie. Pierwsza Pomoc” , koszulkę, odblask, apteczkę, smycz, a każda szkoła - zestaw fantomów.

Zwycięska Szkoła Podstawowa w Kołodziejewie otrzymała miasteczko ruchu drogowego, nagrodę ufundowała marka Volkswagen.

Szkoła w TVN na żywo, w programie „Dzień Dobry TVN”

W dniu siódmego września na szkolnym boisku pojawiła się telewizja oraz gość specjalny - znany aktor Jakub Wesołowski. Zamontowano mobilne miasteczko ruchu drogowego. Wydarzeniu towarzyszyła cała społeczność szkolna, rodzice oraz burmistrz Miasta i Gminy w Janikowie Andrzej Brzeziński, który nie krył dumy i zadowolenia z osiągnięć szkoły. Nie zabrakło też okazjonalnego tortu.

Rower w nagrodę od sołectwa Kołodziejewo

Sukces szkoły został uhonorowany nagrodą od Rady Sołeckiej w postaci roweru, który z radością przekazała sołtys Mariola Kamińska – Rzepczak, radny Robert Padoł oraz Mirosław Powalowski wraz z gratulacjami i najlepszymi życzeniami.

Pomoc dla poszkodowanych w sierpniowej nawałnicy

3 października w biurze Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej w Żninie odbyło się wręczenie pomocy finansowej dla rolników, których dobytek uległ spustoszeniu podczas wichury. Kwotę 6.440 zł uzyskaną z dobrowolnej zbiórki mieszkańców sołectwa Kołodziejewo i Dębowo na ręce pokrzywdzonych przekazali: sołtys Mariola Kamińska - Rzepczak oraz delegat Kujawsko – Pomorskiej Izby Rolniczej z powiatu inowrocławskiego Edward Morawski. Pomoc otrzymali: Franciszek Konecki z Januszkowa, Waldemar Słomkowski i Roman Dobrosielski z Murczyna, Jan Kasprzak i Paweł Molenda z Murczynka. Delegaci z Kołodziejewa przeznaczyci kwotę 440 zł dla strażaka z powiatu gnieźnieńskiego, aktualnie przebywającego w szpitalu w Poznaniu, który podczas akcji ratowniczej stracił palce. Pacjenta odwiedził i przekazał wspomnianą kwotę członek Rady Sołectkiej w Kołodziejewie Marcin Fulara, podziękował Panu Danielowi za postawę w trudnej sytuacji i życzył mu powrotu do zdrowia.

Dożynki gminne w Wierzejewicach 27.08. 2017

Święto plonów rozpoczęła msza św. polowa, następnie krótki koncert w wykonaniu uczniów z gimnazjum w Janikowie. Po wręczeniu tradycyjnego bochna chleba burmistrzowi i przemówieniach wystąpili uczniowie z SP w Broniewicach, swoim występem nawiązując tematycznie do obrzędów żniwarskich. Przeprowadzono turniej sołectki. Wśród popołudniowych występów zaprezentował się Złoty Wiek z Klubu Seniora w Janikowie oraz folk –rockowa grupa Kolibeer. Dla wszystkich gości przygotowano grochówkę i wieczorną zabawę taneczną. Stoiska sołectkie, jak zwykle prezentowały się wspaniale. Było kolorowo, swojsko i smacznie.

Wieści z OSP w Kołodziejewie – Mirosław Kaźmierski

W roku 2017 OSP otrzymało z KP PSP w Inowrocławiu łódź hybrydową z silnikiem zaburtowym Johson. Szkolenie sternika motorowodnego uzyskali druhowie: Mirosław Kaźmierski, Maciej Małkowicz, Krzysztof Mądrzak i Radosław Bogusz.

We wrześniu, dokonano wymiany i montażu nowej bramy garażowej w remizie OSP. Ze środków OSP (KSRG) przekazano 4100 zł , z budżetu gminy Janikowo – 3 715 zł. Prace wykończeniowe po montażu bramy wykonali bezinteresownie dh Dionizy Krajewski i dh Mirosław Kaźmierski.

Tytuł strażaka roku 2016 otrzymał dh Dionizy Krajewski, za co otrzymał okolicznościową statuetkę z rąk zastępcy komendanta powiatowego PSP bryg. Tomasza Kruczyńskiego. OSP pozyskała węże tłoczne - 10 sztuk, ubrania suche do pracy w wodzie oraz kapoki, kamizelki ratownicze. W akcjach ratowniczo-gaśniczych w roku 2016, najczęściej brali udział: Mirosław Kaźmierski, Michał Bogusz, Dionizy Krajewski, Maciej Małkowicz, Tadeusz Kowalski i Krzysztof Mądrzak.

„POVIDŁA” Marcin Rogalski 2018

W świetlicy wiejskiej odbyła się promocja tomiku wierszy Marcina Rogalskiego. W dniu 6 lutego autor spotkał się z młodzieżą szkolną, a w dniu 7 lutego, w godzinach popołudniowych z dorosłymi. Spotkaniom towarzyszyła miła i swobodna atmosfera, którą urozmaiciły ciasteczka z niespodzianką. W ciasteczkach ukryto teksty wierszy haiku, jeżeli ktoś napotkał je w swoim ciastku, wychodził na środek i musiał je odczytać.

Spotkania autorskie Marcina Rogalskiego zapoczątkowały obchody jubileuszowe 70 – lecia Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie.

Marcin Rogalski

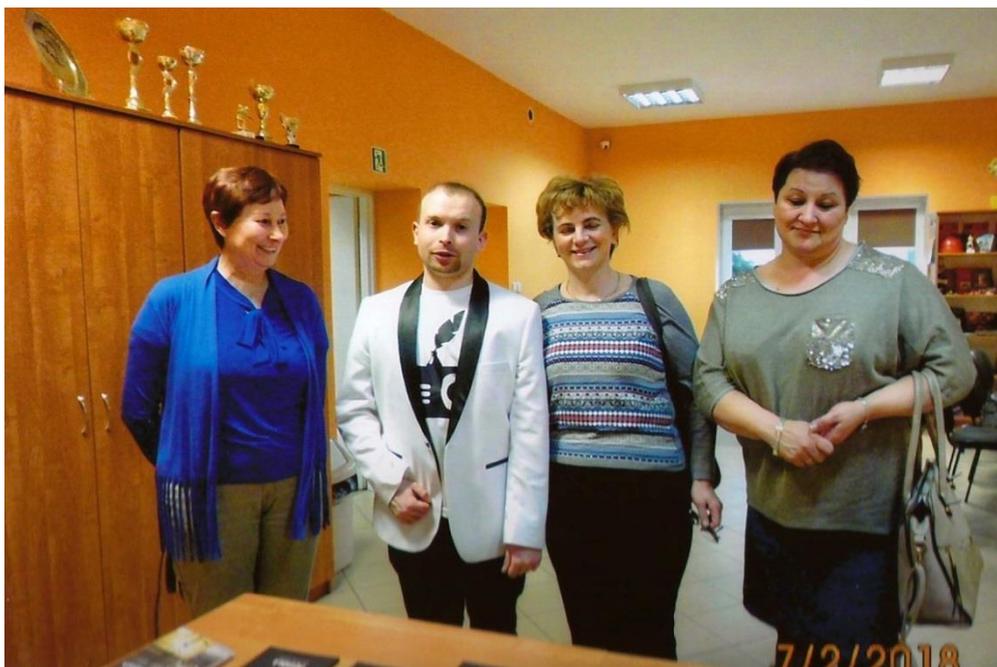
Urodził się 15 stycznia w Mogilnie. Mieszkaniec Kołodziejewa. Absolwent Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – kierunek kulturoznawstwo. Swoje pierwsze wiersze publikował m. in. w wydawnictwach *Poetycka Poczta* 2008 i 2009, miesięczniku literackim *Akant*, *Wiersze na murach* 2010-2012 i innych antologiach.

Podczas studiów zainteresował się zjawiskiem wideo-poezji, którego temat poruszył w swojej pracy licencjackiej. Pierwsze autorskie wideo-wiersze zawarł w projekcie *Poezja ślepego toru*, który później wyewoluował w koncept *POVIDŁA*.

POVIDŁA to nie tylko słowo pisane. Tomik zawiera kody QR, które zawierają odnośniki do audio-wizualnych odpowiedników prezentowanych podczas oficjalnych i nieoficjalnych wieczorach poetyckich autora.



Klasa VI z wychowawcą – Aliną Malinowską i Marcinem Rogalskim



Jolanta Sap, Marcin Rogalski, Barbara Przepiórka, Edyta Sikorska

IV Bieg im. Janusza Kusocińskiego

18 maja szkoła w Kołodziejewie po raz czwarty była organizatorem biegu im. Janusza Kusocińskiego. W zawodach udział wzięli: szkoły podstawowe z Ludziska, Broniewic, Janikowa i Kołodziejewa oraz gimnazja z Sławęcinka i Janikowa. Ogólnie wystartowało 217 zawodników w tym, w popołudniowym biegu na 5 km wzięło udział 40 zawodników. Gwiazdą tegorocznych biegów był 72 – letni Mieczysław Zwierzyński, absolwent Szkoły Podstawowej w Kołodziejewie z 1960 roku, Mieczysław Zwierzyński, który 5 kilometrów trasy przebiegł bez trudu. W tym biegu pierwszy na mecie pojawił się Paweł Płotalski z Janikowa, drugi Łukasz Łaganowski z Sosnowca, a trzeci był Wojciech Partyka z Janikowa. Na czwartym miejscu uplasował się Mirosław Kaźmierski. Wśród pań bezkonkurencyjnie wygrała Violetta Niemczyk z Janikowa za nią Kinga Fortuna z Janikowa, trzecia była Karolina Łaganowska z Broniewic. W wyścigu nordic walking na 5 km, zwyciężyła Joanna Klimaszewska –Konieczka z Kołodziejewa, druga była Dorota Łaganowska z Sosnowca, a trzecia Ewa Radoń z Janikowa.

Zwycięzcy z Kołodziejewa: wśród kategorii klas I-III, pierwsza była Jagoda Łaganowska, a trzecia Laura Radecka. W kategorii chłopców klasy IV- VI, wygrał Hubert Lange, drugi był Alan Jędrzejczak. W kategorii klas VII i gimnazjum, pierwsze miejsce zajęła Weronika Szcześniak, za nią była Agata Męczekalska i Iga Pikul.

Relikwie św. Ojca Pio w kościele

27 maja nastąpiła uroczyste wprowadzenie relikwii św. Ojca Pio do kościoła przez Macieja Zinkiewicza OFMCap, który na mszach św. tej niedzieli wygłosił słowo Boże. Relikwiarz został umieszczony w bocznym ołtarzu obok figurki Ojca Pio. Do tego wydarzenia przyczyniła się Urszula Skonieczna. Relikwie świętego przywiózł do Polski o. Roman Rusek OFMCap – krajowy asystent Grup Modlitwy Ojca Pio z rąk o. Marciano Guarino OFMCap, przełożonego klasztoru kapucynów w Pietrelcina we Włoszech.

Figurka Ojca Pio została przywieziona do kościoła w październiku ub. roku przez byłą parafiankę Urszulę Skonieczną (Kabacińską), która należy do Grupy Modlitwy Ojca Pio w Bydgoszczy. Pewnego razu podczas rozmowy z proboszczem Krzysztofem Kinowskim wspomniała, że należy do takiej wspólnoty, ksiądz się bardzo ucieszył, bo jak się okazało Ojciec Pio to jeden z jego ulubionych świętych jeszcze z czasów studiów teologicznych. Pani Skonieczna będąc w październiku ub. roku na krajowym zjeździe Grup Modlitwy Ojca Pio w Łagiewnikach na całonocnym czuwaniu, poprosiła br. Romana Ruska OFMCap o figurkę świętego dla kościoła w Kołodziejewie. Wracając autem z koleżankami z Łagiewnik zdążyła przywieźć figurkę przed niedzielną mszą św. Proboszcz kończył właśnie wypominki, kiedy ujrzał panią Skonieczną z figurką Ojca Pio, bardzo się ucieszył. Została ona poświęcona na mszy św. i ustawiona w bocznym ołtarzu.

Ojciec Pio urodził się w 25.05.1887 r. jako Francesco Forgione w Pietrelcina. W wieku 16 lat wstąpił do zakonu kapucynów otrzymując imię Pio. Mimo słabego zdrowia i ascetycznego trybu życia skończył studia teologiczne i w roku 1910 w katedrze w Benwencie otrzymał święcenia kapłańskie. W 1918 roku na dłoniach, nogach i piersi pojawiły stygmaty – otwarte rany, które pozostały do końca życia. Ojciec Pio jest żywo obecny jako orędownik u Boga i przewodnik duchowy.



Festyn rodzinny 2018



Sołtys Mariola Kamińska-Rzepczak



Jubileuszowy EX - LIBRIS biblioteki

Z okazji obchodów 70-lecia biblioteki publicznej wykonano pieczętkę *Ex—Libris*. Pomysłodawcą projektu jest Łukasz Łaganowski z Sosnowca. Okazjonalna pieczętka posłuży do oznaczania książek, do materiałów promujących bibliotekę, zostanie wyeksponowany na jubileuszowym banerze i in.



Laurki dla biblioteki z okazji Jubileuszu 70 - lecia

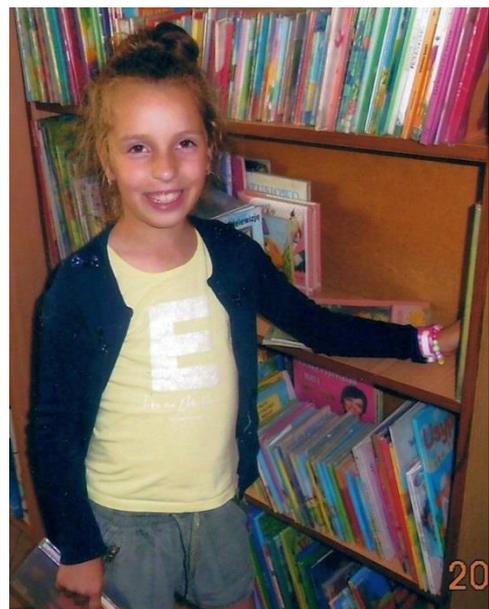
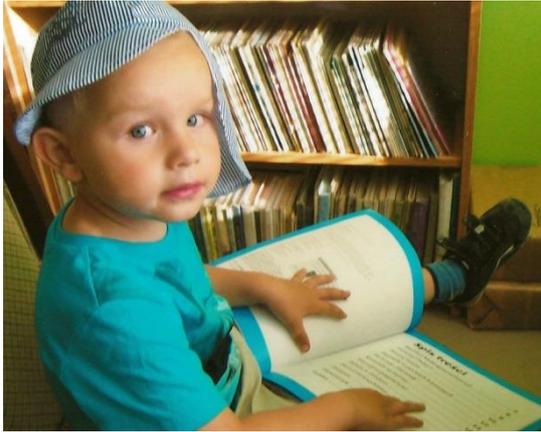
Piękne życzenia dla biblioteki i czytelników przekazała zeróweczka wraz z panią Arletą Zacharias w postaci własnoręcznie wykonanych laurek. Za najpiękniejsze uznano prace: Mai Kwapiszewskiej, Amelki Łabuzińskiej i Diany De Tommaso. Były nagrody, słodczyce, czytanie bajek oraz oznaczanie jubileuszową pieczętką nowych bajek w bibliotece i zakładki do książek.



Najmłodsi w bibliotece







Spotkanie absolwentów SP w Kołodziejewie po 50. latach

W piątek 22 czerwca w dniu zakończenia roku szkolnego byli absolwenci wraz z całą społecznością szkolną i zaproszonymi gośćmi uczestniczyli we mszy św. sprawowanej przez proboszcza ks. Krzysztofa Kinowskiego i ks. Andrzeja Kuźmińskiego z Gniezna też absolwenta tej szkoły, następnie wzięli udział w szkolnej akademii, gdzie powitała ich dyr. szkoły Katarzyna Krokos, potem zwiedzili szkołę i udali się do świetlicy wiejskiej na spotkanie przy kawie, wspomnieniach i opowieściach o swoich życiowych drogach. Spotkaniu towarzyszyła wystawa poświęcona powstańcom wielkopolskim z Kołodziejewa i okolicy, przygotowana z okazji obchodów *100 - lecia odzyskania przez Polskę niepodległości*, *Kroniki Kołodziejewa* oraz wystawa poświęcona obchodom *70 - lecia Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie*. Organizatorem sympatycznej uroczystości był Józef Ossowski, który zadbał o każdy szczegół imprezy. aby każdy poczuł się doceniony, zauważony i mile spędził czas tym bardziej, że byli uczniowie z roku 1968 mogli cieszyć się obecnością 93-letniej nauczycielki i wychowawczyni - pani Danuty Konieczki w towarzystwie swojej synowej, Beaty Konieczki. Ulubioną nauczycielkę uhonorowano bukietem róż, brawami i życzeniami 100 - lat. W uroczystości wzięła również udział córka b. kierownika szkoły – Franciszka Kostki, pani Maria Rakoczy z mężem. Na zjazd przybyli: Maria Matyjasz, (Piosik), Teresa Dziekańska (Turek), Krystyna Fulara (Cajmer), Teresa Moryc, Waldemar Kęcel, Lucjan Głowacki, Józef Ossowski, Kazimierz Roszak za brata Aleksandra, Ignacy Olszewski, Józef Bernaciak, Marian Polanowski, Ryszard Sobecki, Jan Seweryn i Ryszard Barszczewski za śp. Zenona Barszcza. Wcześniej na grobach kolegów i koleżanek zapalono znicze: (Zofia Kaczmarek (Migocka), Wiesława Zaremba (Kozioł), Zenon Barszcz, Stanisław Bąk, Krystian Bilakowski, Stefan Białecki). Józef Ossowski przygotował okolicznościowe „Podziękowania”. Otrzymali je: Danuta Konieczka, b. katechetka Helena Meller, b. przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Marian Darowny i Henryka Bogdan.



Od l. Teresa Moryc, Marian Polanowski, Marzena Piosik, Józef Bernaciak, Teresa Turek, Beata Konieczka, Remigiusz Rakoczy, Ryszard Sobecki, Józef Ossowski



Danuta Konieczka



Fot. Bronisław Porada

I rząd na dole, od l: M. Rakoczy ,W. Kęcel, D. Konieczka, M. Matyjasz(Piosik), ks. Andrzej Kuźmiński, J. Seweryn. II rząd: W. Kuźmiński, R. Rakoczy, T. Dziekańska (Turek), T. Moryc, J. Ossowski L. Głowacki. F. Myka. III rząd: K. Roszak, I. Olszewski, J. Bernaciak, M. Polanowski, M. Kaczkowski, K. Fulara (Cajmer), R. Sobeki



Ks. Andrzej Kuźmiński z bratem Wojciechem w bibliotece publicznej

Ks. Andrzej Kuźmiński

Urodził się 9 sierpnia 1948 r. w Olsztynie. Rodzice - Ewa i Tadeusz Kuźmińscy, rodzeństwo - Maria i Wojciech.

Od 1955 r. wraz z rodziną zamieszkał w Kołodziejewie w budynku dworca PKP, gdzie jego ojciec pracował, jako zawiadowcą stacji. Jest absolwentem Szkoły Podstawowej w Kołodziejewie z 1962 roku. Kierownikiem szkoły i jego wychowawcą był Franciszek Kostka.

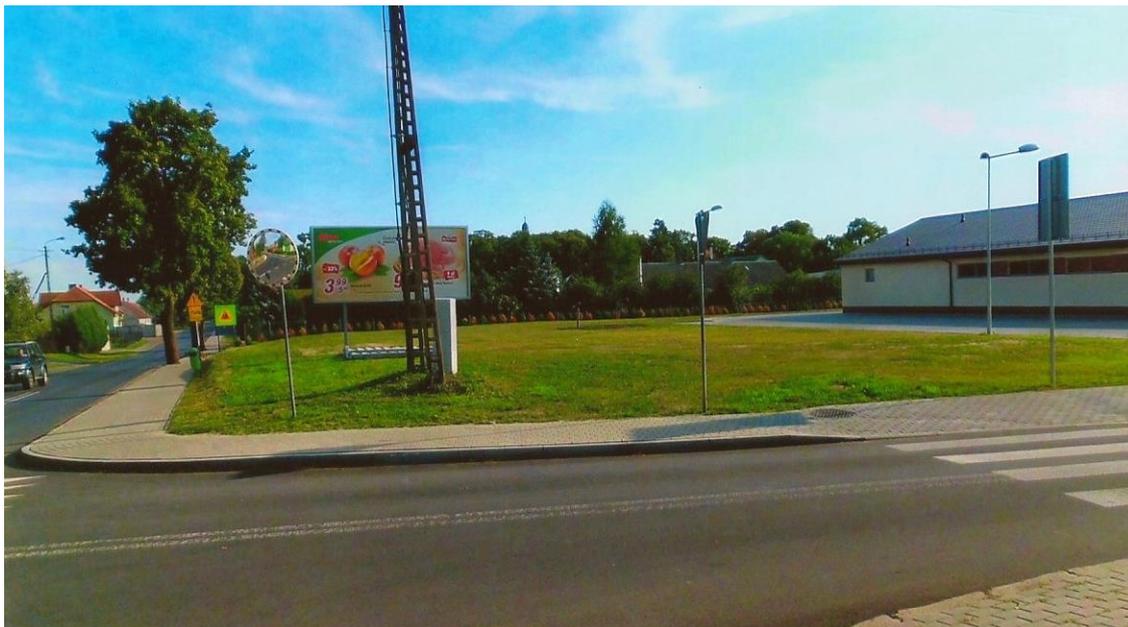
Święcenia kapłańskie przyjął z rąk kardynała Józefa Wyszyńskiego 9 czerwca 1973 r. w Gnieźnie. Następnego dnia, w niedzielę odprawił mszę św. prymicyjną w kościele św. Józefa w Kołodziejewie. Pracę duszpasterską rozpoczął w parafii w Kiszkwie k. Murowanej Gośliny.

W czasie posługi kapłańskiej sprawował 10 wikariatów (Bydgoszcz - Błonie, Rogowo, Gniezno, Toruń, Bydgoszcz - Okole, na Fordonie. Objął 4 probostwa: Wilczyn i Lubinia Mała, Broniszewice - 4,5 roku, Chocz- 13 lat, Lutynia - 11 lat i przeszedł na emeryturę. Od 2016 roku mieszka w Gnieźnie. Ks. Andrzej Kuźmiński ofiarował bibliotece książkę pt. „Przed 50. laty WYRWANI Z SEMINARIÓW Alumni- Żołnierze”, Brzeg n. Odrą 1967-1969.

DINO w Kołodziejewie

1 lipca oddano do użytku sklep spożywczo – przemysłowy na działce budowlanej, nabytej od Kazimierza Komsty. Budowa trwała od lutego br. Z tego powodu istniejący od lat sklep spożywczo – przemysłowy *Walmet* Krystyny Walczak, a później jej córek Barbary Mikołajczyk i Beaty Mądrzak został zamknięty.

DINO to polska sieć marketów spożywczo - przemysłowych o średniej powierzchni 400 m², założona przez Tomasza Biernackiego w 1999 roku.



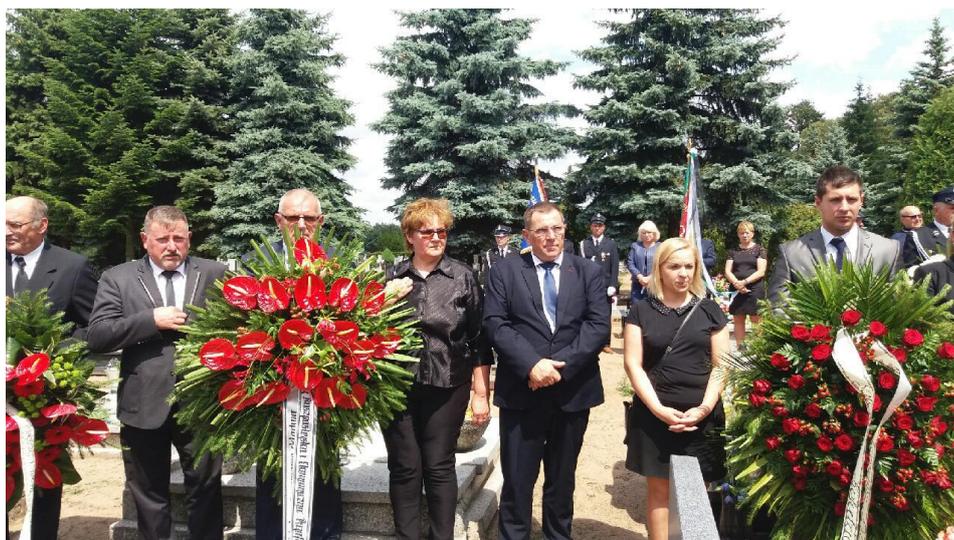
Śp. ks. Krzysztof Kinowski (1964- 2018)

We wtorek 10 lipca odszedł na wieczny spoczynek ks. Krzysztof Kinowski pozostawiając uczucie smutku i żałoby wśród wiernych w parafii pw. św. Józefa w Kołodziejewie. Parafię objął w dniu 10 lipca 2016 roku. Do Kołodziejewa przybył ze Strzelec, gdzie był proboszczem w latach 2004 - 2016. W Kołodziejewie przejął obowiązki proboszcza po ks. Janie Woźniaku, który przeszedł na emeryturę. Od samego początku zjednał sobie sympatię parafian, którzy chętnie wspierali jego działania na rzecz kościoła i jego otoczenia. Jego otwartość, życzliwość i duszpasterska opieka pozostanie w naszych sercach.

Krzysztof Kinowski urodził się w 25 czerwca 1964 r. w Wągrowcu. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Gnieźnie, święcenia kapłańskie przyjął z rąk Prymasa Polski kard. Józefa Glempa 13 maja 1989 r. potem był wikariuszem w Ślesinie koło Konina, w Bydgoszczy oraz w Inowrocławiu (trzy parafie).

Pożegnanie ze zmarłym duszpasterzem odbyło się w piątek 13 lipca o godz. 19:00 w kościele wypełnionym po brzegi zasmuconymi wiernymi, kolegami ze studiów

filozoficznych oraz licznej grupy księży i ministrantów. W imieniu wszystkich parafian, zmarłego pożegnała sołtys Mariola Kamińska - Rzepczak wspominając jego przybycie do naszej parafii, pracę duszpasterską, dobrego gospodarza i dobrego człowieka. Najpierw odbyło się czuwanie przy trumnie, odmówiono różaniec w intencji zmarłego proboszcza następnie msza św. i czuwanie. Trumna z ciałem proboszcza została na noc w kościele. Następnego dnia o godz. 8:00 odmówiono różaniec i trumnę przewieziono do Wągrowca. Uroczystość pogrzebowa nastąpiła w kościele pw. św. Wojciecha, w rodzinnym Wągrowcu gdzie na cmentarzu komunalnym złożono jego ciało do rodzinnego grobu razem z rodzicami i bratem. Z Kołodziejewa na pogrzeb z wieńcami od Rady Parafialnej, Rady Sołectkiej i in. parafianie udali się wynajętym autobusem oraz własnym transportem. W intencji zmarłego została zamówiona msza św. Codziennie od dnia śmierci do pożegnania zmarłego ks. Krzysztofa Kinowskiego w naszym kościele odmawiano różaniec w jego intencji. Dla księży, organizacji kościelnych i ministrantów po pożegnalnej mszy św. w piątek przygotowano wspólną kolację w sali biesiadnej.



Tadeusz Dunaj, Michał Bogusz, Lech Kowalski, Maria Myka,
Mieczysław Przepiórka, Mariola Kamińska-Rzepczak, Marcin Fulara



Mirosław Kaźmierski, Maciej Małkowicz, Marcin Grzegorzcyk,
Maria i Jan Fulara, Maria Przepiórka (fot. Marek Walczak)

Nowy proboszcz w parafii – ks. Adam Walendowski 20.08.2018

Abp Wojciech Polak prymas Polski zwolnił z obowiązków proboszcza w parafii pw. Opatrzności Bożej w Inowrocławiu ks. Adama Walendowskiego i mianował go proboszczem parafii pw. św. Józefa w Kołodziejewie z dniem 20 sierpnia. Uroczyste wprowadzenie w urząd nowego proboszcza odbyło się w niedzielę, w święto Matki Boskiej Częstochowskiej na mszy św. w samo południe, dnia 26 sierpnia. Wprowadzenie w urząd odbyło się zgodnie z rytuałem kościelnym przez ks. dziekana Mirosława Kaczmarka w asyście ks. wicedziekana Tomasza Walterbacha, ks. Macieja, kleryka Mateusza Malickiego i ministrantów. We mszy św. towarzyszyła delegacja z chorągwią kościelną z poprzedniej parafii ks. Adama Walendowskiego oraz z naszej w składzie: Bogumiła Malicka, Krystyna Nowak i Lech Kowalski W imieniu parafian księdza powitali i złożyli serdeczne życzenia i kwiaty przedstawiciele Rady Parafialnej: Maria Myka, Michał Bogusz, Eugeniusz Nowak oraz Stanisław Musiał. Ministranci również przyjęli nowego proboszcza kwiatami, życząc mu opieki św. Józefa i owocnej pracy dla dobra kościoła: Maciej i Bartosz Maliccy, Bartłomiej Pawęda, Leszek Lachawiec i kandydat na ministranta Kacper Perzyna. Na zakończenie ks. dziekan i ks. proboszcz z żalem wspomnieli o śp. ks. Krzysztofie Kinowskim, że tak nagle odszedł do Pana, pełniąc zaledwie dwuletnią posługę kapłańską w tej parafii nie mniej jednak, w tak krótkim czasie zdążył zyskać sympatię i życzliwość parafian.

Ks. Adam Walendowski ur. 27. 05. 1960 r. w Pleszewie. Święcenia kapłańskie otrzymał w Gnieźnie 1 czerwca 1985 r.

- (1985 – 1987) - duszpasterz diecezjalny
- (1987 – 1989) – wikary w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Bydgoszczy

- 1989 – proboszcz w Janikowie
- (1998 – 2018) – proboszcz w parafii pw. Opatrzności Bożej w Inowrocławiu

Dożynki Gminy Janikowo w Ludzisku 26.08.2018

Uroczystości dożynkowe rozpoczęła dziękczynna msza św. w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Ludzisku. Następnie korowód dożynkowy udał się na boisko sportowe, gdzie odbyła się część oficjalna: powitanie gości, wręczenie chleba, przemówienia okolicznościowe, koncert orkiestry dętej Inowrocławskich Kopalń Soli „Solino”, występ grupy wokально – tanecznej „Złoty Wiek z Janikowa”, koncert folk rockowej grupy „Kolibeer” z Gór Świętokrzyskich. Rozstrzygnięto konkurs i wręczono nagrody: za najpiękniejszą zagrodę, najciekawsze stoisko i za konkurencje rodzinne. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. W zawodach rodzinnych IV miejsce zajęła rodzina Langnerów z Kołodziejewa. Dla każdego sołtysa z gminy Janikowo, sołectwo Ludzisko przygotowało pamiątkowy puchar.



Fot. Mariola Kamińska-Rzeczak



Oliwia i Vanessa Langner z mamą

Rolę starostów dożynek pełnili - Renata Kaczmarek z Kołodziejewa i Zbigniew Sobczak z Balic.

Fundusz sołecki na rok 2019 – 38 285,80

Na zebraniu wiejskim w sali biesiadnej 26 września, Rada Sołecka przedstawiła plan inwestycji w ramach środków z funduszu sołeckiego na przyszły rok. Zebrani nie wnieśli żadnych swoich wniosków ani pomysłów odnośnie wykorzystania funduszu. Propozycje przedstawione przez sołtys Mariolę Kamińską - Rzepczak zostały przegłosowane i ujęte w planie do realizacji. Imprezy sportowe - turniej tenisa stołowego. Imprezy okolicznościowe i tradycyjne: Dzień Babci i Dziadka, Dzień Kobiet, festyn rodzinny i dożynki. Sala Biesiadna: brama wjazdowa, estetyka terenu wokół sali, kosiarka, patelnia elektryczna, rolety na okna i brakujące naczynia. Głośnik aktywny zewnętrzny, stoły cateringowe i ławki oraz ławki uliczne w centrum wsi. Siłownia zewnętrzna na placu zabaw. Urządzenie wielofunkcyjne do czytelnicy w bibliotece publicznej.

W roku ubiegłym środki funduszu sołeckiego w wysokości 36.990,10 złotych przeznaczono na: organizację imprez sportowych i okolicznościowych. Wyposażenie stoiska plenerowego (namiot, dwa bema, kociołki, 6 szt. ławek i dwa stoły cateringowe). Zakupiono urządzenie siłowe zewnętrzne. Wykonano projekt drogi - ul. Ogrodowa. Oświetlenia drogi od cmentarza do kościoła nie udało się zrealizować, ponieważ koszty realizacji (projekt i wykonanie) przewyższyły zaplanowaną kwotę. Cel ten zostanie osiągnięty w 2019 roku przy udziale Urzędu Miasta i Gminy w Janikowie - deklaracja burmistrza Andrzeja Brzezińskiego, jak również ustawienie ławek we wsi. Środki przeznaczone na lampy za zgodą uczestników zebrania zostały przekazane na pokrycie części kosztów wydruku publikacji pt. „Kołodziejewo 1378-2018”, przygotowanej z okazji 70 – lecia Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie.

Więści z OSP

We wrześniu 2018 r. firma ABRAM z Torunia, dokonała wymiany i montażu drugiej bramy garażowej w remizie. Ze środków OSP (KSRG), przekazano 9.500 zł. Prace wykończeniowe, po montażu bramy wykonali bezinteresownie druhowie: Dionizy Krajewski, Mirosław Kaźmierski i Michał Bogusz. Po wymianie drugiej bramy w listopadzie, ustawiono rzeźbę św. Floriana – patrona strażaków, na postument wykonany przez: Michała Bogusza i Dionizego Krajewskiego.

Rzeźbę św. Floriana wykonał Bogusław Migel ze Sławna, podczas pleneru rzeźbiarskiego odbywającego się w lipcu, w Janikowie. Rzeźbę pomalował artysta malarz z Parlinka – Konrad Szary. Środki na ten cel pochodziły ze składek członkowskich OSP.



Rzeźba św. Floriana

Św. Florian (męczennik) – patron strażaków i hutników. Urodził się ok. 250 r. w Ceti, jego życie przypadło na okres prześladowania chrześcijan. Był rzymskim oficerem i stacjonował w pobliżu miejscowości Krems (ob. Austria). Za wyznawanie wiary chrześcijańskiej został skazany na śmierć męczeńską w dniu 4 maja 1304 r. Kazano Floriana ubiczować, hakami poszarpać jego ciało, aż wreszcie z kamieniami u szyi wrzucić do rzeki Enns (Amizy) na terenie dzisiejszej Austrii w miejscowości Lauriacum (ob. Lorch). Ciało odnalazła i pochowała niejaka Waleria. Część relikwii św. Floriana sprowadził do Krakowa Kazimierz Sprawiedliwy w 1184 r. za zgodą papieża.

Jubileusz 70-lecia Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie

Prezentacja książki „Kołodziejewo 1378-2018”

Uroczystość jubileuszową w sobotę, 15 grudnia, o godzinie 11:00 świętowało ponad 150 osób z Kołodziejewa i okolicy, władze samorządowe i zaproszeni goście w sali biesiadnej, wypełniając ją po brzegi. Uczestnicy swoją obecnością potwierdzili wyjątkowość tego wydarzenia we wsi i znaczenie biblioteki i książki w środowisku.

Na jubileusz przybyli: wiceburmistrz Jacek Duma z małżonką, Beata Brzezińska (burmistrz Andrzej Brzeziński, jak i prezes OSP Mirosław Kaźmierski, w tym czasie uczestniczyli w przekazaniu nowego samochodu gaśniczego w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu), Grzegorz Czerwiński - przewodniczący RM w Janikowie, Robert Padoł - radny RM w Janikowie i radna Irena Nowak z Trłąga z mężem, asp. sztab. Jarosławem Nowakiem - dzielnicowym KP w Janikowie, ks. proboszcz Adam Walendowski, Katarzyna Krokos dyr. SP w Kołodziejewie oraz emerytowana dyr. Ewa Bąkowska, Stanisław Kaszyński - pisarz publicysta z siostrą Barbarą, Małgorzatą Fimiak z Wągrowca i gośćmi z Paryża, Józef Popiel – długoletni dyr. Białowieskiego Parku Narodowego, Jacek Chudziński - księgarz z Mogilna, Agata Włoch i Adam Grabowski – delegacja z Domu Kultury w Janikowie (dyr. Sławomir Paluch przewodził chórowi w Sopocie), Halina Gębarowska i Zofia Wrzeszczyńska - bibliotekarki z Janikowa, Bogumiła Bąk – synowa pierwszej bibliotekarki śp. Jolenty Wiatrowskiej, Maria Rakoczy z mężem – córka śp. Franciszka i Jadwigi Kostków b. pracowników biblioteki gromadzkiej, Armella i Stefan Wolarzowie – emerytowani nauczyciele oraz Cecylia Zamiara z córką Ewą, Stanisław Łojko i Edyta Sikorska - byli sołtysi oraz obecna sołtys z Kołodziejewa Mariola Kamińska – Rzepczak i z sołectwa Dębowo - Tadeusz Dunaj, Edward Morawski - przedstawiciel Izby Rolniczych, Rada Sołecka (Mirosława Padoł, Marcin Fulara, Mirosław Powałowski, Maciej Małkowicz) oraz bardzo licznie zebrani mieszkańcy Kołodziejewa i okolicy.

Program uroczystości:

Powitanie i słowo wstępne o bibliotece

Uroczystość rozpoczęto akcentem patriotycznym wyrażając pamięć i hołd dla *Niepodległej* z okazji 100 – lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, piosenką „*Niepodległość*” w wykonaniu Luizy Bogdan i wierszem „*Tu wszędzie Polska*”- Tadeusza Kubiaka, pięknie wyrecytowanym przez Marcela Szufladę. Wszystkich zebranych powitała Henryka Bogdan i przedstawiła historię biblioteki i czytelnictwa



Luiza Bogdan



Marcel Szufłada

Biblioteka

70. lat biblioteki to wspaniały dorobek kilku pokoleń bibliotekarzy, dzięki nim mieszkańcy mogą realizować swoje potrzeby edukacyjne, informacyjne i kulturalne.

Nieocenione zasługi w krzewieniu oświaty w polskim społeczeństwie w okresie zaborów położyły placówki Towarzystw Czytelni Ludowych – również w Kołodziejewie. Stanowiły one jedyne, publiczne placówki udostępniające książki wszystkim chętnym. Zaslugą Towarzystw było dokonywanie zakupów większości książek, własnym wysiłkiem. Pieniądze na książki zdobywano ze składek członkowskich, kwest publicznych i darowizn. W kronice szkoły odnotowano, że 3 maja 1927 r. została zorganizowana zabawa taneczna, z której zysk przeznaczono na pokrycie kosztów obchodów majowego święta oraz na zakup książek dla TCL.

Powstała po II wojnie światowej Gminną Bibliotekę Publiczną w Kołodziejewie Gminy Mogilno - Wschód, zarejestrowano w Inspektoracie Szkolnym w Mogilnie, dnia 15 kwietnia 1948 r. pod numerem 32. Książki gromadzono społecznie i inwentaryzowano od lutego 1947 roku.

Bibliotekę ulokowano w małym pokoju o pow. 20 m kw. w budynku dawnej pastorówki, na plebanii ze zbiorem 200 woluminów w tym 60, to pozostałość po Towarzystwie Czytelni Ludowych. Pierwsza bibliotekarka Jolenta Wiatrowska później - Bąk, odbyła kurs dla bibliotekarzy w Jarocinie. Placówka była czynna jeden raz w tygodniu po 2 godziny, pobierano miesięczną opłatę - 10 zł. W następnym roku księgozbiór liczył ponad 1500 woluminów, biblioteka opiekowała się ośmioma punktami bibliotecznymi w pobliskich wsiach. W latach 1952-1959 obowiązki bibliotekarki pełniła - Urszula Jernas.

Po przeprowadzce w 1960 r. biblioteka otrzymała lokal o pow. 12 m kw. w nowo wybudowanym budynku Zarządu GRN. Ze zbioru 3480 woluminów korzystało 243 czytelników. Pracowali tutaj: Maria Czubachowska, Franciszek Kostka - kierownik szkoły podstawowej, a następnie jego żona - Jadwiga Kostka. Placówka zmieniła nazwę na Gromadzką Biblioteką Publiczną w Kołodziejewie.

12. lat później, zlikwidowano Prezydium GRN. Książki przeniesiono do jednej z szatni przy szkolnej sali gimnastycznej. Obowiązki bibliotekarki w latach 1972-1990 powierzono nauczycielce Łucji Strzeleckiej, która opiekowała się wówczas 11 punktami bibliotecznymi w: Broniewicach, Dębowie, Trłągu, Dąbrówce, Twierdzeniu, Sosnowcu, Czarnotulu, Głogówcu, Wierzejewicach, Dobieszewicach i w Strzelcach.

W 1976 r. Kołodziejewo włączono do gminy Janikowo, a biblioteka stała się filią Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Janikowie, przy księgozbiorze liczącym 4927 woluminów i 541 czytelników, obsługując 5 punktów bibliecznych, które uległy likwidacji w 1990 r. pomniejszając przez to liczbę czytelników.

Od grudnia 1989 roku, biblioteka mieści się w budynku OSP, jest czynna trzy razy w tygodniu po 7 godzin. Zajmuje trzy przestronne lokale.

Po termomodernizacji i przebudowie budynku OSP w 2010 r. placówka sąsiaduje i korzysta z nowej świetlicy wiejskiej, gdzie prowadzi działalność edukacyjną i kulturalną. Od 2011 r. wzbogaciła się o dwa komputery i urządzenie wielofunkcyjne. Wydzielono ogólnodostępną czytelnię internetową, a jej księgozbiór obecnie liczy 12 671 woluminów.

Biblioteka w okresie 70. lat istnienia ulegała wielu transformacjom. Instytucja ta zawsze była i jest miejscem, w którym można otrzymać interesujące książki, bieżącą prasę i czasopisma oraz uzyskać fachową poradę. Pełni znaczącą rolę w całokształcie przemian społeczno-kulturalnych, przez swoją dostępność i aktualność. Placówka obok wypełniania zadania: gromadzenia, przechowywania, opracowania, udostępniania księgozbioru i pomocy w wyszukiwaniu informacji, realizuje takie formy pracy kulturalno- oświatowej jak: spotkania autorskie, konkursy, lekcje biblioteczne, wystawy, promuje akcje „Cała Polska czyta dzieciom” i inne. Współpracuje ze szkołą, Radą Sołecką, OSP i KS Piast, o czym świadczy przygotowanie chociażby tej uroczystości. Należy tu wspomnieć o owocnej współpracy z poprzednich lat: z b. dyr. szkoły Ryszardem Olejnikiem i b. dyr. Ewą Bąkowską, która 20. lat temu włączyła się w zorganizowanie jubileuszu 50 – lecia biblioteki i innych imprez kulturalnych, z b. sołtysami: Sylwestrem Kaczmarkiem, Stanisławem Łojko i Edytą Sikorską, która zawsze wspomagała działania biblioteki, z prezesem OSP – Władysławem Krajewskim oraz z prezesami Piasta – Piotrem Priebe i Robertem Padołem.

Od 1996 roku jest prowadzona „Kronika Kołodziejewa”, a z okazji Jubileuszu 75- lecia OSP i Parafii w Kołodziejewie w 2000 roku, razem z Władysławem Krajewskim prezesem straży, utworzono „Kronikę Ochotniczej Straży Pożarnej”, która jest aktualizowana przy współpracy z obecnym prezesem Mirosławem Kaźmierskim.

Prezentacja multimedialna

Za pomocą obrazu i dźwięku, na dużym ekranie przedstawiono ważniejsze wydarzenia z aktywności placówki. Wielu z gości odnalazło tam swoje uczestnictwo w bibliotecznych przedsięwzięciach, wyrażając zdumienie i radość.

Prezentację przygotowała Henryka i Krzysztof Bogdan. Podkład muzyczny wybrał Marcin Rogalski.

Fragment programu telewizyjnego „Ojczyzna – polszczyzna” prof. Jana Miodka.

[...] Najsilniej poczułem się związany z tamtym regionem w Kołodziejewie. Dlaczego? Otóż w języku staropolskim kontynuowana była, odziedziczona z prastowiańszczyzny, żelazna zasada fonetyczna: po spółgłosce twardej musiała następować samogłoska „o”, po spółgłosce zaś miękkiej – samogłoska „e”. Z czasem jednak pod wyrównującym wpływem formacji z samogłoską „o” zaczęły się również po spółgłoskach miękkich pojawiać formy z samogłoską „o”. Byli więc: Wiśniewscy, Olszewscy, była nazwa miejscowa Tomaszewice, ale w pewnym momencie pojawiły się formy: Wiśniowski,

Olszowski i Tomaszewice. Dziś te twory nazewnicze traktujemy, oczywiście, jako absolutnie równorzędne. Warto jednak wiedzieć, że najdłużej utrzymano pierwotne „e” po spółgłoskach miękkich w Wielkopolsce. To dlatego w Wielkopolsce i w jej okolicach, a więc i w ziemi mogileńskiej, mamy najwięcej miejscowości z przyrostkami „ew” czy „ewo” po spółgłoskach zmiękczonego typu: Kołodziejewo, Pleszew czy Biniew, podczas gdy w Małopolsce będziemy mieli: Kołodziejów, Plaszów i Biniów. Bardzo to jest charakterystyczna różnica w polskim pejzażu nazewniczym: „ew”, „ewo” po spółgłoskach miękkich w Wielkopolsce i w okolicach, „ów” – w Małopolsce”.

[...] W miejscowości Janikowo, leżącej nad jeziorem Pakoskim, znów sobie uświadomiłem jej wielkopolsko-północnopolski charakter (w Małopolsce byłby to na pewno Janików). A poza tym raz jeszcze uświadomiłem sobie, i pozwalam sobie uświadomić to Państwu, niezwykle produktywność form urabianych od najpopularniejszego kiedyś, mojego również, imienia Jan. Dziś Jan, Janeczek, a kiedyś przecież to był Janik, i Janus, i Janiec, i Joniec, i Janota. I mamy Janikowo – oczywiście od podstawy Janik. To było jedno z wielu spieszczeń od imienia Jan. Współcześnie mamy bardzo wielu Janików, ale to są już postacie nazwiskowe. Ktoś, kto nosi nazwisko Janik niech wie, że to jest pierwotne spieszczenie od imienia Jan”.



Prof. Jan Miodek podczas audycji w TVP 1995

Program „Ojczyzna – polszczyzna” dotyczył majowych spotkań w Mogilnie, Trzemesznie, Strzelnie, Barcinie, Pakości, Janikowie i Kołodziejewie, nawiązując do etymologii nazw tych miejscowości. Program został wyemitowany w niedzielę 27 sierpnia 1995 r. w II programie TVP i powtórzony w TV Polonia. Wyprawa na Kujawy i ziemię mogileńską, o której wspominał prof. Jan Miodek, była jedną z sześciu wizyt przedstawicieli ze środowiska artystycznego i literackiego Krakowa w latach 1992 - 1996, zwanymi Krakowskimi prezentacjami. Animatorem i organizatorem był Stanisław Kaszyński. Odbywały się spotkania z młodzieżą szkolną, starszymi mieszkańcami, redaktorami prasy samorządowej. Spotkaniom towarzyszyła wystawa wydawnictw krakowskich.

O książce – Henryka Bogdan

Uroczystość jubileuszowa jest okazją do świętowania całej społeczności, skupionej wokół czytelnictwa oraz kultury. Czas wspomnień, refleksji, a także podzielenia się sukcesami biblioteki, której działania wzmacniają pozytywny wizerunek Kołodziejewa w regionie, a ją samą czynią ważną instytucją w środowisku lokalnym.

Najnowszym osiągnięciem jest opracowanie publikacji pt. „Kołodziejewo 1378-2018” na podstawie dostępnych materiałów źródłowych, własnych obserwacji i rejestracji wydarzeń we wsi od 1996 r. w „Kronice Kołodziejewa”, w oparciu o rozmowy ze starszymi mieszkańcami Kołodziejewa i okolicy oraz wywiadów i spotkań organizowanych w bibliotece publicznej. Wielu z nich nie ma już wśród nas, ale dzieląc się wspomnieniami wnieśli swój znaczący wkład w powstanie tego wydania.

Materiały dotyczące Kołodziejewa zaczęłam gromadzić i wyszukiwać odkąd podjęłam pracę w bibliotece. Najpierw powstała Kronika Kołodziejewa, która była uzupełniana na bieżąco - do dziś. Materiały archiwalne, wywiady i inne poszukiwania naszej historii wciąż były gromadzone w przysłowiowej szufladzie. Kronika Kołodziejewa liczyła już 5 albumów ilustrowanych zdjęciami i opisami. Czas mijał i moja praca zawodowa też. W trosce o zachowanie zebranych informacji, mających znaczenie dla poczucia naszej tożsamości i dalszego rozwoju, myślałam o wydaniu książki, aby tam bezpiecznie przetrwały, służąc następnym pokoleniom. Koszty wydania publikacji okazały się zbyt duże. Książka pozostała marzeniem - na dnie szuflady. Zbliżała się 70- rocznica istnienia biblioteki i nieoczekiwanie pojawiła się możliwość zdobycia grantu na publikację oraz częściowa pomoc z funduszu sołeckiego. Intensywne prace nad książką trwały około roku.

Zamierzeniem tej publikacji jest uchronić od zapomnienia dziedzictwo kulturowe niewielkiej społeczności, która przez kolejne pokolenia, nieustannie tworzyła swoją historię, pozostawiając potomności ślad swego istnienia w postaci miejsca, ludzi i wydarzeń, poprzez bezpośredni dostęp do zbioru informacji o Kołodziejewie, które

dotąd były rozproszone w różnych zapiskach, kronikach, wydawnictwach, studiach, a także w czeluściach ludzkiej pamięci.

Niniejsze opracowanie powstało z okazji: Jubileuszu 70-lecia Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie, 20-lecia Kroniki Kołodziejewa, która po raz pierwszy została zaprezentowana w 1998 roku z okazji półwiecza biblioteki oraz 640-lecia pierwszej udokumentowanej nazwy wsi - Stare Kołodziejewo w aktach kapituły gnieźnieńskiej. Wydanie to nie jest dziełem naukowym, niemniej jednak zachęcam do zakosztowania odrobiny historii i jedynej w swoim rodzaju lektury, a osobom, które w jakikolwiek sposób pomogły w powstaniu tego opracowania i wydania, pięknie dziękuję. Podziękowania kieruję do burmistrza Andrzeja Brzezińskiego za poparcie mojej inicjatywy, a szczególnie wiceburmistrzowi Jackowi Dumie za niezwykle zaangażowanie w ukazanie się tej książki na uroczystości jubileuszowej, radnemu Robertowi Padołowi, sołtys Marioli Kamińskiej - Rzepczak i mieszkańcom.

Nieocenioną pomoc podczas pracy nad książką okazał mój syn Krzysztof Bogdan, który jest autorem opracowania graficznego tego wydania. Ponadto, to dzięki jego pomocy w 2000r. powstała strona internetowa Kołodziejewa, w której cierpliwie umieszczał i przepisywał moje teksty pisane ręcznie. Dotyczyło to także Kroniki Kołodziejewa i Kroniki OSP.

Część artystyczna

- „Sąd nad książką”- inscenizacja w wykonaniu uczniów IV klasy szkoły w Kołodziejewie pod kierunkiem Aliny Malinowskiej i Justyny Myki – Perzyny.
- Zespół taneczny – „Białe Kujawy” ze szkoły w Bielicach, przygotowany przez Zofię Śmigielską.
- „Świąteczny czas”- piosenka o spełnianych marzeniach, w wykonaniu Laury i Luizy Bogdan pod czujnym okiem mamy – Joanny.



Od l: Kacper Perzyna, Nadia Kaźmierska, Dorota Wiśniewska



Od l: A. Lewandowski, S. Wilk, J. Konieczka, D. Wiśniewska, J. Łaganowska, N. Kaźmierska, K. Perzyna, J. Madajewska, Z. Fredyk, M. Cegiel. Justyna Myka-Perzyna

Zespół taneczny Białe Kujawy z Bielic



Od l: A. Myka, K. Kwapiszewski, K. Pietrzak, M. Ziemiak, M. Jankowska, D. Wiktorski



Od l: K. Pietrzak, M. Ziemiak, J. Furmańczyk, K. Kwapiszewski, M. Jankowska, D. Owczarzak, J. Paluszyńska, Aleksandra Myka



Laura i Luiza Bogdan

Życzenia i gratulacje

Wiele życzeń, serdeczności i mnóstwo kwiatów skierowano pod adresem Jubilatki oraz bibliotekarki, autorki książki – Henryki Bogdan.

Jubileuszowy tort – ufundowali: Aleksandra i Artur Dąbrowscy z Dworu Bachusa w Kołodziejewie, który właśnie rozpoczął swoją działalność. Kremowe ciastka „Sokoły”, odnoszące się nazwą, do nazwiska powstańca wielkopolskiego - Andrzeja Sokoła z Dębiny, dziadka – bibliotekarki, ofiarował Józef Ossowski oraz kosz biało-czerwonych kwiatów, który podniósł rangę okolicznościowego wystroju sceny. Domowe ciasta, miejscowych gospodyń, bukiet przekąsek oraz lampka szampana dopełniło miłą atmosferę tego kulturalnego spotkania.

Stanisław Kaszyński poinformował zebranych o 60 - leciu swojej pracy twórczej, przypadającej w styczniu 2019 roku.



Henryka Bogdan, Jacek Duma, Grzegorz Czerwiński ,Robert Padoł



Mariola Kamińska-Rzeczai i Mirosław Powałowski, S. Kaszyński A. Włoch i A. Grabowski



Ewa Bąkowska, Cecylia Zamiara, Katarzyna Krokos



Życzeń ciąg dalszy...



Jubileuszowy tort



Od l: E. Kowynia, M. Kamińska-Rzeczak, L. i L. Bogdan, M. i B. Piotrowscy

Okolicznościowa wystawa

Prezentacja materiałów archiwalnych biblioteki (mapy, Kronikę Dębowa i szkoły ewangelickiej w Dębowie, najstarsze książki, a także książka z pieczętką Towarzystwo Czytelni Ludowych - Biblioteka w Kołodziejewie, karty czytelnika, pierwsza księga inwentarzowa, portret powstańca wielkopolskiego – Józefa Ossowskiego i jego Dyplom nadany przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919, kopia opisu Powstania Wielkopolskiego w Kołodziejewie, Janikowie i Inowrocławiu spisana przez uczestnika – Jana Ossowskiego z 1933 roku), Kronikę Kołodziejewa - 5 tomów, pisarze i poeci związani z Kołodziejewem ich dorobek literacki (K. Balcerowski, S. Kaszyński, E. Lewandowski, J. Doyniak, M. Rogalski) oraz Joanna Czacherska – tłumaczka książki z języka francuskiego „Otyłość brzuszna - ukryty zabójca”. Biogramy ludzi ze świata nauki i kultury, którzy gościli w bibliotece, art. prasowe poświęcone bibliotece i wsi i in.



Podziękowanie

Wszystkim zebranych za tak liczny udział we wspólnym świętowaniu, za życzenia pod adresem Jubilatki, za pomoc w przygotowaniu i uświetnieniu tego niecodziennego wydarzenia serdeczne podziękowała Henryka Bogdan.

Na wyjątkowy charakter, wyjątkowej uroczystości zapracowali: wiceburmistrz - Jacek Duma, radny - Robert Padoł, sołtys Mariola Kamińska - Rzepczak i Rada Sołecka (Mirosława Padoł, Henryka Bogdan, Mirosław Powąłowski, Marcin Fulara, Maciej Małkowicz), Stanisław Kaszyński, Krzysztof, Laura, Luiza i Joanna Bogdan, Marcin Rogalski, dyr. szkoły Katarzyna Krokos, nauczycielki Alina Malinowska i Justyna Myka - Perzyna, uczniowie IV klasy szkoły podstawowej (Nadia Kaźmierska, Dorota Wiśniewska, Kacper Perzyna, Jagoda Łaganowska, Sebastian Wilk, Alan Lewandowski, Joanna Konieczka, Maja Cegiel, Zuzanna Fredyk, Julia Madajewska), Marcel Szuflada, zespół taneczny „Białe Kujawy”, który wystąpił dzięki zaangażowaniu czytelniczek - Marii Myce i jej córce Aleksandrze, a także Hanna Seweryn, Ewa Kowynia i Monika Grotnik.



Od l: Robert Padoł, Grzegorz Czerwiński, Jacek Duma ks. prob. Adam Walendowski



Od l: Ewa Kowynia, Monika Grotnik, sołtys Mariola Kamińska-Rzepczak, Mirosława Padoł,
Marcin Fulara, Maciej Małkowicz



Maciej Małkowicz, Marcin Rogalski, Krzysztof Bogdan

Na pamiątkę Jubileuszu 70 – lecia Biblioteki, każdy gość otrzymał książkę „Kołodziejewo 1378 – 2018”.



Od l. Mirosława Konieczka, Joanna Bogdan, Aleksandra Piotrowska



Od l. Alina Malinowska, Justyna Myka-Perzyna z synem Kacprem



Maria Myka



Stefan Ossowski



Maria Fulara



Halina Gębarowska i Zofia Wrzeszczyńska z MGBP w Janikowie, Marianna Mendelewska



Marcela Fekner



Rafał Paczkowski



Marianna Mendelewska, Ryszard Barszczewski



Marek Walczak



Maria i Remigiusz Rakoczowie



Krystyna Grzegorzczak









Wiesława Duma, Maria Walczak, Elżbieta i Kazimierz Powalowsky



Krzysztof Bogdan - autor opracowania graficznego książki, prezentacji multimedialnej oraz zdjęć z jubileuszu

Obszerną informację z uroczystości jubileuszowej przekazała Telewizja Bydgoska oraz Polskie Radio Pomorza i Kujaw, Gazeta Pomorska: „Kołodziejewo. Dzieje, dorobek, ludzie”, „Biblioteka w Kołodziejewie świętowała 70. urodziny”, pod red. Stanisława Kaszyńskiego oraz Tygodnik Lokalny Pałuki i Ziemia Mogileńska „Biblioteka istnieje już 70. lat”, pod red. Damiana Stawskiego. Cała uroczystość została nagrana przez Zbigniewa Pyzika i uwieczniona na płycie DVD. Informacje z uroczystości w Kołodziejewie zostały także pokazane w telewizji kablowej JANSAT w Janikowie.

Nowoczesny wóz strażacki dla OSP w Kołodziejewie

Volvo SL

15 grudnia przed Urzędem Marszałkowskim w Toruniu, oficjalnie przekazano siedem samochodów ratowniczo - gaśniczych dla jednostek OSP z terenu województwa kujawsko-pomorskiego (Kołodziejewo, Cekcyn, Łabiszyn, Strzygi, Janowice, Gościeradz, Świątostaw). Tego dnia w Toruniu stawili się również strażacy z OSP w Kołodziejewie wraz z burmistrzem Andrzejem Brzezińskim, nie kryjąc dumy i radości z nowego nabytku.

Samochód zbudowany na podwoziu Volvo SL, wyposażony w napęd na obie osi i czterodrzwiowe kabiny przystosowane do przewozu 6 strażaków. W kabinach zainstalowano radiotelefony. Samochód ma wyciągarkę elektryczną o uciążu 8 ton.

Zbiornik wody ma pojemność 3 tysięcy litrów, a zbiornik środka pianotwórczego 300 litrów. Maksymalna wydajność pompy to 2,9 tysiąca litrów na minutę. Wóz wyposażono w wysokociśnieniową linię szybkiego natarcia z węzłem o długości 60 metrów, maszt oświetleniowy wysuwany pneumatycznie, agregat prądotwórczy, instalację zraszaczową pod kołami, drabinę, narzędzia hydrauliczne i armaturę wodno-pianową. Koszt samochodu wynosi 840 tys. zł. Został zakupiony w większości ze środków unijnych, dzięki wsparciu Regionalnego Programu Operacyjnego - 545 tys. zł, a pozostałe 293 tys. zł to środki własne OSP, które wyłożyła gmina Janikowo w tym 25 tys. zł - samorząd powiatowy w Inowrocławiu.

Wszystkie jednostki w gminie Janikowo są zakwalifikowane do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i posiadają nowoczesne wozy. Są to, poza Kołodziejewem OSP „Ciech Janikosoda” z samochodem - MAN i OSP Trłąg z- Mercedesem

Nowy wóz strażacki zastąpi wysłużonego Jelcza, który jednostka otrzymała po kapitalnym remoncie w dniu 6 maja 2000 r. podczas uroczystości z okazji 75 - lecia istnienia OSP i Parafii p.w. św. Józefa w Kołodziejewie (fot. poniżej).



Odbiór samochodu



Od l: Dionizy Krajewski, Mirosław Kaźmierski, Mirosław Fabiszewski, Michał Bogusz





Fot. z UM w Janikowie do Kalendarza Strażackiego 2019

Od l: T. Walczak, P. Priebe, M. Fulara, A. Priebe, M. Kaźmierski, M. Bogusz, M. Fabiszewski, K. Mądrzak, K. Seweryn, T. Mularczyk, M. Grzegorzczak, P. Lesiak, M. Małkiewicz, K. Kozioł

Poświęcenie wozu ratowniczo – gaśniczego

Uroczystość rozpoczęła się 23 marca 2019 r., o godz. 14:30 zbiórką przed remizą zaproszonych gości: przedstawiciele władz województwa i gminy, druhów strażaków z OSP w Kołodziejewie, delegacji strażaków z „Ciech Janikosoda” oraz mieszkańców. Zebrani w pochodzie ze sztandarami strażackimi i wozem bojowym udali się do kościoła na mszę św. sprawowaną przez ks. dziekana Mirosława Kaczmarka. Homilię wygłosił ks. Zenon Rutkowski, kapelan strażaków w stanie spoczynku, nawiązując do niebezpiecznej i odpowiedzialnej służby w ochronie życia drugiego człowieka i mienia. Porównał wygląd i wyposażenie remiz i sprzętu ratowniczo-gaśniczego dawniej, a dziś. Zwrócił uwagę na dbałość, o bardzo drogi i nowoczesny wóz strażacki. Po mszy św. przed kościołem nastąpiło poświęcenie samochodu, którym przyjechał dh Michał Bogusz. Po ceremonii zebrani udali się do sali biesiadnej, gdzie prezes Mirosław Kaźmierski powitał zebranych i podziękował wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zakupu Volvo, wręczając im okolicznościowe podziękowania z symboliczną makietą samochodu strażackiego. Część artystyczną – piosenki o tematyce pożarniczej przygotowała szkoła pod kierunkiem Emilii Jackowskiej. W oczekiwaniu na wspólny

obiad, każdy mógł dokładnie obejrzeć nowy samochód, który stał przed salą. Zrobiono pamiątkowe zdjęcia.

Wyjątkową uroczystość we wsi, swoją obecnością zaszczytili: wicemarszałek woj. kujawsko-pomorskiego – Dariusz Kurzawa, członek Prezydium OW ZOSP RP w Toruniu – Piotr Tomaszewski, z-ca kom. KP PSP w Inowrocławiu st. bryg. - Tomasz Kruczyński, prezes OP ZOSP RP w Inowrocławiu – dh Jerzy Stanny, prezes honorowy OP ZOSP RP w Inowrocławiu - dh Roman Zieliński, kapelan strażaków powiatu inowrocławskiego st. bryg. – ks. Zenon Rutkowski, ks. dziekan Mirosław Kaczmarek, ks. prob. Adam Walendowski, burmistrz – Andrzej Brzeziński, wiceburmistrz -Jacek Duma, przew. Rady Miejskiej w Janikowie – Grzegorz Czerwiński, radny – Robert Padoł oraz radni Gminy Janikowo, dyr. SP w Kołodziejewie – Katarzyna Krokos, delegacje OSP z Trłąga i OSP z Janikowa przy CIECH Soda S.A., strażacy z OSP w Kołodziejewie i inni oraz mieszkańcy wsi.

Przemarsz spod remizy do kościoła na mszę świętą



Michał Fortuna z OSP w Janikowie, Dariusz Jasiński, Tomasz Mularczyk, Mirosław Kaźmierski, Krzysztof Mądrzak, Mariusz Wiśniewski z OSP w Trłągu, Tomasz Walczak, Piotr Priebe, Łukasz Szulc



Radostaw Bogusz



Marcin Grzegorzcyk, Boguslaw Wilk, Marcin Fulara



Radosław Bogusz, Marcin Grzegorzczak



Ks. kapelan Zenon Rutkowski, ks. dziekan Mirosław Kaczmarek, ks. prob. Adam Walendowski
ministranci: Bartosz Malicki, Wojciech Wieliński, Leszek Lachawiec, Maciej Malicki, Kacper Perzyna



Michał Bogusz, Mirosław Kaźmierski



Poświęcenie samochodu



Podziękowania i gratulacje



Wicemarszałek woj. kuj.-pom. Dariusz Kurzawa, Mirosław Kaźmierski



Od l. Radosław Bogusz, Mirosław Kaźmierski z-ca KP PSP w Inowrocławiu Tomasz Kruczyński



Łukasz Szulc z-ca dowódcy JRG PSP w Mogilnie



Andrzej Brzeziński, Mirosław Kaźmierski, Grzegorz Czerwiński, Jacek Duma



Uczniowie SP w Kołodziejewie

Fotografie z uroczystości - Dominik Fijałkowski (ze zbiorów OSP)

Pamiętkowe zdjęcia z nowym Volvo

Fot. Henryka Bogdan



Od l: K. Kozioł, S. Zieliński, M. Fulara, R. Bogusz



Bogusław Wilk z rodziną



R. Kaczmarek, S. Ciejek, M. Kamińska-Rzepczak, H. Bogdan, M. Kaźmierski



Wiesława Bogusz

Od autora

Nie rzeczywistość sama, ale serce,
z jakim ku niej przystępujemy, daje rzeczom kształty i kolory.

Henryk Sienkiewicz

Drodzy Kołodziejewianie !

*Z radością i wzruszeniem dedykuję tę książkę Wam, Waszym rodzinom
i osobom zainteresowanym zasobem kultury tej wsi.*

*Z całego serca dziękuję za pomoc, życzliwość, dobre słowo i tak liczny udział
w jubileuszowej uroczystości.*

Życzę Wam pomyślności, a naszej małej ojczyźnie nieustannego rozwoju.

Henryka Bogdan



Fot. Damian Stawski

Album

Na fotografii: fragment kopca usypanego w centrum wsi – dzieło ludzkich rąk, jak opowiadali najstarsi i nie żyjący już mieszkańcy, przeznaczony na pochówek rodziny dziedzica. Były tam dwa groby osób dorosłych i dwa dziecięce. W późniejszych latach służył, jako plac zabaw i górką. W tle fragment sali wiejskiej i stodoła z gospodarstwa Juliana Lachowicza.



Procesja Bożego Ciała 1958

Od l: Alicja Rosiak za nią Ula Kabacińska, Irena i Janina Teda, Andrzej Gajewski

Fragmenty „górkę” na zdjęciach



Fot. ze zbiorów Franciszka Krajewskiego

Franciszek Krajewski i Jan Sobecki



Michał Bogusz



Krystyna Krajewska i syn Dionizy

Dębowo

Fot. Henryka Bogdan 2010



Budynek dawnej szkoły



Cmentarz ewangelicki w Dębowie założony ok. 1840 r.



Drzewostan starych drzew przetrzebiony. Były tu 33 nagrobki. Najstarsza tablica nagrobna metalowa- Wilhelminy Mantei zm. 21.01.1886 r, napis wryty na płycie nagrobnej (mało czytelny) -Ferdynanda Radlera, nauczyciela szkoły ewang. w Dębowie, który odszedł na emeryturę w 1888 r. Odwiedzając cmentarz w 2000 r. można było odnaleźć jego grób. Dziesięć lat później - wygląda, jak na zdjęciach. Główne wejście, gdzie stała brama z siatki, jak i cały cmentarz porośnięty głównie przez bez niebieski. Wejście bramą- zarośnięte, można dostać się od strony północo – wschodniej. Gdzie więcej światła rosną tu: pierwiosnki, lilie, powojniki oraz wszechobecny krzewostan.



Artystycznie kute metalowe obejście mogiły



Fragment nagrobków

Cmentarz ewangelicki w Pałuczynie założony około 1835 r.

Było tutaj 17 nagrobków wolnostojących. Najstarszy, istniejący nagrobek z 1860 r. Cmentarz porośnięty głównie krzewami bzu niebieskiego. Położony jest na niewielkim wzniesieniu przy stawie, ok. 50 m od skrzyżowania dróg bitych i ok. 100 m od toru kolejowego w sąsiedztwie budynków mieszkalnych wsi Pałuczyna.



Fot. Henryka Bogdan 2003

Płyta nagrobna (najlepiej zachowana) z czarnego granitu szwedzkiego Karla Rinno (1900-1937) - syna Otto Rinno, właściciela ziemskiego z Pałuczyny (na wysokim budynku w zabudowaniach gospodarskich pozostały inicjały: R O 1901).



Fot. Henryka Bogdan 2016

Płyta inskrypcyjna z granitu szarego (wolnostojąca) Anreasa Neumanna zm. w 1860 r.

Cmentarz ewangelicki w Dębinie założony na przełomie XIX i XX w.

Umiejscowiony pośród pól, 300 m od drogi łączącej wieś Dębina z Dębowem, a z drugiej strony z Głogówcem, za krzyżem przydrożnym w Dębinie. Było tutaj 5 mogił i 15 nagrobków (w 1978 roku).Porośnięty przez dzikostan zwartych krzewów bzu niebieskiego, głogu i jaśminu na obrzeżach cmentarza. Wewnątrz porośnięty krzewami – niezbyt gęsto.



Zachowały się dwa fragmenty nagrobków i ogrodzenia mogił





Napis umocowany na drzewie od strony pd. *Cmentarz ewangelicki XIX – XX*





Z lewej strony w polu - fragment cmentarza

Fot.. Henryka Bogdan 2018



Budynek dawnego dworu w Dębiniu zwany przez miejscowych belwederem (fot. 1970 r. z arch.)
Dębina w 1835 r. zwana – Amalienhof (Dwór Amalii) była folwarkiem należącym do Głogówca, którego właścicielem był wówczas Ferdynand Nashe, a jego córka miała na imię – Amalia.

Dodatek

Zofia Bubacz, mieszkanka Kołodziejewa ukończyła sto lat

31 marca 2019r.

Z okazji jubileuszu w niedzielę, w dniu urodzin została odprawiona msza św. sprawowana przez ks. Marcina Łojko - wnuka szanownej Jubilatki. Potem życzenia i sto róż w imieniu mieszkańców na ręce Zofii Bubacz przekazali przedstawiciele Rady Sołectkiej i sołtys Mariola Kamińska-Rzepczak oraz znajomi, sąsiedzi i rodzina nie szczędząc miłych życzeń i kwiatów. Stuletnia mieszkanka Kołodziejewa następnego dnia została uhonorowana przez władze samorządowe Janikowa. Uroczystość urodzinowa odbyła się w gościńcu *Pera Korytkowa* w Trlągu.

Pani Zofia Bubacz 21 maja gościła w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu, gdzie z ręką marszałka Piotra Całbeckiego odebrała medal *Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis*. Wręczenie medalu jest kontynuacją akcji honorowania osób, które swoją pamięcią sięgają do odrodzonej ojczyzny, zorganizowanej z okazji ubiegłorocznej setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości „Rówieśników niepodległej”, czyli osoby urodzone w 1918 r.

Zofia Bubacz urodziła się 31 marca 1919 r. w miejscowości Stany na Podkarpaciu, jako siódme dziecko z ośmiorga dzieci Ewy Surowiec i Marka Koziół. Rodzina przybyła do Kołodziejewa w grudniu 1920-1921 roku. Jako siedmioletnia dziewczynka pani Zofia przeżyła śmierć mamy, która zmarła w wieku 47 lat. Po śmierci żony Marek Koziół samotnie wychowywał osieroczone dzieci. Wybuch drugiej wojny światowej zmusił rodzinę Koziółów, jak i wielu innych mieszkańców do opuszczenia swoich domostw. 15 listopada 1939 roku rodzina została deportowana do majątku w Kluczkowicach, gdzie przez okres wojny dziewczyny pracowały w ogrodnictwie, a bracia w tartaku należącym do majątku. Powrót do domu w Kołodziejewie nastąpił po wyzwoleniu przez Rosjan, po dwóch tygodniach jazdy pociągami. Na miejscu zastali okropny widok: nie był nic, tylko hulał wiatr ani na czym usiąść, ani na czym spać. Wszystko zostało zniszczone i rozgrabione. Ich dom w czasie wojny służył Niemcom jako posterunek policji. Widok był przerażający: ściany i podłogi zalane krwią – przesłuchiwali tu i torturowali ludzi. Trzeba było zrobić remont, bo nie można było zmyć krwi. To samo dotyczyło ścian zewnętrznych budynku i podwórka (wspomnienia Jana Malickiego). Pani Zofia przez dalsze życie pracowała w gospodarstwie.

28 listopada 1943 roku wstąpiła w związek małżeński z Klamensem Bubaczem. Urodziła dwoje dzieci: Marka (zmarł po kilku miesiącach) i Elżbietę, z którą mieszka do dziś i jej mężem Stanisławem Łojko. Doczekała się dwójki wnuków i dwójki prawnucząt. Jest osobą żywotną i energiczną. Każdego dnia spaceruje, chodzi do pobliskiego kościoła, czyta gazety, ogląda wiadomości i seriale. Jest osobą towarzyską i uwielbia różę.



Zofia Bubacz z Medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis



Źródło: Urząd Marszałkowski w Toruniu Fot.Szymon Dziebło

Piotr Całbecki, Zofia Bubacz, córka Elżbieta Łojko z mężem Stanisławem i ich syn ks. Marcin

70 – lecie pożycia małżeńskiego

Marianny i Mariana Darownych z Kołodziejewa

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. 2 czerwca w niedzielę w kościele parafialnym w Kołodziejewie sprawowana przez proboszcza ks. Adama Walendowskiego, który na wstępie serdecznie powitał Jubilatów, a także pod ich adresem wygłosił kazanie: o długim życiu razem, o zmaganiach się z trudami dnia codziennego oraz, że stanowią wzór dla małżeństw, które łatwo się poddają i ich drogi się rozchodzą. Ks. proboszcz odczytał i wręczył seniorom list z życzeniami od Arcybiskupa Metropolity Gnieźnieńskiego Prymasa Polski Wojciecha Polaka oraz sam złożył życzenia. Do grona miłych i serdecznych życzeń dołączyli: burmistrz gminy Janikowo Andrzej Brzeziński i zastępca Jacek Duma, którzy na uroczystość przybyli z żonami, sołtys Mariola Kamińska-Rzeczak (wnuczka Jubilatów - autorka pięknie przystrojonego kwiatami ołtarza i samochodu, którym para przybyła do kościoła), przedstawiciele Rady Sołectkiej – Renata i Dariusz Kaczmarkowie w imieniu mieszkańców wręczyli siedemdziesiąt czerwonych róż. Ponadto było mnóstwo życzeń i kwiatów od sąsiadów, znajomych i rodziny. Z okazji Kamiennych Godów życzenia parze złożył także prezes Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Bydgoszczy

Jerzy Krzemiński oraz władze Miejsko-Gminnego Koła Pszczelarzy w Janikowie. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w gościńcu Perła Korytkowa w Trlągu.

Marianna Darowna z domu Matuszak pochodzi z Trląga. Urodziła się 11 lutego 1926 roku w Głogówcu, obecnie ma 93 lata. Miała trzech braci. Z rodzeństwa została sama.

Marian Darowny urodził się 6 stycznia 1924 roku w Janikowie, skończył 95 lat. Miał cztery siostry w tym trzy nadal żyją, a także trzech braci, którzy zmarli. Rodzice Mariana Darownego kupili gospodarstwo w Kołodziejewie w 1924 roku. Przybyli tu z Ostrowa Wielkopolskiego.

Jubilaci poznali się śpiewając w chórze kościelnym – tak to się zaczęło. Ślub cywilny wzięli w USC w Mogilnie 19 lutego 1949 roku, a ślub kościelny 6 czerwca 1949 roku. Wychowali dwoje dzieci: córkę Bogumiłę Kamińską zamieszkałą w Kołodziejewie i syna Jerzego, który mieszka w Gnieźnie. Doczekali się 5 wnucząt i 6 prawnucząt. Jubilat jest zapalonym pszczelarzem. Teraz jego pasję do pszczół kontynuuje mąż wnuczki Małgorzaty – Krzysztof Janiak. Marian Darowny przez wiele lat pełnił funkcję prezesa Gminnego Koła Pszczelarzy w Janikowie. Zrezygnował z niej w 2013 roku. W 2010 r. został uhonorowany Medalem im. ks. dr. Jana Dzierżona za wybitne zasługi w rozwoju pszczelarstwa.

Szanowni Jubilaci, jak twierdzą swoje długie i wspólne życie zawdzięczają rodzinie, bo według nich Rodzina jest najważniejsza, daje siłę, oparcie i szczęście!



Życzenia składa ks. prob. Adam Walendowski



Przedstawiciele Rady Sołeckiej – Renata i Dariusz Kaczmarkowie
oraz sołtys Mariola Kamińska-Rzepczak



Pamiętkowe zdjęcie z córką Bogumiłą, synem Jerzym i synową Aliną



Jubilaci z burmistrzem Andrzejem Brzezińskim, wiceburmistrzem Jackiem Dumą
z małżonkami

Marianna i Marian Darowni są najstarszym małżeństwem w gminie Janikowo

Źródła:

- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych Krajów Słowiańskich, Warszawa 1885.
- Własność szlachecka na pograniczu wielkopolsko – kujawskim w pierwsze połowie XV wieku, Joanna Karczeńska, Kraków 2010 .
- Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski Tom IX.
- Index Boniecki Familien K-Teil 3 (M J Minakowski: Wielka Genealogia Minakowskiego).
- Od pierwszych cywilizacji do czasów nowożytnych, Halina Tomalska, Warszawa 1997.
- Drzewo rodziny Eugeniusza Dziembowskiego.
- O śmierci Kazimierza króla polskiego, Kronika Janka z Czarnkowa, Warszawa 1905.
- Studia nad pierwotnym Rozsiedleniem Rycerstwa Wielkopolski, VI, Ród Szaszorów - Opalów. Podał X Sanisław Kozierowski z Skorzewa, Wyd. 1919.
- Słownik Historyczno - Geograficzny Ziem Polskich w średniowieczu - Koszanowo, Warszawa 2010.
- Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego t. VII, Dyskusje- Sobiesław Szybowski: Przynależność rodowa średniowiecznych Trląskich z pow. Gnieźnieńskiego, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa. Biblioteka Uniwersytecka Poznań.
- Spółeczeństwo Polski średniowiecznej, Zbiór studiów, Tom X, Adam Szweda, Portret nieprzeciętnej osobowości z XV wieku, Warszawa 2004.
- Trląg i Szubin – dzieła piastowskiego kanclerza i swata Jagiełły – Jacek Kowalski(Pałuki i Ziemia Mogileńska nr 9669(33/2010).
- Pracownia Dokumentacji Naukowo- Historycznej w Toruniu 1984 r. Opracowanie - Maciej Obremski.
- Biblioteka Kórnicka: Teki Dworzaczka > Grodzkie i ziemski < XV wiek. > Poznań> Część 1 .
- TD, Grodzkie i ziemskie>. Nakło> Część 2: 1766 (Nr 213) 1533: 7058 (Nr 1393) 1533: 7163(Nr 1398) 1534: 7168 (Nr1393) 1533; 1094(Nr 1397) 1566.
- Grodzkie i ziemskie> Kcynia; 260(Nr 27) 1579: Grodzkie i ziemskie> Gniezno> Cz. 1; 741(nr 62) 1585.
- Grodzkie i ziemskie > Poznań>Rezygnacje> XVI wiek; 3759 (Nr 1417) 1631; 8116 (Nr 80) 1641; 233 (Nr 1066) 1653; 5015 (Nr 11410 1701; 6043 (195) 1713; 11609 (Nr 94) 1722; 11202 (Nr 1298) 1750; 11954 (Nr 94) 1726; 14339 (Nr 100) 1773; 14531 (Nr 102) 1775; 14831 (Nr105) 1778; 14924(Nr 107) 1780.
- Metrykalia >Katolickie> Cz. 3; 1781. (Szydłowo).
- TD, Monografie; Łakińscy h. Pelikan. TD, Regesty; 4738 (Nr 130) 1653.
- Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, Rody szlacheckie Wielkopolski w XVI – XIX w. Archiwum dra Wojciecha Skowrońskiego z lat 1913 – 1975, Genealogia Polska Polish Genealogy.
- Markowice, Opis i historia wsi, Pod pruskim zaborem, Od Malczewskiego do Kosmowskiego. (Wyd. Internet.)
- Teki Dworzaczka (dalej – TD)
- TD, Grodzkie i ziemskie > Poznań > Inskrypcje > XVII/XVIII wiek: 10022 (Nr 1326) 1758; 11565 (Nr 1369) 1792.
- TD, Grodzkie i ziemskie > Gniezno > Część 1: 14304 (nr 100) 1773; 14446 (Nr 102) 1773; 14531 (Nr 102) 1775; 14924 (Nr 107) 1780; 15188 (Nr108) 1781; 15483 (Nr 110) 1783; 16155 (Nr 115) 1788;
- TD, Metrykalia > Katolickie > Część 2: 16636(Gozdowo) 1780.3/VII; 17209 (Kamieniec) 1736; Część 3: 19841 (Wylatowo) 1781
- TD: Łakińscy.
- Teki Dworzaczka (dalej – TD)
- TD, Grodzkie i ziemskie > Poznań > Inskrypcje > XVII/XVIII wiek: 10022 (Nr 1326) 1758; 11565 (Nr 1369) 1792.

TD, Grodzkie i ziemskie > Gniezno > Część 1: 14304 (nr 100) 1773; 14446 (Nr 102) 1773; 14531 (Nr 102) 1775; 14924 (Nr 107) 1780; 15188 (Nr108) 1781; 15483 (Nr 110) 1783; 16155 (Nr 115) 1788;

TD, Metrykalnia > Katolickie > Część 2: 16636(Gozdowo) 1780.3/VII; 17209 (Kamieniec) 1736; Część 3: 19841 (Wylatowo) 1781

TD: Łakińscy.

Kronika Dębowa : cz. 1. Szkoła ewangelicka w Dębowie 1785 – 1827, cz. 2. Okres od 1827 -1842 (1888) , przetłumaczona z języka niemieckiego przez Bernarda Woszka z Inowrocławia w 1996 roku, staraniem Biblioteki Publicznej w Kołodziejewie i finansowym wsparciem Urzędu Gminy w Janikowie Od powietrza, głodu, ognia i wojny. Daniel Włodarczyk, Inowrocław 1998.

Studia z dziejów ziemi mogileńskiej pod red. Czesława Łuczaka, tom I, Poznań 1978.

Kronika szkoły ewangelickiej w Kołodziejewie 1905 – 1925, przetłumaczona z języka niemieckiego przez Bernarda Woszka (1996).

Mogilno w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919, praca zbiorowa pod red. Danuty Konieczka-Śliwińskiej Poznań 2008.

Kujawy Zachodnie w Powstaniu Wielkopolskim, Wojciech Paluszyński, Inowrocław 2017.

Strzelanie odznaczeni Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym 1918-1919. Marian Przybylski, Strzelno 2018.

Wielkopolska biblioteka Cyfrowa, Biblioteka w Poznaniu, Dzieje Kolonizacji Niemieckiej w Poznańskim i na Pomorzu: Polski Związek Zachodni rok 1935.

Album uczniów Katolickiej Szkoły Powszechnej w Kołodziejewie ,rozpoczęty dnia 1 stycznia 1926.

Studia z dziejów ziemi mogileńskiej, pod redakcją Czesława Łuczaka, tom II. Poznań 1992.

Kronika Szkoły Podstawowej w Kołodziejewie 1925-1988.

Kronika parafialna 1949-1960.

Przewodnik chrześcijanina rzymsko- katolickiego, Książka pouczająca , przeznaczona do wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, z licznymi obrazkami kolorowymi i czarnymi. Opracował Ks. Teofil Gapczyński, Kolonia 1905.

Kronika 15 lat działalności Powiatowego Domu Kultury w Mogilnie (1954 - 1969), Stanisław Kaszyński Zbiory archiwalne biblioteki.

Kronika Kołodziejewa 1996-2018, Opracowana przez Henrykę Bogdan.

Monografia historyczna Gminy Janikowo – od pradziejów ludzkości do końca XX wieku, Ewa Krause Janikowo 2002.

Miasto i Gmina Janikowo – wczoraj, dziś i jutro. Daniela Szymańska, Jan Stachowski, Roman Rudnicki, Toruń 1995.

Chrześciana prezydenta Historia- rp.pl.

Europa w rodzinie. Ziemiaństwo polskie XX wieku, Liczba majątków ziemskich w powiatach woj. poz. wg. stanu z ok. 1930.

Gazeta, Naszym Zdaniem, Życiorys pokolenia, autor Franciszek Schauer, 1980.

Lasy Pałuckie, Z Dziejów Nadleśnictwa Gołębki 1796 – 2016, Marian Przybylski, Gołębki 2016.

Mogilno, Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza „Kronika Wielkopolski,” Poznań 1998.

Legendy kujawskie, Włodzimierz Podczaski, Inowrocław 2012.

Szkoła Podstawowa w Kołodziejewie, Bezpieczna +, 2016.

Wywiady w bibliotece publicznej z : Janem Powałowskim, Stefanem Loksem, Władysławem Krajewskim (2001), Mieczysławą Lesiak (2003), Janem Malickim (2006), Julianem Biadałą (2007), Mariuszem Pachatą (2011). W domu z: Alfonsem Mąką (1998), Heleną Miężał w Wylatowie, Adolfem i Danutą Wyskwar (2003), (2013), Zofią Bubacz (2014), Marianem Darownym (2018), Urszulą Skonieczną (2018).

Spis treści

Kołodziejewo zarys ogólny	5
Kołodziejewo posiadłość ziemian z Trłąga.....	7
Majątki Rogalów	10
Wieś XVII – pocz. XX wieku	16
Powstanie Wielkopolskie 1918 - 1919	36
Dwudziestolecie międzywojenne 1919 - 1939.....	46
II wojna światowa 1939 - 1945	62
Okres powojenny do roku 2000	73
W nowym tysiącleciu	176
Album.....	379
Dodatek	390
Źródła	398

